

Zeszyt **specjalny**

do programu duszpasterskiego Kościoła katolickiego
w Polsce na rok 2020/2021

DUSZPASTERSTWO W CZASIE PANDEMII



Eucharystia
daje życie
2019 – 2022

PROGRAM DUSZPASTERSKI NA ROK 2020/2021
„Zgromadzeni na świętej wieczerzy”

POD REDAKCJĄ:

ks. dr. hab. Jana Bartoszka

ks. mgr. lic. Romana Chromego

ks. dr. Krystiana Piechaczka

(Sekretariat Komisji Duszpasterskiej Konferencji Episkopatu Polski)

KOREKTA:

zespół GN

SKŁAD I ŁAMANIE:

Jacek Bekman

WYDAWCA:

Instytut Gość Media

ISBN kolekcja: 978-83-954371-7-5

ISBN: 978-83-958021-3-3

Spis treści

SŁOWO WSTĘPNE

Arcybiskup Wiktor Skworc, przewodniczący Komisji Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski5

I. AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Papież Franciszek: Ludzkość na wzburzonym morzu (modlitwa na placu św. Piotra o ustanie pandemii) 15
Dekret Kongregacji w czasie COVID-19 (I) 19
Dekret Kongregacji w czasie COVID-19 (II) 21
Nota Kongregacji 23
Dekret Penitencjarii Apostolskiej odnośnie do przyznania specjalnych odpustów dla wiernych w obecnej sytuacji pandemii (20.03.2020 r.) 23

II. AKTA KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

Zarządzenie nr 1/2020 Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski z 12 marca 2020 r. 29
Komunikat przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski 31
Wskazania Prezydium Konferencji Episkopatu Polski dla biskupów odnośnie do sprawowania czynności liturgicznych w najbliższych tygodniach 32
Komunikat przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski w związku z kolejnym ograniczeniem liczby uczestników zgromadzeń 39
Poświęcenie Kościoła w Polsce Najświętszemu Sercu Jezusa i Niepokalanemu Sercu Maryi 40
List Prezydium Konferencji Episkopatu Polski do kapłanów na Wielki Czwartek 2020 r. 42
Nota Komisji Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Polski w związku z pandemią koronawirusa „Jezus żyje i chce, abyś żył” 45
Komunikat Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów KEP Praktyka pierwszych piątków i pierwszych sobót miesiąca w okresie epidemii. 49
Słowo Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski „Pokój tobie, Polsko!” (św. Jan Paweł II, 1983) 51
Komunikat z posiedzenia Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski 54
Akt zawierzenia Polski Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i Matce Bożej Królowej Polski 57

III. REFLEKSJE TEOLOGICZNO-PASTORALNE ZWIĄZANE Z PANDEMIA

o. Jerzy Brusilo OFM Conv
Program duszpasterski Kościoła w Polsce 2019–2022 wobec Eucharystii w epidemii COVID-19 61

ks. Przemysław Sawa Duszpasterstwo w Polsce w czasie epidemii: mocne i słabe strony, wyzwania, nadzieje	81
ks. Henryk Sławiński Fantazja duszpasterska i epidemia SARS-CoV-2 jako szansa doprecyzowania prawd teologicznych	107
ks. Wiesław Przygoda Wartość Kościoła Domowego w dobie pandemii.	119
ks. Przemysław Artemiuk Kaznodziejskie manowce.	127
ks. Roman Buchta, ks. Robert Kaczmarek, ks. Sebastian Mandrysz Szkolne nauczanie religii i katecheza wobec COVID-19.	133
ks. Zdzisław Brzezinka Szukanie nowych dróg w przygotowaniu do pierwszej spowiedzi i Komunii św.	165
ks. Dariusz Lipiec Rozmowa duszpasterska w dobie pandemii	175
ks. Bogdan Giemza SDS Rola (multi)mediów w życiu Kościoła w czasie epidemii	185

Słowo wstępne abp. Wiktora Skworca, przewodniczącego Komisji Duszpasterstwa KEP

Sytuacja duszpasterska wywołana ogłoszeniem stanu epidemicznego w naszym kraju wymaga omówienia duszpasterstwa w początkowej fazie zagrożenia epidemicznego, kiedy zgodnie z zarządzeniami władz państwowych i paralelnymi władz kościelnych zatrzymało się życie społeczno-gospodarcze i religijne. Przeniosło się ono analogicznie do pracy, nauki i praktyk religijnych w przestrzeń internetu. Społeczeństwo zdalnie pracowało, zdalnie się uczyło i zdalnie uczestniczyło w praktykach religijnych, zwłaszcza w niedzielnej Eucharystii, która była transmitowana we wszystkich środkach komunikacji społecznej.

Właśnie szósty zeszyt, dodatek do programu duszpasterskiego na rok 2020/2021, omawia wiele aspektów teologiczno-pastoralnych tej zupełnie nowej sytuacji zewnętrznej, w której zostały podjęte praca i posługa duszpasterska. W pierwszej części tego zeszytu przypomniano nauczanie papieskie i dokumenty Kościoła, a w drugiej omówiono wybrane zagadnienia teologiczne i duszpasterskie *praxis* aż do problemu zdalnej katechizacji.

Wydaje się, że duszpasterze razem ze swymi sprzymierzeńcami odczytali tę nową sytuację jako wezwanie i duszpasterską szansę, co dało możliwość zachowania ciągłości formacji i duszpasterstwa, ewangelizacji i sprawowania sakramentalnej posługi. Autorom tych refleksji serdecznie dziękuję za uwagi i spostrzeżenia, z którymi wielu może się identyfikować. Z pewnością nie udało się w tej nadzwyczajnej sytuacji uniknąć błędów – dlatego też wszelkie krytyczne uwagi powinny być przeanalizowane, zaś wnioski niejako włączone w program duszpasterski, który powinien inspirować i korygować, a nade wszystko mobilizować do angażowania się w niekończące się dzieło ewangelizacji.

1. W punkcie 4. *Słowa wstępnego* do programu *Zgromadzeni na świętej wieczerzy* napisałem: „Piszę te słowa w dzień Zwiastowania Pańskiego, 25 marca 2020 roku. Właśnie przed chwilą złożyłem podpis pod zarządzeniem ograniczającym – w związku z panującą epidemią i rozporządzeniami Ministra Zdrowia – dostęp wiernych do niedzielnej i codziennej Eucharystii. Już wcześniej – podobnie jak inni pasterze Kościoła w Polsce – udzieliłem dyspensy od obowiązku spełniania – aż do odwołania – obowiązku uczestniczenia we Mszy św. niedzielnej. Nawet w Wielki Czwartek roku 2020 nasze parafialne wieczniki zostaną puste, a wierni jedynie duchowo – dzięki transmisjom radiowym, telewizyjnym i internetowym – mogą uczestniczyć w tych zbawczych wydarzeniach, tylko z możliwością Komunii duchowej po uprzednim akcie żalu doskonałego. Z pokorą – jak wszyscy – przyjmujemy to doświadczenie i znak. I z nadzieją, że w tym czasie pustyni wszyscy ochrzczeni zatęsknią za manną z nieba, za chlebem pielgrzymów, za Eucharystią, w której spełnia się zapowiedź naszego Zbawiciela: «A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28,20)”.

Za nami miesiące tego niezwykłego doświadczenia, którym było zażycie życia społecznego wobec zagrożenia pandemią; wyhamowały gospodarka i praktycznie wszystkie dziedziny społecznej aktywności, i to nie tylko w naszym kraju. W przestrzeń internetu przeniosło się również życie religijne, duszpasterstwo i sprawowanie sakramentów, przede wszystkim niedzielnej Eucharystii. Parafie szybko organizowały transmisje internetowe ze swoich kościołów, które – jak wykazała statystyka – cieszyły się największą partycypacją nieobecnych fizycznie uczestników liturgii mszalnej. Wspólnoty ożywające Kościół różnymi charyzmatami wprowadziły w obieg internetu i mediów społecznościowych treści ewangelizacyjne, często w atrakcyjnej formie. Strony internetowe parafii, zazwyczaj bierne informacjami, pulsowały przekazem o licznych wydarzeniach i parafialnych inicjatywach. Codzienną praktyką stało się odbieranie przez księży poczty mejlowej i dyżurowanie przy parafialnym telefonie, aby prowadzić zdalnie duszpasterstwo. Kapłani wraz z odpowiedzialnymi za parafialne ruchy i stowarzyszenia szybko odkryli szansę duszpasterską, którą oferują współczesne środki społecznej komunikacji, aby docierać do mniej związanych z parafią i wszystkich obecnych na medialnych areopagach. To właśnie w okresie społecznego dystansu, izolacji i kwarantanny w wirtualnej przestrzeni

rozwijało się duszpasterstwo, kwitło życie religijne, a Kościół umacniał się mimo braku dostępu wiernych do sakramentów świętych i doświadczenia wspólnoty zgromadzonej fizycznie w tym samym miejscu.

Poważnym wyzwaniem duszpasterskim było przybliżenie wiernym takich treści jak doskonały żal za grzechy i Komunia duchowa. Niewątpliwie pomocą były materiały przesłane przez Konferencję Episkopatu Polski, zawierające teologiczne wyjaśnienia, służące duszpasterzom w całej Polsce. Wyżej wymienionych kwestii nie powinniśmy traktować jako zamkniętych i powinny się one znaleźć w opracowanym aneksie do programu duszpasterskiego, tym bardziej że trudno przewidzieć – w nieprzewidywalnej sytuacji świata – z jakimi sytuacjami i wyzwaniami możemy być jeszcze konfrontowani.

Liczne transmisje Mszy św., które niedawno zebranie plenarne KEP postulowało ograniczać, odsłoniły, na co zwrócili uwagę dyrektorzy wydziałów duszpasterskich poszczególnych diecezji, braki w formacji liturgicznej i muzycznej duchowieństwa i wiernych świeckich. Stąd aktualny pozostaje postulat – zapisany w realizowanym programie duszpasterskim: „Szczególnie ważna będzie formacja czy autoformacja samych szafarzy Eucharystii, podnosząca poziom *ars celebrandi*, będący zawsze manifestacją wiary i szacunku do wielkiej tajemnicy wiary!”.

A powinno być tak, że każda transmisja liturgii online stanowi mobilizujące wezwanie do pogłębienia świadomości wszystkich, iż celebруем wielką tajemnicę wiary, której centrum jest zmartwychwstały Chrystus. Celebransowi i uczestnikom misterium powinna towarzyszyć świadomość, Kogo Duch Święty przywołuje i dokąd nas przenosi. Trudno dziś ocenić – pewnie wykażą to jeszcze badania socjologiczne – na ile ta nadzwyczajna sytuacja, choć różna w poszczególnych diecezjach, powiązana z odczuciem głodu udziału we Mszy św. w parafialnym wieczniku i pragnieniem przyjęcia Ciała Chrystusa, przyczyniła się do pogłębienia prawd związanych z wielką tajemnicą wiary, jak to zakładał pierwszy rok realizacji programu duszpasterskiego. W każdym razie trwający jeszcze stan epidemicznego zagrożenia stał się szansą duszpasterską, aby w niecodziennych warunkach, zdalnie, prowadzić wiernych na szczyt i do źródła życia Kościoła. Wielu wierzących – szczególnie w okresie ograniczenia liczby udziału wiernych we Mszy św. – odkryło na nowo adorację Najświętszego Sakramentu. Wszędzie tam,

gdzie kościoły pozostawały otwarte, zauważono wiernych przybywających na indywidualną adorację. Przyjęła się także forma telefonicznego ustalania terminu przyjęcia sakramentu pokuty.

2. W opisywanym czasie możliwe było idealne, bo rodzinne przeżywanie Eucharystii. Rodzina – jak w swoich wypowiedziach podkreślali pasterze Kościoła w Polsce – stawała się domowym Kościołem. W niedzielę społecznej izolacji można było przeżyć Mszę św. wspólnotowo, niezależnie od możliwości, jakie oferowały metry kwadratowe mieszkania.

Trzeba też sobie uświadomić, w jak różnych warunkach rodziny przeżywały czas społecznej izolacji, jak wiele funkcji przejęło niejedno małżeństwo: od miejsca zdalnej pracy poczynając, poprzez klasę szkolną, na domowej kaplicy kończąc. Warto też odnotować doniesienia w prasie, że „lockdown nie rozbił polskich rodzin”, co potwierdza mniejsza niż rok temu liczba spraw rozwodowych, wbrew przewidywaniom niektórych, że izolacja i kwarantanna spowoduje ich duży przyrost (por. „Rzeczpospolita” z 7 września br.).

3. Kiedy analizujemy plany zawarte w programie duszpasterskim, trzeba zwrócić uwagę na ważną sprawę nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej. W programie ambitnie postulowano, aby zaistnieli w każdej diecezji i parafii i w niedzielę zanosili eucharystyczny pokarm do chorych i osób w podeszłym wieku, by swoją posługą wspomagali budowanie wspólnoty Kościoła oraz ułatwiali komunikację między parafią a wiernymi, którzy z uzasadnionych powodów nie mogą uczestniczyć we Mszy św. w kościołach. Zamierzenie to podejmujemy do realizacji w kolejnym roku programu duszpasterskiego, bo Kościół Chrystusa nie może w pierwszy dzień tygodnia zapominać o chorych, którzy potrzebują wsparcia od Boga i ludzi.

Drugim postulatem zawartym w programie duszpasterskim była sprawa częstszego udzielania Komunii św. pod postaciami Chleba i Wina (*per intinctionem*). Wykonanie tego wskazania uległo zawieszeniu, ale nie zapomnieniu.

Poważne polemiki, a nawet podziały w Kościele wywołała zasada przypominiana w Zarządzeniu nr 1/2020 Rady Stałej KEP z 12 marca br., że „przepisy liturgiczne Kościoła przewidują przyjmowanie Komunii św. na

rękę, do czego teraz zachęcamy”. Wielu biskupów diecezjalnych w oparciu o to zarządzenie Rady Stałej wydało własne zarządzenia, w których podtrzymano tę zasadę, a nawet ją wzmocniono sformułowaniem: „zaleca się usilnie”. Wszędzie tam, gdzie duszpasterze pouczyli wiernych, podając motyw wzajemnej troski o ograniczenie epidemii i troski o zdrowie, przyjęła się praktyka przyjmowania Komunii św. na rękę. Wymaga ona jeszcze dalszych wyjaśnień, co nie będzie przeszkodą do powrotu do praktyki przyjmowania Komunii św. według tradycyjnej formy po ustaniu epidemicznego zagrożenia.

Z powodu konieczności zachowania społecznego dystansu nie mogły też powstać postulowane w programie duszpasterskim parafialne zespoły liturgiczne, pomagające duszpasterzom w przygotowaniu przede wszystkim niedzielnej Mszy Świętej.

4. W okresie pandemii rozkwitła działalność charytatywna Kościoła, co jest niewątpliwie owocem udziału w Eucharystii, szkole miłości bliźniego. Rozwinął się wolontariat. Podejmowano wiele akcji i działań na rzecz osób samotnych, chorych i w podeszłym wieku. Umocniła się pomoc sąsiedzka, zawsze w Kościele promowana i zalecana.

Wydaje się, że sytuacja związana z pandemią otworzyła parafie i duszpasterzy na rzesze nowych sprzymierzeńców, którym zależało na kontynuacji życia religijnego i duszpasterskiego w parafii w przestrzeni medialnej. Można przypuszczać, że wielu wspierających parafie takimi już pozostanie, kiedy wrócimy do sytuacji społecznej sprzed stanu epidemicznego.

Właśnie w sytuacji odradzającego się powoli życia społecznego trzeba środkami oddziaływania duszpasterskiego odbudowywać parafialne wspólnoty, gromadząc je wokół ołtarza, pamiętając, że to nie my gromadzimy, a Chrystus, który w Eucharystii jest z nami przez wszystkie dni, także te pandemiczne, aż do skończenia świata.

I tak jak zawieszenie życia parafialnego i duszpasterstwa dokonało się nagle, tak odbudowanie życia religijnego w parafii będzie wymagało czasu, podobnie jak odbudowa całego życia społecznego. Wierni muszą dojść do wewnętrznego przekonania, że zagrożenie minęło, a postepidemiczna codzienność wymaga aktywności, zaangażowania i działania przez włączenie się w odtworzenie międzyosobowych relacji na każdym szczeblu. Jak pamię-

tamy – zostały one „zamrożone” odgórnie rządowymi i sanitarnymi zarządzeniami i oddolnie przez strach i dystans. Oby każde spotkanie na Eucharystii prowadziło do odbudowania świadomej i odpowiedzialnej wspólnoty.

5. Postulaty szybkiego odbudowania gospodarki, m.in. poprzez wzrost konsumpcji, wspierane są poprzez nieustanne apele o uchylenie lub co najmniej czasowe zawieszenie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele. Zmaganie się o zachowanie niedzieli wolnej od pracy trwa. Ostatnio na łamach tygodnika „Rzeczpospolita” ukazała się korespondencja z Brukseli nosząca tytuł: OECD: *zawieście niedzielny zakaz handlu*, a w niej uzasadnienie godne nieznanących realiów życia w naszym kraju: „OECD zaleca Polsce w tym wyjątkowym czasie zawieszenie zakazu handlu w niedzielę jako jeden ze sposobów złagodzenia ograniczeń w dostawach żywności i innych podstawowych towarów. Byłoby to ważne również w kontekście ograniczeń sanitarnych dla personelu”.

Wyrażam nadzieję, że Polska nie skorzysta z rad OECD, bo nijak się mają do sytuacji w ojczyźnie, a dla personelu zmuszanego przez lata do niedzielnej pracy nie ma lepszej terapii niż niedziela wolna od pracy. Apelujemy, aby się liczyć z nakazem świętowania niedzieli, zapisanym w III Bożym przykazaniu: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”, z czym łączymy obronę dnia Pańskiego, dnia zmartwychwstania Chrystusa, dnia dla chrześcijan świętego.

6. Na koniec pragnę raz jeszcze nawiązać do wstępu do programu duszpasterskiego na rok 2020/2021 pod hasłem *Zgromadzeni na świętej wieczerzy*. Niech jego realizacja służy odbudowaniu eucharystycznej wspólnoty i szacunku do najświętszego misterium naszej wiary. Czas pandemii, izolacji i społecznego dystansu sprzyjał refleksji duszpasterzy i wiernych świeckich m.in. nad tym, co w kościelnej i parafialnej wspólnotie najważniejsze. Wiemy, że najważniejsza jest Eucharystia, bo *Eccelesia de Eucharistia vivit!*

Pozostaje mi raz jeszcze zaprosić do realizacji programu poświęconego właśnie Eucharystii. Pamiętajmy, że „Kościół żyjący eucharystycznym rytmem, Eucharystią przemawia, ewangelizuje i katechizuje najszerze rzesze wiernych, uczestniczących przede wszystkim we Mszy św. niedzielnej, stąd

programowanie eucharystycznego duszpasterstwa powinno się ogniskować wokół tego, by wierni żyli nią coraz mocniej, a nie tylko w niej uczestniczyli (*participatio activa et actuosa*)”.

Katowice, 9 września 2020 roku

AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Papież Franciszek

Ludzkość na wzburzonym morzu

(modlitwa na placu św. Piotra o ustanie pandemii)

O godz. 18 w piątek 27 marca papież Franciszek przewodniczył na placu św. Piotra nadzwyczajnej modlitwie błagalnej o ustanie pandemii. Najpierw odmówił krótką modlitwę, a po wysłuchaniu fragmentu Ewangelii wg św. Marka wygłosił homilię. Następnie rozpoczęła się adoracja eucharystyczna; na jej zakończenie Ojciec Święty pobłogosławił urbi et orbi Najświętszym Sakramentem. Poniżej zamieszczamy papieską homilię.

„Gdy zapadł wieczór” (Mk 4,35) – tak zaczyna się Ewangelia, której wysłuchaliśmy. Od tygodni wydaje się, że zapadł wieczór. Gęste ciemności zgromadziły się nad naszymi placami, ulicami i miastami; owładnęły naszym życiem, napelniając wszystko ogłuszającą ciszą i przygnębiającą pustką, która przechodząc, paraliżuje każdą rzecz – czuje się to w powietrzu, dostrzega się w gestach, mówią to spojrzenia. Jesteśmy przestraszeni i zagubieni. Jak uczniów w Ewangelii zaskoczyła nas nieoczekiwana i gwałtowna burza. Zdałiśmy sobie sprawę z tego, że jesteśmy w jednej łodzi, wszyscy słabi i zdezorientowani, a jednocześnie ważni i niezbędni, wszyscy wezwani, by wiosłować razem, wszyscy potrzebujący wzajemnego pokrzepienia. W tej łodzi... jesteśmy wszyscy. Jak ci uczniowie, którzy jednym głosem mówią załęknie: „Giniemy”, my również dostrzegliśmy, że nie możemy iść naprzód każdy osobno, na własną rękę, ale tylko razem.

Łatwo nam się odnaleźć w tym opowiadaniu. Tym, co jest trudne do zrozumienia, jest zachowanie Jezusa. Podczas gdy uczniowie są naturalnie zaniepokojeni i zrozpaczeni, On jest na rufie, tej właśnie części łodzi, która zatapia się najpierw. I co robi? Mimo zamieszania spokojnie śpi, ufny w Ojca – to jedyny raz, kiedy widzimy w Ewangelii Jezusa śpiącego. Kiedy zostaje obudzony i po tym, jak uspokaja wiatr i wody, zwraca się do uczniów z wyrzutem: „Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże brak wam wiary!”

Spróbujmy zrozumieć. Na czym polega brak wiary uczniów, który jest przeciwstawiony ufności Jezusa? Oni nie przestali wierzyć w Niego, przecież Go wzywają. Lecz przyjrzyjmy się, jak Go wzywają: „Nauczycielu, nic Cię to

nie obchodzi, że ginie?”. „Nic Cię to nie obchodzi” – myślą, że Jezus się nimi nie interesuje, że nie troszczy się o nich. Wśród nas, w naszych rodzinach jedną z rzeczy, które sprawiają największy ból, jest skierowany do nas wyrzut: „Nic cię nie obchodzi?”. To jest zdanie, które rani i wywołuje w sercu burzę. Poruszyło z pewnością również Jezusa. Bo nikogo nie obchodzimy bardziej niż Jego. I rzeczywiście, kiedy Go wzywają, ratuje swoich załamanych uczniów.

Burza odsłania naszą słabość i obnaża fałszywe i zbędne pewniki, z którymi tworzyliśmy nasze plany, projekty, zwyczaje i priorytety. Pokazuje nam, że zostawiliśmy w stanie uśpienia i opuszczenia to, co zasila i podtrzymuje nasze życie i naszą wspólnotę, co daje im siłę. Burza odkrywa wszystkie usiłowania, żeby „opakować” i zapomnieć wszystko to, co posilało duszę naszych ludów; wszystkie te próby znieczulenia pozornie „zbawczy mi” zwyczajami, które nie potrafią odwoływać się do naszych korzeni i przywoływać pamięci o naszych starszych, pozbawiając nas tym samym odporności potrzebnej, by stawić czoło przeciwnościom.

Kiedy przyszła burza, opadła zasłona stereotypów, którymi przykrywaliśmy nasze „ja”, wiecznie zatroskane o własny obraz; odsłoniła się na nowo owa (błogosławiona) wspólna przynależność, od której nie możemy się uchylić – przynależność jako bracia.

„Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże brak wam wiary!” Panie, Twoje słowo dziś wieczorem trafia do nas i nas dotyczy, wszystkich. W tym naszym świecie, który Ty kochasz bardziej niż my, szliśmy naprzód pełną parą, czując, że jesteśmy silni i wszystko potrafimy. Zachłanni na zysk, pozwoliliśmy, by wciągnęły nas rzeczy i oszołomił pośpiech. Nie powstrzymały nas Twoje wezwania, nie ocknęliśmy się w obliczu wojen i planetarnych niesprawiedliwości, nie słuchaliśmy krzyku ubogich i naszej ciężko chorej planety. Szliśmy naprzód niewzruszeni, myśląc, że będziemy zawsze zdrowi w chorym świecie. Teraz, kiedy znaleźliśmy się na wzburzonym morzu, błagamy Cię: „Obudź się, Panie!”.

„Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże brak wam wiary!” Panie, kierujesz do nas wezwanie, wezwanie do wiary. Polega ona nie tyle na tym, by wierzyć, że Ty istniejesz, ale na tym, by przyjść do Ciebie i Ci zaufać. W tym Wielkim Poście rozbrzmiewa Twój naglący apel: „Nawróćcie się”, „nawróćcie się do Mnie całym swym sercem” (Jl 2,12). Wzywasz nas, byśmy przyjęli

ten czas próby jako czas wyboru. Nie jest to czas Twojego osądu, ale naszego osądu – czas, by wybrać, co się liczy, a co przemija, by oddzielić to, co konieczne, od tego, co takie nie jest. To czas, by ustawić na nowo kurs życia ku Tobie, Panie, i ku innym. Możemy patrzeć na licznych wzorowych towarzyszy drogi, którzy pośród strachu odpowiedzieli, oddając własne życie. To działająca moc Ducha Świętego, włana i ukształtowana w odważne i wielkoduszne poświęcenia. To życie Ducha, które potrafi odkupić, dowartościować i pokazać, że nasze życia są tkane i wspierane przez zwykłe osoby – zazwyczaj zapomniane – które nie występują w tytułach gazet i magazynów ani na wielkiej scenie najnowszego show, lecz niewątpliwie dziś zapisują decydujące wydarzenia na kartach naszej historii – są nimi lekarze, pielęgniarki i pielęgniarze, pracownicy supermarketów, sprzątacze, opiekunowie i opiekunki, kierowcy samochodów dostawczych, siły porządkowe, wolontariusze, kapłani, zakonnice i wielu innych, którzy zrozumieli, że nikt nie ratuje się sam. W obliczu cierpienia, gdy mierzony jest prawdziwy rozwój naszych ludów, odkrywamy i przeżywamy modlitwę kapłańską Jezusa: „aby wszyscy stanowili jedno” (J 17,21). Ileż osób codziennie praktykuje cierpliwość i napełnia innych nadzieją, starając się nie siać paniki, ale współodpowiedzialność. Ileż ojców, matek, dziadków i babć, nauczycieli pokazuje naszym dzieciom poprzez małe, codzienne gesty, jak stawiać czoło kryzysowi i go pokonywać, dostosowując zwyczaje, podnosząc wzrok i zachęcając do modlitwy. Ileż osób modli się, ofiaruje i wstawia w intencji dobra wszystkich. Modlitwa i cicha posługa – to jest nasza zwycięska broń.

„Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże brak wam wiary!” Początkiem wiary jest uświadomienie sobie, że potrzebujemy zbawienia. Nie jesteśmy samowystarczalni; sami tonimy – potrzebujemy Pana, jak starożytni żeglarze potrzebowali gwiazd. Zaprośmy Jezusa do łodzi naszego życia. Powierzmy Mu nasze lęki, by On je pokonał. Jak uczniowie doświadczyli tego, że z Nim na pokładzie łódź nie tonie. To jest bowiem moc Boga – obracanie w dobro wszystkiego, co się nam wydarza, również rzeczy smutnych. On przynosi pogodę, kiedy u nas panują burze, bo z Bogiem życie nigdy nie umiera.

Pan wzywa nas i pośród naszej burzy zachęca, byśmy obudzili i uruchomili solidarność i nadzieję, które potrafią dać trwałość, oparcie i znaczenie tym godzinom, kiedy wydaje się, że wszystko tonie. Pan budzi się, by obudzić i ożywić naszą wiarę paschalną. Mamy kotwicę – w Jego krzyżu zo-

staliśmy zbawieni. Mamy ster – w Jego krzyżu zostaliśmy odkupieni. Mamy nadzieję – w Jego krzyżu zostaliśmy uzdrowieni i przygarnięci, aby nic ani nikt nas nie oddzielił od Jego odkupieńczej miłości. W izolacji, w której boleśnie odczuwamy brak bliskich i spotkań, doświadczamy braku tak wielu rzeczy, posłuchajmy jeszcze raz przesłania, które nas zbawia: zmartwychwstał i żyje obok nas. Pan wzywa nas ze swego krzyża, byśmy odnaleźli życie, które nas czeka, byśmy patrzyli na tych, którzy nas potrzebują, byśmy umacniali, rozpoznawali i pobudzali łaskę, która w nas mieszka. Nie gaśmy „knotka o nikłym płomyku” (por. Iz 42,3), który nigdy nie choruje, i pozwólmy, by na nowo rozpałił nadzieję.

Objąć Jego krzyż znaczy znaleźć odwagę, by objąć wszystkie trudności terażniejszości, porzucając na moment nasze pragnienie wszechmocy i posiadania, by stworzyć przestrzeń kreatywności, którą tylko Duch Święty potrafi wzbudzić. Znaczy znaleźć odwagę, by otworzyć przestrzenie, w których wszyscy mogliby się poczuć wezwani, i umożliwić nowe formy gościnności, braterstwa i solidarności. W Jego krzyżu zostaliśmy zbawieni, by przyjąć nadzieję i pozwolić, aby ona umacniała i wspierała wszystkie środki i możliwe drogi, które mogą nam pozwolić opiekować się sobą i innymi. Przywrzeć do Pana, by przywrzeć do nadziei – oto siła wiary, która wyzwala z lęku i daje nadzieję.

„Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże brak wam wiary!” Drodzy bracia i siostry, z tego miejsca, które opowiada o mocnej jak skała wierze Piotra, dziś wieczór pragnę zawierzyć was wszystkich Panu za wstawiennictwem Matki Bożej, Ocalenia swego ludu, Gwiazdy wzburzonego morza. Z tej kolumnady, która obejmuje Rzym i świat, niech popłynie do was, jak pocieszający uścisk, błogosławieństwo Boże. Panie, błogosław świat, daj zdrowie ciałom i pokrzepienie sercom. Mówisz nam, byśmy się nie bali. Lecz nasza wiara jest słaba i jesteśmy bojaźliwi. Jednakże Ty, Panie, nie zostawiaj nas na łasce burzy. Powtórz jeszcze raz: „Wy się nie bójcie” (Mt 28,5). A my, razem z Piotrem, „wszystkie troski przerzucamy na Ciebie, gdyż Tobie zależy na nas” (por. 1 P 5,7).

Dekret Kongregacji w czasie COVID-19 (I)

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów

Prot. N. 153/20

DEKRET

W czasie COVID-19 (I)

W tym trudnym czasie, jaki przeżywamy z powodu pandemii COVID-19, biorąc pod uwagę utrudnienia w odprawianiu liturgii wspólnotowej w kościele, na które wskazali biskupi dla terytoriów podlegających ich jurysdykcji, do Kongregacji dotarły zapytania dotyczące zbliżających się Świąt Wielkanocnych. W tym względzie proponuje się Biskupom ogólne wskazówki i pewne sugestie.

1. O dacie Wielkanocy. Stanowiąca centrum roku liturgicznego Wielkanoc nie jest świętem jak każde inne: obchodzona przez trzy dni, z Triduum Paschalnym, poprzedzona Wielkim Postem i ukoronowana Zesłaniem Ducha Świętego, nie może być przeniesiona.

2. Msza św. Krzyżma. Oceniając konkretny przypadek w różnych krajach, Biskup ma możliwość przełożenia jej na późniejszy termin.

3. Wskazania odnośnie do Triduum Paschalnego. W przypadku, gdy władze cywilne i kościelne wprowadziły ograniczenia, podczas Triduum Paschalnego należy przestrzegać następujących zasad:

– Biskupi udzielą wskazówek, uzgodnionych z Konferencją Episkopatu, aby w kościołach katedralnych i parafialnych, nawet bez fizycznego udziału wiernych, Biskup i proboszczowie mogli celebrować misteria liturgiczne Triduum Paschalnego, zawiadamiając wiernych o czasie ich rozpoczęcia, ażeby mogli włączyć się w modlitwę w swoich domach. W tym przypadku pomocne są relacje na żywo za pomocą komunikacji teleinformatycznej;

– Konferencja Episkopatu i poszczególne diecezje powinny dostarczyć materiały do modlitwy rodzinnej i osobistej;

– W **Wielki Czwartek** w kościołach katedralnych i parafialnych, w miarę rzeczywistych możliwości ustalonych przez osoby odpowiedzialne, księża w parafii mogą koncelebrować Mszę św. Wieczery Pańskiej; wyjątkowo udziela się wszystkim księżom możliwości odprawienia Mszy św. w tym dniu,

w odpowiednim miejscu, bez ludzi. Gest umycia nóg, już i tak fakultatywny, powinien być pominięty. Na zakończenie Mszy św. Wieczery Pańskiej powinno się pominąć procesję, a Najświętszy Sakrament powinien być przechowywany w tabernakulum. Kapłani, którzy nie mają możliwości odprawienia Mszy św., powinni zamiast niej odmówić nieszpory (por. *Liturgia Horarum*);

– W **Wielki Piątek** w kościołach katedralnych i parafialnych, w miarę rzeczywistych możliwości ustalonych przez osoby odpowiedzialne, Biskup/proboszcz celebrować mękę Pańską. W modlitwie powszechnej Biskup diecezjalny powinien zadbać o ustanowienie szczególnej intencji za chorych, zmarłych, znajdujących się w sytuacji zagubienia (por. *Missale Romanum*, s. 314, nr 13);

– **Niedziela Wielkanocna. Wigilia Paschalna** powinna być sprawowana tylko w kościołach katedralnych i parafialnych w miarę rzeczywistych możliwości ustalonych przez osoby odpowiedzialne. Na początku Wigilii i przy obrzędzie światła należy pominąć rozpalanie ogniska, a tylko zapalić świecę i, pomijając procesję, przejść do Orędzia Wielkanocnego (*Exsultet*). Potem następuje liturgia słowa. W czasie liturgii chrzcielnej należy tylko odnowić przyrzeczenia chrzcielne (por. *Missale Romanum*, s. 371, n. 55). Potem następuje liturgia eucharystyczna. Ci, którzy w żaden sposób nie mogą uczestniczyć w Wigilii Paschalnej sprawowanej w kościele, niech odmówią godzinę czytań przewidzianą na Niedzielę Wielkanocną (por. *Liturgia Horarum*);

– W przypadku klasztorów, seminariów, wspólnot zakonnych, niech zdecyduje Biskup diecezjalny;

– Wyrazy pobożności ludowej i procesje, które wzbogacają dni Wielkiego Tygodnia i Triduum Paschalnego, mogą, decyzją Biskupa diecezjalnego, zostać przeniesione na inne dogodne dni, np. 14 i 15 września.

De mandato Summi Pontificis pro hoc tantum anno 2020.

Z siedziby Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, 19 marca 2020 roku, w uroczystość św. Józefa, patrona Kościoła powszechnego.

Robert kard. Sarah
Prefekt
abp Arthur Roche
Sekretarz

Dekret Kongregacji w czasie COVID-19 (II)

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów

Prot. N. 154/20

DEKRET

W czasie COVID-19 (II)

Biorąc pod uwagę szybką ewolucję pandemii COVID-19 i uwzględniając uwagi otrzymane od Konferencji Episkopatów, niniejsza Kongregacja przedstawia aktualizację ogólnych wskazań i sugestii już przekazanych biskupom w poprzednim dekrete z 19 marca 2020 roku.

Ponieważ data Wielkanocy nie może być przeniesiona, w krajach dotkniętych chorobą, gdzie istnieją ograniczenia w gromadzeniu się i przemieszczaniu ludzi, biskupi i kapłani powinni obchodzić obrzędy Wielkiego Tygodnia bez udziału ludu i w odpowiednim miejscu, unikając koncelebry i pomijając przekazanie sobie znaku pokoju.

Wierni powinni zostać poinformowani o godzinie rozpoczęcia uroczystości, aby mogli przyłączyć się do modlitwy w swoich domach. Pomocne mogą być telematyczne środki przekazu nadające na żywo, nie nagrane. W każdym razie ważne jest, aby poświęcić odpowiednią ilość czasu na modlitwę, doceniając przede wszystkim liturgię godzin.

Konferencje Episkopatu i poszczególne diecezje powinny zatroszczyć się, aby nie zabrakło pomocy w modlitwie rodzinnej i osobistej.

1. Niedziela Palmowa. Upamiętnienie wjazdu Pana do Jerozolimy powinno być obchodzone wewnątrz budynku sakralnego. W kościołach katedralnych należy zastosować drugą formę przewidzianą przez Mszał Rzymski, zaś w kościołach parafialnych oraz w innych miejscach – trzecią.

2. Msza Krzyżma. Oceniając konkretny przypadek w różnych krajach, Konferencje Episkopatu będą mogły dać wskazówki dotyczące ewentualnego przeniesienia na inny termin.

3. Wielki Czwartek. Obmycie stóp, które jest już opcjonalne, należy pominąć. Na zakończenie Mszy św. Wieczery Pańskiej należy również pominąć procesję, natomiast Najświętszy Sakrament należy przechować w ta-

bernakulum. W tym dniu kapłanom wyjątkowo zezwala się na możliwość odprawiania Mszy św. w odpowiednim miejscu, bez udziału ludu.

4. **Wielki Piątek.** W modlitwie powszechnej biskupi zadbają o przygotowanie specjalnej intencji za tych, którzy znajdują się w sytuacji zagrożenia, chorych, zmarłych (por. *Missale Romanum*). Akt adoracji krzyża przez pocałunek należy ograniczać wyłącznie do celebransa.

5. **Wigilia Paschalna.** Należy ją sprawować wyłącznie w katedrach i kościołach parafialnych. W liturgii chrzcielnej ma być zachowane jedynie odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych (por. *Missale Romanum*).

W przypadku seminariów, kolegiów kapłańskich, klasztorów i wspólnot zakonnych należy stosować się do wskazówek zawartych w niniejszym dekrete.

Wyrazy pobożności ludowej i procesje, które ubogacają dni Wielkiego Tygodnia i Triduum Paschalnego, mogą, w zależności od oceny biskupa diecezjalnego, zostać przeniesione na inne dogodne dni, na przykład 14 i 15 września.

De mandato Summi Pontificis pro hoc tantum anno 2020.

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów,
25 marca 2020, uroczystość Zwiastowania Pańskiego.

Robert kard. Sarah
Prefekt
abp Arthur Roche
Sekretarz

Nota Kongregacji

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów

Prot. N. 154/20

NOTA

Publikacja Dekretu „In tempore COVID-19 (II)” wywołała wątpliwości u osób konsekrowanych odnośnie do możliwości sprawowania Triduum Paschalnego w seminariach, kolegiach kapłańskich, klasztorach i wspólnotach zakonnych. Wskazania drugiego Dekretu w tej materii nie miały na celu anulowania zasady wyrażonej w pierwszym Dekrecie, w którym zwrócono się do biskupów, aby ocenili poszczególne sytuacje po otrzymaniu wskazówek od Konferencji Episkopatów.

Watykan, 26 marca 2020 r.

abp Arthur Roche

Sekretarz

* * *

Dekret Penitencjarii Apostolskiej odnośnie do przyznania specjalnych odpustów dla wiernych w obecnej sytuacji pandemii (20.03.2020 r.)

Penitencjaria Apostolska

DEKRET

Wiernym dotkniętym chorobą zakaźną spowodowaną COVID-19, powszechnie znaną jako koronawirus, a także pracownikom służby zdrowia, członkom rodzin i wszystkim tym, którzy w jakimkolwiek charakterze, także poprzez modlitwę, opiekują się nimi, udziela się daru specjalnych odpustów.

„Weselcie się nadzieją! W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie – wytrwali” (Rz 12,12). Słowa napisane przez św. Pawła do Kościoła w Rzymie rozbrzmiewają w całej historii Kościoła i ukierunkowują myśli wiernych w obliczu wszelkich cierpień, chorób i nieszczęść.

Obecna chwila, w której cała ludzkość zagrożona niewidzialną i podstępą chorobą, która od pewnego czasu stała się częścią życia każdego człowieka, naznaczona jest dzień po dniu dręczącymi obawami, nowymi niepewnościami, a przede wszystkim powszechnym cierpieniem fizycznym i moralnym.

Kościół, idąc za przykładem swego Boskiego Mistrza, zawsze troszczył się o chorych. Jak wskazał św. Jan Paweł II, sens ludzkiego cierpienia jest dwójaki: „Jest nadprzyrodzony, ponieważ zakorzenia się w Boskiej tajemnicy odkupienia świata. Jest równocześnie głęboko ludzki, ponieważ człowiek odnajduje w nim siebie, swoje człowieczeństwo, swoją godność, swoje posłannictwo” (List apostolski *Salvifici Doloris*, 31).

Również papież Franciszek w tych ostatnich dniach okazał swoją ojcowską bliskość i ponowił swoje zaproszenie do nieustannej modlitwy za chorych na koronawirusa.

Aby wszyscy ci, którzy cierpią z powodu COVID-19, właśnie w tajemnicy tego cierpienia odkryli na nowo „samoodkupieńcze cierpienie Chrystusa” (tamże, 30), Penitencjaria Apostolska, *ex auctoritate Summi Pontificis*, ufając słowu Chrystusa Pana i uznając w duchu wiary, że obecną epidemię należy przeżywać w duchu osobistego nawrócenia, udziela daru odpustów zgodnie z następującym zarządzeniem.

Udziela się odpustu zupełnego wiernym cierpiącym na koronawirusa, którzy podlegają kwarantannie na polecenie władz sanitarnych w szpitalach lub we własnych domach, jeśli w duchu oderwanym od jakiegokolwiek grzechu zjednoczą się duchowo poprzez środki masowego przekazu z celebracją Mszy św., odmawianiem Różańca św., pobożnej praktyki Drogi Krzyżowej lub innych form pobożności, a przynajmniej odmówią wyznanie wiary, Modlitwę Pańską i pobożne wezwanie do Najświętszej Maryi Panny, ofiarując tę próbę w duchu wiary w Boga i miłości wobec swoich braci i siostr, z wolą wypełnienia zwykłych warunków (spowiedź sakramentalna, Komunia eucharystyczna i modlitwa w intencji Ojca Świętego) tak szybko, jak będzie to możliwe.

Pracownicy służby zdrowia, członkowie rodzin i wszyscy ci, którzy za przykładem dobrego Samarytanina, narażając się na ryzyko zarażenia, opiekują się chorymi na koronawirusa według słów Boskiego Odkupiciela: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,13), otrzymają ten sam dar odpustu zupełnego na tych samych warunkach.

Ponadto Penitencjaria Apostolska udziela odpustu zupełnego na tych samych warunkach z okazji obecnej epidemii światowej nawet tym wiernym, którzy ofiarują nawiedzenie Najświętszego Sakramentu lub adorację eucharystyczną, lub lekturę Pisma Świętego przez co najmniej pół godziny, lub odmówienie Różańca św., lub pobożne odprawienie Drogi Krzyżowej, lub odmówienie Koronki do Miłosierdzia Bożego w intencji prześląganego Boga Wszchemogącego o koniec epidemii, ulgę dla tych, którzy cierpią, i zbawienie wieczne dla tych, których Pan powołał do siebie.

Kościół modli się za tych, którzy nie mogą przyjąć sakramentu namaszczenia chorych i wiatyków, powierzając Bożemu miłosierdziu wszystkich i każdego z osobna na mocy Komunii Świętych, i udziela wiernym odpustu zupełnego w chwili śmierci, pod warunkiem, że byli należycie dysponowani i zwykle za życia modlili się (w tym przypadku Kościół zastępuje trzy zwyczajowe warunki). W celu uzyskania tego odpustu zaleca się używanie krucyfiksu lub krzyża (por. *Enchiridion indulgentiarum*, nr 12).

Niech Najświętsza Maryja Panna, Matka Boga i Kościoła, Uzdrawienie Chorych i Wspomożycielka Wiernych, nasza Orędowniczka, pomoże cierpiącej ludzkości, oddalając od nas zło tej pandemii i wyjednując nam wszelkie dobro niezbędne dla naszego zbawienia i uświęcenia.

Niniejszy dekret jest ważny niezależnie od wszelkich przepisów stanowiących inaczej.

W Rzymie, w siedzibie Penitencjarii Apostolskiej, 19 marca 2020 r.

Mauro kard. Piacenza
Penitencjarz Większy
ks. prał. Krzysztof Nykiel
Regens

AKTA KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

Zarządzenie nr 1/2020 Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski z 12 marca 2020 r.

Z wiarą w Opatrzność Bożą i w trosce o życie i zdrowie społeczeństwa, i w nawiązaniu do komunikatów Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski podejmujemy decyzję o wprowadzeniu prewencyjnych środków ostrożności w sytuacji zagrożenia koronawirusem. Kościół od dwóch tysięcy służy osobom chorym i potrzebującym, nawet w czasach epidemii, nie rezygnując z głoszenia Ewangelii oraz sprawowania sakramentów świętych.

1. Mając na uwadze zagrożenie zdrowia oraz życia (zgodnie z kan. 87 par. 1, 1245 i kan. 1248 par. 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego), rekomendujemy biskupom diecezjalnym udzielenie dyspensy od obowiązku niedzielnego uczestnictwa we Mszy św. do dnia 29 marca br. następującym wiernym:

- a. osobom w podeszłym wieku,
- b. osobom z objawami infekcji (np. kaszel, katar, podwyższona temperatura itp.),
- c. dzieciom i młodzieży szkolnej oraz dorosłym, którzy sprawują nad nimi bezpośrednią opiekę,
- d. osobom, które czują obawę przed zarażeniem.

Skorzystanie z dyspensy oznacza, że nieobecność na Mszy niedzielnej we wskazanym czasie nie jest grzechem. Jednocześnie zachęcamy, aby osoby korzystające z dyspensy trwały na osobistej i rodzinnej modlitwie. Zachęcamy też do duchowej łączności ze wspólnotą Kościoła poprzez transmisje radiowe, telewizyjne lub internetowe.

2. W czasie liturgii do dnia 29 marca br. należy przestrzegać w kościołach następujących zasad:

- a. kapłani i nadzwyczajni szafarze Komunii Świętej przed rozpoczęciem liturgii powinni dokładnie umyć ręce i kierować się zasadami higieny,
- b. przypominamy, że przepisy liturgiczne Kościoła przewidują przyjmowanie Komunii Świętej na rękę, do czego teraz zachęcamy,
- c. znak pokoju należy przekazywać przez skinienie głowy, bez podawania rąk,

d. cześć krzyżowi należy oddawać przez przyklęknięcie lub głęboki skłon, bez kontaktu bezpośredniego,

e. należy powstrzymać się ponadto od oddawania czci relikwiom poprzez pocałunek lub dotknięcie,

f. na kratki konfesjonałów należy nałożyć folie ochronne,

g. rezygnujemy z napełniania kropielnic kościelnych wodą święconą.

3. W obecnej sytuacji przypominamy, że „tak jak szpitale leczą choroby ciała, tak kościoły służą m.in. leczeniu chorób ducha, dlatego jest niewyobrażalne, abyśmy nie modlili się w naszych kościołach” (Komunikat przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, abp. S. Gądeckiego, 10.03.2020). W związku z tym zachęcamy wszystkich wiernych, aby poza liturgią nawiedzali kościoły na gorliwą modlitwę osobistą. Polecamy duszpasterzom:

a. aby kościoły pozostawały otwarte w ciągu dnia,

b. aby kapłani troszczyli się o dodatkowe okazje do spowiedzi i adoracji Najświętszego Sakramentu,

c. aby – przy zachowaniu należytych zasad higieny – kapłani i nadzwyczajni szafarze odwiedzali chorych i starszych parafian z posługą sakramentalną.

4. Jednocześnie informujemy, że do dnia 29 marca br.:

a. liturgie z udzieleniem sakramentu bierzmowania przeniesione zostają na terminy późniejsze,

b. zawieszono zostają pielgrzymki maturzystów na Jasną Górę oraz rekolekcje szkolne organizowane przez parafie. Jednocześnie prosimy środki społecznego przekazu oraz duchownych o propozycje rekolekcji w internecie, które w ten sposób mogą być przeżywane w domu,

c. sprawy rekolekcji dla dorosłych oraz organizację innych spotkań pozostawia się roztropnemu rozeznaniu księży proboszczów.

Prosimy o solidarność z osobami starszymi i potrzebującymi, np. poprzez pomoc w zakupach. Prosimy wszystkich ludzi wierzących o modlitwę w intencji ochrony przed chorobami, a także o pokój serc i łaskę głębokiego nawrócenia dla każdego z nas. Dobremu Bogu polecajmy

wszystkich zmarłych na skutek koronawirusa. Módlmy się o zdrowie dla chorych, tych, którzy się nimi opiekują, lekarzy i personelu medycznego oraz wszystkich służb sanitarnych. Módlmy się o wygaśnięcie epidemii. Zgodnie z Tradycją Kościoła zachęcamy do śpiewania w naszych kościołach suplikacji „Święty Boże, Święty Mocny... Od powietrza, głodu, ognia i wojny, zachowaj nas, Panie”.

Rada Stała Konferencji Episkopatu Polski
Warszawa, 12 marca 2020 r.

* * *

Komunikat Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski

W związku z wprowadzeniem stanu zagrożenia epidemicznego w Polsce oraz stosując się do rozporządzeń organów państwowych z 13 marca br., które ograniczyły liczbę uczestników zgromadzeń do 50 osób, w tej wyjątkowej sytuacji proszę biskupów diecezjalnych o wydanie decyzji, aby podczas każdej Mszy św. i nabożeństw wewnątrz kościoła mogło przebywać maksymalnie 50 osób.

Przypominam również o dyspensie wydawanej przed biskupów diecezjalnych od obowiązku uczestnictwa w niedzielnych i świątecznych Mszach św., zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego. Osoby, które z niej korzystają, proszę o duchową łączność ze wspólnotą Kościoła za pośrednictwem transmisji w środkach społecznego przekazu.

Zachęcam również, aby księża biskupi wydawali diecezjalne zarządzenia dotyczące opieki duszpasterskiej nad wiernymi w czasie epidemii, w nawiązaniu do moich poprzednich komunikatów i Zarządzenia Rady Stałej KEP z 12 marca br.

Proszę kapłanów i osoby życia konsekrowanego, aby każdego dnia o godzinie 20.30 – bez udziału wiernych – odmawiali w kościele Różaniec w intencji osób chorych oraz tych, którzy się nimi opiekują, jak również służb medycznych i sanitarnych, a także o pokój serc i łaskę nawrócenia.

Proszę wiernych, aby w tym samym czasie w swoich rodzinach odmawiali Różaniec w duchowej łączności z kapłanami.

Wszystkich wiernych i pasterzy zapewniam o mojej modlitwie i duchowej łączności.

abp Stanisław Gądecki
arcybiskup metropolita poznański
przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski
wiceprzewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE)
Warszawa, 13 marca 2020 r.

* * *

Wskazania Prezydium Konferencji Episkopatu Polski dla biskupów odnośnie do sprawowania czynności liturgicznych w najbliższych tygodniach

Wstęp

Kościół powszechny znalazł się w nadzwyczajnej sytuacji. Pierwszy raz od wielu wieków Ojciec Święty będzie sprawował liturgię Wielkiego Tygodnia bez szerszego udziału wiernych, z wyjątkiem asysty liturgicznej. Z głęboką wiarą w Bożą obecność oraz w poczuciu wielkiej odpowiedzialności za zdrowie i życie wiernych Kościoła w Polsce Prezydium Konferencji Episkopatu Polski proponuje Biskupom Diecezjalnym wskazania odnośnie do sprawowania czynności liturgicznych w najbliższych tygodniach. W trosce o jedność Kościoła w Polsce prosimy Biskupów Diecezjalnych o wydawanie szczegółowych rozporządzeń w oparciu o: Dekret Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z dn. 19 marca br., Dekret i Notę Penitencjarii Apostolskiej z 19 marca br. jak również w oparciu o poniższe wskazania.

W związku ze stanem epidemii przypominamy o konieczności ograniczenia liczby wiernych uczestniczących w zgromadzeniach religijnych według aktualnych wskazań organów państwowych i służb sanitarnych.

Dyspensa

Przypominamy Biskupom Diecezjalnym o konieczności udzielenia kolejnej dyspensy od obowiązku uczestnictwa w niedzielnej Mszy św. w związku ograniczeniami liczby wiernych mogących uczestniczyć w zgromadzeniach religijnych.

Dla osób korzystających z dyspensy zalecamy, w miarę możliwości, zorganizowanie transmisji z diecezjalnych lub parafialnych celebracji liturgicznych. Podobnie prosimy o stworzenie możliwości uczestnictwa w rekolekcjach wielkopostnych za pośrednictwem diecezjalnych środków społecznego przekazu. W przypadku trudności organizacyjnych zachęcamy do informowania wiernych o propozycjach ogólnopolskich, których spis znajduje się na stronie Konferencji Episkopatu Polski (www.episkopat.pl). Jednocześnie informujemy, że liturgia Triduum Sacrum z Jasnej Góry będzie transmitowana w telewizji publicznej.

Modlitwa prywatna i rodzinna

Z powodu ograniczenia liczby wiernych podczas liturgii przypominamy zarządzenie Rady Stałej KEP z dn. 13 marca br., aby kościoły pozostawały otwarte w ciągu dnia, a kapłani – by troszczyli się o dodatkowe okazje do adoracji Najświętszego Sakramentu. Prosimy Księża Biskupów o przypomnienie wiernym o potrzebie modlitwy prywatnej i rodzinnej w duchu słów Jezusa Chrystusa: „gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20). Ta nadzwyczajna sytuacja sprzyja temu, aby nasze rodziny stawały się coraz bardziej domowymi Kościołami.

Sakrament pokuty i pojednania

1. Drugie przykazanie kościelne nakazuje wiernym: „Przynajmniej raz w roku przystąpić do sakramentu pokuty”, zgodnie z prawem Kościoła (KPK kan. 989: „Każdy wierny, po osiągnięciu wieku rozeznania, obowiązany jest przynajmniej raz w roku wyznać wiernie wszystkie swoje grzechy ciężkie”). W polskiej tradycji istnieje zwyczaj, że dokonuje się to najczęściej w okresie Wielkiego Postu, przy okazji rekolekcji. Każdy wierny może jednak sam zdecydować, kiedy wypełni obowiązek wynikający z tego przykazania. Zachęcamy jednak Biskupów Diecezjalnych, aby – jeśli nie ma przeciwwskazań ze

strony służb sanitarnych – zachęcali księży, by już teraz stwarzali wiernym możliwość do spowiedzi indywidualnej.

2. Chociaż właściwym miejscem sprawowania spowiedzi jest konfesjonał (KPK kan. 964 § 1-2), to z uzasadnionej przyczyny może się ona odbyć poza konfesjonałem (KPK kan. 964 § 3). W obecnych warunkach można sprawować ten sakrament np. w kościele, w kaplicy, w zakrystii, w sali katechetycznej, w biurze parafialnym lub w innym godnym miejscu, pozwalającym na zachowanie prywatności i zasad bezpieczeństwa.

3. Przypomina się o unikaniu wszelkich nadużyć związanych z sakramentem pojednania, jak np.:

a. Nie wolno w sposób nieuprawniony korzystać z rozgrzeszenia ogólnego. Zgodnie z normami zawartymi w *Obrzędach pokuty dostosowanych do zwyczajów diecezji polskich*, wyd. 2, Katowice 2010, nr 39: „Do biskupa diecezjalnego należy: a) Kierowanie dyscypliną pokuty w swojej diecezji oraz stosowanie odpowiednich adaptacji samych obrzędów zgodnie z normami ustalonymi przez Konferencję Biskupów; b) Ustalenie, po porozumieniu się z innymi członkami Konferencji Biskupów, kiedy wolno udzielić ogólnego rozgrzeszenia sakramentalnego, z zachowaniem warunków ustalonych przez Stolicę Świętą”. Takie porozumienie zostało podjęte przez biskupów i potwierdzone przez Stolicę Apostolską dn. 10.03.1978 (Prot. CD 544/77) i zamieszczone w *Obrzędach pokuty dostosowanych do zwyczajów diecezji polskich*. W świetle powyższych ustaleń: „Kapłan może udzielić ogólnego rozgrzeszenia po ogólnej spowiedzi tylko wtedy, gdy indywidualna spowiedź jest niemożliwa, mianowicie: 1) w niebezpieczeństwie śmierci; 2) penitentom innej narodowości przebywającym w Polsce, z którymi nie może się porozumieć z powodu braku znajomości języka. Przypomina się, że spowiedź ogólna nie zwalnia od obowiązku indywidualnego wyznania grzechów ciężkich” (*Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Wprowadzenie, nr 38*). To znaczy, że grzechy ciężkie, odpuszczone w ramach spowiedzi z rozgrzeszeniem ogólnym, należy wyznać na najbliższej spowiedzi indywidualnej, pod sankcją zaciągnięcia nowego grzechu ciężkiego;

b. Nie jest możliwa spowiedź przez środki komunikacji elektronicznej (np. telefon, komunikator internetowy itp.). Stolica Apostolska nigdy nie zezwoliła na spowiedź przez telefon, a wszystkie dotychczasowe wypowiedzi

wyraźnie zakazują spowiedzi „na odległość” (por. *Denzinger*, nr 1994) i wskazują, że w przestrzeni wirtualnej „nie ma sakramentów” (Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, „Kościół a Internet” z dn. 22.02.2002 w pkt. II);

c. Zakazana jest publiczna spowiedź z indywidualnych grzechów (pojęta przez papieża Leona Wielkiego, Ep. 168,2 – *Breviarium fidei*, nr 434).

4. Kodeks Prawa Kanonicznego (kan. 960) wyraźnie wskazuje, że w razie niemożliwości fizycznej obecności penitenta stosuje się inne drogi pojednania, a nie spowiedź. Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 916 wskazuje, że zawsze, ilekroć istnieje poważna racja i nie ma sposobności wyspowiadania się, wtedy dla usposobienia duszy do stanu łaski wierny „jest obowiązany wzbudzić akt żalu doskonałego, który zawiera w sobie zamiar wyspowiadania się jak najszybciej”. Katechizm Kościoła Katolickiego w numerze 1452 objaśnia, że „żał, który wypływa z miłości do Boga miłowanego nade wszystko, jest nazywany *żalem doskonałym* lub żalem z miłości (*contritio*). Taki żal odpuszcza grzechy powszednie. Przynosi on także przebaczenie grzechów śmiertelnych, jeśli zawiera mocne postanowienie przystąpienia do spowiedzi sakramentalnej, gdy tylko będzie to możliwe”. Zawsze należy pamiętać, że uzyskane w ten sposób odpuszczenie grzechów jest związane z obowiązkiem ich wyznania podczas najbliższej możliwej okazji do spowiedzi, pod karą wpadnięcia na nowo w grzech śmiertelny.

5. Ponieważ w czasie świątecznym zazwyczaj kapłani są mocno zaangażowani w wiele dzieł (przygotowanie liturgii, nabożeństwa wielkopostne, głoszone rekolekcje), to w obecnym okresie istnieje możliwość, aby poprzez odwołanie uroczystych celebracji mogli mieć więcej czasu na spowiadanie wiernych w utrudnionych warunkach.

Komunia Święta

1. W wykładni trzeciego przykazania kościelnego („Przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym, przyjąć Komunię Świętą”) Konferencja Episkopatu Polski ustaliła, że okres, w którym obowiązuje to przykazanie, obejmuje czas od Środy Popielcowej (26.03.2020) do Niedzieli Trójcy Świętej (7.06.2020) (205. Zebranie Plenarne KEP z dnia 2.03.1985 roku).

2. Przypomina się, że „każdy wierny zawsze ma prawo według swego uznania przyjąć Komunię Świętą do ust” (Kongregacja ds. Kultu Bożego

i Dyscypliny Sakramentów, *Redemptionis sacramentum*, Instrukcja o tym, co należy zachowywać, a czego unikać w związku z Najświętszą Eucharystią, 25.03.2004, nr 92). W związku z tym nikomu nie można nakazywać przyjęcia Komunii Świętej na rękę, można tylko do tego zachęcać (zgodnie z zarządzeniem Rady Stałej KEP z dn. 12.03.2020). Należy tak organizować udzielanie Komunii Świętej, aby nie naruszyć wrażliwości osób mających trudność w przyjęciu Komunii Świętej na rękę. Jeśli część wiernych przyjmuje Komunię Świętą na rękę, a część do ust, jest wskazane, aby obu grupom Komunii udzielali różni szafarze lub też by osoby przyjmujące Komunię do ust przyjmowały ją po osobach przyjmujących Komunię na rękę. Wiernych przyjmujących Komunię Świętą na rękę zachęca się, by uprzednio, w miarę możliwości, zdezynfekowali sobie dłonie.

3. Istnieje możliwość, aby wierni, którzy łączą się duchowo ze wspólnotą Kościoła poprzez transmisję Mszy św. za pośrednictwem telewizji, radia lub internetu, mogli w wyznaczonych godzinach przyjąć Komunię Świętą w kościele, podchodząc pojedynczo w taki sposób, aby zachować normy bezpieczeństwa.

Sugestie organizacyjne i przypomnienia dotyczące

Triduum Sacrum

Uczestnictwo w celebracjach Triduum Paschalnego (Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wigilia Paschalna) nie jest nakazane, a zatem nieobecność na tych celebracjach nie wiąże się z zaciągnięciem grzechu. Obowiązkowy jest udział w Mszy św. w Niedzielę Zmartwychwstania (obowiązek ten spełnia się też poprzez uczestnictwo w liturgii Wigilii Paschalnej).

Wielki Czwartek

a. W celu uniknięcia rozprzestrzeniania się wirusa na terenie diecezji zaleca się zawężenie grona uczestników Mszy św. Krzyżma do najbliższych współpracowników biskupa.

b. Co do księży, którzy nie mogą wziąć udziału we Mszy św. Krzyżma, biskupi diecezjalni mogą rozważyć odnowienie przyrzeczeń kapłańskich w innym terminie, np. z okazji święceń prezbiteratu, po ustaniu restrykcji związanych z zagrożeniem.

c. Z racji duszpasterskich „miejscowy Ordynariusz może zezwolić na odprawienie drugiej Mszy św. w kościołach i kaplicach, w godzinach wieczornych, a w razie przewidzianej konieczności – nawet w godzinach rannych” (*Pasch. Soll.*, 47).

d. Zaleca się opuszczenie obrzędu umywania nóg (*Mandatum*).

Wielki Piątek

a. Mszał Rzymski w rubryce 12 na Wielki Piątek daje ordynariuszowi miejsca możliwość zezwolenia lub nakazania na dołączenie specjalnej intencji „w poważnej i publicznej potrzebie”. Tekst takiej intencji powinien zachować strukturę wezwań wielkopiątkowej modlitwy powszechnej.

b. Nocna adoracja Najświętszego Sakramentu w Wielki Piątek może być okazją dla wiernych do przeżywania w odpowiednio małej grupie tajemnicy paschalnej.

Wielka Sobota

a. Zachęca się do korzystania z możliwości adoracji Najświętszego Sakramentu w grobie Pańskim.

b. Nie zaleca się organizowania tradycyjnego święcenia pokarmów. Zamiast tego proponuje się obrzęd błogosławieństwa posiłku w domu przed śniadaniem wielkanocnym, zgodnie z Księgą „Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich”, t. 2, Katowice 2001, nr. 1347–1350 (tekst tego obrzędu znajduje się w załączniku). Można go też umieścić na stronach diecezjalnych i parafialnych.

Niedziela Zmartwychwstania

a. W Wigilię Paschalną i w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego nie zaleca się używania pokropień.

b. Chrzty katechumenów mogą być sprawowane z zachowaniem środków ostrożności co do kontaktu bezpośredniego. Natomiast, zgodnie z tradycją Kościoła, mogą one mieć miejsce także w uroczystość Zesłania Ducha Świętego.

c. W Niedzielę Zmartwychwstania biskupi mający uprawnienia od Stolicy Apostolskiej mogą udzielić zezwolenia duszpasterzom na kwadryncje dla dobra wiernych.

Koncelebra

Wypada, aby w tym czasie przygotowywanie kielicha, spożywanie z niego i puryfikacja były pozostawione głównemu celebransowi, niezależnie od obecności innych posługujących. Koncelebransi spożywają Ciało i Krew Pańską przez zanurzenie, po czym główny celebrans spożywa Krew Pańską.

Zakończenie

11 czerwca 1999 r. w Warszawie Jan Paweł II skierował do biskupów polskich znamienne słowa. Również aktualna sytuacja w Polsce „wymaga ogromnej mobilizacji i gotowości duchowej całej wspólnoty Kościoła, a zwłaszcza jego pasterzy. Zwracam się do was jeszcze raz z gorącym apelem: bądźcie na wzór samego Chrystusa «jako ci, co usługują», bądźcie «dobrymi pasterzami, znającymi swe owce i przez nie znanymi; prawdziwymi ojcami, wyróżniającymi się duchem miłości i troski względem wszystkich» (*Christus Dominus*, nr 16). Niech za sprawą waszej ofiarnej i pełnej poświęcenia posługi Kościół w Polsce troszczy się o «braci najmniejszych» (por. Mt 10,42), o ubogich, chorych, pokrzywdzonych, cierpiących i pozbawionych nadziei. Niech służy wszystkim ogromem zbawczych darów, jakie od Chrystusa otrzymał dla dobra każdego człowieka”.

Dziękujemy wszystkim Księżom Biskupom za podejmowanie niełatwych, ale koniecznych decyzji w duchu jedności i tradycji Kościoła, których celem jest dobro duchowe wiernych oraz troska o ich zdrowie i życie.

Przez orędownictwo Maryi, Jasnogórskiej Królowej Polski, powierzamy Panu Bogu posługę Księży Biskupów w tym trudnym czasie, upraszając potrzebne łaski.

abp Stanisław Gądecki
arcybiskup metropolita poznański
przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski
wiceprzewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE)

bp Artur Miziński sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski	abp Marek Jędraszewski arcybiskup metropolita krakowski zastępca Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski Warszawa, 21 marca 2020 r.
--	--

Komunikat przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski w związku z kolejnym ograniczeniem liczby uczestników zgromadzeń

W związku z epidemią koronawirusa organy państwowe zdecydowały, że w Mszy św. lub innym obrzędzie religijnym nie będzie mogło uczestniczyć jednocześnie więcej niż 5 osób, nie licząc osób sprawujących posługę (por. www.gov.pl). Mając na uwadze zdrowie i życie wszystkich Polaków, proszę o uwzględnienie tego faktu w kontekście nadchodzących celebracji, w tym liturgii Wielkiego Tygodnia.

Jednocześnie kolejny raz zachęcam wszystkich wiernych do łączenia się w modlitwie ze wspólnotą Kościoła za pośrednictwem transmisji w środkach społecznego przekazu.

Ufajmy, że dzięki modlitwie oraz wysiłkom nas wszystkich jak najszybciej będziemy mogli cieszyć się na nowo wspólną celebracją w naszych kościołach.

Powierzając po raz kolejny Panu Bogu naszą ojczyznę i wszystkich Polaków w kraju i za granicą, poprosiłem kardynała Manuela José Macário do Nascimento Clemente, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Portugalii, aby włączył również Kościół w Polsce w akt zawierzenia, którego ma dokonać w sanktuarium Matki Bożej w Fatimie dnia 25 marca 2020 roku.

W tym bardzo trudnym czasie ogarniam wszystkich moją modlitwą, zwłaszcza osoby starsze, chore i samotne. Równocześnie zachęcam do solidarnego podejmowania czynków miłosiernych wobec osób potrzebujących.

Z pasterskim błogosławieństwem

abp Stanisław Gądecki
arcybiskup metropolita poznański
przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski
wiceprzewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE)
Warszawa, 24 marca 2020 r.

Poświęcenie Kościoła w Polsce Najświętszemu Sercu Jezusa i Niepokalanemu Sercu Maryi

Najświętsze Serce Jezusa, Lekarzu ludzkich dusz,

Synu umiłowany, miłosierne Oblicze Ojca!
Kościół pielgrzymujący na ziemi,
Twój lud żyjący w Polsce, w Europie i na całym świecie
spogląda na ranę w Twym otwartym boku, źródło naszego zbawienia,
i błaga:

*– w tej wyjątkowej godzinie pełnej cierpienia
wspomagaj Twój Kościół,
bądź natchnieniem dla rządzących narodami,
wsluchuj się w głosy ubogich i cierpiących,
wspieraj pokornych i uciśnionych,
uzdrawiaj chorych i grzeszników,
podnoś na duchu przygnębionych i zniechęconych,
przywracaj wolność jeńcom i więźniom
i wybaw nas od pandemii, która nas dotyka.*

Najświętsze Serce Jezusa, Lekarzu ludzkich dusz,

wyniesiony na wyżyny Krzyża, dotknięty przez ucznia w Wieczerniku!
Kościół pielgrzymujący na ziemi,
Twój lud żyjący w Polsce
widzi w Tobie obraz czułego uścisku Ojca wobec ludzkości.
Ten uścisk pragniemy – w Duchu Miłości – przekazać sobie nawzajem,
jak to polecałeś uczniom przy umywaniu nóg, i błagamy:

*– w tej wyjątkowej godzinie pełnej cierpienia,
wspieraj dzieci, osoby starsze i najsłabszych,
pocieszaj lekarzy, pielęgniarki, pracowników służby zdrowia
i opiekunów wolontariuszy,
umacniaj rodziny i wzmacniaj w nas poczucie obywatelskiej
powinności i solidarności,
bądź światłem dla umierających,
powitaj umarłych w swoim Królestwie,
chroń nas od wszelkiego zła
i wybaw nas od pandemii, która nas dotyka.*

Najświętsze Serce Jezusa, Lekarzu ludzkich dusz, Synu Przenajświętszej Dziewicy Maryi!

Przez Serce Twej Matki,
której oddajemy Kościół pielgrzymujący na ziemi,
narody Polski i tak wielu innych krajów,
które od wieków są Twoje,
prosimy dziś, abyś przyjął zawierzenie Twojego Kościoła.
Poświęcając się Twojemu Najświętszemu Sercu,
Kościół oddaje się pod opiekę Niepokalanego Serca Maryi
ukształtowanego w świetle Twojej paschy,
a w Fatimie objawionego trojgu dzieciom jako ucieczka
i droga prowadząca do Twego Serca.

Przenajświętsza Dziewico Maryjo, Pani Różańcowa z Fatimy,

Bądź Uzdrowieniem Chorych i Ucieczką dla uczniów Chrystusa,
zrodzonych pod Krzyżem Jego miłości.
Niepokalane Serce Maryi, któremu się zawierzamy:
*– w tej wyjątkowej godzinie pełnej cierpienia,
przyjmij tych, którzy odchodzą,
dodawaj otuchy tym, którzy się Tobie poświęcają,
odnów wszechświat i ludzkość. Amen.*

uroczystość Zwiastowania Pańskiego, 25 marca 2020 r.

* * *

List Prezydium Konferencji Episkopatu Polski do kapłanów na Wielki Czwartek 2020 r.

Drodzy Bracia Kapłani!

Jak co roku na Wielki Czwartek kierujemy do Was serdeczne słowa
pozdrowienia i braterskiej więzi. Pierwotnie planowaliśmy przekazać Wam
ten wielkoczwartkowy list z innym przesłaniem i rozważaniem, które wpi-
sywało się w tradycję minionych lat i w ogólnopolski program duszpaster-

ski. Jednakże wydarzenia minionych tygodni zaskoczyły nas wszystkich, czyniąc czas tegorocznego Wielkiego Postu nieporównywalnym z niczym, co osobiście znamy i co dotychczas przeżywaliśmy.

Na skutek pandemii i wprowadzonych rygorów sanitarnych opustoszały zarówno ulice naszych miejscowości, jak i kościoły czy kaplice. Po raz pierwszy od czasu wojny nie będziemy razem celebrować Mszy Krzyżma i odnawiać w katedrze przyrzeczeń kapłańskich. Ograniczyliśmy sprawowanie liturgii do kilkuosobowych grup, a bezpośredni kontakt z wiernymi możliwy stał się tylko w wyjątkowych przypadkach. Łączymy się na modlitwie dzięki środkom społecznego przekazu. Z bólem serca przyjmujemy wiadomości o zarażeniu, chorobie i śmierci tysięcy osób na całym świecie oraz o przebywających w szpitalach zakaźnych w oddaleniu od bliskich. Wśród ofiar pandemii jest wielu kapłanów. Dla naszych wiernych i dla nas samych trudnym doświadczeniem staje się nie tylko zarażenie i choroba, ale także skutki społeczne: kwarantanna, zawieszona zajęcia w szkołach i uczelniach, przymusowe przestoje i urlopy w wielu miejscach pracy, zatrzymanie życia kulturalnego. Zapewne przyjdzie nam przyjąć jeszcze wiele cierpień i zmagañ związanych ze skutkami pandemii.

Wszystko to powoduje wiele niepokoju i lęku wśród wiernych, ale także między nami. „Przestraszyliśmy się i zagubiliśmy” – mówił kilka dni temu papież Franciszek. – „Podobnie jak uczniów z Ewangelii ogarnęła nas niespodziewana i gwałtowna burza. Uświadomiliśmy sobie, że jesteśmy w tej samej łodzi, wszyscy słabi i dezorientowani, ale jednocześnie ważni, wszyscy wezwani do wiosłowania razem, wszyscy potrzebujący, by pocieszać się nawzajem”.

W tym miejscu wyrażamy naszą serdeczną wdzięczność Wam, drodzy Kapłani, za Waszą postawę miłości i ofiarną posługę w tych trudnych okolicznościach, za serce, które okazujecie potrzebującym. Dziękujemy zwłaszcza za troskę o chorych, cierpiących i samotnych, a także za modlitwę za tych, którzy się nimi opiekują, narażając własne zdrowie, a często także życie. Dziękujemy, że wielu naszych braci kapłanów stworzyło możliwość wspólnej modlitwy poprzez internet. Prosimy Was o trwanie na osobistej modlitwie i o ofiarowywanie przeżywanych cierpień w intencji zatrzymania epidemii i ograniczenia jej negatywnych skutków. Dziękujemy za konkretne zaangażowanie w pomoc osobom starszym, potrzebującym, bę-

dącym w kwarantannie, za jałmużnę wielkopostną wspierającą finansowo wiele dzieł, za zorganizowanie internetowych rekolekcji oraz telefonów duszpasterskiego wsparcia. Dziękujemy za dowody, jakie okazujecie sobie wzajemnie w kapłańskim życiu i posłudze, pomimo fizycznego oddalenia od siebie. Dziękujemy jednocześnie za zrozumienie i stosowanie się do rozporządzeń kościelnych i państwowych. Służą one zachowaniu zdrowia i życia nas wszystkich.

Czas, który teraz przeżywamy, jest dla nas wielką tajemnicą, którą trudno obecnie odczytać. Ufamy, że w przyszłości lepiej i głębiej ją zrozumiemy. Jednak już dziś pragniemy ją przeżywać w duchu pokory i wiary.

W tym duchu odkrywamy bliskość Chrystusa Pana. Doświadczenia, w których uczestniczymy, są czasem, w którym On jest obecny, działa i przechodzi drogą Paschy wśród nas i dla nas. Przechodzi może niezauważalnie i jakby bezowocnie, bo pośród mrocznych okoliczności, przyjmując słabość, cierpienie, odrzucenie, osamotnienie i niezrozumienie. Przechodzi z nami przez wielorakie doświadczenia cierpienia, choroby i śmierci, które budzą w nas lęk i paraliżują. Jezus wytycza jednak drogę z perspektywą zmartwychwstania i życia – drogę paschalną, wpisaną w nasz chrzest. Podobnie jak poznali ją apostołowie, tak obecnie doświadczamy jej my i przeżywamy lęki i opory wobec misterium paschalnego (por. Mt 16,22). Jednocześnie ta właśnie Pascha – Jezusa i Kościoła – jest dla nas podstawowym światłem i zaczynem, by odnowić i przyjąć sens naszego życia i towarzyszących nam wydarzeń. Uczymy się tego z pokorą. Możliwe, że te szczególne Eucharystie, które przeżywamy w ogromnym osamotnieniu i wyciszeniu, oraz czas przeżyty na adoracji eucharystycznej staną się zaczynem odnowy naszej obecności i posługi w życiu diecezji, parafii, wspólnot życia konsekrowanego i w domach formacyjnych.

W tym doświadczeniu wiary nie idziemy i nie możemy iść w pojedynkę – każdy zdany tylko na samego siebie lub na małą grupę osób. Chrystus gromadzi nas wokół siebie i obdarowuje nas sobą – Kościołem. Przypomina nam o tym papież Franciszek: „W obecnej sytuacji pandemii, w jakiej się znajdujemy, żyjąc mniej lub bardziej odizolowani, jesteśmy zachęcani do odkrycia na nowo i do pogłębienia wartości komunii jednoczącej wszystkich członków Kościoła. Zjednoczeni z Chrystusem nigdy nie jesteśmy sami, ale tworzymy jedno Ciało, którego On jest Głową”. Bardzo pragniemy tej współ-

noty i wspólnotowego towarzyszenia. Chcemy przekładać to pragnienie na potrzebne gesty jedności, solidarności i pomocy na miarę naszych możliwości. Mamy w tym przykład ze strony samego Chrystusa, który u progu Paschy objawił się uczniom jako prawdziwy sługa braci i siostr (por. J 13,1-20).

Drodzy Kapłani!

Jako pasterze Kościoła w Polsce chcemy podjąć wyzwania tego czasu wspólnie z Wami. Modląc się razem, chcemy prosić o łaski Ducha Świętego, by móc lepiej rozeznaczyć stojące przed nami zadania i wspólnie zaangażować się w ich realizację. Z naszej strony pragniemy uczynić wszystko, co potrzebne, aby wspomóc Was, parafie i wspólnoty w tym trudnym okresie. Już podjęte w tym celu działania uzupełnimy kolejnymi, w miarę zmieniającej się sytuacji i kondycji naszych wspólnot. Wspólnie prosimy Boga, abyśmy mogli ukierunkować wszystkie nasze pragnienia, zamiary, czyny i posiadane dobra jedynie do dyspozycji miłosiernego Pana.

Z całego serca powierzamy Was wstawiennictwu i opiece Matki Najświętszej i patronów Polski. Prosimy razem Boga za cały Kościół w Polsce, abyśmy mogli sprostać wyzwaniom, przed którymi stoimy.

Z pasterskim błogosławieństwem

abp Stanisław Gądecki
*arcybiskup metropolita
poznański
przewodniczący
Konferencji Episkopatu Polski*

abp Marek Jędraszewski
*arcybiskup metropolita
krakowski
wiceprzewodniczący
Konferencji Episkopatu Polski*

Bp Artur G. Miziński
*sekretarz generalny
Konferencji Episkopatu Polski*
Warszawa, 31 marca 2020 r.

Nota Komisji Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Polski w związku z pandemią koronawirusa

Jezus żyje i chce, abys żył

Wyznanie wiary w Boga i Jego opatrzność nad światem ma wielkie znaczenie dla ludzkiego życia. Przypomina, że dla Boga nie ma nic niemożliwego, że jest On Władcą wszechświata i Panem ludzkiego losu. Bóg nie pozostawia dzieła stworzenia samemu sobie, ale troszczy się o dobro duchowe każdego człowieka. Wiara w Opatrzność Bożą może być jednak wystawiona na próbę w obliczu zła i cierpienia, zwłaszcza o wymiarze tak globalnym jak pandemia spowodowana przez koronawirusa SARS-CoV-2.

1. Oblicza lęku

„Na naszych placach, ulicach i miastach zebrały się gęste ciemności” – mówił papież Franciszek w swojej przejmującej homilii na pustym placu św. Piotra. – „Ogarnęły nasze życie, wypełniając wszystko ogłuszającą ciszą i posępną pustką, która paraliżuje wszystko na swej drodze. Czuje się je w powietrzu, dostrzega w gestach, mówi o tym spojrzenia. Przestraszyliśmy się i zagubiliśmy” (27.03.2020 r.).

W czasie pandemii ludzie doświadczają lęku, który przybiera różne kształty. Najczęściej jest to lęk przed śmiercią, będący przyczyną wielu innych ludzkich obaw. Z tego podstawowego lęku wyrastają inne: lęk przed zarażeniem, chorobą, odejściem bliskich osób, bezrobociem, bankructwem, blokadą szans rozwoju, długotrwałą izolacją. Nie można też zapomnieć o dotkliwym lęku przed samotnością, utratą sensu życia, przed zwątpieniem w Bożą Opatrzność i związaną z tym wszystkim obawą o przyszłość świata.

Oprócz rozmaitych przejawów strachu, będącego spontaniczną reakcją ludzi na dostrzegane niebezpieczeństwa, pojawia się także negatywne zjawisko sztucznego wywoływania lęku generowane przez współczesnych proroków pesymizmu, apokaliptycznego końca świata i rzekomej „godziny działania karzącego Boga”. Głównym błędem owych samozwańczych proroków jest nieprawomocne i zarazem sugestywne wypowiedanie się w imieniu Boga, promowanie prostych i naiwnych „recept” na zmianę sytuacji, błędne pojmowanie Opatrzności Bożej jako mechanicznej i natychmiastowej interwencji Bożej na zawołanie człowieka. Rodzi się tu niebezpieczeństwo

manipulowania Bogiem, wystawiania Go na próbę, a w konsekwencji niedopuszczalnego rozliczania Go. Człowiek nie może stać się zuchwałym sędzią oskarżającym Boga. Na tej złudnej drodze nigdy nie znajdzie satysfakcjonującej odpowiedzi na pytanie o sens cierpienia.

2. Kościół jako „sakrament nadziei”

W sytuacji narastającego lęku, którego liczne formy dotyczą realnych i konkretnych zagrożeń, pojawia się również niebezpieczeństwo rozpacz. Jest ona szczególnie destrukcyjna. Rozpacz – w odróżnieniu od innych form lęku – nie jest spontaniczną reakcją człowieka na jakieś konkretnie rozpoznane zagrożenie, lecz subiektywnym stanem poczucia beznadziejności, całkowicie paraliżującym osobę ludzką. Rozpacz jest wyrazem skrajnego braku wiary w możliwość pokonania niebezpieczeństwa, całkowitego zwątpienia w możliwość pozytywnej zmiany.

W obecnym czasie pandemii, naznaczonym ludzką skłonnością do rozpacz, Kościół na nowo odkrywa swoją misję, którą jest głoszenie Chrystusa jako źródła nadziei, pociechy i umocnienia. Będąc sakramentem nadziei w świecie dotkniętym cierpieniem i zwątpieniem, Kościół rozpoznaje swoją odpowiedzialność za stan nadziei w ludzkich sercach i za wiarę w przezwyciężenie groźby destrukcyjnej rozpacz. Wspólnota Kościoła jest wezwana, aby szczególnie w sytuacji zagrożenia okazywać swoje macierzyńskie i miłosierne oblicze, zatroskane o umocnienie nadziei w sercach ludzi zmagających się ze światową pandemią.

Najpełniejszą odpowiedzią na pytanie o sens zła i cierpienia jest Ewangelia, dobra nowina o Bogu, który objawił się w Jezusie Chrystusie jako Pan życia i śmierci, Zwycięzca piekła i szatana, Odkupiciel człowieka i wszelkiego stworzenia. On zwyciężył zło i daje nam udział w tym zwycięstwie. „On jest naszą nadzieją, jest najpiękniejszą młodością tego świata. Wszystko, czego dotknie, staje się młode, staje się nowe, napętnia się życiem. (...) On żyje i chce, abys żył” (Franciszek, *Christus vivit*, nr 1).

Katechizm Kościoła Katolickiego uczy, że dopuszczenie przez dobrego i wszechmocnego Boga zła fizycznego i moralnego jest tajemnicą, na którą światło rzuca Chrystus. Podkreśla też, iż – choć zło nie staje się dobrem – Bóg ze zła może wyprowadzić dobro: „Z największego zła moralnego, jakie kiedykolwiek mogło być popełnione, z odrzucenia i zabicia Syna Bożego,

spowodowanego przez grzechy wszystkich ludzi, Bóg, w nadmiarze swej łaski, wyprowadził największe dobro: uwielbienie Chrystusa i nasze odkupienie” (KKK 312).

3. Bezdroża pseudoreligijnych propozycji

W obliczu realnego niebezpieczeństwa płynącego z faktu pandemii rodzą się ze strony pseudoreligijnych interpretatorów szkodliwe postulaty. Niezgodne z biblijnym obrazem Boga jest ukazywanie Go jako niemiłosierdnego sędziego, bezdusznego kontrolera ludzkich działań, mściwego tyrana lub przeciwnie – obojętnego władcy świata, zdystansowanego obserwatora ludzkiego teatru dziejów. Niebezpieczne jest obsesyjne szukanie kozła ofiarnego jednoznacznie odpowiedzialnego za pandemię, a także praktyka potępiania, stygmatyzowania, obwiniania całych grup ludzkich za zło pandemii.

Szkodliwe jest propagowanie fałszywej historiozofii, powoływanie się na prywatne pseudoobjawienia i sny, nonszalancka, wyrwana z kontekstu egzegeza biblijna, ignorowanie, marginalizowanie lub nawet otwarte kwestionowanie współczesnego nauczania Kościoła. Ze słuszną krytyką spotyka się nierozróżnianie porządku natury i łaski, wymiaru duchowego i materialnego, prowadzące do lekceważenia zasad bezpieczeństwa podczas liturgii.

Niedopuszczalne jest magiczne traktowanie sakramentów i sakramentaliów, promowanie wizji Kościoła jako bezpiecznej arki przeznaczonej wyłącznie dla świętych i sprawiedliwych. Pojawia się niekiedy ukryta pochwała indywidualizmu i egoizmu, wyrażająca się w poszukiwaniu ratunku wyłącznie dla siebie i swoich bliskich czy współwyznawców, którzy dzięki realizacji proponowanych akcji zostaną zachowani od nieszczęścia.

Dojrzała religijność wyraża się zarówno w odrzuceniu *kwietyzmu*, postawy polegającej na braku jakichkolwiek działań w oczekiwaniu na pomoc Bożej łaski, jak i *pelagianizmu*, polegającego na przekonaniu, że człowiek sam z siebie jest w stanie osiągnąć zbawienie i rozwiązać wszystkie problemy. Należy natomiast dowartościować postawę *synergii*, czyli współpracy człowieka z Bogiem, połączenia ludzkich działań z otwarciem na dar Bożej łaski, rzetelnej wiedzy z głęboką wiarą, codziennej aktywności z gorącą modlitwą.

4. Czas próby i wyboru

Odrzucając pesymistyczne i fatalistyczne rozumienie historii, Kościół ukazuje Chrystusa jako sens dziejów świata, a Boga jako naszą absolutną przyszłość. Na początku nowego tysiąclecia św. Jan Paweł II wyraził życzenie, aby Kościół stawał się domem i szkołą komunii. „Duchowość komunii – pisał w *Novo millennio ineunte* – to przede wszystkim spojrzenie utkwione w tajemnicę Trójcy Świętej, która zamieszkuje w nas i której blask należy dostrzegać także w obliczach siostr i braci żyjących wokół nas. Duchowość komunii to także zdolność odczuwania więzi z bratem w wierze dzięki głębokiej jedności Mistycznego Ciała, a zatem postrzegania go jako «kogoś bliskiego», co pozwala dzielić jego radości i cierpienia, odgadywać jego pragnienia i zaspokajać jego potrzeby, ofiarować mu prawdziwą i głęboką przyjaźń” (nr 43).

Pandemia ogarniająca wszystkie kraje świata odsłania naszą kruchość egzystencjalną i złudne poczucie samowystarczalności. Jednocześnie mobilizuje do odkrycia braterstwa i przynależności do jednej rodziny ludzkiej. Możemy ją odczytać jako globalny „znak czasu” będący wezwaniem do jedności, współpracy, solidarności i odpowiedzialności ludzi wierzących i niewierzących, chrześcijan i wyznawców innych religii. Szczególna wdzięczność należy się pracownikom służby zdrowia: lekarzom, pielęgniarkom, diagnostom, wolontariuszom za ich ofiarną, wręcz bohaterską służbę dla ratowania życia i zdrowia ludzkiego.

Konieczne dla walki z epidemią ograniczenia swobody przemieszczania się i gromadzenia są szczególnie bolesne dla wiernych, pozbawionych bezpośredniego dostępu do Eucharystii i sakramentów Kościoła. Możemy jednak łączyć się duchowo z Chrystusem Eucharystycznym za pośrednictwem transmisji telewizyjnych, radiowych oraz internetowych. Możemy ten trudny czas wykorzystać do odnowienia praktyki modlitwy domowej i rodzinnej, do konkretnych uczynków miłosierdzia, zwłaszcza wobec osób starszych i samotnych, szczególnie zagrożonych epidemią. Codzienna modlitwa różańcowa może stać się dla nas szkołą głębokiej wiary połączonej z ofiarną służbą bliźniemu na wzór Maryi, Wspomożycielki wiernych.

Warto postrzegać okres trwania pandemii jako czas próby i wyboru, zgodnie ze słowami papieża Franciszka: „Nie jest to czas Bożego sądu, ale naszego osądzenia: czas wyboru tego, co się liczy, a co przemija; oddzie-

lenia tego, co konieczne, od tego, co nim nie jest. Jest to czas przedstawienia kursu życia ku Tobie, Panie, i ku innym” (27.03.2020 r.).

abp Stanisław Budzik
metropolita lubelski

przewodniczący Komisji Nauki Wiary KEP
Lublin, 31 marca 2020 r.

* * *

Komunikat Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów KEP

Praktyka pierwszych piątków i pierwszych sobót miesiąca w okresie epidemii

W okresie epidemii dostęp do sakramentalnej spowiedzi i sakramentalnej Komunii jest dla wielu wiernych utrudniony, czasem wręcz niemożliwy. Z tego względu rodzą się wątpliwości co do zachowania ciągłości pobożnych praktyk dziewięciu pierwszych piątków miesiąca oraz pięciu pierwszych sobót miesiąca, które wielu wiernych podejmuje. Obie praktyki dla zachowania duchowych owoców zakładają przyjęcie Komunii sakramentalnej w określonym czasie.

Posługując się ogólnymi zasadami prawa kościelnego oraz dokumentami dotyczącymi sytuacji analogicznych, należy stwierdzić, że:

1. prawo kościelne czysto pozytywne nie obowiązuje przy poważnej przeszkodzie¹;
2. w analogicznej sytuacji opisanej przez prawo kościelne nie przerywa się ciągłości owoców duchowych pobożnej praktyki pod warunkiem dokończenia jej zaraz, gdy będzie to możliwe²;

¹ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Odpowiedzi na zapytania odnośnie do obowiązku sprawowania liturgii godzin, 15.11.2000, Prot. Nr 2330/00/LL* (tekst łaciński „Notitiae” 37 [2001] 190–194).

² Święta Kongregacja Soboru, „*Tricenario Gregoriano*”. *Deklaracja o ciągłości celebracji trzydziestu Mszy Gregoriańskich, 24.02.1967* (AAS 59 [1967], s. 229–230).

3. dlatego jeśli w trakcie odprawiania praktyki pięciu sobót oraz dziewięciu piątków miesiąca nie jest możliwe spełnienie warunku przyjęcia sakramentalnej Komunii w okresie epidemii, nie ulega przerwaniu ciągłość owoców, a więc nie trzeba tej praktyki zaczynać od nowa, a jedynie przedłużyć tę praktykę o kolejny miesiąc;

4. zaleca się jednakże celem podtrzymania ciągłości praktyki, aby we właściwym dniu (pierwszy piątek/sobota) w okresie braku dostępu do sakramentu, jeśli to możliwe, wzbudzić właściwą danej praktyce intencję oraz skorzystać z możliwości przyjęcia tzw. Komunii duchowej (pragnienia)³, a także – jeśli trzeba – z możliwości uprzedniego oczyszczenia sumienia z grzechów ciężkich poprzez akt żalu doskonałego, gdy nie można się wyświadczyć⁴.

bp Adam Bałabuch
przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego
i Dyscypliny Sakramentów KEP
Świdnica, 2 kwietnia 2020 r.

³ Por. *Breviarium fidei* (2002), nr 296.

⁴ Por. KKK 1452.

Słowo Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski „Pokój tobie, Polsko!” (św. Jan Paweł II, 1983)

W pełnym niepokoju czasie epidemii, a także w sytuacji napięcia związanego z nadchodzącymi wyborami prezydenckimi, pragniemy zaapelować o odpowiedzialność za dobro wspólne, jakim jest Polska.

1. Cały świat, w tym także nasza ojczyzna, przeżywa obecnie dramatyczny, pełen udręki czas wywołany przez pandemię. W tej nadzwyczajnej sytuacji najważniejsza jest troska o każdego człowieka, o jego zdrowie i życie, poczynając od osób najbardziej poszkodowanych, zarażonych, przeżywających kwarantannę, ogarniętych lękiem o przyszłość swoją i swoich najbliższych.

Z wdzięcznością myślimy o naszych braciach i siostrach, którzy niosą pomoc osobom chorym: lekarzom, pielęgniarkom, służbie zdrowia, służbom dostarczającym leki, środki dezynfekcyjne i żywność, wolontariuszom oraz tym wszystkim, którzy ofiarnie służą, abyśmy w atmosferze solidarności pokonali to bolesne doświadczenie. W tym gronie zasługującym na najwyższe wyrazy podziękowania znajdują się także osoby duchowne i zakonne oraz pracownicy Caritas.

Doceniamy dotychczasowe zaangażowanie władz państwowych i samorządowych. Życzymy odpowiedzialnym za rządy w naszym państwie, aby potrafili opracować i wdrożyć najodpowiedniejsze mechanizmy w celu rychłego pokonania epidemii. Przypominamy, że racją istnienia każdej władzy jest troska o dobro wspólne, które obejmuje „całokształt takich warunków życia społecznego, w jakich ludzie mogą pełniej i szybciej osiągnąć swą własną doskonałość” (Jan XXIII, *Mater et Magistra*, nr 65).

2. Na sytuację pandemicznego zagrożenia zdrowia i życia ludzi nakłada się u nas przewidywany termin wyborów prezydenckich. Ze względu na „słuszną autonomię porządku demokratycznego” (*Centesimus annus*, nr 47) Kościół nie ma mandatu, by uczestniczyć w czysto politycznych sporach na temat formy czy terminu wyborów, a tym bardziej, by opowiadać się za tym lub innym rozwiązaniem. Misją Kościoła w takiej sytuacji jest jednak zawsze pełne życzliwości przypomnienie o szczególnej moralnej i politycznej odpowiedzialności, jaka spoczywa na uczestnikach życia politycznego.

Apelujemy zatem do sumień ludzi odpowiedzialnych za dobro wspólne naszej ojczyzny, zarówno do ludzi sprawujących władzę, jak i do opozycji, aby w tej nadzwyczajnej sytuacji wypracowali wspólne stanowisko dotyczące wyborów prezydenckich. Zachęcamy, aby w dialogu między stronami poszukiwać takich rozwiązań, które nie budziłyby wątpliwości prawnych i podejrzenia nie tylko o naruszenie obowiązującego ładu konstytucyjnego, ale i przyjętych w demokratycznym społeczeństwie zasad wolnych i uczciwych wyborów. Prosimy, aby kierując się najlepszą wolą, w swoich działaniach szukali dobra wspólnego, którego wyrazem jest dziś zarówno życie, zdrowie oraz społeczny byt Polaków, jak i szerokie społeczne zaufanie do wspólnie wypracowanych przez lata procedur wyborczych demokratycznego państwa. W tej trudnej sytuacji, jaką przeżywamy, powinniśmy dbać o kultywowanie dojrzałej demokracji, ochronę państwa prawa, budowanie – mimo różnic – kultury solidarności, także w sferze polityki.

W procesie dokonywania odpowiedzialnego wyboru kandydata na urząd prezydenta należy wziąć pod uwagę w szczególności sposób prawości moralną, miłość ojczyzny i traktowanie władzy jako służby, kompetencje w dziedzinie życia politycznego i obywatelskiego, wyrazistą tożsamość, postawę dialogu i umiejętność współpracy, zdolność do roztropnego rozwiązywania konfliktów, merytoryczne przygotowanie i wiedzę, a także szacunek dla zasad demokracji, kierowanie się fundamentalnymi zasadami etycznymi, poszanowanie dla życia od poczęcia do naturalnej śmierci, gwarancję dla prawnej definicji małżeństwa jako trwałego związku mężczyzny i kobiety, promocję polityki rodzinnej oraz gwarancje dla rodziców w zakresie prawa do wychowywania dzieci zgodnie z wyznawaną wiarą i wartościami.

3. Będąc ludźmi wiary, jesteśmy przekonani, że nie wszystko w życiu zależy od geniuszu człowieka. Wierzymy przecież w Boga i w Jego opatrnościowe czuwanie nad każdym człowiekiem, nad ludzkością i światem, dlatego przypominamy o wielkiej roli jedności człowieka z Bogiem oraz o mocy modlitwy.

Wyrażamy wdzięczność Ojcu Świętemu Franciszkowi za Jego *List do wszystkich wiernych na maj 2020 r.* Wraz z papieżem zachęcamy do odmawiania Różańca św., szczególnie w środowisku rodzinnym. Zgodnie z polskim zwyczajem zachęcamy do pielęgnowania nabożeństw majowych. Módlmy się za wstawiennictwem Maryi Królowej Polski o opiekę nad nami i pomoc

w pokonaniu pandemii. Czyńmy to z głęboką wiarą i nadzieją, że nasza Matka i Królowa, która wyprowadziła nas z wielu narodowych nieszczęść, i tym razem okaże się nam Nieustającą Pomocą i Wspomożycielką.

Byłoby też rzeczą pożyteczną, aby w pierwszym dniu maja – który przypada w piątek – odstąpić od praktyki coraz częściej udzielanej dyspensy od wstrzeźliwości od pokarmów mięsnych. Bardziej właściwym byłoby uczynić ten dzień dniem pokuty i postu w intencji zachowania miejsc pracy dla naszych rodaków.

W trudnym czasie epidemii 3 maja br. na Jasnej Górze będzie miało miejsce zawierzenie naszej ojczyzny Matce Bożej Królowej Polski, którego dokona przewodniczący Konferencji Episkopatu abp Stanisław Gądecki.

„O Maryjo, Pocieszycielko strapionych, weź w ramiona wszystkie swoje niespokojne dzieci i wyproś, aby Bóg zadziałał swoją wszechmocną ręką i uwolnił nas od tej straszliwej epidemii, żeby życie mogło powrócić do normalnego biegu w spokoju. Zawierzamy się Tobie, która jaśniejiesz na naszej drodze jako znak zbawienia i nadziei, o łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo!” (papież Franciszek).

Zachęcamy wszystkich, którym leży na sercu dobro ojczyzny, do gorliwej modlitwy w rodzinach i parafiach. Prosimy Boga, aby spełniło się życzenie św. Jana Pawła II: „Pokój tobie, Polsko!”.

*Rada Stała Konferencji Episkopatu Polski
Warszawa, 27 kwietnia 2020 r.*

Komunikat z posiedzenia Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski

Rada Stała Konferencji Episkopatu Polski zebrała się na Jasnej Górze w uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, która w tym roku jest obchodzona 2 maja. Obradami kierował abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

1. Znajdujemy się w momencie, gdy cały świat, w tym także nasza ojczyzna, przeżywa trudny czas, pełen cierpienia i niepewności z powodu pandemii koronawirusa. W tej nadzwyczajnej sytuacji najważniejsza jest chrześcijańska troska o każdego człowieka, o jego życie oraz o zdrowie duszy i ciała. Otoczmy więc troską w szczególności osoby najbardziej poszkodowane, zakażone, przeżywające kwarantannę, tracące pracę i źródło utrzymania, ogarnięte lękiem o przyszłość swoją i swoich najbliższych. Pamiętajmy w modlitwie także o zmarłych i ich rodzinach, które przeżywają dramatyczne chwile. Zachęcamy do modlitwy o to, byśmy mogli jak najszybciej powrócić do stanu sprzed epidemii i pełnego uczestnictwa w życiu sakramentalnym Kościoła.

2. Dziękujemy tym, którzy niosą pomoc osobom chorym, ludziom pozostającym w ścisłej izolacji i seniorom: lekarzom, pielęgniarkom, ratownikom, diagnostom laboratoryjnym, aptekarzom, pracownikom medycznym i sanitarnym oraz wszystkim służbom, a także osobom pracującym w innych branżach, które w czasie epidemii dbają o nasze bezpieczeństwo, narażając swoje zdrowie i życie. Podziękowania kierujemy również do wolontariuszy, harcerzy, siostr zakonnych, zakonników, kapelanów szpitalnych i organizacji charytatywnych na czele z Caritas Polska i diecezjalnymi oddziałami Caritas.

3. W trosce o bezpieczeństwo społeczne z odpowiedzialnością przyjmujemy państwowe ograniczenia sanitarne spowodowane stanem epidemii, choć są trudne i bolesne dla wielu z nas. Jednocześnie, w związku z planowanym przez Rząd znoszeniem restrykcji, chcemy podkreślić – tak jak wcześniej zaznaczył przewodniczący Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki – potrzebę bardziej spójnego, proporcjonalnego i sprawiedliwego kryterium znoszenia ograniczeń dopuszczalnej liczby wiernych w kościołach, podobnie jak to ma miejsce w przypadku innych podmiotów.

4. W obecnej sytuacji bardzo dziękujemy księżom i wiernym za odpowiedzialne przestrzeganie zarządzeń służb sanitarnych i władz państwowych w duchu chrześcijańskiej miłości bliźniego. Zachęcamy, w miarę istniejących możliwości, do uczestnictwa w Mszach św. i nabożeństwach w kościołach. Prosimy księży proboszczów o organizowanie w parafiach możliwości przystąpienia do spowiedzi świętej. Niech to będzie okazja do wypełnienia IV przykazania kościelnego, aby „przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym, przyjąć Komunię św.”, poprzedzoną sakramentem pokuty i pojednania. Z zachowaniem wszelkich zarządzeń władz sanitarnych i państwowych zachęcamy do uczestnictwa w nabożeństwach majowych. Mogą one być dobrą okazją duszpasterską do powrócenia w kościołach do życia sakramentalnego osób, które tego pragną.

5. W związku z utrzymującym się stanem epidemii przypominamy, że nadal obowiązują udzielone przez księży biskupów dyspensy od uczestnictwa w Mszy św. w niedziele i uroczystości. Wyrażamy wdzięczność środowiskom społecznym przekazującym i parafiom za transmisje liturgii w telewizji, radiu i internecie. Nie powinno to jednak osłabić naszej woli do przystępowania do sakramentów świętych w naszych kościołach. Ci, którzy – z powodu wprowadzonych limitów – nie mają takiej możliwości w niedzielę, mogą uczestniczyć w Mszach św. w świątyniach w inne dni tygodnia. Przywołujemy w tym miejscu słowa Ojca Świętego Franciszka, który przestrzegł przed niebezpieczeństwem ograniczania praktykowania wiary wyłącznie do wymiaru wirtualnego.

6. 18 maja będziemy przeżywać setną rocznicę urodzin św. Jana Pawła II. Tego dnia papież Franciszek będzie modlił się u jego grobu, za co wyrażamy wielką wdzięczność Ojcu Świętemu. Zachęcamy do duchowej łączności z następcą św. Piotra w tę rocznicę, która jest tak ważna dla Polaków i całego Kościoła. Prosimy również o modlitwę w intencji papieża Franciszka.

Prosimy księży biskupów, aby w niedzielę 17 maja lub 18 maja br. we wszystkich katedrach, kościołach i kaplicach w Polsce były sprawowane Msze św. jako diecezjalne i parafialne dziękczynienie za życie i pontyfikat św. Jana Pawła II. Ponadto w niedzielę 17 maja będzie czytany w kościołach list Prezydium Konferencji Episkopatu Polski na stulecie urodzin papieża Polaka. Zapraszamy do zaangażowania się w obchody stulecia urodzin na-

szego wielkiego rodaka poprzez przypominanie jego nauczania, świadectwa życia, twórczości oraz przez wsparcie dzieł charytatywnych.

7. Wyczekiwana przez nas beatyfikacja prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego, przewidziana na 7 czerwca 2020 roku w Warszawie, została z powodu epidemii przeniesiona. Nowy termin zostanie ustalony i podany do publicznej wiadomości wtedy, kiedy pozwoli na to sytuacja epidemiologiczna.

8. Dzisiaj, 2 maja, gdy obchodzimy Dzień Polonii i Polaków za Granicą, kierujemy do naszych rodaków serdeczne pozdrowienia i zapewniamy o modlitwie przed cudownym obrazem Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze.

9. Dobremu Bogu, za wstawiennictwem św. Jana Pawła II, powierzamy przyszłość duchową i materialną naszej ojczyzny. 3 maja podczas Mszy św. o godz. 11 na Jasnej Górze będzie miało miejsce zawierzenie Polski Najświętszemu Sercu Jezusa i Matce Bożej Królowej Polski, którego dokona abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

Z Jasnej Góry, od tronu Maryi Królowej Polski, biskupi Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski błogosławią ojczyźnie i Polakom w kraju i za granicą.

*Podpisali: Członkowie Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski
Jasna Góra, 2 maja 2020 r.*

Za zgodność:
bp Artur G. Miziński
sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski

Akt zawierzenia Polski Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i Matce Bożej Królowej Polski

Boże, Ojczy Wszchemogący, bogaty w miłosierdzie, bądź uwielbiony w tajemnicy Twojej miłości, objawionej przez Syna w Duchu Świętym.

Panie Jezu Chryste, Zbawicielu świata, dziękujemy Ci za Twoją ofiarną miłość, która w tajemnicy ukrzyżowania i zmartwychwstania stała się miłością zwycięską.

Duchu Święty, Duchu prawdy, miłości, mocy i świadectwa, prowadź nas.

Gdy zbliża się setna rocznica Cudu nad Wisłą – który w sierpniu 1920 roku za przyczyną Najświętszej Maryi Panny ocalił naszą ojczyznę i cywilizację europejską od bolszewickiego panowania – my, Pasterze Kościoła w Polsce, podobnie jak nasi Poprzednicy przybywamy na Jasną Górę. To tutaj od pokoleń uczymy się, że królowanie Chrystusa, a wraz z Nim Maryi, Królowej Polski, obejmuje w sposób szczególny również służbę Narodowi. Tutaj – na Jasnej Górze – uświadamiamy sobie wyraźniej odpowiedzialność za chrześcijańskie dziedzictwo na polskiej ziemi; potrzebę wspólnej troski wszystkich warstw społecznych nie tylko za materialne, ale także za duchowe dobro naszej ojczyzny.

W tym szczególnym roku dziękujemy za setną rocznicę urodzin św. Jana Pawła II, który dostrzegał w Maryi wzór niezawodnej nadziei ogarniającej całego człowieka. Dziękujemy również za decyzję o beatyfikacji sługi Bożego Stefana kardynała Wyszyńskiego, który przypominał nam, że nie wystarczy patrzeć w czyste, zranione oblicze Matki, ale trzeba też, aby nasz naród wyczytał w Jej oczach wszystko, co jest potrzebne dla odnowy polskich sumień.

Wraz z Maryją, Bogurodzicą Dziewicą, Królową Polski, i świętymi patronami błagamy o ratunek dla naszej ojczyzny w jej dzisiejszym trudnym doświadczeniu.

W duchu *Aktu zawierzenia przez Biskupów Polskich* sprzed stu lat wyznajemy „w prawdzie i pokorze, że niewdzięcznością naszą i grzechami zasłużyliśmy na Twoją karę, ale przez zasługi naszych świętych patronów, przez krew męczeńską przelaną dla wiary przez braci naszych, za przyczyną Królowej Korony Polskiej, Twojej Rodzicielki, a naszej ukochanej Matki Częstochowskiej, błagamy Cię, racz nam darować nasze winy”. Prosimy

Cię, przebacz nam nasze grzechy przeciwko życiu, bezczeszczenie Twojej eucharystycznej obecności, bluźnierstwa wobec Twojej Najświętszej Matki i Jej wizerunków oraz wszelki grzech niezgody. „Przemień serca nasze na wzór Twojego Boskiego Serca; przemień nas potęgą Twojej wszechmocnej łaski, a z obojętnych i letnich uczyni nas gorliwymi i gorącymi, z małodusznych mężnymi i spraw, abyśmy już wszyscy odtąd trwali w wiernej służbie Twojej i nigdy Cię nie opuścili”.

Najświętsze Serce Jezusa, Tobie zawierzamy Kościół na polskiej ziemi, wszystkie jego stany i powołania: duchowieństwo, osoby życia konsekrowanego, wszystkich wiernych, którzy „Polskę stanowią” w kraju i poza jego granicami. Oddal od nas wszelką zarazę błędów i grzechów, pandemię koronawirusa, grożącą nam suszę, jak również kryzys ekonomiczny i związane z tym bezrobocie. Te nasze prośby ośmielamy się zanieść do Ciebie przez szczególne wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny, która jest naszą przedziwną pomocą i obroną.

Bogurodzico Dziewico, Królowo Polski i nasza Jasnogórska Matko! Ku Tobie wznosi się dzisiaj nasza ufna modlitwa, która zespala serca wszystkich Polaków. Przyjmij godziwe pragnienia Twoich dzieci, którymi opiekowałaś się zawsze z macierzyńską troską. Twoimi jesteśmy i Twoimi pragniemy pozostać. Towarzysz nam w codziennej wędrówce naszego życia, bądź przewodniczką, błagającą i niezwykłą mocą.

Maryjo! Pragniemy w tej modlitwie przywołać solidarny akt zawierzenia świata, Kościoła, a także naszej ojczyzny, który 25 marca 2020 roku wypowiadał pasterz Kościoła portugalskiego w Fatimie. Dzisiaj zawierzamy Tobie naszą ojczyznę i naród, wszystkich Polaków żyjących w ojczyźnie i na obczyźnie. Tobie zawierzamy całe nasze życie, wszystkie nasze radości i cierpienia, wszystko, czym jesteśmy i co posiadamy, całą naszą przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Uproś nam wszystkim obiecanego Ducha Świętego, aby ponownie zstąpił i odnowił oblicze tej Ziemi.

Najświętsze Serce Jezusa, przyjdź królestwo Twoje!
Maryjo, Królowo Polski, módl się za nami. Amen.

W uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski, 2020 r.

REFLEKSJE TEOLOGICZNO-PASTORALNE ZWIĄZANE Z PANDEMIĄ

O. DR HAB. JERZY BRUSIŁO OFM CONV
UNIwersytet Papiński Jana Pawła II
KRAKÓW

Program duszpasterski Kościoła w Polsce 2019–2022 wobec Eucharystii w epidemii COVID-19

Trzyletni program duszpasterski (2019–2022) od pierwszej niedzieli Adwentu (1 XII 2019 r.) ma wyrażać się w hasle: *Eucharystia daje życie*, ale od samego początku zaistniał on w niezwykle, tragicznym, globalnym doświadczeniu epidemii śmiertelności koronawirusa SARS-CoV-2 i choroby określanej jako COVID-19. Wbrew hasłu tego trzyletniego programu w praktyce duszpasterskiej zamkniętych kościołów, odwołanych nabożeństw, w lęku przed zgromadzeniem ludzi kryje się choroba i śmierć, która od jesieni ubiegłego roku najpierw w Chinach, później w Europie i USA, na całym świecie odebrała życie tysiącom zarażonych wirusem (na dzień 1 września 2020 r. to łącznie 25 649 088 zarażonych i 854 984 zmarłych)⁵.

Pandemia trwa nadal, zagrażając wszystkim ludziom, a dla katolików w Polsce i pewnie dla wszystkich ludzi wierzących na świecie okazuje się także „Wielką tajemnicą wiary” – co było hasłem pierwszego roku programu duszpasterskiego o Eucharystii. To rzeczywiście tajemnica wiary, bo gdy w Wielki Czwartek mieliśmy właśnie świętować ustanowienie Eucharystii, względy bezpieczeństwa i konieczność odosobnienia wiernych spowodowała zamknięcie kościołów i odwołanie liturgii. Nie dość mamy w Kościele polskim problemów z laicyzacją życia religijnego, dechrystianizacją kultury, postępującym permissywywizmem moralnym i ideologią gender, konsumpcjonizmem i podziałami w życiu społecznym, to jeszcze odizolowanie od sakramentów świętych, rozbicie wspólnoty kościelnej i osamotnienie w warunkach kwarantanny spowodowało nagłą i radykalną, niezwykle trudną sytuację duszpasterską, której najważniejszym przejawem jest problem

⁵ <https://www.medonet.pl/zdrowie/zdrowie-dla-kazdego,zasieg-koronawirusa-COVID-19-mapa-,artykul,43602150.html> (dostęp: 1.09.2020).

z udziałem we Mszy św. i możliwość bezpiecznego przystępowania do Komunii Świętej.

1. „Eucharystia – Ofiara Chrystusa i Ofiara Kościoła, pamiątka Męki Chrystusa i Jego chwalebного Zmartwychwstania, sakrament miłosierdzia, znak jedności i węzeł miłości oraz uczta paschalna (por. KL 47). Eucharystia jest celebracją paschalnego misterium Chrystusa, z którego «czerpią moc wszystkie sakramenty i sakramentalia» (KL 61). (...) Celebracja Eucharystii w niedzielę, zwłaszcza we wspólnocie parafialnej, jest epifanią Kościoła, gdyż w pewien sposób przedstawia «widzialny Kościół ustanowiony na całej ziemi» (KK 4; KL 26). (...) Budowanie i umacnianie jedności wspólnoty parafialnej dokonuje się w czasie niedzielnej Eucharystii dzięki słowu Bożemu i sakramentalnej Komunii Świętej»⁶. Sama zaś niedziela w związku z Eucharystią jest „najstarszym i pierwszym dniem świątecznym, dniem radości i odpoczynku (por. KL 106), jest jednocześnie dniem Pańskim, dniem Chrystusa, dniem Kościoła, dniem człowieka i dniem dni»⁷.

Ta zwięzła teologia Eucharystii i jej praktykowanie zupełnie nie przystają do obrazu duszpasterstwa, gdy kilka miesięcy temu w Polsce, a w niektórych krajach do dziś, mieliśmy prawie puste kościoły, zmniejszenie lub brak sprawowanych sakramentów, rozdzielanie wspólnot parafialnych na pojedyncze osoby lub małe grupy pozostające w izolacji, zmieniony sposób przyjmowania Komunii św. ze względów epidemicznych. Sytuacja jest zmienna, ostatnio, w miesiącach letnich, poluzowano obostrzenia związane z pandemią, łatwiej o udział we Mszy św., są już sprawowane sakramenty małżeństwa i chrztu, dzieci – z utrudnieniami, ale jednak – mogą przystąpić do I Komunii św. Jednak jak w warunkach przed epidemią COVID-19 przez miesiące wakacyjne i urlopy zwykle osłabiały się praktyki religijne, tak teraz epidemiczny kryzys pogłębia jeszcze problemy z duszpasterstwem i praktyką Eucharystii. Zamiast „rzeczywistości Dnia Pańskiego (w której) chrześcijanie najpełniej doświadczają i przeżywają (...) Eucharystię, aby słuchać słowa Bożego, wspominać Paschalne Misterium Chrystusa, wspólnie

⁶ Cz. Krakowiak, *Eucharystia w parafii. Teologia i praktyka pastoralna*, Lublin 2014, s. 7.

⁷ Tamże. Por. treść listu apostolskiego Jana Pawła II o świętowaniu niedzieli *Dies Domini* z 1998 roku.

wielbić Boga i razem z Chrystusem składać dziękczynienie za dzieło zbawienia»⁸, wierni na całym świecie i w Kościele w Polsce, musząc podporządkować się rygorom epidemicznym w kościołach (maski higieniczne, odstępstwa 1,5–2 m, dezynfekcja rąk), nie przychodzą już do świątyń, ograniczając się do Mszy św. przez media, rezygnując z Komunii św. i wspólnoty parafialnej.

Żadna w historii sytuacja prześladowań, wojny, kataklizmów naturalnych czy zagrożenia życia i zdrowia wiernych w dawnych epidemiach nie spowodowała tak szybkich i radykalnych zmian w duszpasterstwie Kościoła polegających na oddzieleniu wiernych od praktyk religijnych i odosobnieniu ich samych od siebie nawzajem, i to w tym samym czasie, wszędzie na świecie. W warunkach wielkich epidemii ospy czy dżumy w średniowieczu istniała raczej skłonność do łączenia się ludzi razem w wyznawaniu wiary, do celebracji różnych praktyk religijnych i tłumnych modlitw o ustanie epidemii, często masowych nawróceń w chorobie. Oczywiście to wtedy jeszcze potęgowało zakażenia i skala śmiertelności była większa, bo nie znano sposobów zapobiegania i ograniczania epidemii tak jak obecnie, ale wydaje się, że świadectwo wiary, powierzenie się Bogu i determinacja wiernych były wtedy większe, nawet za cenę zachorowania i śmierci. Można powiedzieć, że wskazania Ewangelii były wtedy praktykowane dosłownie: „Kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa. Bo cóż za korzyść ma człowiek, jeśli cały świat zyska, a siebie zatraci lub szkodę poniesie?” (Łk 9,24-25).

Obecnie z jednej strony mamy wymagania izolacji między wiernymi i ograniczenia uczestniczenia w Eucharystii, które są częścią decyzji władzy kościelnej w ślad za decyzjami władz państwowych, a z drugiej strony pojawiły się wielkie możliwości kontaktów między ludźmi i transmisji wszelkich form kultu religijnego w mediach, z jednoczesną dyspensą od bezpośredniego udziału w Mszy św. niedzielnej. Utrudnienia udziału wiernych w modlitwie, Eucharystii i wspólnocie parafialnej w warunkach Kościoła w Polsce nie są zresztą całkowite (okresowo było dopuszczonych 50 i 5 osób uczestniczących w liturgii), chociaż ich szczyt wypadł akurat w szczególnie ważnym duchowo okresie Wielkiego Tygodnia i Świąt Wielkanocnych. Wszystkie te ograniczenia nie są też nieodwracalne, bezwzględne i bezcelowe. Racje

⁸ Tamże.

ochrony zdrowia i ratowania własnego życia zawarte w piątym przykazaniu Bożym, troska o nierozprzestrzenianie się zakażeniom na innych jako wyraz miłości bliźniego czy posłuszeństwo władzy kościelnej wydają się konieczne i uzasadnione, a powstałe skutki duchowe i konsekwencje duszpasterskie utrudnień w uczestnictwie we Mszy św. i przyjmowania Komunii św., po ludzku patrząc, są zrozumiałe⁹.

2. Pomimo stosunkowo krótkiego czasu obowiązywalnych ograniczeń i izolacji w duszpasterstwie parafialnym skutki dotyczące tylko sakramentu Eucharystii w kontekście programu duszpasterskiego na lata 2019–2022, przynajmniej w obserwacjach duszpasterzy w Polsce, są poważne, tym bardziej, jak ważny jest ten sakrament w życiu i praktyce Kościoła. Przykładem były kolejne niedziele Wielkiego Postu i Triduum Paschalne 2020 roku, bez udziału w Eucharystii przede wszystkim wiernych, którzy przed epidemią uczęszczali na Msze św. regularnie. Owszem – zgodnie z dyspensą bardzo wielu *dominantes* uczestniczyło we Mszy św. niedzielnej za pośrednictwem telewizji lub internetu (jednak o Komunię św. poza liturgią, w kościele – z zachowaniem nakazanych zasad bezpieczeństwa – prosiły z tej grupy już tylko wyjątki). Z możliwości przyjęcia Komunii duchowej próbowało skorzystać niewiele osób. Powszechnym w całej Polsce, smutnym i – jak niektórzy oceniali – surrealistycznym było doświadczenie całkowitej nieobecności świeckich (z nielicznymi wyjątkami) w liturgii Triduum Paschalnego, sprawowanego praktycznie tylko w nielicznych kościołach parafialnych i w kościołach czy kaplicach zakonnych. Osoby uczestniczące w licznych transmisjach za pośrednictwem mediów w przeżyciu liturgii najczęściej odczuwały żal, smutek i bezradność. Większość wiernych odczuwała tęsknotę za Komunią Świętą.

To, co jest tradycyjnym i duchowym wprowadzeniem do Eucharystii, do Świąt Wielkanocnych, czyli sakrament pokuty i pojednania, praktycznie zupełnie nie miało miejsca. Nawet w otwartych kościołach i innych miej-

⁹ Powstałe wątpliwości niektórych duchownych i świeckich co do niekiedy nadgorliwego podporządkowania się biskupów zarządzeniom władzy świeckiej, zbyt radykalnych w Kościele – za opinią niektórych ekspertów – podjętych środków zapobiegania rozprzestrzenieniu się epidemii oraz braku podjęcia odpowiednich środków duszpasterskich w pierwszych dniach epidemii nie będą w tym miejscu analizowane.

scach, gdzie spowiadali kapłani, nie było i – co bardzo niepokojące obecnie, gdy ograniczenia są znoszone – nadal nie ma wielu chętnych do spowiedzi. A tego sakramentu nie da się „załatwić” wirtualnie. Co więc się dzieje i jakie będą skutki w duszach tysięcy katolików w Polsce, którzy nie zadośćuczynią wielkanocnej spowiedzi (i Komunii św.)?

W kontekście samej tylko Eucharystii, idąc za aktualnym programem duszpasterskim, poważne, negatywne skutki ograniczeń i izolacji epidemicznej w zwyczajnym duszpasterstwie parafialnym są dostrzegalne również w odwołanych I Komuniach św., zawieszonych katechezach dla dzieci przygotowujących się do tego sakramentu oraz wstrzymaniu nie mniej ważnych przygotowań i praktyk sakramentów chrztu, bierzmowania, małżeństwa, czy też brak spotkań innych wspólnot i grup duszpasterskich w parafii¹⁰. Nie wiadomo, jak i kiedy do tego wrócić w stanie sprzed epidemii. Odbywające się obecnie (latem 2020 roku) uroczystości I Komunii św. w małych grupach dzieci, w zamieszaniu z odwoływanymi i na nowo ustanawianymi terminami uroczystości, pod presją ochrony przed zakażeniami, nie dają możliwości ani spokojnej organizacji, ani właściwego przeżycia Eucharystii. Trudno jest przygotować się przez internet do przyjęcia tego sakramentu.

3. We wprowadzeniu do zeszytu teologiczno-pastoralnego *Wielka tajemnica wiary* abp Wiktor Skworec, przewodniczący Komisji Duszpasterstwa KEP, napisał: „Fundamentalnym założeniem pierwszego roku realizacji programu duszpasterskiego jest zaproszenie wiernych do bardziej świadomego udziału w tajemnicy Wieczernika; do dnia ustanowienia przez Chrystusa wielkiej tajemnicy naszej wiary. Pragniemy zatem na nowo przyjąć dar Eucharystii i pogłębić wiarę w realną obecność Jezusa Chrystusa, którą podczas sprawowania Najświętszej Ofiary przywołuje i sprawia Duch Święty”¹¹. Słowa: „na nowo przyjąć dar Eucharystii” sprowadzają się raczej do pytań

¹⁰ Pominięcie w tych analizach rozbitego zwyczajnego i okolicznościowego duszpasterstwa ministrantów przez ograniczenie Mszy św., zamknięcie kościołów i brak uwagi ze strony duszpasterzy spowodowane koronawirusem nie oznacza, że szkody w parafialnej służbie liturgicznej są mniej ważne. Por. E. Mitek, *Ministranci w parafii*, „Świdnickie Studia Teologiczne” 5 (2008).

¹¹ Abp W. Skworec, *Słowo wstępne*, w: *Zeszyt teologiczno-pastoralny. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2019–2020. Wielka tajemnica wiary*, (red.) J. Bartoszek, R. Chromy, K. Piechaczek, Instytut Gość Media, b.m.w. 2019–2022, s. 6.

i działań najważniejszych problemów z duszpasterstwem czasu epidemii: jak i kiedy wrócić do stanu sprzed koronawirusa? Czy będzie to jeszcze znana nam forma praktykowania i przeżywania Mszy św., adoracji, procesji, Komunii św. w warunkach naturalnych, bez mediów, w jedności z prezbiterium parafialnym, ze wspólnotą wiernych, bez lęku i smutku...?

W schemacie całego trzyletniego programu *Eucharystia daje życie* i w tym pierwszym roku *Wielka tajemnica wiary* określone są przez sekretarza Komisji Duszpasterstwa KEP ks. Romana Chromego cele działania duszpasterskiego:

- formacyjny (pogłębienie wiedzy o Eucharystii, poznanie jej liturgicznego przebiegu, osobiste doświadczenie duchowych owoców sakramentu);
- inicjacyjny, mistagogiczny (wprowadzenie do tajemnicy, przygotowanie I Komunii św. i bierzmowania, spotkania małych grup rodzinnych na odpowiednich nabożeństwach i modlitwach);
- ewangelizacyjny (w głoszeniu, w katechezie i homilii kerygmatu – dzieła zbawienia przez Boga, działania na rzecz odnowy kościelnej);
- społeczny (budowanie jedności wspólnoty eucharystycznej, świętowanie niedzieli)¹².

Czy te cele, podobnie jak zadania i realizacja programu, zarówno w pierwszym, mijającym roku 2019/2020 (*Wielka tajemnica wiary*), w drugim, który nas wkrótce czeka 2020/2021 (*Zgromadzeni na świętej wieczerzy*)¹³ i kolejnym, 2021/2022 (*Posłani w pokoju Chrystusa*), są realne do przeprowadzenia, a jeśli tak, to w jakim stopniu, w jakim zakresie i czasie to nastąpi?

Najbardziej niepokoi duszpasterzy fakt, że po pierwszych miesiącach epidemii w Polsce, po wyrazach tęsknoty, żalu z powodu niemożliwości przyścia do kościoła, biorąc pod uwagę to, jak wielu dawniej przystępowało do sakramentów i uczestniczyło we Mszy św. niedzielnej (choć idealnie nie było), można odnieść wrażenie, że wiernych obecnie bardziej interesuje, kiedy zostaną otwarte centra handlowe i obiekty rekreacyjne niż dostępność

¹² R. Chromy, *Eucharystia daje życie. Tematyka, założenia i cele programu duszpasterskiego dla Kościoła w Polsce na lata 2019–2022*, w: *Zeszyt teologiczno-pastoralny. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2019/2020*, dz. cyt., s. 18–20.

¹³ *Zeszyt teologiczno-pastoralny. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2020/2021. Zgromadzeni na świętej wieczerzy*, (red.) J. Bartoszek, R. Chromy, K. Piechaczek, Instytut Gość Media, b.m.w. 2019–2022.

kościół i klasztorów bez ograniczeń. Oczywiście wracają jakieś normalne warunki wiary, kultu i wspólnoty parafialnej (w niektórych krajach kościoły są nadal zamknięte), ale na pewno jest i będzie inaczej... Czy jesteśmy – jako Kościół, duszpasterze – na to przygotowani?

4. Warunki sprawowania Mszy św. w czasie epidemii, klęsk żywiołowych, wojen i walki z Kościołem nie są określone w żadnym z dokumentów na temat Eucharystii, począwszy od tekstów soborowych, Kodeksu Prawa Kanonicznego (kan. 897–958), przez Rytuały, Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego, encykliki, adhortacje, listy apostolskie, po dekrety, instrukcje, wyjaśnienia, dyktoria Stolicy Apostolskiej i instrukcje, zalecenia, wskazania, zarządzenia, listy pasterskie Konferencji Episkopatów (Polskie)¹⁴. To, co można zastosować w warunkach pandemii SARS-CoV-2, to kilka punktów Instrukcji o kulcie tajemnicy Eucharystii *Eucharisticum misterium* z 1967 roku i niektóre wskazania Instrukcji *Redemptionis sacramentum* z 2004 roku.

W *Eucharisticum misterium* w kontekście Wiatyku (por. również KPK kan. 921–922): „(...) wierni w niebezpieczeństwie śmierci, z jakiegokolwiek ono powstaje przyczyny, zobowiązani są przykazaniem przyjęcia Komunii św. (jeszcze w pełni przytomnych)”; w sytuacji Komunii św. osób niemogących udać się do kościoła: „żeby ci, co doznają przeszkody w swym udziale w obrzędzie eucharystycznym wspólnoty, często posilali się Eucharystią i w ten sposób czuli się zjednoczeni z tą wspólnotą i wsparci miłością braci”; możliwości Komunii św. tylko pod postacią wina i Mszy św. przy chorym: „w razie konieczności wolno, według uznania biskupa (miejscowego ordynariusza)”.¹⁵ W *Redemptionis sacramentum* – przy utrudnieniach w celebracji Mszy św. z braku kapłanów (lub ich niemożności do sprawowania Eucharystii, np. z powodu ograniczeń epidemicznych): „biskup diecezjalny w łączności ze swoim prezbiterium winien w odpowiedni sposób zarządzić tej sytuacji.

¹⁴ Najważniejsze teksty dokumentów dotyczących istoty, celebracji, kultu, materii i szafarza Eucharystii można znaleźć w zbiorze: *Prawo sakramentów. Wybór źródeł Kościoła łacińskiego*, (red.) E. Szczot, D. Kwiatkowski, W. Lech, Lublin 2019, s. 361–671.

¹⁵ Paweł VI, Święta Kongregacja Obrzędów, *Instrukcja dotycząca tajemnicy i kultu eucharystycznego Eucharisticum misterium*, w: *To czyńcie na moją pamiątkę. Eucharystia w dokumentach Kościoła*, (red.) J. Miazek, Warszawa 1987, cyt. za: *Prawo sakramentów*, dz. cyt., s. 587.

Wśród tych możliwych rozwiązań najważniejsze będą: wezwanie do tego innych kapłanów albo udanie się wiernych w celu uczestniczenia w tajemnicy Eucharystii do najbliższego im kościoła” lub innego miejsca, gdzie mogłaby być sprawowana Msza św. Instrukcja odnosi kwestię Komunii św. poza Mszą św., nabożeństwa słowa Bożego i celebracji szczególnych do KPK kan. 1248 § 2: „Jeśli z braku świętego szafarza albo z innej poważnej przyczyny nie można uczestniczyć w Eucharystii, bardzo zaleca się, ażeby wierni brali udział w liturgii słowa, gdy jest ona odprawiana w kościele parafialnym lub innym świętym miejscu, według przepisów wydanych przez biskupa diecezjalnego, albo poświęcali odpowiedni czas na modlitwę indywidualną w rodzinie lub grupach rodzin”¹⁶. Omawiana Instrukcja z 2004 roku pośrednio odnosi się do częstych trudności z formą udzielania Komunii św. z powodu zagrożenia epidemicznego i „choć każdy wierny zawsze ma prawo według swego uznania przyjąć Komunię św. do ust, jeśli ktoś chce ją przyjąć na rękę, w regionach, gdzie Konferencja Biskupów, za zgodą Stolicy Apostolskiej, na to zezwala, należy mu podać konsekrowaną Hostię”¹⁷. Przy okazji warto zwrócić uwagę na dyskusję w mediach, czy np. postacie konsekrowane chleba i wina, woda i przedmioty poświęcone mogą być wyłączone z ogólnych zasad dotyczących zakażenia. Krytyczne, często ironiczne wypowiedzi również świadczą o stosunku katolików w Polsce do tego, co święte, duchowe w epidemii¹⁸, nie mówiąc już o wielu obrazkach internetowych o charakterze humorystycznym (tzw. memach) dotyczących kultu religijnego, duchowieństwa i w ogóle religii w czasie pandemii¹⁹.

Inne wskazania o szczególnych warunkach i sytuacjach sprawowania Eucharystii to instrukcja dotycząca Mszy św. dla grup specjalnych „w celu

¹⁶ Por. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Instrukcja „Redemptionis sacramentum”*. O tym, co należy zachowywać, a czego unikać w związku z Najświętszą Eucharystią, Poznań 2004, cyt. za: *Prawo sakramentów*, dz. cyt., s. 551–552.

¹⁷ Tamże, s. 542.

¹⁸ Por. <https://kurierlubelski.pl/ksiazd-wykladowca-z-kul-twierdzi-ze-na-mszy-nie-mozna-zarazic-sie-koronawirusem/ar/c1-14887333> (dostęp: 27.08.2020).

¹⁹ Bardzo charakterystyczny obrazek ukazujący problemy duszpasterskie i problemy społeczne w pandemii, w kontekście przepisu o zachowanie odległości 1,5–2 m – z jednej strony nadmorska plaża z gęsto stłoczonymi na piasku ludźmi, a z drugiej strony prawie pusty kościół, z kilkoma modlącymi się osobami znajdującymi się bardzo daleko od siebie.

wyjścia naprzeciw szczególnym potrzebom wiernych”²⁰, instrukcja o współpracy wiernych świeckich z kapłanami w sprawowaniu Eucharystii (posługa nadzwyczajnego szafarza Komunii św.), udział w apostołstwie chorych i w nabożeństwach żałobnych²¹ i wskazania Konferencji Episkopatu Polski o kulcie Eucharystii poza Mszą św., szczególnie o kulcie Eucharystii poza Mszą (o adoracji, procesjach i nabożeństwach eucharystycznych, zwłaszcza Gorzkich Żalach, bardzo ograniczonych w epidemicznym Wielkim Poście 2020 roku)²².

5. We wspomnianym *Słowie wstępnym* abp. Skworca do programu duszpasterskiego na rok 2019/2020 *Wielka tajemnica wiary* można dalej przeczytać: „Prowadzenie wiernych do tego celu (przyjęcia na nowo daru Eucharystii) wymaga wysiłku katechetycznego, homiletycznego i liturgicznego. Pogłębiona wiedza o Eucharystii, chociażby na drodze przypomnienia podstawowych, katechizmowych prawd wiary, winna być uzupełniona autentycznym jej przeżywaniem i zaangażowaniem w każdą eucharystyczną celebrację. W konsekwencji osoby duchowne i świeckie potrzebują odnowy sprawowania liturgii Mszy św. zgodnie z obowiązującymi normami liturgicznymi”²³. Wobec tego, co dzieje się w życiu Kościoła w Polsce, w obecnych wyzwaniach pandemii koronawirusa i wszystkich związanych z tym problemach ekonomicznych, społecznych i kulturowych, można dodać jeszcze jedno zdanie: „zgodnie z obowiązującymi normami liturgicznymi, a także wszelkimi zasadami bezpieczeństwa, ochrony życia i zdrowia swojego oraz innych”.

²⁰ Kongregacja ds. Kultu Bożego, *Instrukcja Kongregacji ds. Kultu Bożego dotycząca odprawiania Mszy św. dla specjalnych grup*, „Prawo Kanoniczne” 14 (1971) nr 1–2, s. 267–277.

²¹ Instrukcja o niektórych kwestiach dotyczących współpracy wiernych świeckich w urzędowej posłudze kapłanów *Ecclesiae de mysterio*, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1995–2000*, (red.) J. Królikowski, Z. Zimowski, Tarnów 2002, s. 39–42.

²² Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja Episkopatu Polski o kulcie tajemnicy Eucharystii poza Mszą św.*, w: *Prawo sakramentów*, dz. cyt., s. 627–631.

²³ Abp W. Skworc, *Słowo wstępne*, w: *Zeszyt teologiczno-pastoralny. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2019/2020*, dz. cyt. s. 6.

To wszystko znaczy, że bardzo wiele założeń i propozycji duszpasterskich programu o Eucharystii jest ciągle aktualnych i potrzebnych, ale jeszcze brakuje czegoś więcej wobec bieżących wyzwań duszpasterskich, spowodowanych dodatkowo przez sytuację epidemiczną, o których Autorzy programu jeszcze rok temu, gdy przygotowany był ten dokument, nie wiedzieli. Teraz doświadczenie uczy, że z troską trzeba jeszcze raz pochylić się nad realizowanym już programem, zaktualizować go i dostosować bardziej do potrzeb duszpasterstwa i „Eucharystii, która daje życie” – wbrew temu, co przynosi epidemia, odbierająca życie nie tylko fizyczne, ale i duchowe. Dziś wierni, odizolowani w domach, wylęknieni i bezradni, dziwnie posłusznie zgadzają się na ograniczenia w praktykach religijnych, rezygnując – nawet z dyspensą, nawet słuchając swych duszpasterzy – z realnego udziału w liturgii, Mszy św. i Komunii św. Nie szukają innych sposobów – nie widzą potrzeby?

Tak jak z powodu epidemii wiosną tego roku w całej Polsce zatrzymały się czas, gospodarka i ludzie, tak też i w duszpasterstwie zatrzymały się formacja duchowa, inicjacja sakramentalna i ewangelizacja; rozbita została wspólnota Eucharystii, wspólnota wiernych. Można spotkać się z określeniem „epidemia samotności”²⁴ w związku ze społecznymi i psychologicznymi skutkami samotności w izolacji, kwarantannie czy osamotnieniu wśród innych osób w domu czy sąsiedztwie, ponieważ pandemia nie tylko ograniczyła kontakty międzyludzkie, ale i pozbawiła nas fizycznego kontaktu, ponieważ dystans stał się jednym z najważniejszych warunków ochrony przed zarażeniem, a przecież w chwilach zagrożenia szczególnie potrzeba bliskości, kontaktu, pomocnej ręki i obecności drugiego człowieka...

Jest to szczególnie bolesne w kontekście Eucharystii i programu *Zgromadzeni na świętej wieczerzy*²⁵, ponieważ epidemia koronawirusa SARS-CoV-2 uderzyła właśnie w zgromadzenie eucharystyczne, zrywając więź z Chrystusem i więź z braćmi, z całym życiem chrześcijanina. „Ponieważ Chrystus jest obecny w zgromadzeniu i działa w nim przez swojego Ducha, zgromadzenie

²⁴ T. Drożyński, *Oblicza wiary w czasie epidemii COVID-19. Koronawirusowy akrostych*, Tarnów 2020, s. 50.

²⁵ *Zeszyt teologiczno-pastoralny. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2020/2021. Zgromadzeni na świętej wieczerzy*, (red.) J. Bartoszek, R. Chromy, K. Piechaczek, Instytut Gość Media, b.m.w. 2019–2022.

liturgiczne nie jest jedynie manifestacją czy wyrażeniem Kościoła – zgromadzenie jest dobrem wierzących, przede wszystkim dobrem zbawczym, ale także w wieloraki sposób jest dobrem duchowym, które kształtuje całe życie chrześcijanina”²⁶. W Eucharystii, poza obecnością Chrystusa, uobecnieniem Paschy, wyrażeniem Kościoła i zgromadzeniem wiernych, zachodzi ścisły związek z dniem Pańskim, niedzielą jako dniem Kościoła we wspólnocie parafialnej. Ta wspólnota jest najważniejsza, zwłaszcza w święta, w niedziele i w Wielkanoc, i jej właśnie zabrakło w ostatnim Wielkim Poście i Wielkanocy 2020 roku... Paradoksalnie wskazania Magisterium podkreślają np. w Wigilii Paschalnej połączenie wielu wspólnot i grup parafialnych, aby przygotować uroczystą, pełną celebrację liturgii, tak by „wszyscy wierni, schodząc się razem, mogli głębiej odczuć sens kościelnej wspólnoty”²⁷; Jan Paweł II w liście apostolskim *Dies Domini* z 1998 roku zaleca podczas niedzielnych Mszy św. w parafii łączyć różne grupy, ruchy, stowarzyszenia i wspólnoty, aby „doświadczyć tego, co stanowi o ich głębokiej wspólnocie, (...) i w tym wszelkimi sposobami chronić i rozwijać życie i jedność wspólnoty kościelnej”²⁸. Jednocześnie zaraz potem papież zastrzega, jakby przewidując w przyszłości izolację małych grup i osób: „Pasterze Kościołów partykularnych mogą po dojrzałym namyśle wyrazić zgodę na ewentualne uchylenie tej zasady w ściśle określonych sytuacjach ze względu na konkretne potrzeby formacyjne i duszpasterskie, mając na uwadze dobro jednostek i grup, a zwłaszcza korzyści, jakie mogą stąd wynikać dla całej chrześcijańskiej wspólnoty”²⁹.

6. „Kościół powstał i istnieje dzięki temu, że Pan udziela się ludziom, wchodzi z nimi w komunie i w ten sposób wprowadza ich do komunii wzajemnej. Kościół to komunikacja Pana z nami, która jednocześnie stwarza

²⁶ J. Królikowski, *Zgromadzenie liturgiczne – podstawy biblijne i patrystyczne*, w: *Zeszyt teologiczno-pastoralny. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2020/2021. Zgromadzeni na świętej wieczerzy*, (red.) J. Bartoszek, R. Chromy, K. Piechaczek, Instytut Gość Media, b.m.w. 2019–2022, s. 39.

²⁷ Kongregacja do spraw Kultu Bożego, *List okólny Kongregacji Kultu Bożego o przygotowaniu i obchodzeniu Świąt Paschalnych* Paschalis sollemnitatis, „Anamnesis” 7 (2001) nr 26; cyt. za: *Prawo sakramentów*, dz. cyt. s. 524.

²⁸ Jan Paweł II, list apostolski o świętowaniu niedzieli *Dies Domini* n. 36, Poznań 1998.

²⁹ Tamże.

prawdziwą komunikację między ludźmi”³⁰. Komunia – wspólnota wiąże się z Komunią sakramentalną, z przyjęciem jej w czasie Mszy św., i to jest kolejny problem epidemii, która tę Komunię uniemożliwia. Stąd potrzeba Komunii św. na Mszy św. w małych grupach izolowanych względami sanitarnymi, Komunii św. poza Mszą św., Komunii duchowej i innych form duszpasterstwa eucharystycznego.

Takie możliwości otwiera Rytuał – Komunia św. i kult tajemnicy eucharystycznej poza Mszą św.: „Chorym więźniom i tym wszystkim, którzy nie mogą wychodzić bez narażania się na niebezpieczeństwo lub wielką trudność, można udzielać Komunii św. w innych miejscach (poza kościołem lub kaplicą), nie wyłączając domów prywatnych”³¹. Poza tym w sytuacjach „stałego pragnienia sakramentu Eucharystii” – tak jak dziś doświadczają wierni – Jan Paweł II w jednej z encyklik napisał: „Eucharystia objawia się jako zwieńczenie wszystkich sakramentów, dzięki którym osiągamy doskonałą komunię z Bogiem Ojcem, przez utożsamienie się z Jednorodzonym Synem, dzięki działaniu Ducha Świętego”, dlatego za św. Teresą od Jezusa („Droga doskonałości”) papież proponuje: „Kiedy nie przystępujecie do Komunii i nie uczestniczycie we Mszy św., najbardziej korzystną rzeczą jest praktyka Komunii duchowej... Dzięki niej obficie jesteście naznaczeni miłością naszego Pana”³².

W minionych miesiącach okazało się, że praktyka Komunii duchowej nie rozpowszechniła się na tyle, aby stanowić alternatywę w utrudnionym przyjmowaniu Komunii św. pod postacią chleba, i stanowi dość trudny sposób życia duchowego. Zabrakło czasu, aby wyjaśnić, czym jest Komunia duchowa i jak ją przeprowadzić. Do dziś duszpasterze nie zajmują się duchowym pragnieniem Eucharystii, jakby wystarczył powrót do Komunii św. w obecnych możliwościach. Wydaje się, że w ogóle Komunię św. sakramentalną, podobnie jak Mszę św. niedzielą, zastępuje dyspensa dana przez

³⁰ J. Ratzinger, *Gemeinde aus der Eucharistie*, w: *Vom Wiederauffinden der Mitte, Grundorientierungen. Texte aus vier Jahrzehnten*, Fryburg 1997, s. 35; cyt. za: *Wprowadzenie*, w: J. Ratzinger, *Eucharystia. Bóg blisko nas*, (red.) S. Otton, V. Pfnür, przekł. M. Rodkiewicz, Kraków 2002, s. 5.

³¹ *Komunia Święta i kult Tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą Świętą dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 2016; cyt. za: *Prawo sakramentów*, dz. cyt. s. 375.

³² Jan Paweł II, encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, Kraków 2003, s. 49–50.

biskupów na początku COVID-19 (do dziś niejasny jest zresztą stan jej obowiązywalności). Tutaj także brakuje wyjaśnienia, na czym polega dyspensa od uczestniczenia we Mszy św., jakie są jej warunki oraz kogo i kiedy dotyczy. Wierni nie czytają prawa kanonicznego³³ i można odnieść wrażenie, że zmniejszenie frekwencji na Mszy św. i przystępowania do sakramentów (Eucharystii i pokuty) dla wielu katolików w Polsce, nawet po zniesieniu większości ograniczeń epidemicznych w kościołach, wynika z domyślnego zastępowania udziału we Mszy św. na żywo dyspensą³⁴, lub/i udziałem we Mszy św. niedzielnej poprzez media.

Rzeczywiście w warunkach ograniczających realny udział we Mszy św., niezależnie od dyspensy, pomocą w przeżywaniu Eucharystii mogą służyć media, w czasie trwania obecnej pandemii bardzo rozwinięte (telewizja, internet), zróżnicowane w sposobach przekazu i łatwo dostępne. Transmisje powinny być dobrze przygotowane, bezpośrednie (online), dostępne w odpowiednim czasie (zwłaszcza w niedziele i święta) oraz połączone z „uczestnictwem z oddalenia w liturgii (...) przez lekturę czytań i modlitw mszalnych przewidzianych na ten dzień, a także przez wzbudzanie w sobie pragnienia Eucharystii”. Gdy do tego dojdzie „posługa nadzwyczajnych szafarzy Eucharystii, którzy przynoszą ją chorym, a wraz z nią pozdrowienie i solidarność całej wspólnoty, (...) chociaż same w sobie nie pozwalają wypełnić obowiązku niedzielnego”³⁵, to stanowią oni ogromną pomoc w przeżyciu Eucharystii (również w Wielkim Poście i Wielkanocy), spełniając wymogi ochrony życia i zdrowia w zagrożeniu zakażeniem koronawirusem, a także pozwalając wyzwoić się z osamotnienia i lęku spowodowanego izolacją w epidemii. Pomoc mediów w duszpasterstwie i Eucharystii okazuje się bardzo przydatna niezależnie od ograniczenia udziału we Mszy św. i dotyczy także nabożeństw,

³³ Rozdział V (Dyspensy), tytuł IV (Poszczególne akty administracyjne), księga I (Normy ogólne) KPK, kan. 85–93.

³⁴ O wprowadzeniu dyspensy od udziału w niedzielnych Mszach św. w marcu 2020 r. (wspomina o tym abp Wiktor Skworec w programie duszpasterskim na rok 2020/2021) było głośno nawet w mediach liberalnych, ale o jej odwołaniu już mało kto słyszał... W istocie dyspensa (kan. 87 § 1) nadal może obowiązywać dla wybranych grup wiernych, por. np. *Dekret o odwołaniu dyspensy od udziału w niedzielnych Mszach Świętych z 28 maja 2020 w archidiecezji krakowskiej*, <https://diecezja.pl/aktualnosci/dekret-o-odwolaniu-dyspensy-od-udzialu-w-niedzielnych-mszach-swietych/> (dostęp: 20.08.2020).

³⁵ Jan Paweł II, list apostolski *Dies Domini* n. 54, Poznań 1998.

modlitw i adoracji poza Mszą św., w każdym miejscu i czasie. Zwłaszcza adoracja Najświętszego Sakramentu, nawet przez transmisję telewizyjną czy internetową, są w obecnym czasie epidemii i w innych zagrożeniach w przyszłości konieczną praktyką duszpasterską, wielką potrzebą wiernych³⁶.

Obecne doświadczenie pierwszych miesięcy osłabnięcia epidemii (zmniejszenie rygorów bezpieczeństwa przed zakażeniem w Kościele polskim) wskazują jednak na traktowanie kultu religijnego (przede wszystkim Mszy św.) jako alternatywy zwyczajnego uczestnictwa w Eucharystii na żywo. Dla wygody, z ignorancji i według tworzącego się zwyczaju zwłaszcza młodzi katolicy częściej uczestniczą we Mszy św. za pośrednictwem mediów, niż – tak jak to było przed epidemią – w zmniejszającej się praktyce, ale jednak w realnym udziale w Eucharystii niedzielnej. Oby media w czasie epidemii nie przyczyniły się do istniejącej już przed epidemią koronawirusa tendencji zmniejszenia się *dominantes* w polskich parafiach...

Wszyscy doświadczają rygorów związanych ze stanem pandemii występującej na całym świecie i w całym Kościele, w różnym czasie i z różną intensywnością (w Polsce, okresowo, w niektórych powiatach tzw. czerwonych wraz ze wzrostem zakażeń zwiększają się ograniczenia w kulcie i obecności w kościołach), ale „kult, jakim otaczana jest Eucharystia poza Mszą św., ma nieocenioną wartość w życiu Kościoła. Jest on ściśle związany ze sprawowaniem Ofiary eucharystycznej. Obecność Chrystusa pod świętymi postaciami, które są zachowane po Mszy św. – obecność, która trwa, dopóki istnieją postaci chleba i wina – wywodzi się ze sprawowania Ofiary i służy Komunii sakramentalnej i duchowej”³⁷.

7. Nie można w duszpasterstwie w czasie epidemii i później pozwolić, aby jakiegokolwiek zagrożenie koronawirusem w jakimkolwiek natężeniu i ograniczeniach ze strony służb sanitarnych czy w utrudnieniach, z jakimi Kościół w Polsce (i na świecie) musi zmagać się od kilku miesięcy w praktyce

³⁶ Równoległe z liturgią, modlitwą i kultem w mediach potrzeba opracowania i przekazów indywidualnych czy grupowych katechez, konferencji, wykładów i kursów przygotowania do wszystkich sakramentów, możliwość katechumenatu, spotkań grup i formacji duszpasterskiej dla wielu osób, nie tylko jednej parafii, niezależnie od dostępu do realnego duszpasterstwa poza epidemią.

³⁷ Jan Paweł II, encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, n. 25, Kraków 2003.

liturgicznej i działalności duszpasterskiej, wpłynęło na Eucharystię. Wykorzystując duszpasterskie wzorce z przeszłości, z przebiegu epidemii w dawnych wiekach i ostatnich latach, np. grypy „hiszpanki” po I wojnie światowej, należy poszukać, jaki był dostęp do sakramentów świętych, nabożeństw, jak wyglądała liturgia w stanach zagrożeń i kataklizmów. Konieczne są badania historyczne w tym zakresie, bo dużo moglibyśmy się nauczyć.

Na pewno bardziej rozpowszechniony był kult świętych związanych z opieką nad chorymi, nad służbą zdrowia, nad zagrożonymi zakażeniem i pozostającymi w kwarantannie. Godnym polecenia jest św. Roch, który opiekował się zarażonymi dżumą w XIV wieku, sam zaraził się i wyzdrowiał; jest on również opiekunem chorych zakażnie zwierząt i ostatnio był przywoływany w czasie epidemii afrykańskiego pomoru świń (z dużą skutecznością wstawiennictwa, czego doświadczają lekarze weterynarii w Polsce). W naszym kraju znane jest także wstawiennictwo św. Szymona z Lipnicy i bł. Rafała Chylińskiego, franciszkanów – obaj w swoim czasie troszczyli się o zarażonych i, co ważne w kontekście programu duszpasterskiego, byli czcicielami Eucharystii. Patronem na czas epidemii jest również, niedawno beatyfikowany przez Jana Pawła II wśród 108 męczenników II wojny światowej, bł. Hilary Paweł Januszewski, karmelita, który zgłosił się do opieki nad chorymi na tyfus w szpitalu w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen, tam zaraził się i zmarł na miesiąc przed wyzwoleniem obozu 25 marca 1945 roku³⁸.

Poza problemem w praktyce Eucharystii, zmniejszeniem udziału we Mszy św. i brakiem Komunii św. istotnym problemem w pierwszych miesiącach epidemii był (i jest nadal, chociaż w mniejszym stopniu) brak sakramentu pokuty, który łączy się z rezygnacją z przyjęcia Komunii św. (szczególnie w Wielkim Poście i w okresie wielkanocnym 2020 roku). Jan Paweł II na początku swojego pontyfikatu stwierdził: „Istotnie, jeśli pierwszym słowem Chrystusowego nauczania, pierwszym zwrotem Ewangelii – Dobrej Nowiny było: «Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię» (*metanoëite*) (Mk 1,15), to sakrament męki, krzyża i zmartwychwstania w szczególny sposób zdaje się utrwałać i ugruntowywać to wezwanie w naszych duszach. Eucharystia i pokuta stają się w ten sposób jakby dwoistym, a zarazem głęboko spójnym

³⁸ https://pl.wikipedia.org/wiki/Hilary_Januszewski (dostęp: 17.08.2020).

wymiarem autentycznego życia w duchu Ewangelii, życia prawdziwie chrześcijańskiego. Chrystus, który zaprasza do uczty eucharystycznej, to zawsze równocześnie ten Chrystus, który wzywa do pokuty, który powtarza: «nawracajcie się»³⁹.

W duszpasterstwie czasu epidemii pojawia się problem choroby i śmierci, kwestia ostatnich posług ludzkich i religijnych wobec zmarłych, pożegnania i pogrzebu, a także potrzeb sakramentalnych ostatniej spowiedzi i Wiatyku. Specyfika izolowania chorych i epidemiologia zmarłych z powodu wirusa czy też z powodu chorób współistniejących z zakażeniem sprawia, że nie ma ostatnich posług, że umiera się samotnie, że nie ma czasu na przygotowanie do śmierci i żałobę, a ciała zmarłych, spalone lub w hermetycznie zamkniętych trumnach, chowa się w zbiorowych mogiłach. Prawie nie ma dostępu kapłanów do umierających, izoluje się chorych od lekarzy, pielęgniarek, nie mówiąc już o rodzinie i najbliższych. To ogromny, bolesny i wymagający zmiany obszar nie tylko potrzeb duszpasterskich, ale i obszar przywrócenia podstawowych praw człowieka do godnej śmierci. I konieczność nowego, odważnego spojrzenia na epidemię i jej skutki w pracy, pomocy i obecności wobec chorych i umierających przez służby sanitarne, medyczne i społeczne, kapelanów, wolontariuszy w duchu samarytańskim.

Oceny stanu duszpasterstwa z minionych już miesięcy pandemii (do września 2020 roku) „ujawniają z jednej strony pewne mankamenty, takie jak: słabość formacji stałej duchownych i katechezy świeckich, pobożność oparta na lęku, problem ludzi skoncentrowanych na tradycji, zaniedbania sfery medialnej⁴⁰; (...) z drugiej zaś strony [epidemia] obudziła wielki potencjał drzemiący w kreatywnych duszpasterzach i wiernych świeckich, pokazała potrzebę wspólnoty i umiłowanie Eucharystii. (...) Na szczególną uwagę zasługują kapłani i osoby życia konsekrowanego, którzy z narażeniem wła-

³⁹ Jan Paweł II, encyklika *Redemptor hominis* n. 20, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 65–66.

⁴⁰ Por. P. Sawa, *Najpilniejsze wyzwania dla Kościoła w Polsce*, <https://deon.pl/kosciol/komentarze/wyzwania-dla-kosciola-w-polsce,831339> (dostęp 5.05.2020); cyt. za: T. Drożyński, *Oblicza wiary w czasie epidemii COVID-19. Koronawirusowy akrostych*, Tarnów 2020, s. 77.

snego zdrowia i życia poświęcają się w szpitalach, hospicjach, domach pomocy społecznej⁴¹.

8. W związku z powyższym pojawia się pierwszy postulat dla duszpasterstwa czasu epidemii i przyszłości Kościoła po COVID-19 w odniesieniu nie tylko do duchownych, ale i świeckich: „żeby Kościół po koronawirusie był jeszcze bardziej Kościołem miłosierdzia, (...) zarówno w skali mikro (jednego ludzkiego serca), jak i makro (w skali świata, Kościoła)”⁴². Drugi – być może najważniejszy – to przywrócenie pełnego uczestnictwa we Mszy św. i Komunii św. razem ze wzmożoną praktyką adoracji i Komunii duchowej, z wykorzystaniem bezpośrednich i stałych transmisji przez media. To gorliwa i rzeczowa realizacja programu duszpasterskiego 2019–2022, ale z uwzględnieniem epidemicznych warunków ograniczenia i zawieszenia zgromadzeń liturgicznych (także na dużą skalę w przyszłości). Program duszpasterski o Eucharystii, który rozpoczął się mniej więcej w tym samym czasie, gdy pandemia zaczęła ogarniać świat, jest wskazówką, pomocą Ducha Świętego, jak wykorzystać Eucharystię w tym bardzo trudnym czasie. „Jeśli więc w tych tak bardzo smutnych czasach, które nas dzisiaj nawiedzają, bardzo wielu jest takich, co do Chrystusa ukrytego pod osłonami eucharystycznymi tak przyłgnęli, że ich ani ucisk, ani utrapienie, ani głód, ani nagość, ani niebezpieczeństwo, ani prześladowanie, ani miecz od Jego miłości odłączyć nie mogą (por. Rz 8,35), to Komunia św. bez wątpienia zarządzeniem Opatrzności Bożej w tych ostatnich czasach wróciła do częstszego zwyczaju nawet u młodzieży, a tak stać się może źródłem męstwa, które nierzadko wydaje i wychowuje bohaterów chrześcijańskich”⁴³.

Trzeci postulat „duszpasterstwa koronawirusowego” to obudzenie i dawanie innym nadziei poprzez towarzyszenie i słuchanie. Bezradność, lęk, samotność wobec kryzysu związanego ze skutkami epidemii można

⁴¹ Tamże.

⁴² J. Dudała, *Co nam zostanie w Kościele po koronawirusie?*, <https://www.gosc.pl/doc/6273853.E-churching> (dostęp: 1.05.2020); cyt. za: T. Drożyński, *Oblicza wiary*, dz. cyt., s. 79.

⁴³ Pius XII, encyklika o mistycznym Ciele Jezusa Chrystusa i o naszym w Nim zjednoczeniu z Chrystusem *Mystici Corporis Christi*, n. 72, cyt. za: *Prawo sakramentów*, dz. cyt., s. 394.

przewyciężyć tylko nadzieją i wiarą. Ewangelia i Chrystus niosą ze sobą nadzieję, a chrześcijaństwo nadaje sens przyszłości. To siła, o której pisał papież Benedykt XVI: „Ewangelia nie jest jedynie przekazem treści, które mogą być poznane, ale jest przesłaniem, które tworzy fakty i zmienia życie”⁴⁴.

Nadzieja i wiara powinna być zawsze we wspólnocie Kościoła, dlatego kolejnym postulatem duszpasterzy w warunkach pandemii jest budowanie *communio*, wspólnoty, która tworzy się nie tylko w zjednoczeniu z Chrystusem i nie jest tylko Komunią św. na Mszy św., ale to bogate trynitarne i eklezjologiczne znaczenie wspólnoty ludzi, Kościoła (także jako instytucji) i Boga (Trójcy Świętej). *Communio* ma charakter bosko-ludzki i wpływa na relacje międzyludzkie, nadaje sens i życie członkom wspólnoty, prowadzi do zbawienia, jednoczy z Bogiem⁴⁵.

Piąty postulat dla duszpasterstwa epidemii COVID-19 wypływa z życia wspólnego wiernych w komunii, która ma prowadzić do misji i ewangelizacji „przez słowa i czyny (...) wypływając z uczty eucharystycznej jak strumienie ze źródła. (...) Misja polega na wiarygodnym wprowadzaniu Chrystusa we wszystkie dziedziny życia, pracy, trudu, cierpienia”⁴⁶ również z tym wszystkim, co przynoszą epidemia i jej skutki.

Te postulaty stają się drogowskazami Kościoła i duszpasterstwa w Polsce i na całym świecie w czasie pandemii koronawirusa. Ten czas, jako *kairos*, jest okazją, „żeby zaczerpnąć tchu i przewartościować swoje życie. Nagle w marcu, kwietniu i maju otrzymaliśmy czas szansy. (...) To jest czas dany dla nas. Wcześniej być może nie było czasu dla rodziny, czasu dla siebie, czasu na rozmowy z dziećmi, czasu na napisanie do kogoś po długiej rozłące, czasu na porządki w domach, czasu na pisanie zaległej pracy na uczelni, czasu na nadrabianie zaległości, czasu na pasje i hobby, czasu na spacer i rozmyślanie o swoim życiu”⁴⁷. Ten *kairos* był obecny w rozważaniu papieża Franciszka na temat burzy na jeziorze (Mk 4,35-41) w kontekście epidemii COVID-19,

⁴⁴ Benedykt XVI, encyklika *Spe salvi*, n. 2, Kraków 2007, s. 7.

⁴⁵ Por. R. Hajduk, *Czynić prawdę (Ef 4,15). Elementy teologii pastoralnej fundamentalnej*, Olsztyn 2010, s. 99–104.

⁴⁶ Kongregacja do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Rok Eucharystii. Wskazania i propozycje*, Poznań 2004, s. 56.

⁴⁷ T. Drożyński, *Oblicza wiary*, dz. cyt., s. 110.

w piątek czwartego tygodnia Wielkiego Postu 27 marca 2020 roku, w deszczu, na pustym placu św. Piotra w Rzymie: „Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?» Panie, kierujesz do nas apel, apel o wiarę. Nie polega ona na tym, żeby być przekonanym, że istniejesz, ale na tym, by przyjść do Ciebie i zaufać Tobie. W tym Wielkim Poście rozbrzmiewa Twój nagły apel: «Nawróćcie się do mnie całym sercem» (Jl 2,12). Wzywasz nas, abyśmy wykorzystali ten czas próby jako czas wyboru. (...) Jest to czas przedstawienia kursu życia ku Tobie, Panie, i ku innym. I możemy spojrzeć na wielu przykładnych towarzyszy drogi, którzy w obliczu strachu zareagowali, oddając swoje życie”⁴⁸.

Program duszpasterski o Eucharystii jest nadal aktualny i w Adwencie 2020 roku wejdzie w drugi etap realizacji pod hasłem *Zgromadzeni na świętej wieczerzy*, a jego założenia i cele są zawarte w opublikowanych już materiałach⁴⁹. Czy zostaną one wypełnione i czy ich realizacja będzie odpowiedzią na problemy wiary, duszpasterstwa i Kościoła wynikłe z trwającą wciąż pandemią COVID-19 w Polsce z nieznaną w przyszłości intensywnością i skutkami? Czy nie będą potrzebne korekty programu, aby skuteczniej przeciwstawić się ograniczeniom w praktyce Eucharystii i utrudnieniom duszpasterstwa w warunkach epidemicznych?

Mimo doświadczenia epidemii i spowodowanej przez nią śmierci, mimo izolacji, osamotnienia, lęku i cierpienia, dzięki Eucharystii, jej celebracji, Komunii, adoracji i łask jednak Bóg jest z nami i daje nam życie. Wbrew „upadkom pod krzyżem pandemii”⁵⁰ – „Eucharystia daje życie”, jak proroczo głosi hasło pierwszego roku programu duszpasterskiego, i daje „nadzieję, aby to ona [Eucharystia] umocniła i wspierała wszystkie środki i możliwe drogi, które mogą nam pomóc strzec siebie oraz strzec innych. Przyjąć Pana, aby przyjąć nadzieję. Oto moc wiary, która wyzwala ze strachu i daje nadzie-

⁴⁸ Rozważanie papieża Franciszka przed nadzwyczajnym błogosławieństwem urbi et orbi 27 marca 2020, <https://ekai.pl/dokumenty/rozwazanie-papieza-franciszka-przed-nadzwyczajnym-blogoslawienstwem-urbi-et-orbi-27-marca-2020/> (dostęp: 28.08.2020).

⁴⁹ *Zeszyt teologiczno-pastoralny. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2020/2021*, dz. cyt.

⁵⁰ T. Drożyński, *Oblicza wiary*, dz. cyt. s. 21.

ję”⁵¹, „że po trzech latach realizowania eucharystycznego programu duszpasterskiego liczba wiernych bardziej świadomie uczestniczących w niedzielnej Mszy św. i świętujących niedzielę wzrośnie jeszcze bardziej. Na nich też spoczywać będzie powinność dawania świadectwa w rodzinie i parafii – szczególnie wobec młodego pokolenia – o świętowaniu niedzieli nie tylko w wymiarze religijnym, lecz również w przestrzeni szeroko pojętej kultury. (...) Życzymy sobie – w myśl nauczania Soboru Watykańskiego II – aby dla każdego człowieka dobrej woli Eucharystia stała się szczytem i źródłem chrześcijańskiego życia. W niej sam Jezus Chrystus, nasz zmartwychwstały Pan, daje siebie i uzdalnia nas do bycia dla drugich, (...) uczy nas odważnego podejmowania dzieł miłości i miłosierdzia wobec całej ludzkiej rodziny”⁵², zwłaszcza – można dodać – w wyzwaniach i zagrożeniach panującej epidemii.

⁵¹ Rozważanie papieża Franciszka przed nadzwyczajnym błogosławieństwem urbi et orbi 27 marca 2020, źródło cyt.

⁵² Abp. W. Skworc, *Słowo wstępne*, w: *Zeszyt teologiczno-pastoralny. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2019/2020*, dz. cyt., s. 7.

KS. DR. PRZEMYSŁAW SAWA
INSTYTUT NAUK TEOLOGICZNYCH
UNIwersytet Śląski

Duszpasterstwo w Polsce w czasie epidemii: mocne i słabe strony, wyzwania, nadzieje

Pandemia koronawirusa SARS-CoV-2 niejako zatrzymała istniejący świat i jego dotychczasowe funkcjonowanie praktycznie wszystkich obszarów życia społecznego. Dotknęło to także Kościół katolicki i inne wspólnoty wyznaniowe. Liczne obostrzenia i obowiązkowa izolacja odsłoniły mocne i słabe strony duszpasterstwa. Jednocześnie istniejąca sytuacja ustawia Kościół wobec konkretnych wyzwań dla przyszłości życia społecznego i kościelnego. W tym kontekście, analizując rzeczywistość duszpasterstwa polskiego, warto wskazać mocne strony działalności Kościoła katolickiego, a następnie określić jej słabe strony, zwłaszcza ujawniające się wśród wiernych błędy doktrynalne i pobożnościowe. Dzięki temu możliwe będzie rozpoznanie konkretnych zadań stojących przed wspólnotą katolicką. Sprawa jest tym ważniejsza, że podjęte lub zaniechane działania będą decydujące o przyszłości duszpasterstwa i całokształcie życia Kościoła w Polsce.

1. Mocne strony duszpasterstwa

Epidemia stała się realnym wyzwaniem dla duszpasterstwa. Na szczęście wiele trudnych sytuacji zostało wygranych, co odsłania mocne strony Kościoła. Przede wszystkim wypada wskazać tu odpowiedzialność pasterzy, zdolność do adaptacji duszpasterskiej, przywiązanie do sakramentów oraz istnienie dobrze uformowanych wspólnot wiernych.

1.1. Odpowiedzialność biskupów i duszpasterzy

Postępująca epidemia wymuszała podejmowanie przez władze państwowe i kościelne określonych działań, często niezrozumiałych. Dla Kościoła były to trudne decyzje, zwłaszcza dotyczące ograniczenia liczby wiernych w kościołach podczas modlitwy wspólnej czy indywidualnej. Rozporządze-

nia poszczególnych biskupów diecezjalnych spotykały się niejednokrotnie z krytyką ze strony duchownych i wiernych świeckich. Oczywiście można rozmawiać o zasadności takich czy innych zarządzeń, ale nie wolno zapominać o ograniczonej wiedzy specjalistów o specyfice wirusa SARS-CoV-2 w marcu 2020 roku i mierzyć z obecnie zdobytą świadomością dzięki postępującym badaniom. Trzeba jednak wyraźnie stwierdzić, że niełatwe decyzje biskupów były wyrazem odpowiedzialności za zdrowie publiczne, a Kościół stał się środowiskiem promowania miłości bliźniego objawiającej się w zachowywaniu środków bezpieczeństwa.

Idąc za tym, wielu proboszczów i innych duszpasterzy podeszło odpowiedzialnie do koniecznych ograniczeń, zwłaszcza w kontekście duszpasterstwa sakramentalnego. W tym zakresie daje się zauważyć zdolność wielu prezbiterów do poszukiwania indywidualnych form przygotowania do sakramentów oraz samej formy ich sprawowania, np. w przypadku pierwszej spowiedzi i I Komunii Świętej, poszukiwanie odpowiednich (bezpiecznych sanitarnie) miejsc sprawowania sakramentu pokuty. I choć cały czas obowiązują ograniczenia i dostrzegalny jest lęk przed rozwojem epidemii, to nowe formy rozwiązań pastoralnych mogą nie tylko mieć charakter okresowy, ale pozostać w użyciu na dłużej, dzięki czemu duszpasterstwo będzie bardziej indywidualne czy rodzinne niż masowe.

1.2. Poszukiwania dla duszpasterstwa zwyczajnego

Czas surowych ograniczeń w możliwościach kontaktów międzyludzkich, a co za tym idzie – również obostrzeń uczestnictwa w liturgii stanowił wyzwanie dla duszpasterzy, aby nie utracić kontaktu z wiernymi. Z jednej strony internetowe transmisje liturgii, z drugiej – tworzenie sieci modlitwy. Znamienny był liczny udział w wieczornej modlitwie różańcowej transmitowanej z różnych kościołów, kaplic czy innych miejsc, także kurii diecezjalnych. Analizując liczbę internautów biorących udział w tych transmisjach, można określić to jako doświadczenie narodowej modlitwy czy narodowych rekolekcji. Interesujący jest fakt, że w modlitwie tej uczestniczyły także osoby niepraktykujące wiary, co odsłania konieczność ciągłego wychodzenia w stronę takich ludzi. W tej przestrzeni duszpasterskiej duży wkład miały również wspólnoty ewangelizacyjne, które rozpoczęły w internecie szereg

działań nie tylko modlitewnych, ale także formacyjnych i edukacyjnych dla różnych grup wiekowych.

1.3. Przywiązanie wiernych do sakramentów

Epidemiczny lockdown ujawnił ogromną tęsknotę wielu wiernych za przyjmowaniem sakramentów, szczególnie pokuty i pojednania oraz Eucharystii. Sytuacja ta stała się okazją do odkrycia wartości liturgii i innych celebracji. Jednocześnie brak możliwości regularnego uczestnictwa we Mszy św. i innych nabożeństwach wyzwolił w wiernych pragnienie tworzenia Kościoła domowego, kiedy to całe rodziny gromadziły się, trwając w duchowej łączności ze sprawowaną w kościele liturgią za pośrednictwem transmisji telewizyjnych czy internetowych. Wiele rodzin dbało o właściwy klimat modlitwy i dekorację pokoju (świeca, Biblia, krzyż, obrazy). Nie bez znaczenia było także odkrycie modlitwy rodzinnej w poszczególne dni Triduum Paschalnego oraz pobłogosławienie pokarmów na stół wielkanocny przez ojca rodziny.

1.4. Zdrowe wspólnoty formacyjne

Miniony czas pokazał także wartość właściwie prowadzonych wspólnot ewangelizacyjnych i formacyjnych. Członkowie tych środowisk stosunkowo łatwo przeżywali obowiązujące ograniczenia, gdyż w wyniku formacji mają doświadczenie osobistej relacji z Bogiem i przedłużonej modlitwy osobistej. Jednocześnie wspólnoty podejmowały różne formy spotkań online, dzięki czemu utrzymane zostały konkretne więzi między uczestnikami. Dzięki temu członkowie wspólnot dbających o rzetelną formację nie ulegali zgubnym narracjom wieszczącym Bożą karę i czekające świat zniszczenie, nie wyrażali buntu wobec decyzji biskupów, wielu nie wpisywało się w błędne teologiczne twierdzenia odnośnie do sakramentów, zwłaszcza formy przyjmowania Komunii św. na rękę. Równocześnie byli niosącymi nadzieję i budowali zaufanie do Boga oparte na przeżywaniu Jego miłości. Tacy wierni stanowią więc wielki potencjał dla Kościoła, który w żaden sposób nie może zostać zmarnowany. Wniosek nasuwa się sam: małe grupy mają wielkie znaczenie dla Kościoła w Polsce, a odpowiednia formacja biblijna, teologiczna, eklezjalna i pastoralna świeckich stanowi siłę duszpasterstwa.

2. Słabe strony duszpasterstwa

Epidemia odsłoniła również słabe strony życia Kościoła oraz rozwijające się przez lata nieprawidłowości, które w niełatwym czasie ograniczeń ujawniły swoją destrukcyjną siłę, zwłaszcza w mediach społecznościowych. Wskazać tu trzeba błędy teologiczne, kryzys autorytetów oraz zaniedbania w misyjnym ukierunkowaniu parafii.

2.1. Błędne poglądy teologiczne

Najczęściej pojawiające się błędy można sprowadzić do trzech obszarów: sakramentalność i przestrzeń sakralna, objawienia prywatne i fatalistyczna wizja świata oraz teologiczna analiza wydarzeń.

a) Sakramentalność i przestrzeń sakralna

Najgłośniejsze spory wywołuje zalecanie rozdawania Komunii św. na rękę jako preferowanej formy podczas pandemii. Problem nie leży jednak przede wszystkim w wyrażanych preferencjach, ale w rozwijaniu niewłaściwej argumentacji dla swoich tez. Niebezpieczne jest bowiem oskarżanie szafarzy i przyjmujących Eucharystię na rękę o profanację czy brak wiary w prawdziwą obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Często jako argument przeciwko takiej formie Komunii ludzie powołują się na przesłania niepotwierdzonych objawień prywatnych, np. z Trevignano Romano⁵³, nauczania kapłanów Bractwa Kapłańskiego św. Piusa X⁵⁴ lub kaznodziejów będących na obrzeżach Kościoła, a nawet tkwiących w karach kanonicznych. Jednocześnie wielu wiernych bezkrytycznie i niewłaściwie interpretuje teksty mistyków, np. bł. Katarzyny Emmerich⁵⁵ czy Marii Simmy jako ważniejszych niż nauczanie współczesnego Kościoła.

⁵³ Zob. *Czy Maryja ostrzegła przed epidemią? Przesłanie z Trevignano*, www.fronda.pl/a/czy-maryja-ostregala-przed-epidemia-przeslanie-z-trevignano,141775.html (dostęp: 24.05.2020).

⁵⁴ P. Błaszowski, *Nie! dla Komunii Świętej na rękę!*, www.gdynia.fsspx.pl/2005/01/01/nie-dla-komunii-witej-na-rk (dostęp: 20.05.2020).

⁵⁵ Warto pamiętać, że wizje bł. Katarzyny spisywał sekretarz, Klemens Brentano, jako luźne notatki. Analiza porównawcza tekstów nie pozwala na przypisywanie błogosławionej wielu tekstów. Z tego też powodu podczas procesu beatyfikacyjnego nie zajmowano się zasadniczo spisanyimi tekstami opatrzonymi imieniem i nazwiskiem Katarzyny Emmerich.

Obok kwestii formy przyjmowania Komunii św. rozgorzała także dyskusja o możliwości ewentualnego zarażenia się wirusami przez Eucharystię. Oczywiście Najświętszy Sakrament niesie życie, gdyż jest to prawdziwe Ciało Chrystusa, niemniej nie można zapominać o tym, że podczas Przeistoczenia następuje przemiana substancji (istoty), ale pozostają przypadłości. Wiele osób pomija ten fakt w swoim pojmowaniu Eucharystii – tymczasem kiedy postać chleba przestaje istnieć, to nie ma już Ciała Chrystusa⁵⁶. Nie można więc pomijać aspektu materialnego. Wpisuje się to w inkarnacyjny model chrześcijaństwa – „Boskie” jest z „ludzkim”, duchowe z materialnym, niezmiennie ze zmiennym, zgodnie z chalcedońskim wyznaniem wiary o dwóch naturach Chrystusa, współistniejących *bez mieszania, bez zmiany, bez rozdzielania i rozłączania*. Jakże to istotne w rozpoznaniu prawdy o obecności Chrystusa w znakach sakramentalnych, ale także w przypadku rozumienia natury posługi kapłańskiej. W dyskusji o Komunii św. pojawia się bowiem argument, że kapłan nie może przenieść na swoich rękach (także przez kontakt ze śliną komunikującego) jakichś patogenów, gdyż jego ręce są namaszczone⁵⁷. Tymczasem trzeba pamiętać, że namaszczenie rąk podczas święceń prezbiteratu należy do obrzędów wyjaśniających i jest właściwe dla obrządku łacińskiego. Poza tym w Kościele rzymskokatolickim zwyczajnym szafarzem Komunii św. jest również diakon, który nie przyjął namaszczenia. Biorąc to pod uwagę, nietrudno zrozumieć, że niejedna osoba z takim jak wyżej rozumowaniem łatwo opowiada się po stronie przeciwników posługi nadzwyczajnych szafarzy Komunii św., a nawet dopuszczania diakonów do rozdawania Ciała Pańskiego. Myślenie takie stoi w sprzeczności z nauczaniem i praktyką Kościoła katolickiego.

Analogicznie rozpowszechniał się błędny pogląd o tym, że przestrzeń sakralna, kościół czy kaplica, nie może stanowić żadnego zagrożenia dla rozwoju epidemii, gdyż miejsca te ze swej natury, dzięki poświęceniu i obecności Najświętszego Sakramentu, miałyby być wolne od patogenów. Twierdzenie takie jest absurdalne.

⁵⁶ „Eucharystyczna obecność Chrystusa zaczyna się w chwili konsekracji i trwa, dopóki trwają postacie eucharystyczne...” (KKK 1377).

⁵⁷ D. Gospodarek, *Ks. prof. Tadeusz Guz szerzy zamęt. Odpowiedź na błędne teorie*, www.deon.pl/kosciol/komentarze/ks-prof-tadeusz-guz-szerzy-zamet-odpowiedz-na-bledne-teorie,821637 (dostęp: 25.05.2020).

Ponadto w ciągu ostatnich miesięcy ujawniło się niewłaściwe rozumienie sakramentaliów, zwłaszcza natury wody pobłogosławionej (tzw. święconej)⁵⁸. Tradycja katolicka (i prawosławna) docenia wartość użycia tej wody jako znaku pomocy Bożej udzielanej podczas modlitwy wstawienniczej czy o uwolnienie od zła. Jednak dość częste jest prawie magiczne rozumienie wody pobłogosławionej, bez której niemożliwe byłoby przyjęcie wolności czy pomocy ze strony Boga, gdy tymczasem, nie pomniejszając wagi samego znaku, istotna jest przecież wewnętrzna postawa i odniesienie wierzącego do Boga, któremu okazywane jest zaufanie⁵⁹. Dodatkowo cały czas podtrzymywany jest ciągły błąd rozróżniania pomiędzy wodą pobłogosławioną i tzw. egzorcyzmowaną oraz praktyki egzorcyzmowania oleju czy soli⁶⁰. Dodatkowo część wiernych twierdzi, że woda „święcona” nie może przenosić patogenów (wirusów czy bakterii)⁶¹. To kolejny dowód braku rozróżnienia między działaniem Boga a tym, co materialne w danym znaku⁶².

⁵⁸ Zob. M. Saj, *Woda święcona czy pobłogosławiona? Analiza prawno-liturgiczna*, „Prawo Kanoniczne” 59 (2016) nr 2, s. 59–72.

⁵⁹ Warto przytoczyć słowa Piusa IX: „im większa konieczność używania tego zbawienego środka nagli, tym coraz, niestety, rzadziej do niego się uciekają lub bez należytej pobożności używają”. G. Bachanek, *Woda święcona (pobłogosławiona) jako wyraz powszechnego kapłaństwa wiernych*, „Collectanea Theologica” 88 (2018) nr 2, s. 107.

⁶⁰ Trzeba pamiętać, że pojęcia te nie mają uzasadnienia teologicznego i powinny być usunięte z użycia. Odnowa liturgiczna i teologiczna jasno artykułuje, że przedmiotów nie można egzorcyzmować; sama nazwa bierze swój początek w łacińskich przedsobowowych modlitwach pobłogosławienia, które zaczynały się od słów *Exorcizo te, creatura aquae, exorcizo te, creatura salis, exorcizo te, creatura olei*. Nie ma to nic wspólnego z egzorcyzmem, który stanowi publiczną modlitwę, „by jakaś osoba lub przedmiot były strzeżone od napaści Złego i uwolnione od jego panowania, nazywa się to *egzorcyzmem*” (KKK 1673). Nie można jednak tego odnieść do samej wody, oleju czy soli jako rzeczy naturalnych, gdyż te można jedynie pobłogosławić. Współczesne księgi liturgiczne zawierają formuły pobłogosławienia wody, z ewentualnym dołączeniem soli; nie istnieje natomiast odrębny formularz pobłogosławienia oleju.

⁶¹ J. Dudala, *Koronawirus i woda święcona*, www.gosc.pl/doc/6216709.Koronawirus-i-woda-swiecona (dostęp: 25.05.2020).

⁶² „Sakramentalia nie udzielają łaski Ducha Świętego na sposób sakramentów, lecz przez modlitwę Kościoła uzdalniają do przyjęcia łaski i dysponują do współpracy z nią” (KKK 1670).

b) Koncentracja na objawieniach prywatnych i fatalistyczna wizja świata

Słabość formacji wielu katolików ujawnia się także w rozpowszechnianiu katastroficznej wizji świata i powoływaniu się na objawienia prywatne, także te nieuznane przez Kościół, np. z Trevignano Romano⁶³. Jednocześnie następuje wykrzywianie objawień zatwierdzonych przez Kościół przez subiektywne interpretacje, np. niewłaściwe rozumienie przesłania fatimskiego. Tworzenie pewnej wizji świata opartej na takich niewłaściwych źródłach lub błędnym odczytaniu rozpoznanych dróg pogłębiają fałszywe narracje, a wśród wiernych budzą coraz większy niepokój, który uniemożliwia wchodzenie w Bożą obecność i podejmowanie aktu zaufania, gdyż rozwija się pobożność oparta na lęku. Taka postawa prowadzi do wewnętrznego spustoszenia. Słuszna więc była interwencja Komisji Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Polski, która zwróciła uwagę na poważne niebezpieczeństwo niepoprawnych twierdzeń: „Oprócz rozmaitych przejawów strachu, (...) pojawia się także negatywne zjawisko sztucznego wywoływania lęku generowane przez współczesnych proroków pesymizmu, apokaliptycznego końca świata i rzekomej *godziny działania karzącego Boga*. Głównym błędem owych samozwańczych proroków jest nieprawomocne i zarazem sugestywne wypowiedzianie się w imieniu Boga, promowanie prostych i naiwnych recept na zmianę sytuacji”⁶⁴.

c) Błędna teologiczna analiza wydarzeń w świecie i Kościele

Podczas epidemii ze wzmożoną siłą zaczęły rozprzestrzeniać się fałszywe doktryny odnośnie do sprawiedliwości i miłosierdzia Bożego. W szczególności ujawniały się tezy o epidemii jako kary Bożej. I choć nie można wykluczyć, że różne trudne doświadczenia mogą przysłużyć się nawróceniu ludzi, to jednak promowanie koncepcji kary Bożej nie ma uzasadnienia, gdyż

⁶³ www.youtube.com/results?search_query=Trevignano+Romano (dostęp: 25.05.2020). Wydawnictwo Esprit wydało także książkę F. Carignani, *W drodze z Maryją. Objawienia w Trevignano Romano i mistyczka Gisella Carda*, tłum. K. Górecka, Kraków 2020.

⁶⁴ *Jezus żyje i chce, abyś żył. Nota Komisji Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Polski w związku z pandemią koronawirusa*, www.episkopat.pl/komisja-nauki-wiary-episkopatu-szkodliwe-jest-generowanie-leku-i-dawanie-naiwnych-recept-w-czasie-epidemii (dostęp: 23.05.2020).

nie wiedzie to do realnego nawrócenia przez przyjęcie miłości Bożej, a ta stanowi jedno z podstawowych aspektów orędzia chrześcijańskiego.

W tym kontekście spore oddziaływanie i zamieszanie wywołał projekt *Ocalenie* autorstwa znanych producentów filmowych Lecha Dokowicza i Macieja Bodasińskiego. Na stworzonej stronie internetowej (www.ocalenie.info), proponując przygotowanie oddania się wiernych pod opiekę Maryi, zaprezentowali niewłaściwą historiozofię i interpretację słowa Bożego. I choć sam pierwotny opis został usunięty⁶⁵, to jednak wywarł niemały wpływ na wiernych, podobnie jak dostępne nagrania internetowe⁶⁶, o czym świadczy ilość wyświetleń i udostępnień wskazanych materiałów. Przeróżającym uzasadnieniem dobrej samej w sobie propozycji jest twierdzenie, że czas miłosierdzia się skończył, a nastał okres Bożej sprawiedliwości i kary.

Podstawową ideą stało się tworzenie duchowej Arki, czym jest wejście w Serce Jezusa i Serce Maryi – „Uczcie się, jak stworzyć domową Arkę – Wieczernik”⁶⁷. Oczywiście sam kult Najświętszych Serc jest zakorzeniony w Kościele, ale niebezpieczne jest używanie odniesień do biblijnej historii Noego w opartej na lęku narracji, gdyż to nie prowadzi do nawrócenia. Zdecydowanie właściwszy jest język Ewangelii – wezwanie do przemiany, ale w perspektywie dobroci i miłosierdzia Boga. Tylko słowo zwracające na Jezusa i Jego wielką miłość do każdego może doprowadzić ludzi do przewartościowania życia oraz przyjęcia Jezusa jako Pana. Autorzy wspomnianej strony napisali swoje wprowadzenie tak, jakby mieli monopol na prawdę. Oto ogłosili, że „w Święto Bożego Miłosierdzia chwytną deskę ratunku, aby od razu rozpocząć 33 DNI przygotowań do oddania w niewolę Miłości. Wreszcie 23 MAJA 2020 dokonujemy aktu całkowitego oddania się Panu Jezusowi przez Maryję. Wchodzimy do Arki”⁶⁸. Trudno jednak swobodnie przyjąć taką nową koncepcję II niedzieli wielkanocnej, czyli Bożego Miłosierdzia.

⁶⁵ www.ocalenie.info (dostęp: 3.04.2020).

⁶⁶ Przykładowo: *Lech Dokowicz, Maciej Bodasiński – Wezwanie do pokuty*, www.youtube.com/watch?v=zNsLJr0dqOk&t=778s (dostęp: 9.03.2020).

⁶⁷ www.ocalenie.info (dostęp: 3.04.2020).

⁶⁸ Tamże.

Znacznie poważniejszy jest jednak błąd niewłaściwej interpretacji wydarzeń. Autorzy zwrócili uwagę na to, że nadchodzi czas Golgoty, choć to związane było z ich subiektywnymi odczuciami. Rozwijając się pandemię zinterpretowali jako karę za grzech aborcji – „Zajmowaliśmy się potem jeszcze wsparciem dystrybucji filmu *Nieplanowane*, ponieważ jest naszym głębokim przeświadczeniem – że masowy grzech tzw. aborcji jest jednym z głównych powodów gniewu Bożego”⁶⁹. Znakiem potwierdzającym taką tezę ma być fakt rozpoczęcia się epidemii w Chinach, czyli kraju o dużym ograniczaniu dzietności.

Z drugiej strony autorzy powoływali się na słowa anonimowego księdza sprzed 1,5 roku: „niedługo nastąpią zdarzenia, które wstrząsną całym światem, (...) nadchodzi chwila, że na całym świecie nie będzie dostępu do Eucharystii”⁷⁰. Jednocześnie na potwierdzenie podali fakt zmieniania się cząstki Najświętszego Sakramentu w Sokółce. Według nich Bóg przez utratę intensywności koloru świętej relikwii daje znak do nawrócenia, którego, ich zdaniem, Kościół nie podejmuje. To rzekomo stanowi powód, że Bóg „chowa się przed nami, nie pozwalając stać się przedmiotem wykorzystywanym do złych celów”⁷¹. Tego jednak nie potwierdza kustosz sanktuarium.

W rzeczonyj koncepcji rozpowszechniana była również fałszywa interpretacja Ewangelii. Analizując perykopę o spotkaniu Jezusa z Samarytanką, autorzy stwierdzili, że wypełnia się słowo Boże o zaniechaniu kultu w Jerozolimie i na górze, którymi są współczesne kościoły. I choć prawdą jest oczekiwanie przez Boga kultu w Duchu i prawdzie, to jednak stwierdzenie, że współcześni chrześcijanie „dzielą się na tych, którzy wykonują praktyki religijne («czczą to, czego nie znają»), i tych, którzy świadomi swoich grzechów w postawie pokory i uniżenia stają przed żywym Bogiem”⁷², niepotrzebnie dzieli. Oczywiście słuszna jest postawa skruchy, ale przede wszystkim ko-

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Tamże.

⁷² Tamże.

nieczna jest nowa ewangelizacja, która prowadzi do osobistego spotkania z Jezusem. Tylko wtedy możliwa jest prawdziwa pokuta⁷³.

W dalszej części panowie Dokowicz i Bodasiński przyjęli postawę recenzentów działania duszpasterzy. Stwierdzili, że współczesne mówienie o dobroci i miłosierdziu Boga zniekształca obraz Stwórcy, człowieka i świata⁷⁴ oraz że nakładane pokuty podczas spowiedzi świętej są zbyt małe, co przyczynia się do trwania ludzi w grzechach śmiertelnych i popełniania świętokradztwa⁷⁵. niesprawiedliwa i zgubna była również ocena życia moralnego duchownych⁷⁶ czy sugerowanie, że księża, którzy w czasie ograniczeń mniej spowiadali, zgodnie z wytycznymi bezpieczeństwa wydanymi przez biskupów, są niewierzący⁷⁷.

Podobnie kuriozalne było stwierdzenie: „Gdy przychodzi wielki strach, nie pomoże nam bicie dzwonów, świeczki w oknach i wołanie o zatrzymanie nieszczęścia – nie pomoże, jeżeli nie będzie poprzedzone nawróceniem i pokutą! To nieszczęście nadchodzi właśnie z powodu grzechów i ztwardziałości serc: «Jeżeli się nie nawrócicie, to zginiecie jak oni». Dla wielu trudne do zrozumienia jest Miłosierdzie, które realizuje się przez Sprawie-

⁷³ W tym kontekście nie można zapominać o tym, że akurat Polska jest krajem, w którym wiele działań misyjnych jest prowadzonych, np. rekolekcje, ewangelizacje, formacje. To wszystko wiedzie do poszerzania grona ludzi świadomych wiary i swojej tożsamości chrześcijańskiej.

⁷⁴ „Pasterze coraz rzadziej tłumaczyli wiernym, jakie spustoszenia czyni grzech w ich duszach, trudno byłoby szukać inspirowanych przez nich działań pokutnych. Zamiast tego słyszymy coraz więcej słów pocieszenia, nieustannego dodawania otuchy, miłosierdzie rozdawane jest w imię Boże bez względu na cenę. Skutek jest taki, że buduje się wiernym fałszywy obraz Boga, a tym samym fałszywy obraz świata. Mówi się o miłości, ale pomija się to, w jaki sposób człowiek ma podejmować wysiłki, by odpowiadać na tę miłość”, www.ocalenie.info (dostęp: 3.04.2020).

⁷⁵ „Nadawane w konfesjonalach pokuty – śmieszne w porównaniu do przewinień, tak że ciężar grzechu stopniowo przestawał ciążyć. Ilu ludzi, nieostrzeżonych mocną mową, przyjmowało w śmiertelnych grzechach Ciało Pańskie przez ostatnie lata?”; tamże.

⁷⁶ „Ilu kapłanów i biskupów sprawowało tajemnice Eucharystyczne niegodnie, z ciężko obciążonym sumieniem?” Jakże obraźliwe są kolejne słowa: „Pan Bóg na pewno nie chce mieć Kościoła pełnego Faryzeuszów i Judaszów, dlatego nadchodzi Oczyszczenie oraz Duchy Faraona, Faryzeuszów i Judasza znajdują swoich dzisiejszych naśladowców”; tamże.

⁷⁷ „Znajdźcie kapłana, wierzącego, który będzie wam towarzyszył prawdziwą posługą sakramentalną przez czas ciemności”; tamże.

dliwość⁷⁸. Trudno dostrzec tu ewangeliczną wizję Boga, zgodną z przypowieścią o synu marnotrawnym.

Niewłaściwe jest także przeakcentowywanie praktyki spowiedzi generalnej, co wynika z założenia, że wiele spowiedzi odprawianych przez ludzi jest obciążonych wadliwością. Czas rozwijającej się epidemii sprzyjał taki pogłód. Autorzy napisali więc: „Znajdźcie kapłana, wierzącego”⁷⁹, co wprowadza nieweryfikowalny podział wśród księży na wierzących i niewierzących. Nawoływanie do korzystania z takich spowiedzi w czasie ograniczeń i wobec tego, że papież i biskupi przypominali znaczenie żalu za grzechy w sytuacjach wyjątkowych, stanowiło wyraz sprzeciwu wobec głosu pasterzy. W tym samym duchu jest kolejne wezwanie autorów: „Ks. Biskupi mogliby wezwać do powszechnego nawrócenia przez głęboką indywidualną spowiedź, pokutę i umartwienie ciał. Następnie przeprowadzić Narodową Pokutę (za pomocą najmocniejszych narzędzi, którymi dysponuje Kościół: Msze pokutne, Procesje pokutne, Adoracje pokutne, śpiewanie Suplikacji, dzień postu i pokuty – każde z tych działań można przeprowadzić z zachowaniem zasad bezpieczeństwa”⁸⁰. Głos ten wpisuje się w pewien mit, że w dawnych wiekach podczas epidemii odprawiane były tłumne modlitwy błagalne i nigdy nie były zamykane kościoły z powodu zarazy. Jest to oczywiście niezgodne z faktami historycznymi, co wykazują poważne badania naukowe⁸¹.

Jednym z gorszych błędów jest także wpisywanie się w narrację ks. Piotra Natanka i jego zwolenników. Autorzy radzili bowiem biskupom: „Następnie wszyscy ks. Biskupi wraz z pełnymi władzami Państwowymi (rząd, z Prezydentem i Premierem) przeprowadzają Intronizację, która czyni Chrystusa prawdziwym Królem w pełni analogicznie do tego, jak Król Jan Kazimierz uczynił Maryję Królową Polski (zgodnie z pełnym żądaniem Pana Jezusa, wyrażonym wobec Rozalii Celakówny)”⁸². Jest to niebezpieczne

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ Zob. J. Kracik, *Pokonać czarną śmierć. Staropolskie postawy wobec zarazy*, Kraków 1991.

⁸² www.ocalenie.info (dostęp: 3.04.2020).

powiązanie polityki i religii, co ostatecznie mogłoby doprowadzić do jakiejś formy profanacji (np. przez detronizację Chrystusa). Poza tym logika Ewangelii inaczej postuluje: Jezusa trzeba wybrać osobiście jako Pana i Króla swego życia. Taką wykładnię też przyjęła Konferencja Episkopatu Polski⁸³.

2.2. Zaniedbania w formacji wiary

Wskazane wyżej błędy teologiczne, zyskujące coraz większy krąg odbiorców, wskazują na zaniedbania w formacji wiary, co przejawia się w braku odpowiedniego doświadczenia religijnego, zgodnego z duchem Kościoła, oraz w zaniedbaniach w duszpasterstwie zwyczajnym. Niewystarczająca jest bowiem niedzielna homilia. Stanowi ona niemałe wyzwanie, gdyż z jednej strony winna być przepowiadaniem mistagogicznym, w kontekście liturgicznym, ale z drugiej – potrzebne jest ciągle tłumaczenie prawd wiary. Nie są również rozwiązaniem kazania katechetyczne, gdyż traci się wówczas właściwy homilii klimat. Wobec tego trzeba szukać innych rozwiązań, np. krótkie wprowadzenie katechetyczne przed czy po liturgii bądź umiejętne łączenie czytań mszalnych, liturgii i katechizmu. Oczywiście dodatkowo konieczne stają się pozaliturgiczne formy duszpasterstwa, choć zainteresowanie nimi dotyczy jednak mniejszości.

Brak formacji dał się zauważyć zwłaszcza w kwestii Komunii duchowej i trwania w osobistej relacji z Jezusem. Problem tkwi w tym, że większość ludzi nie rozumiała tego wezwania, gdyż w zwyczajnym duszpasterstwie przed pandemią praktycznie nikt nie wprowadzał ludzi w taki aspekt życia duchowego. Nie mieli z tym problemu wierni uczestniczący w jakichś propozycjach formacyjnych, w których ma miejsce wychowanie do modlitwy wewnętrznej. Wobec tego konieczna staje się odpowiednia edukacja w tym zakresie. I nie chodzi jedynie o sytuacje kryzysowe, ale o codzienne doświadczenie wiernych. Dlatego warto wciąż przypominać konieczność

⁸³ Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana, www.episkopat.pl/jubileuszowy-akt-przyjecia-jezusa-chrystusa-za-krolo-i-pana (dostęp: 20.08.2020).

tradycyjnego nauczania katolickiego odnośnie do Komunii duchowej⁸⁴, która najpierw wiąże się z postawą duchową, wewnętrzną predyspozycją. Klaryowne wyjaśnienie poczynił Tomasz à Kempis: „Gdy zaś słuszne racje stają na przeszkodzie, niech ten ktoś ma zawsze dobrą wolę i pobożną intencję komunikowania i tak nie będzie pozbawiony owocu Sakramentu. Może bowiem jakikolwiek człowiek pobożny każdego dnia i każdej godziny zbawienie i bez zakazu przystępować do duchowej Komunii Chrystusa”⁸⁵. Warto też przypominać nauczanie Magisterium Kościoła w tym zakresie, co przysłuży się wzrostowi duchowemu wiernych⁸⁶.

2.3. Kryzys autorytetów

Wskazane wyżej błędy teologiczne, przekładające się na wątpliwą jakość pobożność, wynikają z działalności wielu kaznodziejów czy świeckich, reprezentujących niewłaściwe poglądy w zakresie prawd wiary, życia

⁸⁴ W średniowieczu o Komunii duchowej nauczali Wilhelm z Saint Thierry († 1148), św. Bernard († 1153), Alger z Liège († 1131) i Grzegorz z Bergamo, a później św. Teresa Wielka, św. Franciszek Salezy czy św. Alfons Maria Liguori; Zob. W. Świerżawski, „Mysterium Christi”. *Chrystus obecny w liturgii i życie chrześcijańskie*, Kraków 1975, s. 331; G. Bachanek, *Komunia duchowa. Niektóre problemy teologiczne*, „Teologia w Polsce” 10,2 (2016), s. 45–46.

⁸⁵ Tomasz à Kempis, *O naśladowaniu Chrystusa*, ks. IV, rozdz. X, Kraków 2009, s. 375.

⁸⁶ Sobór Trydencki zwrócił uwagę na to, aby „wierni obecni na każdej Mszy przyjmowali Komunię nie tylko duchowym pragnieniem, ale także sakramentalnym przyjęciem Eucharystii, a dzięki temu przypadł im obfitszy owoc Najświętszej ofiary...”. Sobór Trydencki, *Nauka i kanony o Najświętszej ofierze Mszy Świętej*, 6. W kontekście sposobów przyjmowania ojcowie soborowi stwierdzili, że są wierni, którzy przyjmują ją „tylko duchowo, (...) przez pragnienie – «żyją wiarą, która działa przez miłość» [Ga 5,6] – pożywając ten przedłożony sobie niebieski chleb, odczuwają jego owoc i pożytek”. *Dekret o Najświętszym Sakramencie Eucharystii*, 8. Dodatkowo trzeba odnosić się do nauczania Jana Pawła II, który wskazywał na pozytywne podtrzymywanie w sobie pragnienia Eucharystii: „warto «pielęgnować w duszy stałe pragnienie Sakramentu Eucharystii». Tak narodziła się praktyka «komunii duchowej», szczęśliwie zakorzeniona od wieków w Kościele i zalecana przez świętych mistrzów życia duchowego. Św. Teresa od Jezusa pisała: «Kiedy nie przystępujecie do Komunii i nie uczestniczycie we Mszy św., najbardziej korzystną rzeczą jest praktyka komunii duchowej... Dzięki niej obficie jesteście naznaczeni miłością naszego Pana». Jan Paweł II, encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, 34. Do samej tej praktyki w różnych sytuacjach zachęca też Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów: „Kontemplacja bowiem Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie, jako komunია duchowa, ściśle jednoczy wiernego z Chrystusem, jak pokazuje przykład tyłu świętych”. Instrukcja *Redemptionis sacramentum*, 135.

Kościółu i duchowości. Krytyczny głos wobec Kościoła posoborowego oraz podważanie prawomocności wyboru papieża Franciszka, jak również atakowanie posługi polskich biskupów płynie z ust emerytowanego ordynariusza Karagandy arcybiskupa Jana Pawła Lengi MIC⁸⁷, współpracującego ze Stanisławem Krajskim, znanym ze skrajnych poglądów i prowadzącego własny program internetowy⁸⁸. Ci autorzy oraz ich goście zyskują wielu zwolenników, co ujawnia statystyka wyświetleń i ilość subskrypcji. Podobnie jest z księżmi głoszącymi radykalne poglądy, często rozmiągający się z obowiązującymi praktykami Kościoła bądź zmierzającymi na obrzeża zdrowej teologii i duszpasterstwa. Przykładem mogą być wypowiedzi ks. Romana Kneblewskiego⁸⁹, ks. Piotra Glasa, ks. Pawła Murzińskiego⁹⁰. Wielkie oddziaływanie na wiernych ma również nauczanie ks. Dominika Chmielewskiego SDB, który reprezentuje mariologię maksymalistyczną, co widać w dyskusjach, oraz w niektórych punktach mija się z nauczaniem Kościoła⁹¹. Niemały zamęt wywołała także jego wypowiedź podważająca istnienie pandemii, medialne wywoływanie strachu wokół koronawirusa oraz uznanie ogłoszenia epidemii jako formy ataku na Kościół przez oddzielenie ludzi od Eucharystii⁹². Rozpowszechniane są też wypowiedzi suspendowanych duchownych, ks.

⁸⁷ Zob. np. www.youtube.com/watch?v=SuGSHHL71s&t=15s (dostęp: 1.11.2019).

⁸⁸ Zob. www.youtube.com/channel/UCTV9tJoJjFGCdTuV8dwaOOQ. W podobnym duchu prowadzony jest jego program *Brzytwa, czyli ostro na każdy temat* na portalu www.wre-alu24.pl (dostęp: 25.08.2020).

⁸⁹ Przykładowo można wskazać błędne tezy o rozdawaniu Komunii na rękę, zob. www.youtube.com/watch?v=VJ6JN1xi-9E (dostęp: 25.08.2020), o liturgii posoborowej, zob. www.youtube.com/watch?v=i9MM2ooz7BY (dostęp: 25.08.2020), o pandemii, szczypteniach, zob. www.youtube.com/watch?v=UmBYmPqy5Io (dostęp: 25.08.2020); www.youtube.com/watch?v=PaCkizy7Szo (dostęp: 25.08.2020), o Tradycji Katolickiej, ruchach charyzmatycznych, protestantach, zob. www.youtube.com/watch?v=Fvbt1SrWmes&t=101s (dostęp: 25.08.2020).

⁹⁰ Zob. www.youtube.com/watch?v=sD0kiRyGNY0 (dostęp: 25.08.2020).

⁹¹ Błędne jest stwierdzenie, że w Eucharystii wierni, przyjmując Ciało i Krew Chrystusa, przyjmują niejako ciało i krew Maryi, co ma wypływać z realizmu Wcielenia Słowa. Zob. *Ks. Dominik Chmielewski SDB – cała rozmowa*, minuty 33:00–33:16, www.youtube.com/watch?v=ZhDsobXeUNg (dostęp: 24.05.2020).

⁹² www.youtube.com/watch?v=nN96i_V8QVc&t=5s (dostęp: 25.08.2020).

Piotra Natanka⁹³ czy o. Augustyna Polanowskiego OSPPE⁹⁴. Nagrania z ich wypowiedziami mają wiele tysięcy wyświetleń.

Poważnym problemem jest też aktywność internetowa świeckich, którzy nie identyfikują się z jakąś wspólnotą, ruchem ani nie mają właściwej formacji teologicznej, a w sposób autorytarny wypowiadają się w sprawach wiary. Tacy ludzie stają się recenzentami nauczania Kościoła, działania papieża, biskupów, lokalnych duszpasterzy, szkalując ich równocześnie, pomniejszając rolę wspólnot, zwłaszcza ewangelizacyjnych. W ten sposób doprowadzają do antagonizowania różnych grup wiernych i wywołują zamęt⁹⁵. Trzeba też wskazać istnienie różnych grup publicznych i prywatnych w mediach społecznościowych, w których następuje kontestacja działań papieża Franciszka, odnowy liturgicznej, aktywności wspólnot⁹⁶. W większości przypadków artykułowane są sympatie dla liturgii trydenckiej i nauczania sprzed Soboru Watykańskiego II. Osoby te nie przyjmują jednocześnie faktu, że doktryna ze swej natury podlega rozwojowi, a niekiedy konieczna jest nawet korekta wcześniejszego nauczania. Takie twierdzenia są więc niebezpieczne, gdyż odrywają ludzi od wiary katolickiej i generują mentalność sekciarską, sytuującą wiernych w opozycji wobec Kościoła. Zauważa się też naiwną tęsknotę za przeszłością Kościoła oraz fundamentalistyczne odczytywanie Biblii i dzieł katolickich twórców poprzednich wieków. Wszelkie próby korekty takich postaw spotykają się z atakami i oskarżeniami o herezję, protestantyzm, modernizm czy związki z masonerią⁹⁷.

⁹³ Zob. www.youtube.com/channel/UC62_5yU8zyozZVvVIFa51ig (dostęp: 25.08.2020).

⁹⁴ Zob. www.youtube.com/watch?v=VuiTvjCEJk&t=653s (dostęp: 25.08.2020); www.youtube.com/watch?v=5j2hJQoaTNo (dostęp: 25.08.2020); www.youtube.com/watch?v=BO4wHsbRVsE (dostęp: 25.08.2020).

⁹⁵ Przykładem coraz bardziej zgubnej działalności internetowej jest kanał Piotra Mrotka, który coraz odważniej oskarża papieża Franciszka, biskupów i wszystkich popierających ich o herezję. Zob. www.youtube.com/channel/UCz193UG2VRGL8AOh-GaqeHA (dostęp: 25.08.2020).

⁹⁶ Przykładowo: *Demaskujemy fałszywy charyzmatyzm, Prawda o ruchu charyzmatycznym, Przeciw nadużyciom liturgicznym, Neokatechumenat/Droga Neokatechumenalna – pytania i odpowiedzi*.

⁹⁷ Charakterystyczna jest częstotliwość używania słów typu „czysta wiara” czy „oczyszczenie świętej wiary z brudu”.

2.4. Reakcja zamiast ofensywy

Słabą stroną duszpasterstwa w Polsce jest jego zbyt mały ofensywny charakter właściwy Ewangelii. Daje się bowiem zauważyć fakt, że zasadniczo Kościół, na różnych poziomach, jedynie reaguje na zaistniałe kontrowersje w społeczeństwie, niewłaściwe poglądy czy postawy, choć i tak niejednokrotnie ta reakcja jest spóźniona lub nieadekwatna⁹⁸. Tymczasem konieczne byłoby nadawanie odpowiedniego tonu, a przede wszystkim tematyki prowadzonych w społeczeństwie dyskusji. Patrząc od innej strony, można stwierdzić, że brakuje odpowiedniego wsłuchiwanie się w głos ludzi, ich myślenie i oczekiwania. Trafnie ujął to papież Franciszek, stwierdzając, że nie trzeba nigdy „odpowiadać na pytania, których nikt sobie nie stawia”⁹⁹. Tymczasem nie znając tego głosu, Kościół nie może stworzyć odpowiedniej i rozeznanej strategii misyjnej, a taka jest dziś koniecznością. Przejawia się to także w zbyt małej pozytywnej propozycji duszpasterskiej i teologicznej wobec pojawiających się kontrowersyjnych poglądów w zakresie moralności czy życia społecznego.

3. Wyzwania wobec duszpasterstwa

Na trudną sytuację epidemiczną trzeba spojrzeć konstruktywnie przez niekoncentrowanie się na trudnościach, ale sformułowanie konkretnych wyzwań dla duszpasterstwa. Wśród nich znajduje się m.in. wzbudzenie nowego zapału ewangelizacyjnego, formację duchownych i świeckich, troskę o duchowość oraz wykorzystanie potencjału mediów dla ewangelizacji świata. To budzi nadzieję.

⁹⁸ Jako przykład można wskazać rozwój środowiska skupionego wokół suspendowanego ks. Piotra Natanka. Duszpasterze i wierni sygnalizują brak jednoznacznego głosu ws. udzielania Komunii Świętej osobom identyfikujących się z tą grupą, co wywołuje zamieszanie w parafiach, zwłaszcza w sytuacji kontestujących zachowań jego zwolenników, np. nierespektowanie postaw liturgicznych, zmienianie niektórych tradycyjnych modlitw czy używanie czerwonych płaszczy z wizerunkiem Chrystusa Króla. W czasie epidemii osoby te ostentacyjnie odmawiają też używania maseczek czy przyłbic w kościele mimo zaleceń władz kościelnych i państwowych.

⁹⁹ Franciszek, adhortacja apostolska *Evangelii gaudium* [dalej: EG], 155.

3.1. Ewangelizacja kluczem duszpasterstwa

Wskazane wyżej słabe strony w Kościele w Polsce oraz ogólnoświatowe trendy w społeczeństwach domagają się odważnych działań ewangelizacyjnych. Nie można jednak poszukiwać jedynie pragmatycznego uzasadnienia dla tych działań. Misyjność wpisana jest bowiem w naturę Kościoła i wypływa z wielkiego nakazu danego przez Jezusa. Paweł VI napisał więc, że „głoszenie ewangelicznego orędzia nie jest czymś takim, co Kościół mógłby dowolnie albo wykonywać, albo nie wykonywać, ale jest zadaniem i obowiązkiem nałożonym mu przez Pana Jezusa, ażeby ludzie mogli wierzyć i dostać zbawienia. Głoszenie Ewangelii jest zgoła konieczne, jest jedyne w swoim rodzaju i nic go nie może zastąpić”¹⁰⁰. Dlatego dzisiejszym wyzwaniem pozostaje pobudzenie całego Kościoła do nowej ewangelizacji, by nie ograniczać jej jedynie do wyspecjalizowanych w tym zakresie grup. Konieczna jest mentalność rybaka, zakładająca nieprzewidywalność, ciągłe poszukiwanie nowych form głoszenia Ewangelii współczesnym ludziom, zerwanie z rutyną i ciągłym powtarzaniem, że „zawsze się tak robiło”¹⁰¹. To przeciwieństwo rozpowszechnionego paradygmatu rolnika, a więc optyki sezonowości i powtarzania utartych schematów, co w dzisiejszej rzeczywistości jest coraz mniej efektywne. W praktyce rodzi się postulat rewizji dotychczas podejmowanych środków. Wobec tego papież Franciszek postuluje zreformowanie zwyczajów, styli, rozkładów zajęć, języka kościelnego oraz struktur¹⁰². Niezmienna jest oczywiście Ewangelia, ale forma przekazu musi być dostosowana do możliwości ludzi, ich mentalności, języka, doświadczeń, wrażliwości; na to rozróżnienie między treścią a formą zwrócił uwagę Jan XXIII, otwierając Sobór Watykański II, stając się w ten sposób prekursorem nowej ewangelizacji. Nie powinno dziwić stwierdzenie Franciszka, że „w procesie nieustannego rozeznawania Kościół może także dojść do przekonania, że niektóre jego zwyczaje nie są bezpośrednio związane z sercem Ewangelii i (...) dziś nie są interpretowane tak samo, a ich przesłanie zwykle nie jest

¹⁰⁰ Paweł VI, adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, 5.

¹⁰¹ „Duszpasterstwo w kluczu misyjnym wymaga rezygnacji z wygodnego kryterium pasterskiego, że *zawsze się tak robiło*” (EG 33).

¹⁰² EG 27.

właściwie odbierane”¹⁰³. Punktem wyjścia tej przemiany jest pierwszeństwo głoszenia kerygmatycznego przed innymi formami nauczania w Kościele, a więc katechezą. Wszystkie jednak sposoby przekazu i kształtowania wiary czy duszpasterstwa powinny być przeniknięte kerygmatem¹⁰⁴.

Nie można jednak zatrzymać się tylko na stosowaniu odpowiednich form czy środków. W nowej ewangelizacji chodzi najpierw o nowy zapał. Konieczne jest więc odnowienie duchowe, z którego rodzi się zaangażowanie. Wtedy misyjność, zgodnie ze swą naturą, wpisuje się w wychodzenie Boga w stronę człowieka, a nie jest jedynie promocją wartości czy światopoglądu. Dlatego Benedykt XVI podczas I Kongregacji Generalnej XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów z dnia 8 października 2012 roku przypomniał, że „pierwsze słowo, prawdziwa inicjatywa, prawdziwe działanie pochodzi od Boga, i tylko wtedy, gdy włączamy się w tę Bożą inicjatywę, tylko gdy usilnie prosimy o tę Bożą inicjatywę, my również możemy stać się – z Nim i w Nim – ewangelizatorami”¹⁰⁵. W tym kontekście słuszne jest stwierdzenie, że wierny staje się ewangelizatorem na miarę własnego spotkania z Bożą miłością¹⁰⁶.

Trzecim aspektem ewangelizacji jest odważne poszerzanie przestrzeni działalności duszpasterskiej. Należy bowiem głosić słowo Boże praktykującym, ale także wychodzić ku osobom, które nie mają praktycznej więzi z Kościołem, oraz niewierzącym. Obowiązek ten jest powinnością biskupów i duszpasterzy¹⁰⁷. Ta droga na peryferia, poszukiwanie ludzi tam, gdzie toczy się ich życie, jest niezbędne dla skutecznego zwiastowania Ewangelii w dzisiejszym świecie. Nie odbędzie się to bez zaangażowania całego Kościo-

¹⁰³ EG 43. Franciszek w tym samym punkcie zwraca uwagę: „Św. Tomasz z Akwinu podkreślał, że przykazania dane ludowi Bożemu przez Chrystusa i przez apostołów są *bardzo nieliczne*. Cytując św. Augustyna, zauważał, że w przykazaniach dodanych później przez Kościół należy przestrzegać umiaru, *aby życie wiernych nie stało się zbyt uciążliwe* oraz aby nie przemienić naszej religii w niewolę, skoro *miłosierdzie Boże chciało ją mieć wolną*”.

¹⁰⁴ EG 160–166.

¹⁰⁵ EG 112.

¹⁰⁶ Zob. EG 120

¹⁰⁷ Zob. KPK kan. 771. „Czasem Kościół jest jak ojciec syna marnotrawnego, który pozostawia drzwi otwarte, aby mógł on wejść bez trudności, kiedy powróci” (EG 46).

ła. Niemalym wyzwaniem pozostaje fakt, by każda parafia stała się misyjna i docierała z orędziem Dobrej Nowiny do wszystkich zamieszkujących jej teren¹⁰⁸.

3.2. Formacja stała duchownych i osób konsekrowanych

Wyzwaniem pozostaje formacja stała duchownych i osób życia konsekrowanego, gdyż mają duży wpływ na kształtowanie postaw wiernych i kształtu duszpasterstwa. Z jednej strony wynika to z samej natury chrześcijańskiego wzrastania, jak również ze specyfiki powołania. Z drugiej strony samorozwój jest wpisany w dojrzałość człowieka¹⁰⁹. Formacja ta powinna być wielowymiarowa¹¹⁰. Biskupi polscy przypomnieli więc niezbędne wyznaczniki formacji: „Bez odpowiedniej formacji *ludzkiej* cała formacja kapłańska byłaby pozbawiona swego niezbędnego fundamentu. (...) W formacji *duchowej* powinno się akcentować przede wszystkim współzależność między osobistym odniesieniem do Chrystusa a sprawowaną posługą duszpasterską. Należy stanowczo i zdecydowanie odrzucić wszelki dualizm występujący między duchowością a sprawowanym urzędem (...). Z odnową duchową winien integralnie łączyć się rozwój *intelektualny*. (...) Całościowo rozumiana formacja stała winna mieć charakter *pastoralny*”¹¹¹. Ten wymiar duszpasterski jest niezwykle istotny dla umiejętności odczytania wymogów czasów. Życie społeczeństw podlega bowiem ciągłym zmianom i formy głoszenia Ewangelii powinny być dopasowywane do mentalności danego czasu czy miejsca. Warto więc wciąż uzmysławiać wszystkim ochrzczonym, najpierw duchow-

¹⁰⁸ Zob. Kongregacja ds. Duchowieństwa, Instrukcja *Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie misji ewangelizacyjnej Kościoła*, www.press.vatican.va/content/salastampa/it/bollettino/pubblico/2020/07/20/0391/00886.html#pol (dostęp: 30.08.2020).

¹⁰⁹ „Do podjęcia formacji stałej skłaniają kapłana *także motywacje czysto ludzkie*. Jest ona warunkiem jego stopniowej samorealizacji: życie każdego człowieka to nieustanne dążenie do dojrzałości, a droga do niej wiedzie przez stałą formację”. Jan Paweł II, *adhortacja apostolska Pastorem dabo vobis*, 70.

¹¹⁰ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, 81.

¹¹¹ *List biskupów polskich do przezbiterów Kościoła w Polsce o stałej formacji kapłańskiej*, 10, <https://www.diecezja.waw.pl/287> (dostęp: 15.05.2020).

nym i konsekrowanym, że „Kościół nie ponosi porażki ze względu na przesłanie, które głosi, ale może ponieść porażkę w sposobie jego głoszenia”¹¹².

Z kolei formacja intelektualna, a więc filozoficzno-teologiczna, jest koniecznością w kontekście rozpowszechnianych błędów doktrynalnych. Niestety, głosicielami fałszywych lub niepewnych poglądów są także duchowni czy osoby konsekrowane; świadczy o tym aktywność w internecie wielu osób. Duża część błędów wynika z braku odpowiedniej wiedzy oraz splotu życia wewnętrznego, ograniczonego nieraz do samej pobożności. Zauważa się niedostatek pouczenia teologicznego duszpasterzy w kontekście ciągle pojawiających się pytań i błędów wiernych. Doświadczenie pandemii ujawniło, że część księży i osób zakonnych skłonna jest bardziej wierzyć w niepewne objawienia prywatne, nauczanie fanatycznych kaznodziejów oraz rozprzestrzeniać różnego rodzaju teorie spiskowe dziejów, niż przyjmować słowa papieża czy biskupów. Wobec tego należy przemyśleć ich odpowiednią i permanentną formację doktrynalną. Nie chodzi oczywiście o jakieś teoretyczne rozważania, ale o pomoc we właściwej ocenie poglądów, zjawisk duchowych i kondycji religijnej wiernych.

3.3. Formacja wiernych świeckich

Konieczna jest także głębsza formacja świeckich. Wśród osób deklaryujących się jako wierzące i praktykujących wiarę rozpowszechniają się poglądy będące w sprzeczności z oficjalnym nauczaniem Kościoła. Problemem jest więc brak należytej wiedzy teologicznej i szerokiego rozumienia Tradycji

¹¹² Szkoła Ewangelizacji św. Andrzeja, *Projekt pastoralny*, tłum. Wspólnota Chrystusa Zmartwychwstałego „Galilea”, Kraków 2011, s. 13. „Wymóg nowej ewangelizacji pociąga więc za sobą nagłą konieczność takiego ustawienia kapłańskiej posługi, aby odpowiadała dzisiejszej sytuacji i potrafiła sprostać obecnym uwarunkowaniom. Trzeba to jednak czynić przez ciągłe odwoływanie się do Chrystusa, naszego jedyne go wzoru, i nie pozwolić, aby współczesne ograniczenia mogłyby oderwać nasz wzrok od celu ostatecznego”. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*, I, 1.

cji katolickiej jako ciągle rozwijającego się procesu¹¹³. Dlatego potrzebna jest formacja biblijna, teologiczna, duchowa, a także historyczna. Tylko wtedy możliwa będzie właściwa odpowiedź na pytania współczesności, co wpisuje się w postulat nowej apologetyki, która winna towarzyszyć nowej ewangelizacji. Nie może to być jednak aktywność konfrontacyjna, ale otwarta na dialog¹¹⁴. W sposób szczególny wezwani do tego są członkowie ruchów, wspólnot, stowarzyszeń katolickich, które prowadzą wiele dzieł w parafiach, przy zgromadzeniach zakonnych, domach rekolekcyjnych. Należy starać się więc o integralną formację liderów i animatorów. Jest to tym bardziej ważne, gdyż świeccy są aktywni w nauczaniu (konferencje, kursy czy rekolekcje), co stanowi niezbędny element współczesnego duszpasterstwa¹¹⁵ i nie jest jedynie pragmatyczne (spadająca liczba księży), ale wynika z tożsamości ochrzczonych¹¹⁶. Warto więc rozwijać, oprócz solidnej formacji wspólnotowej, różnego rodzaju szkoły katechistów, animatorów, kursy wiedzy biblijnej czy teologicznej. W tym zakresie Kościół w Polsce ma konkretne propozycje.

¹¹³ Warto przytoczyć słowa XII-wiecznego autora apelującego o budowanie wiary na doświadczeniu ojców, co przekłada się na postawę pokory i świadomość, że prawdziwa wiara nie zaczyna się od współczesnych: „Karły widzą wprawdzie dalej niżeli olbrzymi, ale tylko dlatego, że stoją na ich ramionach i tylko dopóty, dopóki nie zejną z ramion olbrzymów, to znaczy dopóki nie zarzucą tradycji”. W. Pannenberg, *Kim jest człowiek? Współczesna antropologia w świetle teologii*, tłum. E. Zwolski, D. Szumska, Paryż 1978, s. 137.

¹¹⁴ Dziś potrzeba „ludzi mądrych, zdolnych do wnikliwej refleksji, poszukujących nowego humanizmu (...), który pozwoliłby współczesnym ludziom odnaleźć samych siebie” – Paweł VI, encyklika *Populorum progressio*, 20. Wpisuje się w to teologia, „która rozwija się we współdziałaniu z innymi naukami, a te postępują tak samo w owocnym dialogu z teologią”. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Teologia dzisiaj. Perspektywy, zasady i kryteria*, 46.

¹¹⁵ Trudno od takich osób oczekiwać dyplomu ukończenia studiów podstawowych z teologii czy misji kanonicznej, ale konieczna jest odpowiednia formacja, także intelektualna, podejmowana przez wykłady, materiały, studium Katechizmu Kościoła Katolickiego. Poza tym ważne jest założenie, że nie powinno być samozwańców czy samodzielnych świeckich animatorów czy głosicieli. Niezbędnym elementem jest udział w określonych grupach czy innych formacjach prowadzonych przez Kościół, dzięki czemu możliwa jest odpowiednia weryfikacja posługi.

¹¹⁶ Świeccy „mogą być też powoływani na współpracowników biskupa i prezbiterów w wykonywaniu posługi słowa” (KPK kan. 759), a dopuścić ich można do służby, „jeśli w określonych okolicznościach domaga się tego konieczność albo gdy to w szczególnych wypadkach zaleca pożytek” (KPK kan. 766).

Wyzwaniem pozostaje jednak formacja praktykujących nieangażujących się w określone grupy czy wspólnoty. Na bazie chrztu i bierzmowania wszyscy katolicy wezwani są do dawania świadectwa wyznawanej wiary. Nie chodzi tu jedynie o aspekt moralny, ale także o poprawne artykułowanie prawd wiary, zgodnie z zasadą *lex orandi, lex credendi*. Konieczna jest rewizja niektórych modlitw i praktyk pobożnych oraz podawanie właściwego uzasadnienia teologicznego. Pomocą może być odpowiednia katecheza dorosłych oraz ciekawe propozycje formacyjne realizowane w parafiach. Dla podniesienia jakości tych działań cenne byłoby współdziałanie parafii i innych podmiotów kościelnych.

3.4. Troska o duchowość

Realnym wyzwaniem pozostaje wprowadzenie w autentyczną duchowość chrześcijańską, czego, niestety, powszechnie brakuje. Zauważa się bowiem rozwiniętą pobożność, praktyki i zwyczaje religijne, ale to samo z siebie nie prowadzi do pogłębionej wiary, stabilnego życia, opartego na odczytywaniu woli Bożej i duchowości serca. To nie nowy problem, gdyż już w średniowieczu nastąpiło związanie z sercem siedliska zmiennych uczuć, emocji i przeżyć, a więc całej sfery afektywnej, co w konsekwencji doprowadziło do koncentracji na pobożności i powiązaniu jej z powinnością, a więc wymiarem moralnym. Tymczasem konieczny jest powrót do doświadczenia ojców pustyni, dla których serce było głębią życia, miejscem realnego spotkania człowieka z Bogiem, ośrodkiem myśli, uczuć, wspomnień, woli, całej osobowości, a więc tym, co określa Katechizm Kościoła Katolickiego jako centrum człowieka, nieuchwytnie dla rozumu. To serce jest „miejscem decyzji w głębi naszych wewnętrznych dążeń. Jest miejscem prawdy, w którym wybieramy życie lub śmierć. Jest miejscem spotkania, albowiem nasze życie, ukształtowane na obraz Boży, ma charakter relacyjny: serce jest miejscem przymierza” (KKK 2563). Bez powrotu do duchowości serca nie będzie możliwy prawdziwy rozwój chrześcijaństwa. Oprócz tego, w kontekście wielokulturowości i pluralizmu światopoglądowego, nie wystarczy tylko tradycja, kultura czy intelektualne dociekania o Bogu. Niezbędny jest „wysiłek odnajdywania żywej więzi z Nim. Najlepiej widać to po gorliwości w liturgii

i wszelkiej posłudze innym”¹¹⁷, co rzutuje na całość życia, w którym ujawnia się zaufanie Bogu i prawdziwa, osobowa więź z Nim.

Biorąc to wszystko pod uwagę, warto na nowo odkrywać kontemplacyjny wymiar chrześcijaństwa. Z jednej strony chodzi o uczenie wiernych głębszego uczestnictwa w liturgii (wprowadzenie w ciszę po homilii czy Komunii św.), odkrywanie wartości cichej adoracji Najświętszego Sakramentu dla ogółu wiernych oraz prawideł życia sakramentalnego. Z drugiej strony ujawnia się coraz większe zapotrzebowanie na wprowadzenie w modlitwę wewnętrzną opartą na słowie Bożym. Dlatego dużym zainteresowaniem cieszą się różne rekolekcje prowadzone przez wspólnoty, ćwiczenia ignacjańskie, rekolekcje *lectio divina*¹¹⁸. Poszerza się również grono osób praktykujących modlitwę niedyskursywną (medytacyjną) według różnych stylów¹¹⁹. Trzeba w tym wszystkim dbać o wyraźnie katolicki (chrześcijański) charakter podejmowanych praktyk.

3.5. Wykorzystanie mediów

Ograniczenia w duszpasterstwie bezpośrednim zwróciły uwagę wielu duszpasterzy i wiernych na wykorzystanie mediów w prowadzeniu działalności pastoralnej. Problem jest jednak głębszy, nie tylko okresowy, gdyż konieczne jest zrozumienie znaczenia mediów, zwłaszcza internetu, które są współczesnym areopagiem, na którym rozgrywa się główna wymiana myśli, kształtowanie opinii i alternatywnych światopoglądów. W sposób szczególny wpływ na postawy ludzi mają social media i platforma YouTube. Dlatego Kościół winien odważnie wykorzystywać dostępne media do zwiastowania Ewangelii. Zwróciła uwagę na tę przestrzeń Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu już w 1971 roku: „Kościół widzi w środkach społecznego przekazu dar Boży, ponieważ zgodnie z opatrnościowymi zamiarami Boga doprowadzają one do braterskiej przyjaźni między ludźmi, którzy w ten

¹¹⁷ W. Zatorski, *Dziesięciokrąg. Dziesięć kręgów benedyktyńskiej duchowości*, Kraków 2016, s. 31. Zob. tenże, *Chrześcijaństwo otwarte na kontemplację*, Kraków 2020, s. 18–20.

¹¹⁸ Przykładowo: wspólnoty realizujące projekt pastoralny Szkoły Ewangelizacji św. Andrzeja, Ruch Światło–Życie, centra Odnowy w Duchu Świętym, wspólnoty neokatechumenalne, domy rekolekcyjne ojców jezuitów, Centrum Formacji Duchowej w Krakowie.

¹¹⁹ Zob. Ośrodek Medytacji Chrześcijańskiej w klasztorze benedyktyńców w Lubiniu, Ruch Odnowy Kontemplacyjnej czy Światowa Wspólnota Medytacji Chrześcijańskiej.

sposób łatwiej odpowiadają Jego zbawczej woli”¹²⁰. Pięćdziesiąt lat później, w okresie dynamicznego rozwoju technicznego (telewizja, internet i coraz liczniejsze kanały komunikacyjne), słowa te mają aktualne znaczenie, do tego stopnia, że nieobecność w mediach ogranicza możliwości ewangelizacji jedynie do osób praktykujących, których liczba spada, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży. Tradycyjne formy przepowiadania muszą być uzupełnione przez współczesne formy¹²¹. Inaczej niemożliwe będzie docieranie z przesłaniem Ewangelii do osób luźno związanych z Kościołem, poszukujących czy niewierzących. Stanowi to niemałe wyzwanie dla parafii, diecezji, zgromadzeń zakonnych, stowarzyszeń czy wspólnot. Konieczne jest więc umiejętne wykorzystywanie mediów oraz odpowiedni poziom przygotowywanych materiałów. Nie wystarczą bowiem same transmisje liturgii¹²², nabożeństw czy innych spotkań. Duszpasterstwo musi być ofensywne – chodzi o materiały preewangelizacyjne i ewangelizacyjne, formacyjne, ciekawe filmy fabularne i dokumentalne, programy z udziałem gości. Koniecznością jest tworzenie oferty dla wierzących i praktykujących, co byłoby konkretną formacją przez przekazywanie zdrowej doktryny i duchowości. Z drugiej strony brakuje odpowiednich produkcji telewizyjnych czy internetowych promujących wartości chrześcijańskie i ukazujących piękno chrześcijaństwa, a jednocześnie atrakcyjnych dla ludzi poszukujących i niewierzących. W tym celu niezbędna jest zmiana języka, uwzględnianie mentalności ludzi i postawa dialogiczna. Sam zaś przekaz winien być zaproszeniem, a nie narzucaniem chrześcijańskiej wizji.

¹²⁰ Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, „*Communio et progressio*”. *Instrukcja Duszpasterska o Środkach Społecznego Przekazu*, 1.

¹²¹ „Nauczanie katechetyczne winno być prowadzone z zastosowaniem wszelkich środków, pomocy dydaktycznych oraz środków społecznego przekazu, które wydają się bardziej skuteczne do tego, by wierni, w sposób dostosowany do ich charakteru, możliwości, wieku oraz warunków życia, mogli głębiej poznać naukę katolicką i lepiej według niej układać życie” (KPK kan. 779).

¹²² Warto w tym miejscu przypomnieć, że oglądanie liturgii w mediach, nawet w wielkim skupieniu, nie jest uczestnictwem, tylko duchową łącznością. „Celebracja liturgiczna Kościoła dokonuje się we wspólnocie zgromadzonej w imię Pana. Cechą charakterystyczną tej wspólnoty jest wzajemne dzielenie się przeżywaną wiarą i umacnianie w dawaniu świadectwa. Jest to możliwe tylko wtedy, gdy osoby znajdujące się obok siebie tworzą rzeczywistą wspólnotę”. *Dyrektorium Konferencji Episkopatu Polski w sprawie celebracji Mszy Świętej transmitowanej przez telewizję*, 12.

4. Wnioski

a) Ograniczenia w korzystaniu z sakramentów uzmysłowiły wielu katolikom wartość sakramentów oraz wewnętrzne cierpienie z tęsknoty za Eucharystią. Jednocześnie wielu doceniło wartość wspólnej modlitwy, która cementuje poczucie jedności. Temu doświadczeniu służyły liczne transmisje liturgii i modlitw, zwłaszcza narodowego Różańca podejmowanego codziennie od marca przez wielu Polaków w kraju i za granicą.

b) Epidemia odsłoniła jednocześnie źródła poważnego kryzysu w Kościele. W sposób szczególny znalazło to wyraz w rozprzestrzenianiu się błędnych poglądów teologicznych (np. odnośnie do rozumienia Eucharystii czy sakramentaliów, objawień prywatnych czy też z zakresu pobożności maryjnej). Co gorsza, daje się zauważyć coraz większa radykalizacja kaznodziejów czy grup wiernych będących w opozycji wobec nauczania biskupów lub podejmujących pobożność budowaną na błędnych podstawach (np. mariologia maksymalistyczna, spiskowe teorie dziejów). Wobec tego konieczna jest solidna formacja duchownych i świeckich, gdyż wielu z nich uległo fałszywym poglądom teologicznym.

c) Kościół winien odważnie stanąć wobec zaistniałych problemów. Odpowiedzią na ujawniane słabe punkty jest solidne zaangażowanie w nową ewangelizację, a więc w odnowioną misyjność wszystkich podmiotów kościelnych (wspólnot, parafii, zakonów, diecezji), rozwój atrakcyjnej w formie katechezy dla dorosłych, młodzieży i dzieci, a przede wszystkim odważniejsza promocja wspólnot, ruchów i stowarzyszeń podejmujących formację wiernych. Niezbędne jest także wprowadzanie w autentyczną duchowość chrześcijańską. Tylko doprowadzenie do osobistej trwałej więzi z Jezusem stanowić może solidny fundament właściwego chrześcijańskiego życia.

Fantazja duszpasterska i epidemia SARS-CoV-2 jako szansa doprecyzowania prawd teologicznych

Wprowadzenie

Nadzwyczajna sytuacja wymaga nadzwyczajnych reakcji. Pandemia spowodowana globalnym rozprzestrzenieniem się koronawirusa SARS-CoV-2, wywołującego chorobę COVID-19, zaskoczyła wszystkich: władze cywilne i środowiska kościelne. Powstała na świecie sytuacja bez precedensu. Stała się ona niemałym wyzwaniem dla duszpasterzy i głosicieli homilii. Pojawiły się rozmaite interpretacje teologiczne i propozycje duszpasterskie.

Jedną z kwestii, które wywołały kontrowersje, było twierdzenie niektórych księży i publicystów chrześcijańskich, jakoby choroba była karą Bożą za ludzkie grzechy. Inną kwestią budzącą kontrowersje było przekonanie niektórych wierzących, wzmacniane przez wyrażane publicznie opinie niektórych teologów o tym, że woda święcona czy Komunia św. nie mogą być źródłem zakażenia koronawirusem. Ponadto to, co jest najświętsze w Kościele, czyli Eucharystia i Ciało Pańskie, stało się powodem duszpasterskich napięć i sporów. Jeszcze innym zagadnieniem było zezwolenie niektórych biskupów na korzystanie z telefonu komórkowego podczas sprawowania sakramentu pojednania z indywidualną spowiedzią, a nawet na udzielanie namaszczenia chorych przez świeckich we współpracy z księdzem.

¹²³ Prof. dr hab., homileta i pedagog; prezbiter diecezji włocławskiej. Wykładowca na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie, w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie. Redaktor naczelny kwartalnika „Polonia Sacra”. Przewodniczący Stowarzyszenia Homiletów Polskich, członek międzynarodowego stowarzyszenia „Fides et Ratio”, członek Komisji Języka Religijnego PAN, członek Polskiego Towarzystwa Teologicznego, członek Komitetu Nauk Teologicznych Polskiej Akademii Nauk, kierownik dyscypliny nauki teologicznej w Szkole doktorskiej UPJPII. Autor trzynastu książek autorskich, trzech publikacji redagowanych oraz kilkudziesięciu artykułów naukowych i publicystycznych. Mieszka w Krakowie; <https://orcid.org/0000-0003-4290-6743>; henryk.slawinski@upjp2.edu.pl.

Kontrowersyjne wypowiedzi, decyzje i inicjatywy podejmowane przez liderów Kościoła stwarzają okazję do tego, byśmy krytycznie uświadomili sobie to, w co wierzymy. Praktyka duszpasterska musi być bowiem zgodna z regułą wiary i dlatego kreatywność duszpasterska ma granice.

1. Okazja do nawrócenia, a nie kara Boża

Błyskawiczne uznanie klęski naturalnej za karę Bożą za ludzkie grzechy nie jest niczym nowym. Pamiętam wypowiedź księdza, który powódź z 1997 roku, z liczbą 56 ofiar w Polsce, uznał za Bożą karę za to, że Polacy w wyborach zagłosowali na partię Sojusz Lewicy Demokratycznej¹²⁴. Na początku marca 2020 roku kapłan z kościoła pw. św. Michała Archanioła przy ul. Prusa we Wrocławiu powiedział podczas niedzielnej Mszy św., że koronawirus jest karą za grzechy, w tym homoseksualizm i aborcję¹²⁵. Redaktor naczelny „Do Rzeczy” Paweł Lisicki uzasadniał, że epidemia koronawirusa jest karą Bożą. Co więcej, nie tylko stawiał pytanie: „Jeśli epidemia koronawirusa nie jest karą Bożą, to czym jest?”, ale w programie „Wierzę” w telewizji „wSensie” nie zgodził się ze zdaniem abp. W. Polaka, że epidemia nie jest z pewnością karą Bożą. Lisicki rozważa trzy możliwości: „a) Pan Bóg nie wie, co się dzieje na ziemi, wtedy oczywiście nie jest to kara; b) Bóg wie, co się dzieje na ziemi, ale z jakichś powodów nie może temu przeciwdziałać, co by oznaczało, że nie jest wszechmocny; c) Bóg wie, co się dzieje na ziemi, i chce tego, co się dzieje”¹²⁶. Jest jeszcze inna odpowiedź. Bóg wszechwiedzący i wszechmocny wie, co się dzieje na ziemi, i dopuszcza to, co się dzieje, bo szanuje ludzką wolność i z każdego zła potrafi wyprowadzić dobro. Tak uczy św. Augustyn: „Bóg wszechmogący (...), ponieważ jest dobry w najwyższym stopniu, nie pozwoliłby nigdy na istnienie jakiegokolwiek zła w swoich dzie-

¹²⁴ Por. <https://wiadomosci.wp.pl/wichury-powodzie-pozary-6043601770898561g/8> (dostęp: 28.08.2020).

¹²⁵ Por. T. Pajęczek, *Ksiądz z Wrocławia: koronawirus to kara za homoseksualizm*, <https://wiadomosci.onet.pl/wroclaw/ksiazdz-z-wroclawia-koronawirus-to-kara-za-homoseksualizm/5cl0bss> (dostęp: 4.03.2020).

¹²⁶ <https://dorzeczy.pl/nasi-w-mediach/134321/pawel-lisicki-krytykuje-prymasa-polski-za-slowa-o-koronawirusie.html> (dostęp: 28.08.2020).

łach, jeśli nie byłby na tyle potężny i dobry, by wyprowadzić dobro nawet z samego zła”¹²⁷.

Powracając debaty o tym, czy rozmaite klęski naturalne oraz spadające na ludzi nieszczęścia są czy nie są karą Bożą, domagają się odpowiedzi na pytanie o obraz Boga: czy pojmujemy Go jako kochającego Ojca objawionego przez Jezusa Chrystusa, który umożliwił ludziom udział w boskiej naturze, czy też jako gniewnego Zeusa, któremu Prometeusz musi wykładać dobrodziejstwo ognia, by przekazać go ludziom?

Bóg objawiony przez Jezusa Chrystusa czyni wszystko z miłości i dla zbawienia człowieka. Nie jest mściwym Bogiem. Nie czyni niczego, by zaszkodzić człowiekowi, wręcz przeciwnie. Inspirowany Pismem Świętym św. Augustyn stwierdził: „Nie byliśmy dobrymi. Bóg jednak ulitował się nad nami, zesłał Syna swego, który umarł nie za dobrych, ale złych, nie za sprawiedliwych, ale grzeszników. Albowiem «Chrystus umarł za grzeszników»”¹²⁸. Taka jest reakcja Boga na ludzki grzech.

Dużym uproszczeniem jest bezpośrednio łączenie określonych nieszczęść na świecie z określonymi grzechami. Na świecie dzieje się wiele okropności, a jednak Bóg nie interweniuje bezpośrednio, by każdą z nich usunąć, a jej sprawców ukarać już w świecie doczesnym. Z pewnością jednak możemy powiedzieć, że nastąpi sprawiedliwy sąd, w którym zło zostanie potępione na wieki, a dobro nagrodzone. Najpierw nastąpi sąd szczegółowy, w czasie którego „Każdy człowiek otrzymuje w swojej nieśmiertelnej duszy zaraz po śmierci na sądzie szczegółowym, stosownie do jego wiary i jego uczynków, bezpośrednią zapłatę od Boga. Polega ona na wejściu do szczęścia nieba, bezpośrednio lub po odpowiednim oczyszczeniu, albo na bezpośrednim potępieniu na wieki”¹²⁹. Potem zaś nastąpi sąd ostateczny, w następstwie którego „zmarłychwstałe ciało będzie uczestniczyło w zapłacie, którą dusza otrzymała w sądzie szczegółowym”¹³⁰. Zostanie zrealizowany Boży

¹²⁷ Św. Augustyn, *Enchiridion de fide, spe et caritate*, 11, 3; KKK 311.

¹²⁸ Św. Augustyn, *Kazanie 23 A*, 1–4; Liturgia godzin, t. 4: 22. niedziela zwykła A, str. 140–142.

¹²⁹ Kompendium KKK 208; por. KKK 1021–1022, 1051.

¹³⁰ Kompendium KKK 214; por. KKK 1038–1041, 1058, 1059.

plan doprowadzenia stworzenia do doskonałości; świat będzie uwolniony z wszelkiego zepsucia¹³¹.

Zamiast o karze, lepiej jest mówić o dopuszczeniu Bożym albo o chirurgicznym zabiegu, którego używa dobry Lekarz, by pomóc choremu pacjentowi. Czy chirurga tnącego ludzkie ciało w celu usunięcia wrzodu można oskarżać, że karze chorego, zadając mu ból? Nie! Operacja jest potrzebna, by przywrócić choremu zdrowie. Bóg jest najlepszym Lekarzem. W biblijnej Księdze Hioba znajdujemy słowa: „Szczęśliwy, kogo Bóg karci, więc nie odrzucaj nagan Wszechmocnego. On zrani, On także uleczy, skaleczy – i ręką swą własną uzdrowi” (Hi 5,17-18).

Nie jest łatwo tak jednoznacznie powiedzieć, że coś jest albo nie jest karą Bożą, gdy przez karę pojmujemy się działalność leczniczą i reparację tego, co zostało zepsute. Tak rozumie się przecież kary w prawie kościelnym. Według Kodeksu kanonów Kościołów wschodnich kara ma przywrócić ład społeczny naruszony przestępczym działaniem człowieka, a zarazem ma służyć poprawie przestępcy. Hierarchowie są zachęcani we wspomnianym kodeksie:

„Skoro Bóg stara się wszelkimi sposobami przyprowadzić zbłąkaną owcę, ci, którzy otrzymali od Niego władzę związywania i rozwiązywania, mają odpowiednim lekarstwem zaradzić chorobie sprawców przestępstw, ujawniać ich, błagać i ganić z wszelką cierpliwością i umiejętnością, a co więcej, mają nakładać kary w celu takiego wyleczenia ran wyrządzonych przez przestępstwo, by ani nie zepchnąć przestępców w przepaść rozpacz, ani popuszczaniem cugli nie powodować rozluźnienia obyczajów i pogardy dla prawa”¹³².

Kłęski naturalne i epidemie zdarzały się i będą nadal występować jako element świata, który zmierza do doskonałości, ale taki jeszcze nie jest. Bóg jednak obdarzył człowieka rozumem i wolnością, aby podejmował właściwe decyzje i troszczył się o naturę.

Każde niebezpieczeństwo, jakkolwiek ma charakter, jest przypomnieniem o kruchości ludzkiego życia, a przez to wezwaniem do odpowiedzialności za nie, bo jest tylko jedno. W każdej chwili może nastąpić

¹³¹ Por. Kompendium KKK 216; por. KKK 1042–1050, 1060.

¹³² Kodeks kanonów Kościołów wschodnich, Lublin 2002, kan. 1401.

jego koniec. O nim trzeba często myśleć: *Memento mori* – „pamiętaj, musisz umrzeć”. Dobrze jest też przypominać sobie adagium: *Quidquid agis, prudenter agas et respice finem* – „cokolwiek czynisz, czyń rozważnie i patrz końca”. W życiu, jakie otrzymaliśmy w darze, można uczynić wiele dobra. Każda trudna sytuacja jest zachętą do pozytywnego myślenia, że w żadnej klęsce nie jesteśmy sami; jest z nami Jezus Chrystus, Boży Syn, który stał się człowiekiem, aby przez swe cierpienie zbawić świat i przebóstwić naturę ludzką.

Wierzmy, że światem nie rządzi ślepy los, lecz Bóg, który nadał stworzonemu przez siebie światu i człowiekowi prawa naturalnego rozwoju, ale On sam nie jest ograniczony tymi prawami. Bóg jest Suwerenem, wszechmocnym Panem rzeczy widzialnych i niewidzialnych. Jeśli czegoś chce, to może. Nie jest też obojętny na losy człowieka, jak chcą deisci, i nie pozostaje obojętny na błaganie ludzi. Jego Opatrzność nieustannie czuwa nad światem. W Jezusie Chrystusie Bóg współcierpi z człowiekiem. W katolickim rozumieniu natura i łaska współdziałają ze sobą. Potrzebne jest racjonalne postępowanie, wykorzystywanie daru Bożego w postaci ludzkiej inteligencji i wiedzy, a zarazem błaganie o inspirację i manifestację mocy Ducha Świętego, która ujawnia się często w sposób bardzo subtelny, ale skuteczny. Od Boga człowiek może otrzymać inspiracje do właściwego myślenia i siły do stosownego działania. Naukowiec niczego nie traci, gdy wspiera swą pracę badawczą wołaniem skierowanym do Boga: „Od powietrza, głodu, ognia i wojny zachowaj nas, Panie”.

2. Eucharystia

Kolejna kwestia teologiczna, która wzbudziła dyskusje, dotyczyła tego, czy konsekrowana Hostia może przenosić wirusy. Lubelski prezbiter i pracownik naukowy KUL, ks. prof. Tadeusz Guz, w programie „Rozmowy niedokończone” TV Trwam twierdził, że udzielanie Komunii św. nie zagraża roznoszeniem wirusów. Powtórzył swoje przekonanie na łamach „Naszego Dziennika”, uzasadniając, że Najświętszy Sakrament i konsekrowane dłonie kapłana nie stają się przyczyną zarażenia. Słusznie kuria lubelska szybko

zareagowała na błędne wypowiedzi kapłana, uznając je za sprzeczne z nauką katolicką i rozsądkiem¹³³.

Katolicy wierzą bowiem, że istniejący odwiecznie Syn Boży, współistotny Bogu Ojcu, stał się w pełni człowiekiem: „Ludzkimi rękoma pracował, ludzkim myślał umysłem, ludzką działał wolą, ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu (por. Hbr 4,15)”¹³⁴. Jezus się uśmiechał, płakał, doznawał prawdziwego cierpienia, brudził się i mył. Chrystus stał się człowiekiem do tego stopnia, że wielu ówczesnym ludziom było niezwykle trudno uwierzyć, że jest kimś więcej niż tylko człowiekiem. Przed swoją zbawczą śmiercią na krzyżu i zmartwychwstaniem Jezus zostawił nam siebie samego pod postacią chleba i wina. Mówimy więc o substancjalnej obecności Jezusa w Eucharystii. Oznacza to, że chleb i wino stały się Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa. W teologii rzeczywistość ta wyrażona jest terminem „transsubstancjacja”: zmieniała się substancja, a przypadłości pozostały. Inne terminy to „transygnifikacja” oraz „transfinalizacja”: zmiana znaczenia oraz celu chleba i wina eucharystycznego z naturalnego na duchowy, nadprzyrodzony¹³⁵. Zmiana ta nie zmienia dostępnych dla zmysłów cech chleba i wina: one zachowują wygląd, zapach i smak, kruchość i płynność. Już w IV wieku św. Cyryl Jerozolimski (313–386) w *Katechezach mistagogicznych* mówił na ten temat w sposób opisowy: „Nie dostrzegaj w chlebie i winie prostych i naturalnych elementów, ponieważ Pan sam wyraźnie powiedział, że są Jego Ciałem i Jego Krwią: potwierdza to wiara, chociaż zmysły sugerują ci coś innego”¹³⁶. Chleb i wino podlegają naturalnym procesom. Hostie mogą się za-

¹³³ Wypowiedź ta miała miejsce po decyzji ministra zdrowia Ł. Szumowskiego ograniczającej, w okresie od 25 marca do 11 kwietnia 2020 r., liczbę uczestników Mszy św. lub innych celebracji do maksymalnie pięciu osób, nie licząc osób sprawujących posługę. Por. *Kuria lubelska: Wypowiedzi ks. Guza sprzeczne z nauką katolicką i rozsądkiem*, <https://ekai.pl/wypowiedzi-ks-guza-sprzeczne-z-nauka-katolicka-i-rozsadkiem/> (dostęp: 3.04.2020).

¹³⁴ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 22; por. Jan Paweł II, *Tertio millennio adveniente*, 4.

¹³⁵ Por. E. Wójcik, *Przeistoczenie*, EK t. 16, red. E. Gigilewicz, Lublin 2012, k. 631–633.

¹³⁶ Cyryl Jerozolimski, *Katechezy mistagogiczne*, IV, 6: A. Piédangel (ed.), SCh 126, 138; por. Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia* 15.

kurzyć, pokryć drobnoustrojami i wirusami i mogą być źródłem zakażenia. Toteż od dawna zakrywano z góry puszkę z konsekrowanymi Hostiami¹³⁷.

O racjonalnym podejściu do Chrystusa obecnego pod postacią chleba świadczą przepisy kościelne dotyczące tabernakulum. Na przykład instrukcja Kongregacji Sakramentów *Dominus Salvator* z 26 marca 1929 roku zalecała, by chronić tabernakulum zarówno przed wilgocią, jak i silnym mrozem, ponieważ pod wpływem wilgoci Hostie szybko się psują, a pod wpływem bardzo niskich temperatur łatwo się kruszą¹³⁸.

Z tego względu konieczne jest dość regularne wymienianie Hostii przechowywanych w tabernakulum. Według Kodeksu Prawa Kanonicznego (kan. 939) „Hostie konsekrowane, w ilości odpowiedniej do potrzeb wiernych, winny być przechowywane w puszcze lub naczyniu, i często po spożyciu starych odnawiane”. Praktyka ta jest wymagana właśnie dlatego, że konsekrowane Hostie zachowują naturalne właściwości chleba.

Obawa przed rozpowszechnieniem wirusa ożywiła ponadto debatę o sposobie przyjmowania Komunii św. Podczas wywiadu dla polonijnej rozgłośni radiowej Fro w austriackim Linz 30 sierpnia 2020 roku postawiono mi pytanie o to, jak należy przyjmować Komunię św., bo niektórzy wierni twierdzą, że przyjmowanie na rękę jest niegodne i niedopuszczalne. Z drugiej strony, istnieją przykłady arbitralnego rozstrzygnięcia narzucającego wiernym zewnętrzną formę przyjmowania Komunii św., bez uszanowania ich świadomości i formacji. Bardzo przykra sytuacja zaistniała z tego powodu w argentyńskiej diecezji San Rafael, gdzie bp Eduardo Maria Taussig nakazał przyjmowanie Komunii św. wyłącznie na rękę. Ponieważ rektor i inni wychowawcy bronili prawa kleryków do przyjmowania Ciała Pańskiego do ust, wbrew decyzji biskupa, ten, nie mając w zasobach personalnych innych odpowiednich wychowawców, podjął decyzję o rozwiązaniu seminarium

¹³⁷ M. Pastuszko, *Przechowywanie i kult Najświętszego Sakramentu*, „Prawo Kanoniczne” 32 (1989) nr 3–4, s. 87, 97–98.

¹³⁸ Tamże, s. 86–87.

i skierowaniu kleryków do innych seminariów¹³⁹. Odmienna sytuacja duszpasterska miała miejsce w Hiszpanii. Gdy ksiądz w diecezji Ciudad Real odmówił małżeństwu Komunii św. do ust, bp Gerardo Melgar Vicioso napisał list do tych małżonków, przeprosił ich za przykrość, jakiej doznali, i przypomniał, że choć w czasie epidemii zaleca się przyjmowanie Komunii św. na rękę, nigdy nie można odmówić wiernym Komunii św. do ust¹⁴⁰.

W Polsce II Synod Plenarny z 1999 roku, którego dokumenty zostały zatwierdzone w roku 2001 przez Stolicę Apostolską, dopuścił możliwość zróżnicowanych form przyjmowania Komunii św.: „Synod Plenarny potwierdza i wyraża szacunek dla zwyczaju przyjmowania Komunii św. «do ust» w postawie zarówno klęczącej, jak i stojącej, nie wykluczając jednak innych form przyjmowania Komunii św., z zachowaniem najwyższej czci dla Eucharystii”¹⁴¹. Kilka lat później Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wydała 23 kwietnia 2004 roku dokument *Redemptionis sacramentum* obowiązujący katolików na całym świecie, w którym m.in. podjęta została kwestia sposobu przyjmowania Najświętszej Eucharystii przez wiernych. Dokument stwierdza: „Chociaż każdy wierny zawsze ma prawo według swego uznania przyjąć Komunię Świętą do ust, jeśli ktoś chce ją przyjąć na rękę, w regionach, gdzie Konferencja Biskupów, za zgodą Stolicy Apostolskiej, na to zezwala, należy mu podać konsekrowaną Hostię. Ze szczególną troską trzeba jednak czuwać, aby natychmiast na oczach szafarza ją spożył, aby nikt nie odszedł, niosąc w rękę postaci eucharystyczne. Jeśli mogłoby zachodzić niebezpieczeństwo profanacji, nie należy udzielać wiernym Komunii Świętej na rękę” (nr 92).

Tam, gdzie są roztropni duszpasterze, Komunia św. jest udzielana z uwzględnieniem wrażliwości wiernych oraz z zachowaniem wskazań sani-

¹³⁹ *El seminario de San Rafael se cierra por la negativa del clero a obligar a los fieles a comulgar en la mano*, <https://www.infocatolica.com/?t=noticia&cod=38277> (dostęp: 29.08.2020); por. *Mons. Aguer a Mons Taussig: «Lamento profundamente lo que ha ocurrido en San Rafael, a causa de un gravísimo error tuyo»*, <https://www.infocatolica.com/?t=noticia&cod=38294> (dostęp: 31.07.2020).

¹⁴⁰ Epizod miał miejsce 26 lipca 2020 r. podczas Mszy św. o 10.30 w kościele San Ignacio w Ciudad Real – *El obispo de Ciudad Real confirma que en ningún momento se puede prohibir a un fiel comulgar en la boca*, <https://www.infocatolica.com/?t=noticia&cod=38496> (dostęp: 30.08.2020).

¹⁴¹ II Synod Plenarny (1999), *Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II*, 92.

tarnych. Istotą jest przecież godne przyjmowanie Najświętszego Sakramentu. I liturgia, i teologia chrześcijańska są chrystocentryczne, a nie wirusocentryczne. Chrystus jest w centrum, nie wirus. Czyż nie należy kierować się ogólną zasadą: w sprawach zasadniczych – jedność; w mniej zasadniczych – wolność, a we wszystkich miłość? Warto też pamiętać, że są wierni, którzy cenią sobie komunię z Bogiem bardziej niż życie doczesne.

3. Spowiedź przez telefon i inne sakramenty „na odległość”

Ograniczenie kontaktów osobistych między ludźmi sprawiło, że kilku biskupów (potwierdzone przypadki w Stanach Zjednoczonych i w Peru) pozwoliło księżom duszpasterzom na wykorzystanie telefonu komórkowego do wysłuchania spowiedzi¹⁴². W połowie marca 2020 profesor prawa kanonicznego na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie Giorgio Giovanelli w wywiadzie dla Catholic News Service wyraził opinię, że spowiedź mogłaby się odbyć przez telefon, gdyby papież Franciszek udzielił takiego pozwolenia. Z wielkim przekonaniem argumentował, że wirtualna obecność za pośrednictwem telefonu jest realna¹⁴³.

Pochodzący z Niemiec bp Reinaldo Nann z prałatury terytorialnej Caraveli w Peru w komunikacie wydanym 15 marca 2020 roku w związku z epidemią koronawirusa napisał wprost: „Pozwalam, aby kapłani mogli wysłuchać spowiedzi przez telefon”¹⁴⁴. Pięć dni później, 20 marca 2020 roku, ukazały się dwa dekrety watykańskiej Penitencjarii Apostolskiej. Jeden z nich przypomina o tym, że kapłan może udzielić rozgrzeszenia wielu wiernym jednocześnie w przypadku faktycznego niebezpieczeństwa śmierci, co de facto może zaistnieć w czasie epidemii. Nota Penitencjarii Apostolskiej przypomina ponadto, że grzesznik uzyskuje przebaczenie grzechów,

¹⁴² Por. *De nuevo, un obispo del Perú establece la «Confesión» vía telefónica*. Mons. Robert Prevost, *de la diócesis de Chiclayo* <https://www.infocatolica.com/?t=noticia&cod=38061> (dostęp: 3.07.2020).

¹⁴³ Por. J.D. Flynn. E. Condon, *Confession by phone, Skype, or emoji? Could it happen during coronavirus pandemic?*, <https://www.catholicnewsagency.com/news/confession-by-phone-skype-or-emoji-could-it-happen-during-coronavirus-pandemic-93488> (dostęp: 18.03.2020).

¹⁴⁴ „Doy permiso, que los sacerdotes puedan escuchar confesiones por teléfono” – *Comunicado de la Prelatura de Caraveli del 15 de Marzo de 2020*, nr 5. <https://prelaturacaraveli.blogspot.com/2020/03/comunicado-de-la-prelatura-de-caraveli.html> (dostęp: 15.03.2020).

nawet śmiertelnych, kiedy nie może skorzystać z sakramentu pojednania i pokuty, a wzbudza doskonały żal za grzechy, wypływający z miłości Boga umiłowanego ponad wszystko, wyrażony przez prośbę o przebaczenie, której towarzyszy postanowienie skorzystania jak najszybciej z sakramentalnej spowiedzi¹⁴⁵. Po ukazaniu się tej noty bp R. Nann napisał do kapłanów, że nie wspomina ona o spowiedzi przez telefon, a więc możliwość taka została anulowana¹⁴⁶.

Wyraźny zakaz takiej praktyki został sformułowany przez przewodniczącego Komisji ds. Kultu Bożego Konferencji Biskupów Katolickich Stanów Zjednoczonych abp. Leonarda P. Blaira w nocy rozesłanej 27 marca 2020 roku do biskupów Stanów Zjednoczonych, w której oznajmił, że został poinformowany przez abp. Arthura Roche, sekretarza Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, że użycie telefonów komórkowych do sakramentu grozi naruszeniem tajemnicy spowiedzi. Nota ta przypomina, że nie wolno także korzystać z telefonów do wzmocnienia głosu spowiednika i penitenta, którzy pozostawali w zasięgu wzroku, ale zbyt daleko, by się dobrze słyszeć¹⁴⁷.

Czym są sakramenty Kościoła i dlaczego bezwzględnie wymagają fizycznej obecności tych, którzy w nich uczestniczą? Są one przede wszystkim działaniem Chrystusa, w którego imieniu działa szafarz. Sakramenty wynikają z tajemnicy wcielenia Jezusa Chrystusa. Tak jak Syn Boży stał się fizycznie obecny na świecie w ludzkim ciele, tak też sakramenty wymagają fizycznej, bezpośredniej obecności uczestników sakramentów, będących częścią wspólnoty Kościoła. Kapłan i penitent muszą być ze sobą w komunii fizycznej. Namaszczenie chorych nie może być udzielane w ten sposób, że kapłan z pewnej odległości, przez telefon czy bez niego, wypowiada formu-

¹⁴⁵ Por. *Nota de la Penitenciaría Apostólica sobre el Sacramento de la Penitencia en la actual situación de pandemia* (dostęp: 20.03.2020), <http://press.vatican.va/content/salastampa/es/bollettino/pubblico/2020/03/20/nota.html>; por. KKK, 1452.

¹⁴⁶ Por. *Nuevo comunicado a los sacerdotes y religiosas encargadas de parroquias en Caravelí 20.03.2020*, <https://prelaturacaraveli.blogspot.com/2020/03/nuevo-comunicado-los-sacerdotes-y.html#more>.

¹⁴⁷ Por. *Archbishop Blair advises cellphones cannot be used to administer sacraments*, <https://catholicreview.org/archbishop-advises-cellphones-cannot-be-used-to-administer-sacraments/> (dostęp: 1.04.2020).

łę, a świeccy obecni przy łóżku chorego namaszczają go olejem¹⁴⁸. Podobnie jest z chrztem: jeśli jeden szafarz wypowiada formułę chrztu, a drugi polewa głowę dziecka, chrzest jest nieważny¹⁴⁹. Archidiecezja Singapuru nie pozwoliła na małżeństwa za pośrednictwem środków społecznego przekazu, jakkolwiek parlament tego kraju zezwolił 5 maja 2020 roku na zawieranie w taki sposób małżeństw cywilnych w okresie pandemii¹⁵⁰. Chrześcijaństwo bowiem jest religią Słowa Wcielonego i żywego (por. KKK 108), które zbawia ludzi we wspólnocie (por. *Lumen gentium*, 9).

W przypadku sakramentu pokuty i pojednania z indywidualną spowiedzią dodatkowym istotnym aspektem, którego nie można pomijać, jest tajemnica spowiedzi. Intymny, zbawczy dialog, który dokonuje się podczas celebracji sakramentu, oprócz prawdy i szczerości zakłada jeszcze dyskrecję, szacunek wobec tajemnicy osoby. Dlatego też kapłan – spowiednik zobowiązany jest, pod bardzo surowymi karami, do zachowania absolutnej tajemnicy odnośnie do grzechów wyznanych przez penitentów. „Tajemnica ta, która nie dopuszcza żadnych wyjątków, nazywa się «pieczęcią sakramentalną», ponieważ to, co penitent wyznał kapłanowi, zostaje «zapieczętowane» przez sakrament” (KPK, kan. 1388, § 1; KKK 1467).

W XVII wieku Kościół stwierdził nieważność spowiedzi za pośrednictwem listów¹⁵¹. Z chwilą zaś pojawienia się internetu, a wraz z nim debat

¹⁴⁸ Na taką praktykę pozwolił 25.03.2020 r. bp Mitchell T. Rózański ze Springfield (Ma), ale dwa dni później, 27.03.2020 r., odwołał tę decyzję – *Archbishop Blair advises...*, art. cyt.

¹⁴⁹ Inną sprawą jest ważność zachowania odpowiedniej formuły chrztu, o czym przypomniał ostatnio Watykan. Światową sensacją było odkrycie przez księdza z archidiecezji Detroit w USA, że został nieważnie ochrzczony, przez co musiał przyjąć sakramenty inicjacji chrześcijańskiej oraz sakrament święceń w stopniu diakona, a potem prezbitera – „*Responsum della Congregazione per la Dottrina della Fede ad un dubbio sulla validità del Battesimo conferito con la formula „Noi ti battezziamo nel nome del Padre e del Figlio e dello Spirito Santo”*”, <http://press.vatican.va/content/salastampa/it/bollettino/pubblico/2020/08/06/0406/00923.html#rispostein> (dostęp: 6.08.2020); *Ksiądz z Detroit odkrył, że jego chrzest jest nieważny. Jakie konsekwencje?*, <https://ekai.pl/ksiazdz-z-detroit-odkryl-ze-jego-chrzest-byl-niewazny-jakie-konsekwencje/> (dostęp: 25.08.2020).

¹⁵⁰ Por. *La Archidiócesis de Singapur recuerda que no se puede celebrar el sacramento del Matrimonio por videoconferencia*, <https://www.infocatolica.com/?t=noticia&cod=37661> (dostęp: 13.05.2020).

¹⁵¹ Por. J.D. Flynn, E. Condon, *Confession by phone, Skype, or emoji?*, art. cyt.

o wykorzystaniu go do spowiedzi, Watykan dał jasno do zrozumienia, że to niemożliwe¹⁵².

Zakończenie

Zadaniem duszpasterzy, którzy z zawodu są teologami, nie jest podtrzymywanie szerzących się wśród wiernych poglądów nacechowanych fideizmem. Błąd ten polega na pomijaniu znaczenia rozumu w sprawach religijnych i podkreślaniu opierania się na samej wierze, a w najgorszym razie na rozumieniu wiary jako ślepego skoku w ciemność¹⁵³. W kwestiach szczegółowych, będących przedmiotem badań nauk ścisłych, jak na przykład w kwestii sposobu, w jaki może dojść do zakażenia się wirusem SARS-CoV-2, należy słuchać głosu specjalistów. Tego wymaga od duszpasterzy Sobór Watykański II, podkreślając, że w swej posłudze powinni oni „uznać i stosować w dostatecznej mierze nie tylko zasady teologiczne, lecz także zdobycze nauk świeckich (...), tak żeby również wiernych prowadzić do rzetelnego i dojrzałego życia wiary” (*Gaudium et spes*, 62). Już Sobór Watykański I głosił istnienie dwojakiego i różnego porządku poznania: wiary i rozumu, a ostatni sobór potwierdził „prawowitą autonomię kultury ludzkiej, a zwłaszcza nauk” (*Gaudium et spes*, 59). Porządki te wzajemnie się wspomagają, a nie przeciwstawiają.

Bardzo cenne dla katolików są wypowiedzi Kongregacji Nauki Wiary i Komisji Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Polski. Doświadczenie pokazało, że w obliczu nowych wyzwań, które wciąż będą się pojawiały, potrzebne jest możliwie szybkie i klarowne wyjaśnienie teologiczne dla spraw, z którymi konfrontowani są duszpasterze w swej codziennej posłudze.

KS. PROF. DR HAB. WIESŁAW PRZYGODA
KUL

Wartość Kościoła Domowego w dobie pandemii

Pandemia, która w 2020 roku rozlała się na cały świat, zrodziła wiele pytań w głowach ludzi wierzących i ich duszpasterzy. Pierwsze i chyba najpowszechniejsze było to: dlaczego to nas spotkało, czy to jest kara, dopust Boży, że czy może ostrzeżenie przed czymś gorszym? Niektórzy odrzucali myśl, że pandemia może być karą Bożą, chociaż Pismo Święte zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu zawiera wiele opisów takiej właśnie reakcji Boga na panoszące się zło wśród ludzi. Warto jedynie zauważyć, że w dobrze nam znanych biblijnych przekazach na ten temat była najpierw pokusa szatańska, następnie realizacja tej pokusy rodząca grzech i dopiero w konsekwencji przykre skutki grzechu, tj. wygnanie z raju, potop czy zaraza za czasów króla Dawida. A zatem to nie Bóg wypędził pierwszych ludzi z raju, tylko ich grzech i jego pomysłodawca – szatan. Podobnie było z grzechem pokolenia Noego pogrążonym w wodach potopu, z grzechem Sodomitów ukaranych deszczem ognia i siarki czy grzechem pychy Dawida, który pogrążył Izrael w trzydniowej zarazie. Toteż na pytanie „dlaczego” każdy powinien odpowiedzieć sobie sam podczas medytacji słowa Bożego. Nie ulega jednak wątpliwości, że Bóg nasz nie jest Bogiem mściwym, lecz Bogiem miłosierdzia, dlatego daje czas na nawrócenie. Warto jednak stale pamiętać o ostrzeżeniu Zbawiciela: „jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie” (Łk 13,3).

W czasie pandemii powracało także pytanie: jak korzystać z owoców męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa w sytuacji rygorystycznych ograniczeń sanitarnych w naszych świątyniach parafialnych? Rozwiązanie, jak w wielu innych tego typu problemach, znalazło się w internecie. Jak zauważył w wypowiedzi dla KAI ks. abp W. Skworec, „Kościół odnalazł się w nowej sytuacji, przedstawiając poprzez środki społecznego przekazu ofertę duszpasterską, począwszy od transmisji Mszy św., nabożeństw, aż po katechezy organizowane online. Strony internetowe parafii stały się ważną tablicą informacyjną o życiu Kościoła lokalnego i ogólnopolskiego. Sytuacja

¹⁵² Por. Pontifical Council for Social Communications, *The Church and Internet* (dostęp: 28.02.2002), http://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_councils/pccs/documents/rc_pc_pccs_doc_20020228_church-internet_en.html; „The Tablet” (19.02.2000), s. 243; Wiadomości KAI 11 (2000), s. 7.

¹⁵³ Por. G. O’Collins SJ, E.G. Farrugia SJ, *Leksykon Teologiczny*, Kraków 2002, s. 49.

zagrożenia uruchomiła wiele inicjatyw modlitewnych i charytatywnych, objawiła prospołeczne postawy, w tym cnotę solidarności z najbardziej potrzebującymi. Wyzwolił się duch wolontariatu i bezinteresownej pomocy”. Niestety, świat wirtualny znacznie różni się od rzeczywistości realnej. Każdy zauważy różnicę między transmisją ze spożywania obiadu przez innych a osobistym jego konsumowaniem. Zdaniem ks. abp. S. Gądeckiego „przeżywanie liturgii w domu stało się szansą na głębsze odkrycie wspólnoty rodzinnej oraz rzeczywistości Kościoła domowego. Wspólne przeżywanie transmitowanej liturgii, modlitwy różańcowej, wysłuchane homilie czy konferencje duszpasterzy dawały większe możliwości rozmowy na temat wiary oraz uczyły intensywniejszego przeżywania tych tajemnic w codzienności”. Przewodniczący Episkopatu Polski ostrzegł jednak przed niebezpieczeństwem „wygodnictwa i uśpienia wiary przeżywanej w realu”.

Na podstawie kilku już miesięcy doświadczeń życia religijnego w czasie pandemii – największej od czasu słynnej grypy hiszpanki sprzed 100 lat – można stwierdzić, że bezcenna w takiej sytuacji jest ożywiona wiara, nadzieja i miłością rodzina chrześcijańska, która w pismach Nowego Testamentu jest przedstawiana jako domowy Kościół. Dzieje Apostolskie wspominają o pierwszych nawróconych rodzinach lub domach (por. Dz 16,1531-34; 18,8), które stawały się wspólnotami kultu i misji. Z kolei św. Paweł pisze wprost o Kościele zbierającym się w domu Akwili i Pryscylli (por. 1 Kor 16,19; Rz 16,5), Nimfy (Kol 4,15), Filemona w Kolosach (Flm 2) czy Gajusa (Rz 16,23). Aż do III wieku chrześcijanie nie dysponowali własnymi miejscami kultu, ale gromadzili się w zwyczajnych domach. Dom rodzinny był miejscem modlitwy, śpiewu psalmów, a zwłaszcza sprawowania Eucharystii. Rodzina w Kościele pierwotnym pełniła ważną funkcję religijną, będąc przekazicielką prawd wiary i moralności, a także podstawowym środowiskiem wychowania religijnego. Obok katechumenatu kościelnego istniał bowiem katechumenat rodzinny, zwany także domowym, który przetrwał lokalnie do późnego średniowiecza. Rodzina w Kościele pierwotnym była ponadto miejscem wprowadzania w życie liturgiczne Kościoła i kształtowania postawy apostołskiej.

Święty Jan Chryzostom († 407) jako pierwszy nazywał rodzinę „małym Kościołem” i wskazał, że modlitwa i nauczanie w świątyni nie wystarczą, lecz muszą towarzyszyć wiernym także w domu, który jest małym Kościołem. Uważał on, że do rodziny należy przenieść atmosferę kościoła,

w którym sprawowano liturgię, czytano i komentowano Pismo Święte, nauczano prawd wiary i zbierano jałmużnę dla ubogich. Święty Jan podkreślał ponadto rolę i autorytet ojca w rodzinie, który ma być w niej nauczycielem prawd wiary i tradycji chrześcijańskiej oraz swego rodzaju kapłanem przewodniczącym wspólnej modlitwie. Poza tym ma być osobą odpowiedzialną za rozwój religijny domowników, dającą dobry przykład i troszczącą się o atmosferę braterstwa oraz otwartą na ubogich. Podobnie św. Augustyn († 430), chociaż nie używał wyrażenia „Kościół domowy”, jednak nawiązywał do tej idei, kiedy mówił o roli ojca w rodzinie. Porównywał ją z funkcją biskupa, który ma z troską zabiegać o zbawienie powierzonych sobie ludzi, z miłością pouczać, zachęcać, upominać i karcić oraz dawać dobry przykład. Biskup Hippony zachęcał ojców, aby troszcząc się o wiarę swojego domu, dbali o wychowanie dzieci, dawali dobry przykład oraz godnie traktowali wszystkich domowników.

Sobór Watykański II nazwał rodzinę „niejako domowym Kościołem” (KK 11) lub „jakby domowym sanktuarium” (DA 11). Użycie tych nazw uzasadnia się tym, że rodzina jest pierwszym miejscem przekazywania wiary i kolebką powołań, a przez swoją wzajemną miłość i wspólną modlitwę rodzina włącza się w liturgiczny kult Kościoła oraz jest miejscem praktykowania cnót i pełnienia dobrych uczynków. Po Soborze Watykańskim II określenie „rodzina Kościołem domowym” było często używane w nauczaniu papieży, zwłaszcza św. Jana Pawła II, a także w Katechizmie Kościoła Katolickiego (por. KKK 1656, 1658, 1666).

Jeżeli pandemia w pewnym okresie radykalnie utrudniała korzystanie ze środków zbawienia, jakie są dostępne w kościołach i kaplicach, to zasadniczo nie stanowiła przeszkody w realizacji funkcji religijnych Kościoła domowego. To stanowi źródło nadziei również na przyszłość, gdyby wystąpiły podobne utrudnienia w miejscach kultu publicznego, gdyż w rodzinie spotykają się najważniejsze elementy Kościoła Chrystusowego: stół słowa Bożego, świadectwo wiary, obecność Jezusa Chrystusa pośród modlących się Jego uczniów „dwóch albo trzech” (por. Mt 18,20), a także praktyczna realizacja przykazania miłości Boga i bliźniego. To nie radiowa, telewizyjna lub internetowa transmisja liturgii, lecz żywotność Kościoła domowego decyduje o podtrzymaniu, a może nawet rozwoju życia duchowego rodziny chrześcijańskiej. Oczywiście transmisja Mszy św. może być wpisana w pro-

gram życia religijnego rodziny w sytuacji pandemii lub innej choroby, ale nie może ona być przeżywana w taki sam sposób jak transmisja koncertu czy meczu piłkarskiego.

Rodziny chrześcijańskie powinny stale dbać o rozwój Kościoła domowego, którego fundamentem jest sakrament małżeństwa rodziców. Społeczność tego Kościoła rozszerza się z czasem na rodzące się dzieci, ale należą do niej również dziadkowie, a niekiedy także inni domownicy. Wszyscy stanowią wspólnotę w Chrystusie i na podstawie sakramentów chrztu, bierzmowania i Eucharystii mogą realizować funkcje podstawowe Kościoła w warunkach domowych, a więc mają sobie nawzajem głosić słowo Boże, uczyć się różnych modlitw i wspólnie lub indywidualnie je do Boga zanosić, a także ćwiczyć się od najmłodszych lat w służbie wzajemnej, pomocy i innych formach miłości bliźniego.

Chrześcijanie są zobowiązani do ogłaszania w środowisku domowym wielkich dzieł Bożych, które stały się ich udziałem w chwili przyjęcia chrztu św. Mają oni świadczyć o wielkości Boga zarówno słowem (1 P 3,15), jak i całym swoim życiem i postępowaniem (1 P 2,12). Małżonkowie wraz ze swymi dziećmi są włączeni do Kościoła i stają się prorokami wobec siebie wzajemnie oraz swoich dzieci, a także społeczności, w której żyją, nie tylko słowem, ale i przykładem życia (por. DA 11). Nikt nie może zastąpić rodziny w wypełnianiu tego obowiązku, poprzez który staje się ona szkołą autentycznej wiary (FC 53). Rodzina, realizując funkcję nauczycielską, staje się wspólnotą wierzącą i ewangelizującą (FC 51).

Budzenie i kształtowanie wiary dzieci w rodzinie dokonuje się we współpracy z innymi instytucjami wychowawczymi. Rodzice nie mogą jednak formacji katechetycznej swoich dzieci powierzyć jedynie wyznaczonym do tego przez Kościół katechetom, lecz powinni podjąć ją jako wyzwanie wypływające z ich powołania rodzicielskiego i chrześcijańskiego. Zdalne nauczanie podczas pandemii pokazało, jak ważna jest asystencja rodzica przy komputerze dziecka w czasie lekcji przez internet. Ta sytuacja powinna uświadomić rodzicom, że obowiązkowi wychowania dziecka w wierze nie można scedować wyłącznie na instytucje wychowawcze wspomagające rodzinę, przede wszystkim szkołę i Kościół. Trzeba zadbać o religijną atmosferę domu rodzinnego, w którym używa się na co dzień języka i gestów religijnych, pielęgnuje zwyczaje chrześcijańskie, znajduje czas na naukę modlitw

i pieśni religijnych, a także na systematyczne poznawanie prawd wiary, do czego służy lektura Pisma Świętego, książek, prasy religijnej czy portali internetowych. Rodzice powinni wykorzystać każdą nadarzącą się okazję, aby prowadzić z dziećmi rozmowy na tematy religijne, zwłaszcza wtedy, gdy te wysuwają jakieś wątpliwości lub stają w obliczu ważnych wydarzeń religijnych czy rodzinnych. Aby sprostać temu zadaniu, rodzice i inni dorośli członkowie rodziny muszą posiadać dobrą znajomość prawd wiary oraz nieustannie pogłębiać swoją więź z Bogiem.

Przejawem sprawowanej przez rodzinę funkcji kapłańskiej jest przeżywanie przez nią sakramentów świętych, które zwykle sprawowane są w świątyni, ale już w domu powinno się do nich przygotować. Wprowadzanie dziecka w życie sakramentalne jest na tyle ważne, że od fundamentów położonych w domowym Kościele zależy w dużej mierze intensywność przeżywania sakramentów w jego życiu dorosłym. W czasie pandemii rodziny gromadziły się przed telewizorami, aby z pomocą transmisji przeżywać niedzielną Eucharystię. Oczywiście telewizor to nie ołtarz, a Komunia duchowa to nie to samo, co żywe Ciało Chrystusa. Jednak nawet takie uczestnictwo powinno być wkomponowane w „liturgię domowego Kościoła”, która pozostaje w ścisłym związku z liturgią Kościoła powszechnego. Przeżywaniu liturgii domowego Kościoła bardzo sprzyja ołtarzyk rodzinny, czyli rodzaj małego oratorium, gdzie rodzina spotyka się na modlitwie, rozważaniu Pisma Świętego i medytacji (KKK 2691). Ołtarzyk rodzinny oraz inne symbole religijne w mieszkaniu są świadectwem wiary i przypominają rodzinie, w jakim duchu powinna żyć, aby być domowym Kościołem.

Duże znaczenie w wypełnianiu przez rodzinę funkcji kapłańskiej ma modlitwa. Jest ona otwarciem się na Boga oraz wyrazem bliskości, wspólnoty i przyjaźni z Nim. Modlitwa to dialog człowieka z Ojcem przez Chrystusa w Duchu Świętym, w którym, obok słów do Niego wypowiedzianych, jest miejsce na wsłuchiwanie się w głos Boga i trwanie w Jego obecności. Treścią modlitwy rodzinnej jest codzienne życie wspólnoty rodzinnej, jej radości i krzyże, sukcesy i kłopoty. Każda rodzina powinna wypracować swój własny styl modlitwy, jednak szczególnie zalecana jest modlitwa wspólna, łącząca małżonków i dzieci (FC 59). Wprowadza ona członków rodziny w modlitwę liturgiczną Kościoła, przygotowuje do owocnego uczestnictwa w niedzielnej i świątecznej Eucharystii oraz w innych sakramentach, a także w obchodach

okresów i świąt roku liturgicznego. Wspólna modlitwa domowego Kościoła odciska w głębi serca człowieka niezatarte ślady, które z trudem mogą zostać zaprzepaszczone przez późniejsze życiowe doświadczenia i przeżycia (FC 60).

Sakrament małżeństwa potwierdza i wzmacnia wynikające z przyjęcia sakramentów inicjacji chrześcijańskiej zobowiązanie do zaangażowania apostołskiego, co szczególnie przejawia się w realizacji funkcji królewskiej rodziny, oraz profiluje to zaangażowanie na środowisko rodzinne. Mażonkowie są bowiem powołani, aby być świadkami miłości Chrystusa do Kościoła najpierw w swojej rodzinie, a następnie, wraz z dziećmi, wobec innych rodzin i osób pozbawionych rodziny w społeczeństwie. Istotą funkcji królewskiej, tak w odniesieniu do Kościoła, jak i rodziny, jest miłość służebna. Taką interpretację ewangelicznej królewskości przekazał uczniom sam Chrystus (Mk 10,45). W swoich czynach i słowach Jezus potwierdził sens, wartość i charakter ofiarnej służby bliźniemu.

Człowiek jest istotą rodzinną, dlatego pierwszym i najlepszym miejscem jego życia i rozwoju jest rodzina. Pandemia w sposób drastyczny uwytknęła beznadziejną sytuację osób pozbawionych bliskich. W sytuacjach kryzysowych wartość rodziny stanowiącej dla człowieka najpewniejsze oparcie rośnie niebotycznie. Rodzina rozumiana jako „wspólnota życia i miłości” (KDK 48) jest w stanie zaspokoić potrzebę opieki, troski, przyjaźni i bezpieczeństwa. Często rodzina sama jest za słaba, aby sprostać licznym zadaniom, które wypływają z jej natury, dlatego Kościół stara się wspierać rodziców i pomagać rodzinom w wypełnianiu chrześcijańskiego posłannictwa. Kościół uznaje rodzinę za swoją podstawową drogę, której nikomu nie narzuca, ale ludziom dobrej woli ukazuje jej wartość w świetle Bożego Objawienia (FC 86).

*

Doświadczenie pandemii stworzyło szansę na przypomnienie wartości rodziny rozumianej jako Kościół domowy. Jak zauważył jeden z anonimowych internatów, „ludzkość dostała dokładnie taką chorobę, jakiej potrzebowała. Przestaliśmy szanować zdrowie, więc choroba uświadomiła, że bardziej powinno nam na nim zależeć. Przestaliśmy przebywać w rodzinach, więc choroba zamknęła nas w naszych domach, aby przypomnieć i nauczyć nas, jak funkcjonować z bliskimi. Przestaliśmy szanować osoby starsze i cho-

re, więc choroba naraziła najbardziej ich, abyśmy pamiętali, jak bardzo są bezbronni. Przestaliśmy doceniać pracowników służby zdrowia i farmaceutów, więc choroba pozwoliła zobaczyć, jak są oni niezbędni. Przestaliśmy szanować nauczycieli, dlatego choroba zamknęła nasze szkoły, aby rodzice mogli sami spróbować nauczać swoje dzieci. Skupialiśmy wiele uwagi na naszym wyglądzie i porównywaniu siebie, więc choroba zakryła nasze twarze, abyśmy zrozumieli, że nie w wyglądzie tkwi piękno. Pandemia zabrała nam bardzo dużo, ale jednocześnie dała możliwość uczenia się i zrozumienia tego, co w życiu jest najważniejsze”. Oby dla małżonków i rodziców doświadczenie zamknięcia na pewien czas w kręgu własnych domowników uświadomiło, jak cenny jest żyjący wiarą, nadzieją i miłością Kościół domowy.

Kaznodziejskie manowce¹⁵⁴

Czas pandemii nie tylko zmusił wiernych do szukania w internetowej sieci duchowego wsparcia, ale także zintensyfikował działania kaznodziejów dobrze czujących się i od dawna zadomowionych w wirtualnym świecie. Lock-down, przynajmniej na razie, został odwieszony. Wydaje się, że jest to dobry moment, aby nieco krytyczniej spojrzeć na poczynania współczesnych kaznodziejów. Odnoszę bowiem wrażenie, że ten newralgiczny wymiar posługi Kościoła, jakim niezmiennie pozostaje przepowiadanie słowa Bożego, jest przez wielu z nich traktowany instrumentalnie. Dzisiejsi kaznodzieje, dzięki internetowi zyskujący popularność i rozpoznawalność, nierzadko schodzą na manowce, ciągnąc za sobą nie zawsze świadomych tego słuchaczy. Co w ich przepowiadaniu może niepokoić?

Celebryci

Najbardziej rzuca się w oczy celebryctwo. Dzięki internetowi kaznodzieje stali się wszechobecni i wszechwiedzący. Nie ma miejsca, do którego by nie dotarli ze swoim przekazem, i nie ma tematu, na którym by się nie znali. Wielu z nich już dzisiaj osiągnęło status celebrytów. W sieci nie tylko głoszą rekolekcje, nauczają, ale także uczą gotowania i promują gry. Często ich medialne projekty bywają szumnie określane mianem ewangelizacji, niejednokrotnie jednak nie mają z nią wiele wspólnego. W przekazie przede wszystkim eksponują siebie. Ich poglądy szczerze wypełniają przestrzeń przepowiadania, spychając słowo Boże na dalszy plan. Kwestie merytoryczne nie zawsze są dla nich istotne. Liczy się przede wszystkim twarz nauczającego. Ona jest gwarantem kaznodziejskiego sukcesu. O wartości przekazu decyduje status głoszącego. Im więcej jego kanał ma subskrybentów, a strona na FB lajków, tym jest on bardziej wartościowy.

¹⁵⁴ Tekst ukazał się w „Gościu Niedzielnym” nr 36/2020.

Uproszczona duchowość

Przekazom współczesnych kaznodziejów niejednokrotnie towarzyszy bardzo uproszczona wizja duchowości. Nauczający, w zależności od własnych fascynacji, odkryć czy upodobań, sugerują słuchaczom konkretne metody modlitewno-ascetyczne. Pomijając wolność wyboru, absolutyzują własne doświadczenia. To, co jest dobre lub skuteczne w ich życiu, staje się dla innych konieczne i niezbędne. Przypominam sobie reakcje uczestników rekolekcji prowadzonych przez jednego z bardziej znanych kaznodziejów, kiedy obwieściłem im, że jeszcze w takich wydarzeniach nie uczestniczyłem i chyba nie mam zamiaru na nie jechać: zdziwili się, pogrozili mi palcem i powiedzieli, że dużo tracę. Nie pomogły tłumaczenia, że przecież regularnie odbywam rekolekcje ignacjańskie, modłę się w codzienności słowem Bożym itd. Dla nich byłem po prostu ignorantem i krytykiem, który nie chce doświadczyć „prawdziwej łaski”, cokolwiek miałyby to znaczyć.

Emocjonalne uzależnienie

Chociaż przekazy znanych kaznodziejów różnią się od siebie merytorycznie, to możemy u wszystkich odnaleźć przynajmniej kilka elementów wspólnych. Niezależnie od tego, czy duchowni prowadzą nauczanie w sieci, czy też robią to w sposób tradycyjny, mają grupy swoich wyznawców, które pozostają im wierne. Stałych słuchaczy i uczestników eventów łączą z nauczającymi silne więzi emocjonalne. Czasami możemy nawet mówić o uzależnieniu. Kaznodzieje, świadomi tego lub nie, wiążą ludzi ze sobą. Zainteresowanie ich nauczaniem u wielu zdecydowanie przekracza ramy fascynacji. Zdarzało mi się spotkać uczestników rekolekcji, którzy za charyzmatycznym księdzem jeździli od miasta do miasta, od parafii do parafii, zaliczając kolejne spotkania. Słuchając ich świadectw, byłem pewien, że nie ma tutaj mowy o doświadczeniach duchowych, a chodzi przede wszystkim o coraz silniejsze emocje. Opiekując się w parafii grupami modlitewnymi, zauważyłem, że uczestnicy eventów religijnych często nie odnajdują się w pracy formacyjnej. Codziennosc wspólnoty, pozbawiona nadmiernych emocji, nie była dla nich atrakcyjna. Dlatego porzucali grupy formacyjne, a wybierali rzadsze spotkanie z charyzmatykami, którzy dostarczali im nowych wrażeń.

Niebezpieczny ekskluzywizm

Działalność wielu kaznodziejów cechuje swoisty ekskluzywizm. Wyraża się on w przekonaniu, że tylko oni głoszą prawdziwą naukę, a zbawienia można w pełni doświadczyć, podążając za ich radami. Nauczający, dystansując się od istniejących już ruchów czy wspólnot, nie proponują drogi rozwoju, nie ma w ich przekazie wizji formacji zmierzającej ku dojrzałości chrześcijańskiej. Kreują raczej własną duchowość, w której stają się najważniejszymi autorytetami. Śledząc poczynania kaznodziejów, można odnieść wrażenie, że nie tyle chodzi im o rozwój duchowy słuchaczy, ile o zatrzymanie ich przy sobie i pielęgnowanie w nich własnego obrazu. W ten sposób adepci, upodabniając się do duchowego mistrza, stają się jego odbiciem, lustrem, a przez to jeszcze bardziej wiążą się z nim.

Bieguny przepowiadania

Nauczanie kaznodziejów cechuje zarówno otwartość, jak i rygoryzm. Jedni swobodnie poruszają się po wirtualnym świecie, a współczesną rzeczywistość traktują jako sprzymierzeńca. Inni z kolei, z dużymi obawami patrząc na zachodzące przemiany, sugerują dystans, który pozwoli zachować wierzącym własną tożsamość. Kaznodziejscy rygorysty częściej sięgają do objawień prywatnych. Sugerując się wizjami nie zawsze zatwierdzonymi przez Kościół, nierzadko dokonują uproszczeń, wskazując gotowe rozwiązania i naiwne interpretacje aktualnych wydarzeń. Tak dzieje się chociażby w przypadku obecnej pandemii. W sieci można natknąć się na liczne, często sprzeczne jej interpretacje. Religijne próby wyjaśnienia pochodzenia koronawirusa są nierzadko całkowicie irracjonalne. Kaznodzieje, wietrząc rozmaite spiski, zupełnie pomijają wyniki żmudnych, laboratoryjnych badań, opinie specjalistów czy głosy naukowych autorytetów. Udzielają przy tym jednoznacznych odpowiedzi, argumentując w sposób tak naiwny, że ośmieszają siebie i zniekształcają istotę wiary i Bożego objawienia.

Renesans pokuty

Ważnym wątkiem ich nauczania pozostaje wezwanie do pokuty. Pojawia się ono w kontekście obecnej pandemii, ale regularnie także powraca przy innych okazjach. Pokuta bywa postrzegana jako antidotum na wszystkie bolączki człowieka i świata. W doktrynie kaznodziejów wyraźnie traci

ona biblijny wymiar, a jej sens zostaje wypaczony. Jako główny motyw przepowiadania zajmuje miejsce zbawienia, które niezmiennie pozostaje centralną prawdą wiary chrześcijańskiej. Koncentrując się na kwestii pokuty, przepowiadający upodabniają się w swym nauczaniu do średniowiecznych milenarystów. Podobnie jak oni stosują strach jako swoistą metodę pedagogiczną. Nauczaniem próbują dyscyplinować słuchaczy. Tego rodzaju przekazy, wzmocnione prorocत्वami i przepowiedniami, stają się doskonałą pożywką dla rozwoju lękliwej pobożności, w której kwestia zasługiwania i wizja karzącego Boga zajmują centralne miejsce.

Deprecjonowanie psychoterapii

Od wielu lat mistrzowie duchowości, proponując drogę uzdrowienia wewnętrznego, sięgają do psychoterapeutycznych narzędzi. Wiedzą bowiem o tym doskonale, że w życiu człowieka są takie doświadczenia, które tylko w systematycznej terapii można zrozumieć, zaakceptować i przez nie przejść. Deprecjonowanie przez kaznodziejów psychoterapii jest dzisiaj nie do zaakceptowania. W psychologach i terapeutach należy widzieć sprzymierzeńców, którzy służą swoją fachową pomocą człowiekowi. Wierzący, akceptujący własną historię życia, będzie szukał dojrzałej formy duchowości. Nie da się zwieść tanim hasłom kaznodziejów, którzy chcieliby nim manipulować. Może dlatego wielu z nich tak łatwo przychodzi krytykowanie psychoterapeutów. Postrzegają ich bowiem jako konkurentów.

Odzyskać pierwotną siłę kerygmatu

Głoszenie słowa Bożego to newralgiczna posługa Kościoła. Dlatego każdy kaznodzieja powinien pamiętać, że w przepowiadaniu liczy się przekaz, a nie głoszący. Nawet najlepszy kaznodzieja nie może sobą zasłaniać kerygmatu. Ma opierać się na tym, co wiarygodne. Sięgać do Objawienia i Tradycji. Nie jest wyrocznią, tylko sługą Słowa. Nie musi się znać na wszystkim i nie powinien wszystkiego wiedzieć. Ma być przede wszystkim specjalistą od słowa Bożego. Jego misją jest ukazywanie żywego Boga, głębi wiary, a nie koncentracja na samym sobie. Nie powinien więc sobą wypełniać przestrzeni nauczania. Niech nie zapomina także o rozumie. W jego przepowiadaniu nie może pojawiać się alternatywa: wiara albo rozum. Mają być obecne i wiara, i rozum. Są one niezbędne w misji głoszenia.

Ostatnia sprawa to stosunek do psychologii i psychoterapii. Obie dziedziny mogą pomóc człowiekowi we wzroście duchowym. Dobrze, żeby współcześni kaznodzieje o tym pamiętali.

KS. DR HAB. ROMAN BUCHTA, KS. DR ROBERT KACZMAREK,
KS. MGR LIC. SEBASTIAN MANDRYSZ
WYDZIAŁ KATECHETYCZNY KURII METROPOLITALNEJ
W KATOWICACH

Szkolne nauczanie religii i katecheza wobec COVID-19

Ze względu na ogólnoswiatową pandemię koronawirusa, rok 2020 pozostanie dla ludzkości szczególną cezurą czasową. Nieznane dotychczas współczesnemu pokoleniu powszechne poczucie lęku wobec realnej możliwości utraty życia postawiło wielu ludzi wobec konieczności zmierzenia się z ważnymi pytaniami o jego prawdziwy sens, zweryfikowania uznawanych dotąd wartości i przyznanych priorytetów. Budowany z mozołem „świat”, w którym czuliśmy się bezpieczni i niemal niczym nieograniczeni, w jednej chwili zredukowany został do skromnej przestrzeni rodzinnych domów. Mając na celu zahamowanie rozwoju pandemii, w poszczególnych krajach Europy i świata wprowadzono przepisy szczegółowo regulujące niemal wszystkie przestrzenie życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego. W oczywisty sposób ograniczenia te nie pozostały bez wpływu na kształt życia religijnego. Przejmującym wyrazem powagi sytuacji była odprawiona przez papieża Franciszka Droga Krzyżowa na opustoszałym placu św. Piotra. Zamknięte świątynie oraz możliwość uczestnictwa w liturgii jedynie za pośrednictwem środków przekazu i mediów społecznościowych sprawiły, że wielu ludzi przeżywało liturgiczne obchody Wielkanocy oraz kolejnych niedziel paschalnych we wspólnocie najbliższej rodziny. Wprowadzone ograniczenia miały także wymierne przełożenie na sposób realizacji zadań szkolnego nauczania religii oraz podejmowane we wspólnotach parafialnych działania duszpastersko-katechetyczne.

Obserwacja aktualnej sytuacji epidemiologicznej w Polsce i świecie prowadzi do uprawnionego wniosku, że również w trudnej do precyzyjnego określenia czekającej nas „przyszłości” wszelkie działania duszpastersko-katechetyczne podejmowane będą z uwzględnieniem obowiązujących norm sanitarnych. Celami niniejszego opracowania są omówienie wyników ankie-

ty ewaluacyjnej dotyczącej zdalnego nauczania religii w czasie pandemii, prezentacja wybranych narzędzi technologii informacyjno-komunikacyjnej wspierających realizację zadań nauczania religii w szkole oraz innych działań duszpasterskich o charakterze katechetycznym.

Organizacja zdalnego nauczania religii

– wyniki badań ankietowych

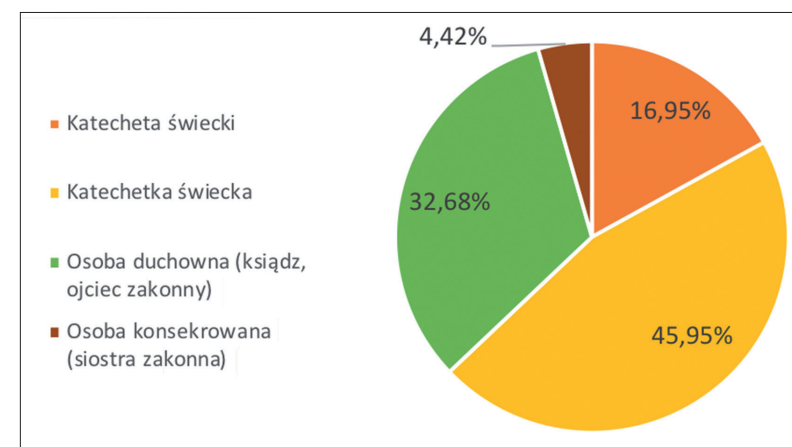
Zaistniała niemal z dnia na dzień konieczność organizacji i prowadzenia nauczania na odległość postawiła nauczycieli wszystkich przedmiotów wobec zupełnie nowych wyzwań. Dla wielu pedagogów, zdobywających swoje doświadczenia zawodowe za pomocą doskonalonych przez lata metod tradycyjnego nauczania, nagłe przeniesienie dydaktyki w świat wirtualny stało się porównywalne do nauki obcego języka lub zwiedzania nieznanego miasta bez dobrego planu czy pomocy doświadczonych przewodników. Sytuacja ta nie może być jednak postrzegana jako wynik osobistych zaniedbań nauczycieli, a tym bardziej braku dydaktycznych kompetencji¹⁵⁵. Nieoczekiwana pandemia COVID-19 sparaliżowała świat niemal we wszystkich płaszczyznach życia społecznego, stawiając odpowiedzialnych za jego funkcjonowanie wobec realnych zagrożeń i wynikających z nich nowych problemów oraz zadań, z którymi do tej pory nie trzeba było się mierzyć. Wprowadzone ograniczenia nie ominęły też nauczania religii w polskiej szkole.

Mając na względzie zaistniałą sytuację, po zakończeniu roku szkolnego 2019/2020 w miesiącach wakacyjnych przeprowadzona została wśród nauczycieli religii ankieta ewaluacyjna, mająca na celu podsumowanie i zweryfikowanie organizacji zdalnego nauczania religii w diecezjach położonych na terenie województwa śląskiego. O podzielenie się doświadczeniami z pracy dydaktycznej prowadzonej w trakcie ostatnich – niełatwych

¹⁵⁵ Zobrazowaniem wagi problemu jest wypowiedź uczestniczki przeprowadzonej ankiety: „Powinnam biegle posługiwać się komunikatorami internetowymi, mediami społecznościowymi, platformami itp., aby móc dokonać najlepszych wyborów dla moich uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. To tak jakbym uczyła się liter i od razu pisała encyklopedię. Czuję, że powinnam iść na rok studiów. Ale jakich? Ukończyłam kurs dla dydaktyków medialnych. Chodziłam na dodatkowe zajęcia z równoległą grupą, pracę zrobiłam samodzielnie, a jak widziałam, jak sobie radził z tym mój syn po przeczytaniu instrukcji – byłam podłamana. Zaniechałam to. Potrzebuję czegoś dostosowanego dla moich możliwości i takiego wsparcia w tej mierze, jakie sama daję swoim uczniom”.

– miesięcy poproszeni zostali nauczyciele religii posługujący w diecezjach: bielsko-żywieckiej, częstochowskiej, gliwickiej, katowickiej i sosnowieckiej. Celem badania była próba podsumowania indywidualnych zmagania katechetów w prowadzeniu zajęć online oraz przedstawienie uzyskanych wyników w ramach niniejszego suplementu do Programu Duszpasterskiego KEP na rok 2020/2021 „Zgromadzeni na świętej wieczerzy”. Przy współpracy wydziałów katechetycznych poszczególnych diecezji przesłano nauczycielom religii link do formularza ankiety zawierającej dziewięć pytań wyboru (jednokrotnego lub wielokrotnego) oraz jedno pytanie otwarte, z prośbą o przedstawienie osobistych uwag i spostrzeżeń dotyczących badanych zagadnień. Na zaproszenie organizatorów do twórczego udziału w anonimowej ankiecie pozytywnie odpowiedziało 417 osób, których odpowiedzi uwzględnione zostały w prezentowanych poniżej wykresach. W ramach niniejszego opracowania zostaną one skrótowo skomentowane. Pod względem naukowym uzyskane wyniki mają charakter jedynie sondażowy i powinny zostać potraktowane jako skromny przyczynek oraz inspiracja do dalszych badań naukowych.

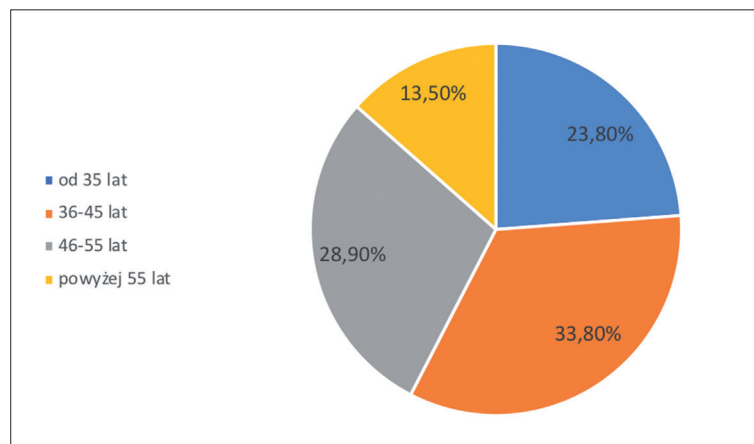
Tożsamość wypełniającego/wypełniającej ankietę



Zebrane dane potwierdziły umacniającą się od lat w wielu diecezjach tendencję, że najliczniejszą grupę pośród pracujących w szkole nauczycieli religii stanowią katecheci świeccy (tutaj mężczyźni i kobiety – razem 62,9

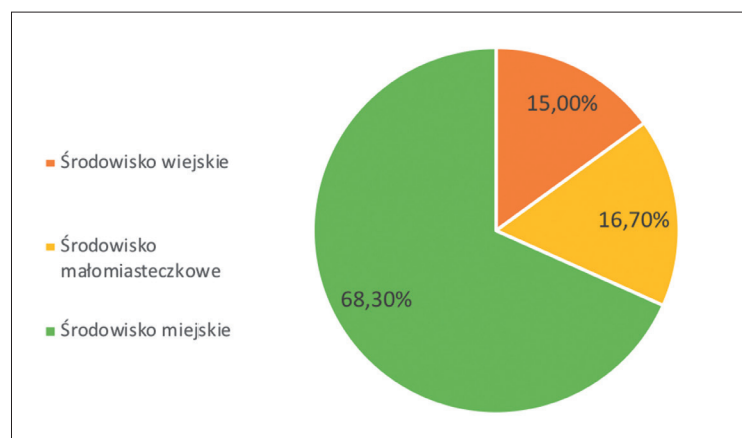
proc.). Z uwagi na fakt, że uczestnictwo w ankiecie było dobrowolne, głębsze analizy w tym względzie nie mają naukowego uzasadnienia.

Wiek katechizującego



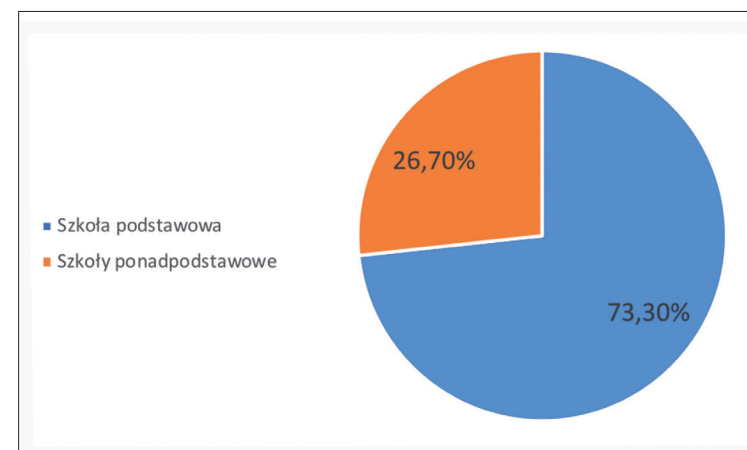
Także wyniki dotyczące wieku osób uczestniczących w badaniu pozostają w pełni zgodne z informacjami posiadanymi przez wydziały katechetyczne w diecezjach odnośnie do wieku nauczycieli religii. Pośród nich najliczniejszą grupę (33,8 proc.) stanowią osoby w przedziale wiekowym od 36. do 45. roku życia.

Miejscowość nauczania religii



Znaczące zróżnicowanie procentowe ujawniło się w odpowiedziach udzielonych na pytanie o miejsce nauczania religii. Zdecydowana większość ankietowanych wskazała jako miejsce pracy środowisko miejskie (68,3 proc.). Pracę w środowisku małomiasteczkowym zadeklarowało 16,7 proc. badanych, zaś środowisko wiejskie wskazało 15 proc. respondentów. Uwzględniając znaczny stopień zurbanizowania wskazanych diecezji oraz liczbę ludności zamieszkującą w miastach, uzyskane wyniki uznać należy jako reprezentatywne dla badanego obszaru.

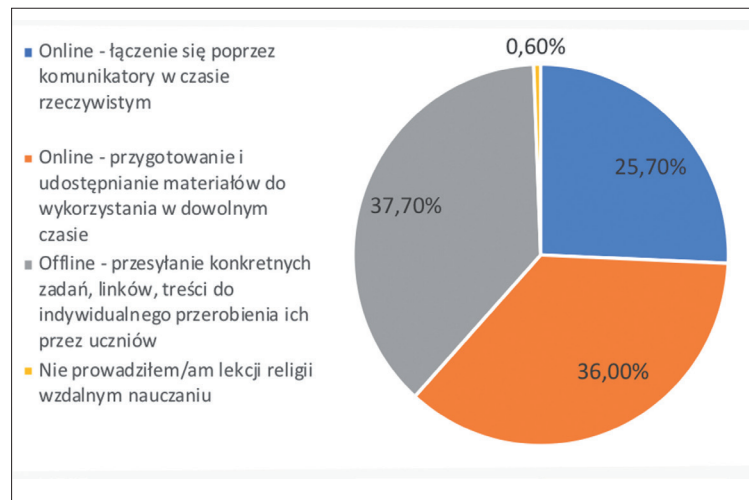
Etap edukacyjny



Pewne zdziwienie budzi natomiast fakt, że w grupie 417 osób biorących udział w ankiecie jedynie 26,7 proc. stanowili nauczyciele pracujący w szkołach ponadpodstawowych, zaś aż 73,3 proc. wskazało jako miejsce pracy szkołę podstawową. Być może jednym z powodów mniejszego zaangażowania nauczycieli szkół ponadpodstawowych w wypełnianie ankiety było

doświadczane przez nich poczucie znużenia i rozczarowania minionym okresem, o czym świadczą zebrane opinie¹⁵⁶.

Przeważający sposób prowadzenia lekcji religii przez katechizującego

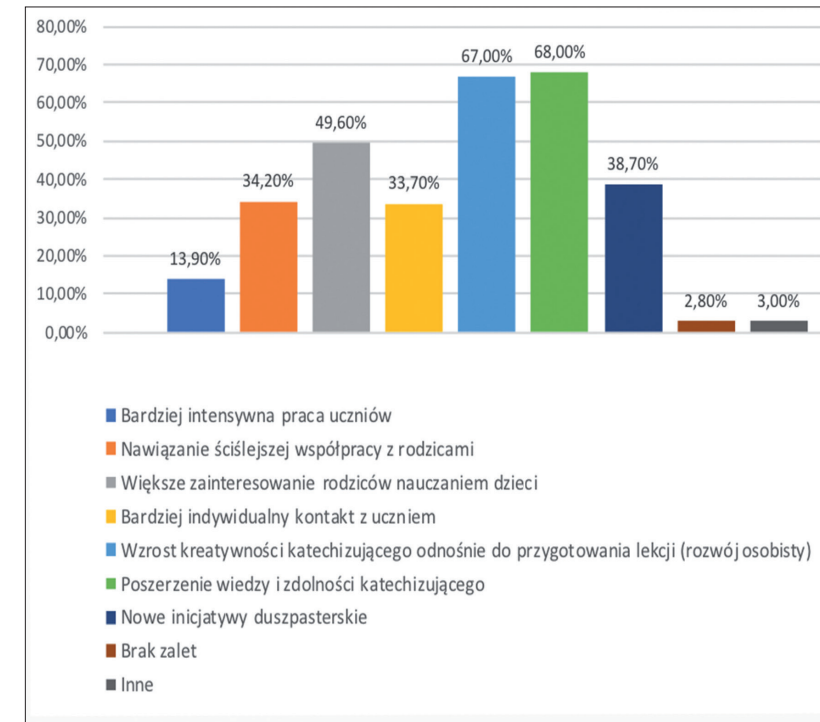


Kolejne pytanie wskazało najczęściej stosowaną formę nauczania. Dlatego też przewidziano tutaj dokonanie tylko jednorazowego wyboru. Uzyskane wyniki wskazują, że najczęstszą formą komunikacji było przesyłanie zadań, linków i treści do indywidualnego przerobienia ich przez uczniów. Łączenie się z uczniami poprzez komunikatory w czasie rzeczywistym jako przeważającą formę nauczania wskazało 25,7 proc. ankietowanych. Jak stwierdzali nauczyciele, w praktyce starano się w miarę równomiernie łączyć różne sposoby prowadzenia lekcji. Wynikało to zarówno z możliwości

¹⁵⁶ Wybrane wypowiedzi uczestników ankiety: „Patrząc całościowo, nauczanie religii nie sprawdza się w klasach szkół średnich. Ogólne zaangażowanie (logowanie do dziennika, wykonywanie poleceń etc.) jest na poziomie dramatycznym”; „Starsi uczniowie nie wykazywali zainteresowania lekcją. Nie mam pewności, czy całą lekcję byli autentycznie przed komputerem”; „Z wieloma uczniami nie było kontaktu, zaś w sytuacji kontaktowania się z wychowawcą i kilku prób nawiązania bezpośredniej komunikacji z uczniami, ci wypisywali się z religii”; „Uczniowie w zdecydowanej większości pomijali zajęcia katechetyczne z uwagi na konieczność pracy z przedmiotami maturalnymi”.

technicznych, jak również z troski o urozmaicenie sposobu nauczania i zachęcenie uczniów do współpracy¹⁵⁷.

Narzędzia stosowane w zdalnym nauczaniu przez katechizujących



Pytanie o narzędzia stosowane w zdalnym nauczaniu było pytaniem wielokrotnego wyboru. Uzyskane odpowiedzi potwierdzają wspomnianą już

¹⁵⁷ „Zajęcia w naszej szkole były prowadzone w wymiarze jednej godziny online i drugiej godziny jako materiały wysyłane uczniom na Classromie. Większość nauczycieli w klasach 7–8 narzekała na małą liczbę uczniów, którzy chcieli udostępnić kamerę online, przez co lekcje (w tym i katechezy) były prowadzone «do awatarów». Uczniowie sami przyznawali się, że nie sprzyjało to skupieniu i słuchaniu nauczyciela. Robili często inne rzeczy”; „Niewielka grupa uczniów aktywnie angażowała się w nauczanie zdalne, które w moim przypadku było realizowane dwutorowo (lekcje online dla uczniów mogących w pełni korzystać z internetu i wysyłanie materiałów do pracy samodzielnej ze względu na skrócony czas lekcji online i brak możliwości sprzętowych u niektórych uczniów). Lekcje online nie były dialogiem, jak w czasie nauczania stacjonarnego, ze względu na różne blokady rodzące się w uczniach. Praca samodzielna często była lekceważona, bo uczniowie byli zmęczeni natłokiem materiału, który samodzielnie trzeba było przeczytać lub obejrzeć z wielu innych przedmiotów”.

troskę nauczycieli o uatrakcyjnienie formy prowadzonego nauczania. W indywidualnych wypowiedziach wskazywano także „mocne i słabe” strony poszczególnych narzędzi oraz istniejące na tym polu deficyty i problemy¹⁵⁸.

Wpływ zdalnego nauczania na zaangażowanie uczniów oraz efektywność podejmowanych działań przez katechizujących



Udzielając odpowiedzi na pytanie o wpływ zdalnego nauczania na zaangażowanie uczniów oraz efektywność podejmowanych działań przez katechizujących, zdecydowana większość respondentów wskazała na zróż-

¹⁵⁸ „Problemem okazał się ograniczony dostęp do materiałów multimedialnych, których dostępność dla innych przedmiotów była o wiele większa i bardziej dostosowana do poszczególnych etapów edukacyjnych”; „W razie ponownego wystąpienia warunków zdalnego prowadzenia lekcji bardzo pomocny byłby dostęp do podręczników i ćwiczeń w formie elektronicznej. Przydałaby się także pomoc dla uczniów, którzy nie mają odpowiedniego sprzętu oraz możliwość prowadzenia zajęć online”; „Uważam, że każda szkoła powinna wybrać jedno oficjalne i bezpieczne narzędzie do pracy online (z uwzględnieniem wszelkich procedur RODO itp.) i nie obarczać rodziców instalowaniem wielu narzędzi. Rozumiem, że nie wszyscy uczniowie mają swobodny dostęp do internetu, ale w środowisku miejskim niewiele osób rzeczywiście nie może z tych dóbr swobodnie korzystać, dlatego twierdzę, że jeśli nie wszystkie, to przynajmniej większa część lekcji powinna odbywać się online (z uwzględnieniem elastyczności czasu dostępu do komputera). Moim zdaniem zadawanie prac bez kontaktu z nauczycielem «eliminuje» konieczność istnienia nauczyciela w ogóle i podważa autorytet tego zawodu”; „Potrzeba konkretnej biblioteki pomocowej w nauczaniu zdalnym. Podzielenia się scenariuszami lekcji, które w opinii katechety były trafione i udane. Każda dobra katecheza powinna być dostępna dla innych katechetów”; „Prowadzę zajęcia wyłącznie z klasami młodszymi i komunikowałam się z uczniami za pośrednictwem ich rodziców, co nie zawsze było skuteczne. Szkoła nie podjęła żadnych działań, aby zorganizować lekcje online. Od maja sama starałam się dzieci i ich rodziców do takiej formy spotkań zachęcić, co udało się tylko w części (ze względu na brak wsparcia dyrekcji, a także ze względu na brak oficjalnego bezpiecznego narzędzia)”.

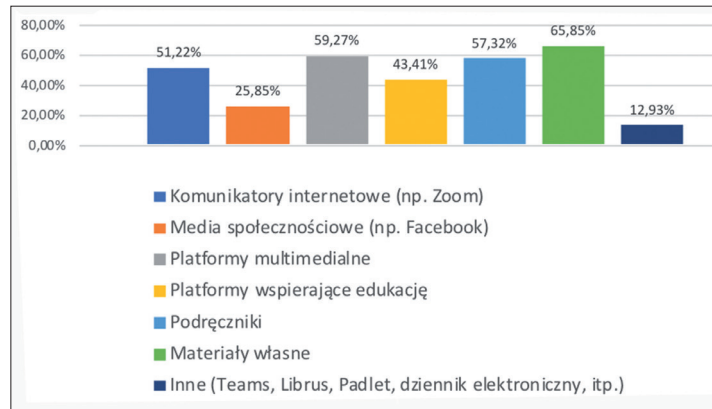
nicowane wyniki (64,9 proc.). Wybór tej opcji wydaje się potwierdzać duży stopień trudności czy wręcz niemożliwość dokonania jednoznacznej oceny zaistniałej sytuacji. Świadczą również o tym indywidualne wypowiedzi pedagogów¹⁵⁹.

Zalety zdalnego nauczania religii

Analiza wyników uzyskanych w związku z pytaniem o zalety zdalnego nauczania religii pozwala zauważyć znamieny fakt, że jedynie 2,80 proc. respondentów nie dostrzegło tutaj żadnych zalet. Powyższy wynik należy interpretować jednoznacznie pozytywnie. Wśród uzyskanych odpowiedzi bardzo często pojawiała się opinia, że zdalne nauczanie przyczyniło się do wzrostu kreatywności katechizującego odnośnie do przygotowania lekcji (67 proc.). Tak wysoki procent odpowiedzi wydaje się w pewien sposób potwierdzać deklarowane wcześniej przez ankietowanych wykorzystanie w pracy dydaktycznej tzw. narzędzi własnych (65,85 proc.). Podkreślić należy także, że bardzo wielu uczestników ankiety wskazało czas zdalnego nauczania jako okazję do poszerzenia własnej wiedzy i zdolności (68 proc.). Wśród

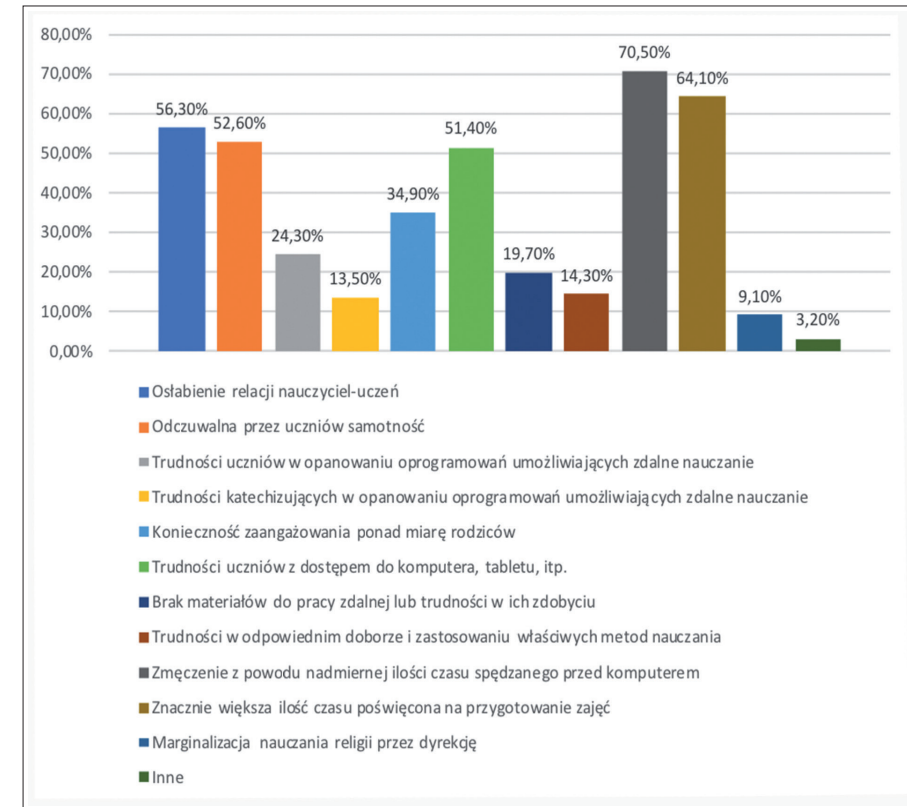
¹⁵⁹ „Wielu uczniów pozytywnie zaskoczyło mnie swoim zaangażowaniem i szybkością reakcji na wysyłane i publikowane materiały. Niestety, zdarzały się również osoby, które nie korzystały z oferty przygotowywanej przeze mnie”; „Niektórzy uczniowie, którzy wykazywali na lekcjach małą aktywność, przy nauczaniu zdalnym okazali się bardziej zaangażowani. Część uczniów była gotowa do pracy, ale byli też tacy, którzy mimo wielu różnych wysiłków ze strony katechety i prób kontaktu nie podejmowali żadnej aktywności”; „Uczniowie mniej zdolni w nauczaniu zdalnym znacznie się polepszyli w nauce, wielu uczniów wykonywało zadania nieobowiązkowe, co też wpłynęło na lepszą ocenę ich pracy”; „Z jednej strony bardzo się cieszę, że podczas zdalnego nauczania nie spadła aktywność uczniów w konkursach szkolnych, które udało mi się przeprowadzić z okazji 100. rocznicy urodzin św. JPII (połowa uczniów szkoły wzięła w nich udział: były i konkurs plastyczny, i test z wiedzy). Można było również zauważyć spadek motywacji i systematycznej pracy u uczniów «dobrych i bardzo dobrych» natomiast byli uczniowie «słabsi», którzy świetnie radzili sobie z zadaniami i na bieżąco przysyłała zadania”.

niekwestionowanych zalet zdalnego nauczania wskazano także fakt większego zainteresowania rodziców nauczaniem dzieci (49,6 proc.)¹⁶⁰.



¹⁶⁰ „Praca zdalna z uczniami klas I i II szkoły podstawowej, które uczę, w dużej mierze polegała na pomocy rodziców. Należało odnaleźć na stronie szkoły zakładkę z przesyłanymi przeze mnie materiałami, przeczytać dziecku moje polecenie i wydrukować obrazki do pokolorowania, a także otworzyć linki z filmem, quizem, prezentacją lub puzzlami i przypilnować wykonanie pracy. Od części rodziców poprzez dziennik elektroniczny otrzymywałam wiadomości o postępach dzieci, często nawet zdjęcia wykonanych prac, a byli rodzice, którzy w dniu wystawiania ocen pytali mnie, jak wejść na zakładkę z materiałami z religii. Wydaje mi się, że w młodszych klasach szkoły podstawowej kontakt osobisty z katechetą jest konieczny, aby głębiej przekazać sens omawianych treści dotyczących roku liturgicznego czy sakramentów, co jest tematem katechez w tych klasach. W przypadku nauczania zdalnego, tylko rodzice o głębokim zaangażowaniu religijnym mogli, chociaż w części, pomóc w tym dziecku, inaczej było to tylko odrobienie zadania, bez głębszej refleksji. Nawet obejrzenie przez dziecko filmu bez wyjaśnienia i komentarza jest niewystarczające. Tak naprawdę nie wiem, jak dzieci przyswoiły sobie ten materiał i co z tego zostanie w ich głowach, nie wspominając o kształtowaniu postaw”.

Wady zdalnego nauczania religii



Ostatnie z pytań ankiety miało na celu zebranie opinii nauczycieli na temat wad zdalnego nauczania religii. Zdecydowana większość odpowiadających jako najpoważniejszy problem wskazała zmęczenie z powodu nadmiernej ilości czasu spędzonego przed komputerem (70,5 proc.)¹⁶¹. Pośród innych trudności jako najczęściej doświadczane wskazywano konieczność poświęcenia znacznie większej ilości czasu na przygotowanie zajęć, niż ma to miejsce w nauczaniu tradycyjnym (64,1 proc.), osłabienie relacji nauczyciel-uczeń (56,3 proc.), odczuwalną przez uczniów samot-

¹⁶¹ „Moja praca w normalnych warunkach jest zdecydowanie efektywniejsza. Mimo że bardzo się starałam (stwierdzone przez lekarza odciski na dłoni z pracy na komputerze i komórce o czymś świadczą). Praca w szkole specjalnej niesie z sobą dodatkowe trudności i jest bardzo różnicowana. Tu pracuje się i z dzieckiem, i z rodzicami, dla których muszę być jednocześnie terapeutą niosącym nadzieję”.

ność (52,6 proc.) oraz trudności uczniów z dostępem do narzędzi umożliwiających zdalne nauczanie (51,4 proc.)¹⁶².

Wybrane narzędzia technologii informacyjno-komunikacyjnej wspierające realizację zadań nauczania religii w szkole

Zdalne nauczanie w szkołach w czasie pandemii pozwoliło odkryć bogactwo narzędzi TIK, których wykorzystanie było niezbędne w celu prowadzenia procesu dydaktycznego. Nauczanie religii również wymaga od nauczycieli katechetów posługiwania się nimi. Poza stronami prowadzonymi przez wydawców podręczników do religii nie brakuje w sieci serwisów, blogów czy kanałów katechetycznych ukazujących bogactwo metodyczne i kreatywność katechetów, które mogą być wsparciem w organizacji kształcenia na odległość. Niezależnie od tych propozycji, warto wykorzystywać w nauczaniu religii znane w kształceniu ogólnym platformy edukacyjne i inne narzędzia cyfrowe umożliwiające zdalne nauczanie. Na portalach można znaleźć różnorodne materiały pomocnicze, skorelowane z treściami zawartymi w *Podstawie programowej katechezy Kościoła katolickiego*. W niektórych przypadkach materiały katechetyczne są dostępne po bezpłatnym zalogowaniu.

Poniżej zostaną przedstawione wybrane cyfrowe narzędzia, które umożliwiają ciekawe przekazanie uczniom treści szkolnego nauczania religii w nauczaniu na odległość. Zaprezentujemy również linki do niektórych blogów i stron zawierających konkretne materiały przydatne w katechezie (scenariusze lekcji, grafiki do wydrukowania, pomysły na przeprowadzenie katechezy, filmy itp.).

2.1 KANAŁY KOMUNIKACJI Z UCZNIAMI

Poczta elektroniczna – podstawowe narzędzie wykorzystywane w pracy na odległość. Jeśli kontaktujemy się z większą liczbą osób, warto założyć listę mejlową.

Dziennik elektroniczny – daje możliwość komunikacji z uczniami i rodzicami. Możemy zadawać pracę domową, wysyłać linki oraz materiały edukacyjne.

Chmura (Dropbox, Dysk Google, Microsoft OneDrive) – konta możemy założyć za darmo. Na tych platformach możemy pracować wspólnie z uczniami.

¹⁶² „Ogromnym problemem są oczekiwania pracodawcy, że nauczyciel będzie posiadał odpowiedni sprzęt do prowadzenia zajęć. W przypadku mojego domu okazało się, że 5 osób ma pracować w jednym czasie w trybie online, czyli musimy mieć 5 komputerów i odpowiednie łącze internetowe”.

Komunikatory (Google Hangouts, Skype, Microsoft Teams, Google Meet, Zoom) – narzędzia, dzięki którym możemy komunikować się z uczniami, prowadzić telekonferencje, a nawet dzielić się zawartością naszego ekranu (na czas epidemii Google Hangouts udostępnione jest w wersji Premium).

Media społecznościowe (Messenger, WhatsApp) – aplikacje można zainstalować na smartfonie. Możemy tworzyć grupy. W tym zakresie warto polecić grupę facebookową **Katecheza z pomysłem**, która zrzesza ponad 8 tys. członków.

2.2 NARZĘDZIA POZWALAJĄCE OPRACOWAĆ I PRZEKAZAĆ TREŚCISZKOLNEGO NAUCZANIA RELIGII

Wordwall – na tej stronie możemy tworzyć różnego rodzaju zadania interaktywne, quizy. Platforma ma już w swojej bazie gotowe materiały do wykorzystania na lekcji. Do tworzenia zadań mamy mnóstwo możliwości, np.: krzyżówki, wykresy, koło fortuny, dopasowywania, labirynty. Świetnie sprawdzą się w ramach powtórki, zadania domowego, kartkówki.

eKreda – narzędzie do tworzenia interaktywnych zasobów edukacyjnych, ale również wykorzystania gotowych materiałów. Praca jest szybka dzięki predefiniowanym modułom edukacyjnym. Szablony graficzne dostosowane są do różnych przedziałów wiekowych.

LearningApps – to prosta w obsłudze platforma do tworzenia narzędzi, gier i zabaw edukacyjnych. Umożliwia tworzenie, użytkowanie, współdzielenie, publikowanie gier edukacyjnych. Oferuje narzędzia: audio/wideo z adnotacjami, głosowanie, czat, wspólne pisanie; kalendarz; mapa myśli, notatnik, plansza korkowa online.

Scholaris – portal wiedzy dla nauczycieli zawierający elektroniczne zasoby edukacyjne dostosowane do wszystkich etapów kształcenia. Korzystanie z portalu jest bezpłatne.

Ninateka – platforma internetowa, na której udostępniane są zasoby Narodowego Instytutu Audiowizualnego. Znajdują się tam filmy, spektakle, koncerty, słuchowiska.

Quizizz – platforma do tworzenia i przeprowadzania quizów. Aplikacja jest bardzo prosta w obsłudze.

Educandy – platforma do tworzenia gier, które angażują dziecko w proces uczenia.

Kahoot – bezpłatna platforma do tworzenia i przeprowadzania quizów. W internecie można znaleźć wiele filmów instruktażowych, np.: <https://www.youtube.com/watch?v=RBs340oUf2w>.

Padlet – wirtualna tablica. Może służyć jako obszar roboczy do współpracy uczniów, gromadzenia zbiorów, dzielenia się materiałami z uczniami.

Canva – interaktywne narzędzie do tworzenia projektów graficznych. Dzięki niemu możemy przygotować ciekawe materiały dla uczniów.

PowToon – aplikacja do tworzenia animowanych prezentacji.

Emaze – narzędzie do tworzenia prezentacji.

Specjalni.pl – znajdziemy tu wiele inspiracji do tworzenia pomocy dydaktycznych za pomocą TIK; generatory kart pracy.

Qr-online.pl/ – generator do tworzenia kodów qr.

Flippity.net – aplikacja do tworzenia pomocy dydaktycznych, np. koła fortuny.

Genially – popularna platforma do tworzenia wizualnych i interaktywnych treści. Nie tylko jest niezwykle efektowna, ale i samo tworzenie kreatywnych materiałów sprawia samym nauczycielom wiele radości. Tworzą oni niesamowite, angażujące prezentacje, infografiki, interaktywne obrazki, gry i quizy dla swoich uczniów. Wyjątkową cechą tego narzędzia jest możliwość uporządkowania wszystkich treści potrzebnych do przeprowadzenia lekcji: filmów, tekstów, poleceń dla uczniów, dokumentów, nagrań audio, linków do zewnętrznych zasobów, innych prezentacji na jednym slajdzie. Dzięki funkcjom umożliwiającym dodawanie interaktywności do dowolnych elementów prezentacji oraz dużych możliwościach uatrakcyjniania treści poprzez opcje ich animowania, Genially pozwala na utworzenie kompletnego zasobu umożliwiającego przeprowadzenie lekcji każdego przedmiotu. W internecie można znaleźć wiele filmów instruktażowych, np.: <https://www.youtube.com/watch?v=uGXkHxzHmgQ>. Nie bez znaczenia jest też to, że Genially zapewnia integrację z Google dla Edukacji i Microsoft Office 365. Szczególnie istotne jest to teraz, gdy wiele szkół korzysta z platform edukacyjnych Google'a i Microsoftu. Jak łączyć pracę w Genially z Office 365, można dowiedzieć się z filmu instruktażowego: https://www.youtube.com/watch?time_continue=24&v=-kG7nzAEvI4&feature=emb_logo.

2.2 TWORZENIE WŁASNYCH ZASOBÓW

Nauczyciele religii w procesie zdalnego nauczania tworzą również własne zasoby. Najważniejsze narzędzie to smartfon z podstawowym, dostarczonym przez producenta zestawem aplikacji. Jest to potężny środek komunikacji z wykorzystaniem możliwości, jakie daje platforma Google lub Apple. Wśród najważniejszych programów pomijamy więc aplikacje obsługujące standardowe wykorzystanie kamery i mikrofonu.

Adobe Scan – świetna aplikacja przeznaczona na smartfony Android i Apple, umożliwiająca przekształcenie wydruku, strony z książki lub czasopisma czy rysunku na tablicy w cyfrowy dokument, który w prosty sposób można udostępniać różnymi kanałami.

Prezi – od pewnego czasu tradycyjne prezentacje PowerPoint wypierane są przez nowoczesnie wyglądające animowane slajdy stworzone w Prezi. Właściwe zastosowanie tego narzędzia pozwala na stworzenie pięknych, zapadających w pamięć prezentacji. W wersji podstawowej mamy pakiet darmowy, a nauczycielom udostępnia się 14-dniową wersję próbną pakietu Premium.

Audacity – bardzo rzadko spotyka się darmowe oprogramowanie, które z powodzeniem może zastąpić profesjonalne rozwiązania. W edycji dźwięku nagranych telefonem czy komputerowym mikrofonem niezastąpiony jest program Audacity. Z jego pomocą można zlikwidować szum, zarejestrować wiele ścieżek, dzielić pliki audio i dokonywać wielu innych operacji – to idealne narzędzie do przygotowywania profesjonalnych podcastów.

Windows 10 zdjęcia – wbudowana w system Windows 10 darmowa aplikacja umożliwia stworzenie materiału wideo na podstawie nagrania wideo – obrazy oraz dźwięk. Jest to program, który w zupełności wystarczy do edycji nagrania lekcji wykonanego za pomocą telefonu.

2.3 PUBLIKACJA I UDOSTĘPNIANIE MATERIAŁÓW

Istotnymi elementami zdalnego nauczania są publikacja i udostępnianie uczniom przygotowanych materiałów. Oprócz możliwości, które mamy na platformach stosowanych w poszczególnych szkołach, można również posłużyć się następującymi narzędziami:

Issue – gdy publikuje się duże pliki PDF, tak aby mogły być odczytane np. w smartfonie bez konieczności pobierania, niezastąpionym narzędziem

jest Issue. Jest to cyfrowa platforma przeznaczona do publikowania czasopism, e-booków oraz materiałów dydaktycznych.

YouTube – gdy trzeba udostępnić materiał wideo, YouTube okazuje się często niezastąpionym rozwiązaniem. Warto zwrócić uwagę na ustawienia prywatności. Jest bowiem opcja udostępniania filmów jedynie tym, którzy dysponują linkiem. Wideo będzie zatem niedostępne z poziomu wyszukiwarki.

SlideShare – często, gdy chce się udostępnić przygotowaną w PowerPoint prezentację, wysyła się ją e-mailem. Wówczas każdy odbiorca otwiera ją we własnym systemie. Często projekt się rozsypuje i po prostu nie działa. Dzięki zastosowaniu SlideShare można opublikować prezentację online, wówczas jej udostępnianie polega na przesłaniu linka.

SoundCloud – serwis przeznaczony jest do publikowania nagrań audio. Choć skierowany jest głównie do muzyków, może stać się świetnym narzędziem do publikowania podcastów i nagrań audio dla nauczycieli. Właściwie wystarczy jedynie smartfon i można zaczynać.

DropBox – jest to przestrzeń na serwerze, która umożliwia dzielenie się plikami znajdującymi się na naszym twardym dysku. Wersja darmowa w zupełności wystarczy dla podstawowych działań edukacyjnych.

2.4 STRONY INTERNETOWE ZAWIERAJĄCE POMOCE DYDAKTYCNE DLA KATECHETÓW

Biblioteka Natana – <http://biblioteka.natan.pl>

To najbardziej znany portal z pomocami dla katechetów. Jest tu prawie wszystko, począwszy od scenariuszy katechez, przez gazetki, konkursy, prezentacje, sprawdziany, a skończywszy na rekolekcjach. Wszystkie pliki można odpłatnie pobrać na swój komputer. Istnieje też system punktowy, który za dzielenie się swoimi materiałami pozwala pobierać za darmo.

Katecheza.papierolot.com – <http://www.katecheza.papierolot.com>

Stronę prowadzą katecheci z Dębna. Znajdziemy na niej konspekty, plansze i prezentacje, a także informacje dotyczące metodyki, dokumentacji czy awansu katechety.

Portal katechetyczny – <https://portalkatechetyczny.pl>

Portal jest „wirtualną teczką” pomocy katechetycznych, w której umieszczono multimedia dopasowane specjalnie do każdej jednostki lekcyj-

nej nowej serii podręczników do nauki religii. Pomoce są dodawane sukcesywnie podczas roku szkolnego, dlatego warto śledzić stronę na bieżąco.

Bibliadladieci.com – <http://bibliadladieci.com>

Jest to zbiór różnych gier, wykreślanek, wycinanek, obrazków, szyfrów itp. dotyczących Pisma Świętego, przygotowanych w ciekawej szacie graficznej. Materiały są przeznaczone dla dzieci, ale można tam też znaleźć tematy, które przydadzą się w starszych klasach, a nawet w szkole ponadpodstawowej. Wszystko można pobierać, drukować i udostępniać bez żadnych opłat. Dostępne tam materiały zostały przygotowane na podstawie Biblii Warszawskiej. Po zalogowaniu jest możliwość wydrukowania odpowiedzi.

Ekatecheza – <http://www.ekatecheza.pl>

Jest to portal Wydawnictwa św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej skierowany do katechetów. Można tu znaleźć konspekty lekcji, prezentacje, quizy i inne materiały do wykorzystania podczas katechezy. Na uwagę zasługuje zakładka „Ciekawe narzędzia w edukacji”, gdzie możemy poznać sporo świetnych rozwiązań i multimedialnych pomocy (np. kody QR, Canva, Quizziz, Padlet i inne). Wszystko jest przystępnie opisane i często przedstawione w formie przejrzystych infografik. Na pewno warto polecić ten portal osobom, które zaczynają przygodę z narzędziami multimedialnymi. Ekatecheza.pl proponuje katechetom również pracę zdalną z uczniem. Warto kliknąć tutaj: <http://www.ekatecheza.pl/index.php?page=pomoce-lekcyjne>.

Centrum Edukacji Katechetycznej – <https://www.katechizmy.com.pl>

Jest to strona prowadzona przez Wydawnictwo Diecezjalne z Sandomierza. Warto wejść w zakładkę „Linki”, gdzie znajduje się duża baza filmików, piosenek, stron, narzędzi i pomocy katechetycznych. Wszystkie materiały zostały przejrzysto posortowane, wypunktowane, często z krótkim opisem, dzięki czemu można szybko znaleźć to, czego potrzebujemy. Poza tym możemy tu znaleźć również pomoce dydaktyczne dostępne online, czyli różnego rodzaju gry i quizy. Strona zawiera liczne opracowania tematów religijnych, które można wykorzystać do pracy online lub przesłać uczniom do opracowania. Warto kliknąć tutaj: <https://www.katechizmy.com.pl/autor-instalator/joomla/publikacje>.

KULkat – <https://kulkat.pl/>

Portal katechetyczny KULkat jest częścią projektu serii podręczników do nauczania religii pod tytułem „Z Bogiem na ludzkich drogach”. Zespół redakcyjny pod kierownictwem ks. dr. hab. Mariana Zająca, prof. KUL, oraz Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”, wychodząc naprzeciw rozwijającej się, nowoczesnej technologii, postanowiło stworzyć przestrzeń, w której katecheci będą mogli zabrać głos w dyskusji na temat podręczników i poradników metodycznych.

Katecheza Lublin – http://www.katecheza.lublin.pl/katecheza/index/gru_id/35

Jest to strona Wydziału do Spraw Wychowania Katolickiego lubelskiej kurii. Znajdziemy tu różne pomoce katechetyczne, np.: pliki z piosenkami do pobrania, konspekty katechez dla różnych typów szkół (wiele z nich z prezentacją multimedialną), scenariusze nabożeństw czy przedstawienia.

Strefa katechety Wydawnictwa Święty Wojciech –

<https://www.swietywojciech.pl/Strefa-katechety>

Strefa katechety kontynuuje misję i tradycję czasopisma „Katecheta”, którego pierwszy numer ukazał się w 1957 roku. Jej misją jest wspieranie osób nauczających religii i towarzyszenie im w ewangelicznej służbie Bogu i Kościołowi. W witrynie internetowej znajdują się wszelkie informacje dotyczące podręczników Wydawnictwa Świętego Wojciecha, materiałów interaktywnych i pomocy katechetycznych. Na stronie można także zamówić bezpłatne pakiety startowe dla katechetów oraz pobrać darmowe pomoce przydatne na lekcjach religii. Strefa katechety organizuje również autorskie warsztaty dla katechetów, dostosowane do współczesnych wyzwań edukacyjnych.

Strefa katechety JEDNOŚĆ –

<https://www.jednosc.com.pl/strefakatechety/>

Zawiera nie tylko informacje o podręcznikach i programach, ale też bezpłatne materiały do pobrania oraz możliwość zamówienia pakietów startowych.

Wydawnictwo Katechetyczne, Warszawa–Olsztyn – <https://wydawnictwokatechetyczne.pl>

Serwis katechetyczny Wydawnictwa WAM –

<https://www.katechizmy.pl/>

Krakowski serwis tworzony jest w duchu nowej ewangelizacji i przekazuje treści Ewangelii młodemu pokoleniu za pomocą najnowszych osiągnięć technicznych.

2.5 BLOGI

Blog Natana – <http://katechezanatana.pl/kategorie/blog/>

Jest to blog prowadzony przez różnych katechetów. Znaleźć tu można świetne pomysły nie tylko na lekcje, ale też do wykorzystania w przestrzeni szkolnej czy podczas awansu zawodowego.

Studnia katechety – <http://studniakatechety.blogspot.com>

Autorem tego bloga jest katecheta Tomasz Poćwiardowski, który dzieli się z innymi swoimi materiałami, pomysłami, a także prowadzi szkolenia (jest twórcą warsztatu „Nowe technologie w pracy katechety”). Wydał również grę „Między słowami”. Pan Tomasz uczy w szkole ponadpodstawowej, ale niektóre jego pomysły można zastosować u młodszych uczniów.

Katecheza wizualna – <http://katechezawizualna.pl>

Blog pani Małgorzaty, która w niesamowity sposób przybliży nam, jak uczyć poprzez obraz. Na stronie znajdziemy mnóstwo rysunków, często w gotowym już do druku formacie. Zostaniemy też zachęceni, by samemu chwycić za pisak, zacząć rysować i uczyć tego również naszych podopiecznych. Może się wydawać, że to blog skierowany do nauczycieli uczących młodsze klasy, ale okazuje się, że niektóre polecenia zawarte w rysunkach mogłyby sprawić trudność niejednemu licealiście (np. plansza „Posługi w Kościele” lub „Mój Kościół”).

Maluchy na religii – <http://maluchynareligii.blogspot.com>

Jest to strona skierowana do katechetów uczących w przedszkolu i w nauczaniu wczesnoszkolnym. Autorka bloga, pani Anna, zamieszcza propozycje zabaw (w zakładce „Bawmy się”) oraz wskazówki metodyczne („Sposób na...”), które wykorzystuje na co dzień w swojej pracy. Jak sama pisze – najbardziej ceni sobie proste pomysły.

Ala na pustyni – <http://alanapustyni.blogspot.com>

Co prawda nie jest to typowy blog z materiałami na katechezę, ale jest za to prowadzony przez doświadczoną katechetkę – panią Alę. Wypowiada się ona na różne tematy związane z wiarą, daje wskazówki na ten temat. Każ-

dy jej post jest wzbogacony o różne infografiki, zdjęcia, memy i filmiki. Mogą one stanowić ciekawą inspirację dla katechetów.

Oprócz stron internetowych i blogów istnieje grupa na Facebooku: **Katecheza z pomysłem** –

https://www.facebook.com/groups/katechezazpomyslem/?ref=nf_target&fref=nf

Jest to grupa dla wszystkich katechetów, którzy szukają inspiracji, oraz dla tych, którzy chcą się podzielić z innymi swoimi pomysłami dotyczącymi prowadzenia katechezy. Często katecheci prezentują zdjęcia przedstawiające wyniki swoich prac, co niesamowicie inspiruje. Istnieje również baza plików do pobrania. Grupa istnieje także po to, by udzielać sobie wsparcia i odpowiadać na nurtujące pytania.

2.6 PROGRAMY TELEWIZYJNE I MATERIAŁY FILMOWE, KTÓRE MOŻNA WYKORZYSTAĆ W ZDALNYM NAUCZANIU RELIGII

Dla młodzieży:

„Katecheza bez granic” – projekt Koła Naukowego Katechetów UKSW <https://www.youtube.com/watch?v=Vjx8S7wK7S4&list=PLGy3AibokoluJ27E31bRe-w1BnUCHI8Eb>

Podjmując zagadnienia związane z nauczaniem religii w szkole, katechezą parafialną, edukacją domową oraz przygotowaniem do sakramentów dzieci i młodzieży w innych krajach, stwierdzono, że potrzebna jest uniwersalna pomoc, z której będą mogły skorzystać osoby związane z każdą z tych form katechetycznej posługi Słowa. Pierwszy odcinek pt. „Czy Bóg istnieje?”, poprzedzony zwiastunem serii i odcinkiem „zerowym” wyjaśniającym koncepcję cyklu, opublikowany został na YouTube 23 listopada 2019 roku. Dotychczas powstało 17 części, w ramach których poruszone zostały różne zagadnienia – m.in. dotyczące Biblii, prawd wiary, moralności czy sakramentów. Na kolejne pytania związane z tymi kwestiami próbują odpowiedzieć m.in. ks. Piotr Pawlukiewicz, o. Tomasz Nowak OP, bp Wiesław Śmigiel, s. Bogusława Wawrzyńczak CSCIJ, dr hab. Barbara Strzałkowska czy Paweł Głowacki. Kolejne odcinki mają być skoncentrowane wokół nauczania Jana Pawła II w myśl hasła „Sto filmów na stulecie urodzin Jana Pawła II”. Na pod-

stawie nagrań można zrealizować cele katechetyczne i zaproponować szereg aktywności dla młodzieży.

„Blżej świętego” – <https://www.youtube.com/playlist?list=PLo1RBdbI0BSRAWAOIOCHGli4udt7BH4ua>

Jest to licząca 20 odcinków seria 10-minutowych filmów produkcji religia.tv. Składają się na nie pełne ciepła i humoru wspomnienia znajomych, przyjaciół i współpracowników Karola Wojtyły z czasów krakowskich.

„Dziennik dobrych wiadomości” – <https://www.youtube.com/playlist?list=PLo1RBdbI0BSRZMMRiOcUIVXGTM4JmMxLc>

Jest to cykl 12 filmów, które przedstawiają sylwetki różnych ludzi. Ukazują ich trudy i radości dnia codziennego.

3MC – Trzyminutowy katechizm – https://www.youtube.com/playlist?list=PLIcePO_eJb2-DRzJ-mpYDdvBKcsGutqlq

Niecodzienny Vlog O. Adama Szustaka – <https://www.youtube.com/playlist?list=PLVdrvbY9AVQrsM5sp7SwcBWdvBBLFL116>

„Mocni w duchu” – Jezuici TV – https://www.youtube.com/channel/UC9BaRiZ_E9_o2_sxwDqn5dg

Jest to jezuicki kanał z postprodukcjami.

Dla dzieci:

„Mocni w duchu” – Jezuicka TV live – <https://www.youtube.com/channel/UCgL3a6q9tsuESV3gxc5A80g>

Codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 11.00–12.30 jest emitowany program dla dzieci zawierający treści biblijne i ewangelizacyjne, przekazywane za pomocą metod aktywizujących oraz interakcyjnych, np. śpiewy, nauka kroków do piosenek, rysowanie itp. Program dedykowany jest dla dzieci w wieku od 6 do 11 lat, tzn. od zerówki do czwartej/piątej klasy. Warto uruchomić go na telewizorze lub ekranie komputera. Dobrze byłoby stworzyć dziecku przestrzeń, by mogło coś narysować, poruszać się, itp. Poniżej link do prezentacji „Mocni w Duchu” TV Live dla dzieci: <https://www.youtube.com/watch?v=CkeP3Npgspc&feature=youtu.be>

Katechezy ks. bp. Antoniego Długosza: „Kropelka radości” – <https://www.youtube.com/watch?v=x1vQzMtUwQc&list=PLJ5sSim4ybKCFW-NORwWY0-9Bf590fRzSL>

Seria „Kubuś i Tereska” – ul. Szkolna 12 – <https://www.youtube.com/channel/UCYnCeGhY0fi-kFPrgkKqwx>

Biblijne filmy rysunkowe – <https://www.youtube.com/playlist?list=PL795118CC98B363ED>

Narzędzi TIK jest tak wiele, że często nie wiadomo, które wybrać. Najlepsze te, które są proste i praktyczne – dla nauczyciela i dla uczniów. Przygotowując zdalne lekcje religii, warto pamiętać, żeby koncentrować się na człowieku i Jego relacji z Bogiem, a nie tylko na technologii i ilości przekazywanego materiału.

Działania duszpasterskie o charakterze katechetycznym

Czas epidemii COVID-19 odbił swoje piętno nie tylko na działalności szkolnej, ale także w katechetycznej przestrzeni duszpasterstwa parafialnego. W bardzo krótkim czasie znacząco ograniczyła się liczba wiernych w kościele, ciągle narastał strach związany z sytuacją bytową wielu rodzin oraz troską o zdrowie swoje i najbliższych, pojawił się problem z odnalezieniem się w nowej rzeczywistości wśród duszpasterzy i wiernych, ostatecznie nastąpiło zachwianie, a w niejednym przypadku spore ograniczenie możliwości działań duszpasterskich. Kościół stanął przed ogromnym wyzwaniem, którego nikt się nie spodziewał.

Nie czas jeszcze na całkowitą i obiektywną ocenę reakcji oraz działań jego członków na zaistniałą sytuację. Nie można zaprzeczyć, że w niektórych parafiach zamknięto się na probostwach i ograniczono duszpasterstwo do minimum. W zdecydowanej większości podejmowano jednak próby znalezienia nowych możliwości, które pozwoliłyby otoczyć duchową troską parafian. Początkowe działania, czasami nieudolne, skutkowały tym, że nierzadko pojawiały się pochlebne słowa padające z ust zwyczajowych oponentów Kościoła, w stylu: „Nie spodziewałem się, że średniowieczna instytucja podejmie tak szybkie działania i jako jedna z pierwszych wpasuje się w tę trudną rzeczywistość pandemii”. Przykładem takiego zaangażowania pasterzy wielu parafii był transmitowany codzienny Różaniec online o stałej porze (20.30) z prośbą o ustanie epidemii. Inicjatywa ta łączyła ze sobą na modlitwie od kilkudziesięciu do kilkuset odbiorników, za którymi najczęściej kryły się całe rodziny. Informacja o takiej formie wzajemnej troski rozchodziła się bardzo szybko w wirtualnej przestrzeni i tak wierni z parafii, w których nie było takiej transmisji, szybko dołączali do innych. Wspólny Różaniec pozwalał nie tylko razem się modlić, ale także dawał poczucie wspólnoty, niwelując

osamotnienie i smutek z powodu braku fizycznej możliwości spotkania się ze sobą. Zjawisko to było widoczne szczególnie w czasie przymusowej kwarantanny, kiedy to wielu ludzi w ogóle nie opuszczało swoich domów. Komentarze pod postami transmisyjnymi zawierały wpisy odzwierciedlające radość i wzruszenie z możliwości wspólnej modlitwy. Inicjatywa ta prężnie rozwijała się do wakacji, choć są parafie, w których trwa ona do dnia dzisiejszego.

Sporym zainteresowaniem zaczęły cieszyć się kanały religijnych youtuberów. Oprócz znanych do tej pory, takich jak: „Langusta na palmie” (o. Adam Szustak), „Wojna idei”, „Tomasz Samołyk”, których konta liczą przynajmniej kilkadziesiąt, a niektóre kilkaset tysięcy subskrypcji, lub publikowane konferencje śp. ks. Piotra Pawlukiewicza czy ks. Wojciecha Węgrzyniaka, jak grzyby po deszczu zaczęły pojawiać się nowe vlogi, czyli wideo-blogi na różne tematy. Czas pandemii zmotywował do powstawania wielu takich kanałów, na których swoich sił zaczęli próbować najczęściej młodzi kapłani. W tym kontekście pojawiły się np.: kilkudniowe rekolekcje online, systematyczne katechezy lub konferencje na wybrane tematy oraz gotowe materiały do poszerzania swojej wiedzy i pogłębiania duchowości do pobrania i skorzystania we własnym domu. To zjawisko można oceniać w dwojaki sposób. Z jednej strony daje wiele nowych możliwości, a z drugiej niesie ze sobą spore zagrożenie. Jednym z najpoważniejszych z nich jest weryfikacja tego, co się głosi i w jaki sposób.

Swoją działalność musiały dostosować do epidemii także grupy parafialne. Te, które gromadziły przy sobie młodzież, najczęściej łączyły się ze sobą w wirtualnej rzeczywistości poprzez odpowiednie do tego programy opisane wcześniej w artykule. Z nieco większymi problemami borykały się dziecięce wspólnoty, choć i tam nie zabrakło kreatywności odpowiedzialnych za nie księży i animatorów. W tym kontekście, oprócz telefonicznych indywidualnych rozmów z uczestnikami wspólnot oraz ich rodzicami, zaczęto nagrywać ciekawe filmiki, powstały internetowe gry i quizy religijne, a nawet tematyczne challenge (wyzwania) typu: „przez dziesięć dni publikuj na swoich profilach ulubione cytaty z Pisma Świętego” lub „zadzwoń do pięciu osób, które były dla ciebie ważne, a z którymi urwał ci się kontakt”. Wiele z tych inicjatyw wypływało z wrażliwości duszpasterskiej oraz chęci objęcia troską powierzonych sobie osób czy grup. Często były one działaniami oddolnymi. W wielu przypadkach nie byłoby to w ogóle możliwe, gdyby

nie wkład osób, które o wiele lepiej znają się na technologii i sprawniej poruszają się w wirtualnym świecie. Kiedy tylko ustał zakaz fizycznych spotkań spowodowany obostrzeniami epidemiologicznymi, wiele grup powróciło do funkcjonowania w świecie rzeczywistym, zachowując wskazane sposoby bezpieczeństwa.

Prawdziwym wyzwaniem okazały się wakacyjne rekolekcje, do których przyzwyczajeni byli członkowie wszystkich ruchów i stowarzyszeń. Niemożliwość organizacji tego czasu w zwyczajowy sposób była ogromnym ciosem zarówno dla prowadzących, jak i uczestników rekolekcji. Podjęte w tym zakresie próby oferowania czegoś w zamian były tylko namiastką tego, czego doświadczano w rekolekcyjnych wspólnotach. Niektórzy moderatorzy proponowali przygotowane rekolekcje internetowe, inni szukali swojej szansy w ramach dekanatu, jeszcze inni zrezygnowali z nich całkowicie.

W czasie trwającej epidemii pojawiły się również ciekawe projekty platform rekolekcyjnych. Jedną z nich jest inicjatywa Holyweek, która okazała się trafioną na ten czas. Pierwsze tego typu rekolekcje odbyły się w czasie Wielkiego Tygodnia i miały za zadanie pomóc w przygotowaniu się i przeżyciu Świąt Wielkanocnych. Nie wymagały one opuszczania domów, co zresztą było niemożliwe w tamtym czasie, i angażowały całą rodzinę. Swoim zasięgiem objęły kilka tysięcy polskich rodzin z kraju, a nawet z zagranicy. Wirtualnym miejscem przeprowadzenia rekolekcji stała się strona internetowa holyweek.pl, na której internauci mieli okazję wzięcia udziału w projekcie „Rodzinna Wielkanoc”.

Punktem odniesienia i sugerowanymi adresatami „Rodzinnej Wielkanocy” były rodziny, które nie przejawiały dużego zaangażowania w życie wiary i Kościoła. Jednocześnie nie wykluczało uczestnictwa rodzin należących do ruchów czy stowarzyszeń religijnych. Priorytetem był jednak prosty, jasny i zrozumiały język przekazu oraz forma przekazywanych treści dostosowana do jej adresatów. Nierzadko zdarzało się, że znajdujące się na stronie propozycje do wykorzystania były objaśniane krok po kroku po to, aby każdy mógł z nich skorzystać.



Materiały znajdujące się na stronie internetowej miały za zadanie zaangażować wszystkich członków rodziny. Każdy dzień, przedstawiony odpowiednim graficznym symbolem, akcentował inne wydarzenie z Pisma Świętego, które odnosiło się do poszczególnych dni Wielkiego Tygodnia.

Uczestnicy odkrywali je na bieżąco, mając jednocześnie możliwość swobodnego powrotu do wcześniejszych dni. Niemożliwe było jednak wyprzedzenie biegu wydarzeń, co dodatkowo motywowało do korzystania ze strony projektu w każdym dniu Wielkiego Tygodnia. Ukryte tymczasowo treści dla użytkowników opatrzone były symbolem kłódki.

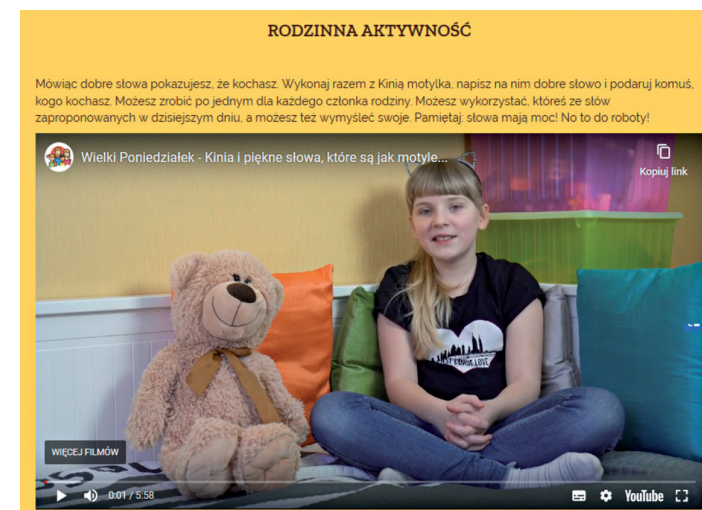
Rekolekcyjne dni składały się z czterech części: porannej, popołudniowej, wieczornej i „na dobrą noc”. Każda z nich zagospodarowana była przez osoby zaangażowane w projekt: księdza, młode małżeństwo oraz dziesięcioletnią dziewczynkę.



Poranek koncentrował się wokół rozważania fragmentu Ewangelii, który odpowiadał wydarzeniom dnia. Rozważanie miało formę egzystencjalnej medytacji wraz z jej wizualizacją fotograficzną. Czasami znajdował się tam film ks. Sebastiana z rodzinnym zadaniem lub informacją na temat istotnej kwestii w przeżywaniu aktualnego czasu.



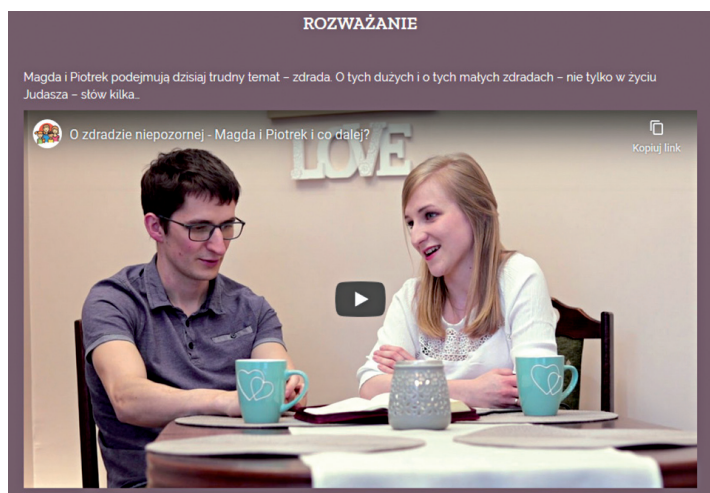
Popołudnie należało do Kingi, która razem ze swoją rodziną zapraszała do wspólnej aktywizacji plastycznej, muzycznej, integracyjnej lub survivalowej. Wśród jej pomysłów znajdowały się m.in.: przygotowanie palmy wielkanocnej z materiałów dostępnych w domu, wypiekanie podpłomyków, gry słowne lub uczestnictwo w odczytanej przez dziewczynkę Drodze Krzyżowej.



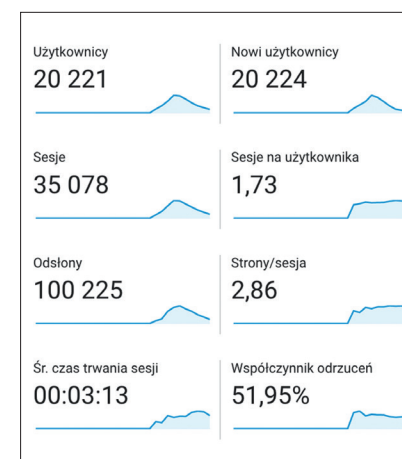
Wieczorem każdego dnia uczestnicy projektu mieli okazję łączyć się w celebracji liturgicznej za pomocą internetowego streamu oraz wsłuchać się w małżeńskie rozważania Magdaleny i Piotra, którzy wprowadzali ich

w kolejny dzień rekolekcji. Sugerowali oni, w jaki sposób adaptować Boże słowo na gruncie małżeńskim.

Ostatni element projektu zawierał propozycję wieczornej modlitwy, która miała różną formę, w zależności od dnia i przeżywanych w nim wydarzeń. Niekiedy była to tradycyjna modlitwa, innym razem adoracja krzyża, wspólny rachunek sumienia czy też modlitwa przeproszenia się i wyznania sobie miłości w rodzinie. Projekt, oprócz elementów stałych, zawierał także propozycje interaktywnych gier online dotyczących Wielkiego Tygodnia oraz świadectwa, piosenki i inne treści proponowane dla poszczególnych członków rodziny. Warto zwrócić uwagę na jakość przygotowanych materiałów, które, począwszy od strony internetowej, poprzez gry online, po montaż filmów, zostały zaprojektowane i przygotowane przez profesjonalistów. W ciągu trwania rekolekcji stronę holyweek.pl odwiedzono ponad 100 000 razy. Wirtualne mechanizmy rejestracji ruchu sieciowego każdego dnia rejestrowały średnio około 3000 niezależnych adresów IP, z czego każdy z użytkowników spędzał na stronie (podczas jednej wizyty) średnio ponad 3 minuty, co jest bardzo dobrym wynikiem, jeśli chodzi o strony internetowe. Wynika z tego, że oprócz tzw. przypadkowych odwiedzających, których wizyta trwała kilka/kilkanaście sekund, byli i tacy, którzy poświęcali jej naprawdę sporo czasu.



Internetowe rekolekcje mogą swoim zasięgiem obejmować ogromną rzeszę osób mieszkających na całym świecie (strona holyweek.pl rejestrowała co najmniej kilkadziesiąt wizyt dziennie spoza granic naszego kraju, a nawet kontynentu). Projekt pozwala angażować całą rodzinę, dając jej możliwość swobodnego wyboru czasu w ciągu dnia na uczestnictwo w nim. Pozwala także zaoszczędzić czas na organizację wyjazdu z domu wraz z dziećmi oraz niweluje problem transportu do miejsca rekolekcji i z powrotem. Jego realizacja zakłada stosunkowo niewielkie koszty w odniesieniu do możliwości, jakie daje projekt. Pomimo że projekt całkowicie realizowany jest w przestrzeni wirtualnej, zakłada on w swojej istocie rozwijanie duchowej sfery człowieka, a także relacji pomiędzy członkami rodziny. Nie zmierza on zatem do uzależnienia od świata internetu, ale posługuje się nim, aby zwrócić większą uwagę na świat realny i przeżywane w nim wartości. Jednocześnie nie może on całkowicie zastąpić działań duszpasterskich w rzeczywistości bez pandemii, ale może być ich uzupełnieniem, a w obecnej sytuacji realną i bezpieczną propozycją dla wielu.



Inicjatywa Holyweek powtórzona została w czasie tegorocznych wakacji. Tym razem stanowiła ona namiastkę wakacyjnych rekolekcji, na które wiele osób z różnych grup i wspólnot zamierzało się wybrać, ale ich plany zostały pokrzyżowane przez epidemię. Wakacyjna odsłona projektu odbyła się w trzech etapach, z których ten najważniejszy trwał 9 kolejnych dni, a tematycznie odnosiła się do Eucharystii, której to poświęcony został cały rok duszpasterski.

Podobnie jak podczas edycji wielkanocnej, uczestnicy projektu zeknęli się z ciekawą i przyjemną dla oka oprawą graficzną. Rekolekcyjne zmagania przenosiły swoich odbiorców w wirtualną podróż statkiem na wyspę skarbów. Każdy uczestnik stał się duchowym podróżnikiem i odkrywcą.

Wielkim dobrem okazała się możliwość współpracy wielu wspólnot, dzięki czemu z rekolekcji mógł skorzystać każdy, niezależnie od wieku i poziomu osobistego rozwoju duchowego. Każdy dzień składał się z pięciu części:

Poranka ze słowem – rozważania do Ewangelii prowadzili przedstawiciele Domowego Kościoła. Swoje kilka minut każdego dnia mieli również członkowie Duszpasterstwa Akademickiego.

Przedpołudnie odkrywców – konferencję o Eucharystii każdego dnia prezentował inny ksiądz; w tej sekcji znajdowała się także ciekawa interaktywna gra rodzinna, której zwycięzcy mogli cieszyć się wspaniałymi nagrodami, np. rodzinnym wyjazdem do Enegrylandii, wejściówkami do escape roomów lub popularnymi grami planszowymi.

Twórcze popołudnie – w tym dziale znajdowały się propozycje aktywizacji rodzinnych oraz teledysk przygotowany przez Ruch Dzieci Maryi.

Formacyjny wieczór – sekcja zawierała propozycje konspektów spotkań w parafii, rodzinie lub spotkania się uczestników online, a także liturgiczne ciekawostki przygotowane przez jednego z księży archidiecezji katowickiej.

Na dobrą noc – ostatni punkt programu był propozycją wykorzystania w swoim domu różnych pieśni i modlitw, a nade wszystko zaproszeniem do łączenia się online na wspólnym Różańcu prowadzonym przez księdza odpowiadającego za konkretny dzień.

Cała inicjatywa wakacyjnych rekolekcji była wspierana przez diecezjalną Caritas, co miało przypominać ich uczestnikom, że miłość, której doświadczamy w wyjątkowy sposób na Mszy św., nie może być tłamszona i zachowywana tylko dla siebie, ale trzeba się nią dzielić. Taką propozycję dają parafialne i szkolne koła Caritas, a także wiele inicjatyw podejmowanych przez tę organizację, takich jak np. „Dobrodaj”.

Zastanawiając się nad tym, jak zmieni się świat po pandemii COVID-19, odkrywamy na nowo przesłanie św. Pawła, który prosił Tymoteusza, aby

głosząc Dobrą Nowinę, nastawał „w porę i nie w porę” (por. 2 Tm 4,2). Niniejszy artykuł stanowi próbę podsumowania inicjatyw, jakie zostały podjęte na gruncie katechetyczno-duszpasterskim. Autorzy mają nadzieję, że publikacja stanie się pomocna do dalszej działalności ewangelizacyjnej Kościoła.

Szukanie nowych dróg w przygotowaniu do pierwszej spowiedzi i Komunii św.

Sakramenty inicjacji chrześcijańskiej, które rodzą nowe życie, ponieważ są wpisane w tajemnicę życia samego Boga, wymagają, szczególnie dzisiaj, by Kościół ponownie odkrył ich sens i znaczenie. Pomimo przypominania ich znaczenia i proponowania różnych form przygotowania do ich przyjęcia, w praktyce życia wiernych są one coraz częściej kojarzone z celebracjami lub wydarzeniami czy też ze swoistym *rytuałem*, który trzeba przejść. Ze swej istoty sakramenty te są jednak drogą do przebycia, *mistagogią*, która wymaga ciągłości i która znajduje swe jedyne prawdziwe wyjaśnienie i sens w perspektywie stałego naśladowania Chrystusa. Tak więc prośba rodziców o te sakramenty dla swoich dzieci powinna wypływać z ich osobistej relacji z Chrystusem, którego starają się naśladować jako chrześcijanie i którego osobiście spotkali i rozpoznali jako Pana życia¹⁶³.

Kościół żyje dzięki Eucharystii

Eucharystia jest źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego. Inne zaś sakramenty, tak jak wszystkie kościelne posługi i dzieła apostołstwa, wiążą się ze świętą Eucharystią i do niej zmagają. W najświętszej bowiem Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha¹⁶⁴. Te duchowe dobra, o których mówi katechizm, w sposób szczególny dotyczą i przemieniają serca przystępujących do Komunii Świętej. Można więc za św. Janem Paweł II powiedzieć, że „Eucharystia tworzy komunie i wychowuje do komunii”¹⁶⁵. Uczy życia zgodnego z celebrowanymi tajemnicami¹⁶⁶. Weryfikuje prawdę o tym, czy

¹⁶³ Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, Instrukcja *Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie misji ewangelizacyjnej Kościoła* (29.06.2020), pkt 23.

¹⁶⁴ KKK 1324.

¹⁶⁵ Jan Paweł II, encyklika *Ecclesia de Eucharista* (17.04.2003), pkt 40.

¹⁶⁶ Por. 1 Kor 11,17-34.

jesteśmy chrześcijanami, czy nie. Żeby zostać chrześcijaninem, od samego początku trzeba było przejść pewną drogę i wtajemniczenie złożone z wielu etapów: głoszenie słowa, przyjęcie Ewangelii, które pociąga za sobą nawrócenie, wyznanie wiary, chrzest, wylanie Ducha Świętego i dostęp do Komunii eucharystycznej. Czas trwania tej drogi w historii Kościoła był różny. Był to jednak czas ważny, który przygotowywał nie tylko do przyjęcia konkretnego sakramentu czy sakramentów, ale do pogłębionego życia chrześcijańskiego. Długość zaś takiego przygotowania uświadamiała kandydatowi i jego bliskim, że przygotowuje się do czegoś ważnego, na spotkanie z *Kimś ważnym*.

Zbliżyć dzieci do Chrystusa przez eucharystyczną Komunię św.

Na różnych etapach swojej historii Kościół zastanawiał się, jaki jest najlepszy czas, aby dziecko przystąpiło do Pierwszej Komunii św., oraz jak dziecko do takiego spotkania przygotować.

Historię wypowiedzi Kościoła na ten temat można znaleźć we wstępie do dekretu Kongregacji ds. Sakramentów Świętych *O wczesnym dopuszczeniu dzieci do Pierwszej Komunii św.*¹⁶⁷.

Sobór Laterański (1215) w kan. 21 nakazuje wszystkim wiernym, po dojściu do używania rozumu, spowiedź św. i Komunię św. Terminy: *używanie rozumu* czy *wiek rozeznania* były jednak różnie rozumiane i interpretowane. Wielu sądziło, że należy opierać się na innym wieku rozeznania, gdy chodzi o przystąpienie do sakramentu pokuty, inny zaś wiek przyjmować, kiedy chodzi o I Komunię św. Twierdzili więc, że co do pokuty za wiek rozeznania powinno się uważać ten okres życia, w którym dziecko zdolne jest rozróżniać między dobrem i złem, mogąc więc zgrzeszyć, do Komunii św. zaś wymagali wieku starszego, w którym dziecko posiada już pełniejszą znajomość prawd wiary i dojrzałe przygotowanie umysłowe. W ten sposób, zależnie od miejscowych zwyczajów lub od zapatrywań ludzkich, uważano za wiek odpowiedni do I Komunii św. między dziesiątym a dwunastym, czasem nawet czternastym rokiem życia. Przed tym okresem nie dopuszczano dzieci i młodzieży do stołu Pańskiego.

¹⁶⁷ Kongregacja ds. Sakramentów Świętych, Dekret *Quam Singulari* (8.08.1910). *O wczesnym dopuszczeniu dzieci do Pierwszej Komunii Świętej*, (AAS 2 (1910) 577–583; tekst polski – *Eucharystia w wypowiedziach Papieży i innych dokumentach Stolicy Apostolskiej XX w.*, zebrał ks. R. Rak, London 1987, s. 37–44).

Ta praktyka, która pod pozorem obrony czci Najświętszego Sakramentu odsuwa w rzeczywistości od niego wiernych, spowodowała wiele złego. Dzieci bowiem, oderwane w niewinności swego wieku od miłości Chrystusowej, nie odżywiały się sokami życia wewnętrznego. Wskutek tego młodzież, pozbawiona tak potężnej pomocy i straciwszy swoją niewinność wśród wielu zasadzek, pogrążała się w nałogi, zanim skosztowała świętych Tajemnic¹⁶⁸.

Proszę zwrócić uwagę, że w przypadku dzieci przygotowujących się dzisiaj do spowiedzi św. kryterium rozróżniania dobra i zła jest ciągle aktualne. Podobnie jak aktualne jest kryterium rozeznania pomiędzy prawdziwym Ciałem Jezusa Chrystusa a zwyczajnym ziemskim chlebem w przypadku dzieci przygotowujących się do I Komunii św. Ponadto oczekuje się od tych dzieci, że umieją przystąpić do stołu Pańskiego z należną pobożnością i uszanowaniem¹⁶⁹. Na pytanie: „w jakim wieku należy podać dzieciom święte Tajemnice?” Katechizm Rzymski odpowiada, że nikt tego ustalić nie może lepiej od rodziców dziecka i kapłana, któremu dzieci wyznają swe grzechy. Do nich bowiem należy znajomość i osąd, czy dzieci zdobyły już jako taką znajomość tego przedziwnego Sakramentu i czy odczuwają pragnienie przyjęcia go¹⁷⁰. Nie ma więc mowy o autorytatywnym określeniu takiego a nie innego wieku. Ostatecznie Kongregacja ds. Sakramentów Świętych 15 lipca 1910 roku określiła *wiekem rozeznania* tak co do spowiedzi, jak i co do Komunii taki wiek, w którym dziecko zaczyna rozumować, czyli mniej więcej rok siódmy, niekiedy nieco później, niekiedy nawet wcześniej¹⁷¹. Dzieci te należy najpierw przez parę dni pouczyć i przygotować¹⁷². Brak jakichś nadzwyczajnych przygotowań do I Komunii św. wynikał z przekonania, że Najświętsza Eucharystia nie jest *nagrodą*, ale *lekarstwem*, które ma nas uwolnić

¹⁶⁸ Kongregacja ds. Sakramentów Świętych, Dekret *Quam Singulari* (8.08.1910). *O wczesnym dopuszczeniu dzieci do Pierwszej Komunii Świętej*, Wstęp do dekretu.

¹⁶⁹ Uchwały Synodu Rzymskiego. Instrukcja *O dopuszczeniu dzieci po raz pierwszy do Komunii św.*, Dodatek 13, cz. 2. Zob. także, Kongregacja ds. Sakramentów Świętych, Dekret *Quam Singulari* (8.08.1910). *O wczesnym dopuszczeniu dzieci do Pierwszej Komunii Świętej*, pkt.3.

¹⁷⁰ Katechizm Soboru Trydenckiego, cz. H., *O Sakramencie Eucharystii*, n. 63.

¹⁷¹ Kongregacja ds. Sakramentów Świętych, Dekret *Quam Singulari*, dz. cyt., pkt 1.

¹⁷² Kongregacja ds. Sakramentów Świętych, Dekret *Quam Singulari*, dz. cyt., pkt 5.

od codziennych przeciwności i ustrzec od grzechów śmiertelnych¹⁷³. Brak tych nadzwyczajnych przygotowań wynikał również z faktu, że zdecydowana większość rodzin wprowadzała dzieci w praktykę modlitwy, Mszy św. itd.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku nie precyzuje wieku przygotowania i przystępowania dziecka do I Komunii św.; mówi natomiast, że dzieci wtedy można do niej dopuścić, gdy posiadają wystarczające rozeznanie i są dokładnie przygotowane, tak by stosownie do swojej możliwości rozumiały tajemnicę Chrystusa oraz mogły z wiarą i pobożnością przyjąć Jego Ciało¹⁷⁴. Określa natomiast wiek, w którym domniemywa się używanie rozumu, na siedem lat¹⁷⁵. Wypowiada się również na temat odpowiedzialności rodziców i proboszcza w procesie przygotowania, a następnie dopuszczenia dziecka (lub nie) do I Komunii św., mówiąc, że obowiązkiem rodziców, którzy są lub raczej powinni być pierwszymi i niezastąpionymi katechetami swoich dzieci¹⁷⁶, oraz tych, którzy ich zastępują, jak również proboszcza jest troszczyć się, ażeby dzieci po dojściu do używania rozumu zostały odpowiednio przygotowane i jak najszybciej posiliły się tym Bożym pokarmem, po uprzedniej sakramentalnej spowiedzi. Do proboszcza należy również czuwać nad tym, by do stołu Pańskiego nie dopuszczać dzieci, które nie osiągnęły używania rozumu albo jego zdaniem nie są wystarczająco przygotowane¹⁷⁷.

Oznacza to, że dziecko nieprzygotowane do I Komunii św., czyli takie, które nie chodzi na religię w szkole, katechezy przed Komunią przy parafii, którego nie ma na Mszy św., a rodzice nie traktują spraw wiary w sposób poważny, po prostu do niej nie przystąpi. Oczywiście dla części rodziców będzie to szok, ponieważ zdaje się im, że to swoiste prawo każdego dziecka... ale fakty są nieubłagane. Jeśli więc nie uczęszczamy do Kościoła katolickiego, nie oczekujemy, że pozwoli nam na korzystanie z przywilejów, jakie oferuje. Pierwsza Komunia św. nikomu się nie „należy” tylko z racji tego, że został ochrzczony i chodzi na lekcje religii w 3. klasie w szkole. Przyjmowanie sakramentów nie jest obowiązkiem, ale prawem i wyborem rodziców i dziecka.

¹⁷³ Sobór Trydencki, sesja XIII o Eucharystii, r. 2.

¹⁷⁴ KPK kan. 913, &1.

¹⁷⁵ KPK kan.97 § 2.

¹⁷⁶ Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 32.

¹⁷⁷ KPK kan. 914.

Spotkania katechetyczne w salkach (przed 1990 r.) zwykle były prowadzone we wspólnocie wiary. Towarzyszył im klimat dobrych wzajemnych relacji. Dodatkowo bliskość kościoła parafialnego sprawiała, że w ramach tych spotkań możliwe było chrześcijańskie wychowanie i wtajemniczenie. Wraz z powrotem religii do szkół (1 września 1990) rodzice otrzymali wsparcie dla swej misji pierwszych katechetów, zaś lekcje religii miały służyć m.in. pogłębianiu wiedzy religijnej, wspomagać kształtowanie postaw inspirowanych Ewangelią, w pewnym stopniu miały przygotowywać również do sakramentów świętych, co w pełni dokonuje się jednak poprzez katechezę parafialną¹⁷⁸. Komisja Wychowania Katolickiego (2020) przypomina, że przygotowanie do przyjęcia I Komunii św., sakramentu pokuty i pojednania oraz bierzmowania odbywa się podczas systematycznej katechezy parafialnej oraz w trakcie lekcji religii w szkole¹⁷⁹.

Nowe drogi

Kiedy mówimy o *poszukiwaniu nowych dróg*, również w kontekście przygotowania i przystępowania dzieci do pierwszej spowiedzi i Komunii św., myślimy o wychodzeniu poza dotychczasowe struktury, oferując narzędzia reformy, również strukturalnej, ukierunkowanej na komunie i współpracę, spotkanie i bliskość, miłosierdzie i troskę o głoszenie Ewangelii¹⁸⁰. Doświadczenie ostatnich miesięcy niejako zmusiło nas do przeorientowania myślenia oraz do poszukiwania nowych, możliwych przestrzeni duszpasterskich, w tym szczególnie w parafii¹⁸¹. Poszukiwanie *nowych dróg* wiąże się i jest możliwe dzięki nawróceniu pastoralnemu, które ma uwolnić katechezę od tych powiązań, które nie pozwalają jej osiągnąć pełnej skuteczności. Po

¹⁷⁸ Bp Marek Mendyk, *Słowo Komisji Wychowania Katolickiego KEP do rodziców z okazji nowego roku szkolnego 2020/2021 oraz 30. rocznicy powrotu nauczania religii do polskiej szkoły* z 24 sierpnia 2020, <https://episkopat.pl/komisja-wychowania-episkopatu-potrzeba-zarowno-szkolnych-lekcji-religii-jak-i-katechezy-parafialnej/> (dostęp: 25.08.2020).

¹⁷⁹ Komunikat Komisji Wychowania Katolickiego KEP po posiedzeniu 28 stycznia 2020 r. w Legnicy, <https://episkopat.pl/obradowala-komisja-wychowania-katolickiego-kep/> (dostęp: 25.08.2020).

¹⁸⁰ Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, Instrukcja *Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie misji ewangelizacyjnej Kościoła* (29.06.2020), pkt 2.

¹⁸¹ Por. tamże, pkt 182.

pierwsze, możemy to dostrzec w pewnym schemacie edukacyjnym, według którego katecheza inicjacji chrześcijańskiej jest przeżywana w paradygmacie nauczania szkolnego. Katecheta zastępuje nauczycielkę, klasa szkolna staje się katechetyczną, kalendarz szkolny jest tożsamy z katechetycznym... Po drugie, zauważamy pewną mentalność, według której katecheza jest zrobiona po to, aby otrzymać sakrament (np. Komunii św. lub bierzmowania). Stąd też oczywiste staje się, że gdy zakończy się inicjacja chrześcijańska przeprowadzona w ten sposób w szkole, natychmiast stworzy się pustka po katechezie. Po trzecie, duszpasterstwo instrumentalizuje w ten sposób sam sakrament, szczególnie w momencie, gdy czas jego udzielenia (np. bierzmowania) jest ustalany, by nie stracić małej grupki młodych, która pozostała na parafii. Nie zwraca się przy tym kompletnie uwagi na samo znaczenie sakramentu¹⁸². W drugiej części Nowego Dyrektorium, zatytułowanej Proces katechezy, w sposób szczególny wyłania się znaczenie rodziny, która aktywnie uczestniczy w katechizacji i jest naturalnym miejscem, gdzie spontanicznie i w prostocie żyje się wiarą. Rodzina nie tylko uczy dzieci wiary, ale przede wszystkim sama daje o niej świadectwo¹⁸³.

Wszystkie powyższe rozważania mają swój sens, gdy – w pewnym sensie – mamy do czynienia z sytuacją idealną (wierzący i praktykujący rodzice, świadomi swojej wiary, będący w osobistej relacji z Panem Bogiem). W rzeczywistości takich rodziców będzie ok. 20–25 proc. (zob. rozkład średnich arytmetycznych). Około 50 proc. będą stanowiły rodziny posiadające pewną kulturę religijną, tzn. były katechizowane, praktykują w mniejszym lub większym stopniu swoją wiarę. Największym wezwaniem dla duszpasterstwa są rodziny, które z racji pozareligijnych proszą o udzielenie dziecku I Komunii św. czy innych sakramentów (ok. 20–25 proc.). Dla duszpasterzy (nie teoretyków) taka sytuacja jest oczywista. Jeżeli przygotowanie, w tym przypadku do I Komunii św., ma mieć głębszy sens, o czym była

¹⁸² Abp Rino Fisichella, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Nowej Ewangelizacji, Publikacja *Dyrektorium o katechizacji* jest pozytywnym wydarzeniem w życiu Kościoła, <https://wzasiegu.pl/informacje/w-watykanie-zaprezentowano-nowe-dyrektorium-o-katechizacji/> (dostęp: 25.08.2020).

¹⁸³ Krzysztof Bronk, *Nowe dyrektorium o katechizacji: więcej ewangelizacji*, <http://kodr.pl/2020/06/nowe-dyrektorium-o-katechizacji-wiecej-ewangelizacji/> (dostęp: 25.08.2020).

mowa powyżej, to należy mówić o trzech grupach/sposobach realizowania tego procesu. Ponadto, z różnych względów, rodzice i dzieci będą oczekiwali indywidualnego podejścia do przygotowania, a czasem również przebiegu uroczystości. Zakładanie, że wszyscy chcą tego samego, w ten sam sposób itd. jest oczywistym duszpasterskim błędem. Sytuacja, w której się znajdujemy, dla jednych (rodzice, duszpasterze) jest zagrożeniem i rozbiciem mentalności („nie możemy zrobić tego tak jak dotychczas”), ale dla innych jest właśnie tym, o czym zawsze myśleli i czego chcieli. O takim indywidualnym podejściu mówiły zalecenia czy instrukcje wielu biskupów w Polsce¹⁸⁴. Dotyczyły one bezpośredniego przygotowania uroczystości I Komunii św. Nie wiemy, jak będzie wyglądała przyszłość, ale być może warto przynajmniej się zastanowić, czy nie wykorzystać zaistniałej sytuacji, by proces formacji religijnej dzieci i rodziców poprowadzić w inny niż dotychczas sposób.

– Zmiana narracji – **dzieci idą zasadniczo do pierwszej spowiedzi św. i Komunii św. w klasie III** lub jeszcze mocniej – **dzieci nie idą do Komunii św. i spowiedzi w klasie III, ale wtedy, gdy są rozbudzone religijnie** (zaciekawione tajemnicą Boga, wspierane przykładem rodziców). Konieczna wydaje się zmiana nazwy tego procesu przygotowania: **do pierwszej spowiedzi i Komunii św.** Oczywiście stwarza to wiele problemów natury technicznej, natomiast będzie to bardziej adekwatne do różnorodnych sytuacji życiowych. Mentalność „w III klasie dzieci idą do Komunii św.” wyrządziła wiele duchowego zła;

– Jak już wspomniałem trochę wcześniej, katecheza w zasadzie powinna mieć w miejsce w naturalnych trzech grupach, uzależnionych od rozwoju duchowego rodziców i dziecka;

– Nie będzie dobrego przygotowania dziecka do spowiedzi i Komunii św. bez rozwoju wiary rodziców i dziecka – podkreślanie prymatu rozwoju duchowego;

– Proponuję również, by dzieci zaczęły się spowiadać wcześniej niż miesiąc przed I Komunią św., np. 6 miesięcy wcześniej – pomoże to w duchowym wzrastaniu rodzicom i dzieciom;

¹⁸⁴ Zob. Zarządzenie abp. Wiktora Skworca z 4.05.2020, pkt 5, *Bezpośrednie przygotowanie do uroczystości komunijnej powinno mieć również charakter indywidualny (rodzinny – zdalny, bez mnożenia spotkań).*

- Formacja rodziców – katechetów swoich dzieci – wsparcie zainteresowanych rodziców w prowadzeniu procesu wychowania w wierze swoich dzieci. Myślę, że takich rodziców będzie ok 20–25 procent. Czynić z rodziców katechetów – dawać narzędzia i pomagać im realizować dane przez nich obietnice wychowania dziecka w wierze – nie tylko przed pierwszą spowiedzią i Komunią św. Taka formacja nadaje sens comiesięcznym spotkaniom z rodzicami dziecka;

- Najlepiej do pełnego udziału we Mszy św. przygotowuje dostosowana do wieku rozwojowego dziecka liturgia. Wykorzystanie możliwości i intuicji znajdujących się *Dyktorium o Mszach św. z udziałem dzieci* Kongregacji ds. Kultu Bożego (22.10.1973)¹⁸⁵. Jasne postawienie sprawy: nie da się przygotować dziecka do pierwszej spowiedzi i Komunii św. bez udziału we Mszy św.;

- Spowiedź i Komunia św. nie są jednorazowymi wydarzeniami, ale ważnymi elementami i znakami na drodze dojrzewania dziecka w wierze – *pierwsza z bardzo wielu komunii i pierwsza z bardzo wielu spowiedzi*;

- Wykorzystanie współczesnych środków komunikacji w procesie nawiązywania i tworzenia relacji. Spotkania w wirtualnej przestrzeni (konieczna zasada „widzimy się i słyszymy”), które dają możliwość interakcji, pracy na takich samych materiałach/publikacjach, których w naszej polskiej rzeczywistości nie brakuje. W tym kontekście być może warto, by kapłan odpowiedzialny za towarzyszenie dzieciom i rodzicom miał stały cotygodniowy lub comiesięczny dyżur, np. na Zoomie czy też innych komunikatorach (wybrany dzień i godzina). Będzie to okazja do spotkania, udzielania odpowiedzi na pojawiające się pytania czy wspólną modlitwę (jeżeli dzieci nie jest dużo, być może warto stworzyć taką listę (kiedy i o której ma się odbyć spotkanie z konkretną rodziną). Oczywiście mówimy o sytuacji, gdy spotkania tradycyjne nie mogą mieć miejsca lub są bardzo utrudnione z innych względów;

- Bez wątplenia warto również się zastanowić, czy przy parafii ma miejsce rzeczywiście katecheza przygotowująca dzieci do spowiedzi i Komunii św. Czy przypadkiem główne, czyli całkowite przygotowanie nie zostało scedowane na katechezę w szkole? Nie kwestionując zasadności nauczania religii w szkole, uważam, że dzieci powinny mieć przynajmniej raz na mie-

¹⁸⁵ „Wiadomości Diecezjalne” (Katowice) 45 (1977), s. 9–24.

siąc katechezę przy parafii, przygotowującą do spowiedzi i Komunii św. Oczywiście może ona odbywać się w różnych formach organizacyjnych, np. dni biblijne dla dzieci, wyprawy odkrywców itd. Proponowałbym również dni skupienia dla dzieci i rodziców w Adwencie i Wielkim Poście, np. w soboty lub w niedziele.

Spowiedź i Komunia św. są przede wszystkim miejscem i znakiem działania Boga, często wśród ludzkich niedomagań i słabości. Bóg ciągle zdobywa ludzkie serca, szczególnie dziecięce, i pomimo wielu wątpliwości duszpasterzy i katechetów trzeba przyznać, że zdecydowana większość dzieci i rodziców (co innego zaproszeni goście) po spowiedzi i podczas I Komunii św. ma w oczach prawdziwy zachwyt i oczarowanie Panem Jezusem. Zróbmy więc wszystko, żeby one trwały.

KS. DR HAB. DARIUSZ LIPIEC
KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI
JANA PAWŁA II W LUBLINIE

Rozmowa duszpasterska w dobie pandemii

Rozmowa duszpasterska to „międzyosobowe spotkanie, podczas którego następuje słowna wymiana myśli, poglądów, ocen i przekonań między duszpasterzem a drugą osobą, ukierunkowane w bliższej lub dalszej perspektywie na wartości duchowe i religijne. (...) W rozmowie duszpasterskiej występuje więc połączenie doświadczenia ludzkiego z doświadczeniem religijnym”¹⁸⁶. Jest ona formą duszpasterstwa indywidualnego, skierowaną do poszczególnych wierzących, zmierzającą do zaspokojenia ich indywidualnych potrzeb religijnych. W poradnictwie duszpasterskim stanowi ona jego istotę i jest skierowana przede wszystkim do osób przeżywających kryzysy egzystencjalne i duchowe. Duszpasterstwo w Polsce stosuje rozmowę duszpasterską przede wszystkim na przełomach życia, czyli w sytuacjach związanych z przygotowaniem do sakramentów chrztu, małżeństwa i sakramentu chorych¹⁸⁷. Ponadto jako ważną uważa się rozmowę podczas odwiedzin duszpasterskich rodzin, w pracy z ludźmi chorymi, jako element szafowania sakramentu pokuty i pojednania oraz w pracy z młodymi dorosłymi¹⁸⁸.

Podstawy i uwarunkowania rozmowy duszpasterskiej

Rozmowa duszpasterska jest formą działalności pastoralnej wpisującą się w troskę Kościoła o zbawienie wierzących. Sobór Watykański II uczy, że „do kapłanów (...), jako wychowawców w wierze, należy troszczyć się osobiście lub przez innych, by każdy z wiernych został doprowadzony w Duchu Świętym do rozwoju swego własnego powołania zgodnie z Ewangelią, do

¹⁸⁶ A. Tomkiewicz, *Rozmowa duszpasterska*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski, Lublin 2006, s. 749.

¹⁸⁷ A. Tomkiewicz, *Duszpasterstwo indywidualne*, w: *Teologia pastoralna t. 2*, red. R. Kamiński, Lublin 2002, s. 613.

¹⁸⁸ Por. K. Baumgartner (Hrsg.), *Das Seelsorgegespräch in der Gemeinde*, Würzburg 1982, s. 55–148.

szczerzej i czynnej miłości oraz wolności, którą nas Chrystus wyzwolił. Nie wiele dadzą ceremonie, choćby piękne, albo stowarzyszenia, choćby kwitnące, jeśli nie są nastawione na wychowywanie ludzi do osiągnięcia dojrzałości chrześcijańskiej. Prezbiterzy będą im pomagać do jej udoskonalenia, aby mogli dostrzec, jaka jest wola Boża i czego natura rzeczy wymaga w każdym wydarzeniu, wielkim czy małym” (DP 6). Z nauczania soborowego wynika, że w centrum zainteresowania Kościoła i jego działalności zbawczej znajduje się człowiek, rozumiany jako osoba ludzka i dziecko Boże. Powinien on być traktowany w sposób indywidualny, ponieważ posługa Kościoła skierowana jest ku jego zbawieniu, a to opiera się na jego osobistej relacji z Bogiem. Wynika stąd wniosek, że duszpasterstwo o charakterze indywidualnym znajduje się w centrum działalności pastoralnej ze względu na możliwość dotarcia do poszczególnych osób, uwzględniając egzystencjalne i duchowe uwarunkowania ich rozwoju oraz potrzeby religijne. Ojcowie soborowi zwrócili również uwagę, że formy działalności skierowane do grup wiernych, mniejszych lub większych, o tyle są ważne i potrzebne, o ile odnoszą się do poszczególnych osób i pomagają im w pogłębieniu osobistych więzi z Bogiem. Wyraźne jest wskazanie soborowe, aby prezbiterzy, jako duszpasterze i odpowiedzialni za prowadzenie ludzi do zbawienia i rozwój ich kondycji duchowej, mieli na uwadze w pierwszej kolejności dobro poszczególnych wierzących powierzonych ich trosce.

Jakkolwiek ojcowie soborowi nie wskazali tu na konkretne formy duszpasterstwa indywidualnego, to wszystkie aktualnie realizowane odpowiadają temu zaleceniu. Nie jest możliwe również, aby jakkolwiek forma indywidualnej posługi wobec wierzących nie zawierała w sobie dialogu między nimi a duszpasterzami.

Ojcowie soborowi byli świadomi, że duszpasterstwo indywidualne jest dużym wyzwaniem dla duchownych i wiąże się z ojcostwem duchowym wobec wierzących. To natomiast wymaga odpowiednich predyspozycji, a także potrzebnej wiedzy i umiejętności. Kwalifikacje te powinny być zdobywane już na etapie formacji seminaryjnej. Dlatego sobór wskazuje, że „należy rozwijać w alumnach odpowiednie uzdolnienia, które najlepiej sprzyjają dialogowi z ludźmi, jak umiejętność wysłuchania innych i otwierania serca na różne potrzeby ludzkie w duchu miłości” (DFK 19). Te kwalifikacje odpowiadają cechom duchownych koniecznym do prowadzenia owocnej roz-

mowy duszpasterskiej. Do takich zalicza się bowiem empatię, kongruencję i umiejętność akceptacji wywodzącą się z miłości do rozmówcy¹⁸⁹.

Zachodzące w społeczeństwie polskim przemiany społeczno-kulturowe i religijne powodują wzrost znaczenia rozmowy duszpasterskiej w posłudze pastoralnej Kościoła. Procesy sekularyzacyjne powodują zmniejszenie się liczby wiernych uczestniczących we Mszy św. i innych praktykach religijnych, a u tych, którzy praktykują systematycznie uczestnictwo w tych formach duszpasterskich, nie zaspokaja wystarczająco potrzeb w tym zakresie. Postępujące zjawisko indywidualizacji życia społecznego powoduje, że potrzeby poszczególnych wierzących coraz mocniej różnią się między sobą, przez co coraz trudniej zaspokajać je poprzez wspólnotowe formy duszpasterzowania. Te i inne zjawiska życia społecznego, sprzyjające jego demokratyzacji i pluralizacji, powodują zmniejszanie roli i znaczenia tradycyjnych form duszpasterstwa opartych na pracy wspólnotowej, a jednocześnie wskazują na potrzebę rozwijania sposobów pracy pastoralnej dedykowanych pojedynczym osobom. Dotyczy to zarówno osób głęboko wierzących i systematycznie praktykujących, jak i na różne sposoby dystansujących się od Kościoła lub realnie pozostających poza jego wspólnotą. W pierwszym przypadku chodzi o umocnienie wiernych, a w drugim o przywrócenie pełnej jedności wiary i życia osobom, które je utraciły.

Pandemia a potrzeba rozmowy duszpasterskiej

Sytuacja pandemii w różnoraki sposób wpłynęła na egzystencję i religijność wierzących. Najłatwiejszy do uchwycenia jest wpływ ograniczeń na liczbę wiernych we Mszach św. i nabożeństwach. W pierwszym etapie, gdy liczba ta została w poważnym stopniu zmniejszona, decyzji władz państwowych towarzyszyły różnorakie reakcje, poczynając od niedowierzania dotyczącego sytuacji epidemicznej i swoistego buntu, zwłaszcza wewnętrznego, okazywanego także w głośno wyrażanych opiniach. Nierzadko niezadowolone było kierowane pod adresem duchownych, obwinianych za zbyt uległe stanowisko wobec władz publicznych. Z drugiej strony można było zauważyć lęk i obawę u wielu osób, zwłaszcza starszych i chorych, związaną z możliwością zarażenia się wirusem i zachorowania. Ograniczenia te

¹⁸⁹ A. Tomkiewicz, *Duszpasterstwo indywidualne*, s. 611–612.

spowodowały decyzję wielu proboszczów o zwiększeniu liczby Mszy św., zarówno niedzielnych, jak w dni powszednie, aby umożliwić uczestnictwo jak największej liczbie wiernych. Dalsze obostrzenia dotyczące frekwencji podczas wydarzeń kościelnych skutkowały tylko niewielką liczbą ich uczestników. Wielu wiernych korzystało wówczas z transmisji radiowych i telewizyjnych i w taki sposób uczestniczyło w liturgii. Wielu proboszczów, wychodząc naprzeciw potrzebom parafian, transmitowało Msze św. i nabożeństwa z kościoła parafialnego przez internet. Była to próba nie tylko zaspokojenia potrzeb duchowych, ale także podtrzymania więzi z parafią.

Na problemy napotykali duszpasterze także z udzielaniem Komunii św. Wskazanie o przyjmowaniu jej na rękę w wielu przypadkach napotykało opór wiernych, którzy nie chcieli przyjmować jej także w sposób duchowy, ale domagali się udzielania jej do ust. Dochodziło w związku z tym do rozmów i dyskusji nierzadko nacechowanych silnymi emocjami.

Ograniczenia związane z obecnością wiernych w kościele znalazły swe odbicie w przystępowaniu do sakramentu pokuty i pojednania. Zasadniczo wszyscy uczestnicy liturgii mieli możliwość skorzystania z tego sakramentu, jednak wielu katolików nie przystąpiło do spowiedzi przed uroczystością Zmartwychwstania Chrystusa. Wielu wiernych wypełniło obowiązek spowiedzi wielkanocnej w późniejszym czasie, jednak wielu nie przystąpiło do niej wcale. Dla pewnej grupy wiernych utrudnienia wywołane przez pandemię stały się pretekstem do zaniedbania sakramentu pokuty i pojednania oraz samousprawiedliwienia tego faktu.

Znacznym problemem okazało się odwiedzanie chorych w domach związane z szafowaniem sakramentu namaszczenia, spowiedzi i Komunii św. wielkanocną. Towarzyszące temu obawy okazały się skutecznym motywem do zaniechania odwiedzin w wielu środowiskach. Niekiedy nawet zagrożenie życia nie było dostatecznym argumentem do zaproszenia księdza. Dla wielu osób starszych i chorych, od dawna korzystających z takiej służby, pozbawienie możliwości przyjęcia sakramentów i rozmowy z duszpasterzem było trudne do zaakceptowania. Wiele z nich zamieniło kontakt osobisty na rozmowę przez telefon lub za pośrednictwem komunikatorów.

Tematem licznych rozmów duszpasterskich było przygotowanie do sakramentów bierzmowania oraz I Komunii św. i spowiedzi. Oczywiście dla wszystkich w pierwszym okresie pandemii była konieczność przełożenia

tych uroczystości na jesień lub w bliżej nieokreślonej przyszłość. Pod wpływem rozmów z rodzicami często jednak ustalano odległe terminy, licząc na ustanie zagrożenia. Wraz z liberalizacją obostrzeń wielu proboszczów, wskutek rozmów z rodzicami, zdecydowało się na wiosenne terminy tych wydarzeń religijnych, przyjmując różnorakie sposoby ich przeprowadzenia: udzielanie sakramentów w kilku grupach, w różnych terminach, pozostawiając jednocześnie możliwość ich przyjęcia jesienią. Należy zauważyć, że motywacja rodziców dzieci pierwszokomunijnych i kandydatów do bierzmowania nie zawsze była ściśle religijna, ale miała podłoże pragmatyczne lub zewnętrzne.

Sytuacja pandemii miała wpływ na wydarzenia kościelne i religijność katolików oraz na ich życie codzienne, małżeńskie i rodzinne. Dla wielu dorosłych konieczność pozostania w domu wiązała się z ograniczeniem aktywności zawodowej, towarzyskiej czy uprawiania hobby i rekreacji. Dotkliwie dla licznych pracowników i przedsiębiorców były ograniczenia w czasie pracy, przez co pewien ich odsetek stracił źródło utrzymania, a dochody wielu rodzin zmniejszyły się. Także ograniczenia aktywności poza domem wiele osób przyjęło z niezadowoleniem i z trudnością przystosowały się one do nowych warunków. Problemem okazała się także praca zdalna w domu. Taka sytuacja wywołała różnorakie skutki w życiu dorosłych. Dla części okazała się ona pogłębieniem lub pojawieniem się frustracji, buntu i niezadowolenia, dla innej grupy natomiast okazją do refleksji nad wartością i znaczeniem ludzkiej egzystencji oraz dokonaniem pewnych przewartościowań w dotychczasowym życiu. Część wiernych przeżyła czas ograniczeń jako swego rodzaju rekolekcje. Wiele takich osób wskazywało, że dzięki nim znalazło czas i sposobność do przemyśleń i podjęcia postanowień, które z różnych powodów były odkładane. Te różnorakie postawy i refleksje były przedmiotem licznych rozmów duszpasterskich, także z osobami, które w okresie przed pandemią nie szukały bliższego kontaktu z duchownymi.

Wymuszony okres dłuższego przebywania w domu sprzyjał ujawnieniu problemów życia małżeńskiego-rodzinnego. Wiele trudności w budowaniu więzi małżeńskich zostało odkrytych przed małżonkami, a wiele z nich wymagało pilnego rozwiązania. Chodzi o te problemy, których poruszanie małżonkowie unikali, podejmując aktywności związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego, wychowaniem dzieci lub „realizowania siebie”

poza domem. Przebywanie razem i niemożność dalszego odsuwania spraw nierozwiązanych skłoniły wiele par małżeńskich do ich podjęcia. Dialogi dotyczące więzi małżeńskich znajdowały nierzadko swego rodzaju uzupełnienie w rozmowach z duszpasterzami lub w sakramencie pokuty i pojednania. Zdarzało się jednak i tak, że nierozwiązane i odsuwane problemy jeszcze bardziej przyczyniły się do oddalenia małżonków. Takie sytuacje wymagają pomocy ze strony duchownych poprzez prowadzenie rozmów z małżonkami wspólnie i z każdym z nich osobno.

Przebywanie dłuższe niż zazwyczaj rodziców z dziećmi sprzyjało pogłębieniu więzi rodzicielskich poprzez poświęcenie sobie większej ilości czasu i uwagi. Dla wielu rodziców pandemia to czas swego rodzaju „nadrobienia zaległości” wychowawczych, powodowanych intensywną działalnością zawodową lub inną aktywnością poza domem. Dla wielu rodzin czas ten okazał się owocny. Rodzice przeprowadzili wiele rozmów ze swoim potomstwem, czego efektem jest pogłębienie więzi emocjonalnych. Wielu z nich nie wykorzystało jednak tej możliwości i dla siebie oraz swoich dzieci szukało aktywności mających charakter zastępczy. Liczni rodzice również skupiali się na „zabiciu” czasu, nie starając się wykorzystać go kreatywnie i nie ucząc tego swoich dzieci.

Rozmowa duszpasterska w wybranych okolicznościach

Sytuacja pandemii wpływa na sposób prowadzenia rozmowy duszpasterskiej poprzez odmienne okoliczności jej odbywania, problemy, potrzeby i uwarunkowania egzystencjalne osób żyjących w czasie jej trwania. Istnieje wiele miejsc odbywania rozmów o charakterze duszpasterskim z wiernymi i osobami sporadycznie kontaktującymi się z duchownymi. Do rozmów duszpasterskich dochodzi najczęściej w kancelarii parafialnej, podczas odwiedzin w domach oraz w konfesjonale. Chociaż istnieje wiele innych miejsc i okoliczności odbywania takich rozmów, także w dobie pandemii, to tam najczęściej duchowni spotykają się z ludźmi, którzy takiej rozmowy potrzebują.

Kancelaria parafialna postrzegana jest przez wiernych, a często także przez duchownych, jako biuro, w którym załatwiane są sprawy związane z udzielaniem sakramentów, pogrzebem chrześcijańskim i inne o charakterze formalnym. Specyfika załatwianych spraw sprawia, że przychodzą tam zarówno parafianie, jak i osoby spoza parafii, a nierzadko także ludzie dekla-

rujący się jako wątpiący lub niewierzący. Dla duszpasterzy są to okoliczności skłaniające do nawiązania rozmowy duszpasterskiej wykraczającej poza formalny aspekt załatwianych spraw. Często motywy do zainicjowania takiej rozmowy dostarczane są przez interesantów, którzy przejawiają niedostateczną wiedzę lub całkowity jej brak w odniesieniu do spraw, z jakimi przychodzą. Niekiedy rozmowy prowokowane są przez niestosowne zachowanie przybyłych, którzy przejawiają postawę roszczeniową, traktując Kościół – w tym i parafię – nie jako wspólnotę wierzących, ale jako instytucję usługową. Okoliczności pandemii sprzyjają zmianie postaw, zarówno w kierunku poprawy poziomu kultury osobistej, jak i jego obniżenia. Stanowi to swego rodzaju wyzwanie dla duchownych prowadzących rozmowy w kancelarii, ale dzięki nim mogą oni umacniać wiernych, jak również podejmować próby korygowania niewłaściwych opinii i postaw.

Prowadzenie rozmów duszpasterskich w kancelarii wymaga od duchownych wiele cierpliwości i dystansu emocjonalnego, połączonych przy tym z wysokim poziomem kultury osobistej. Zdarza się, że interesanci celowo usiłują sprowokować księdza do zachowań zbyt emocjonalnych, by na gruncie jego słabości wymóc na nim „korzystną” dla nich decyzję. Często dotyczy to sytuacji nieprawidłowych, w jakich znaleźli się oni sami lub osoby, których sprawy są przedmiotem rozmowy. W takich i podobnych okolicznościach na duchownych wywierana jest także presja czasu, by nie mogli zbyt wiele uwagi poświęcić problemom pastoralnym i szybko podejmowali decyzje.

Sytuacja pandemii może jednak sprzyjać rozmowie w kancelarii poprzez fakt, że dotychczas wypracowane sposoby zachowania i załatwiania spraw przez wiele osób uległy zachwianiu. Zmianie uległo wiele procedur, zmieniło się także podejście do problemów zarówno interesantów, jak i urzędników. Tę zmianę można wykorzystać w kancelarii parafialnej, ponieważ przychodzące do niej osoby są bardziej otwarte na inne rozwiązania niż dotychczas wypracowane. Tę otwartość można zastosować nie tylko do aspektu formalnego załatwianych spraw, lecz także do merytorycznego, a zwłaszcza problemów duszpasterskich¹⁹⁰.

¹⁹⁰ Por. A. Żądło, *Kancelaria parafialna*, w: *Teologia pastoralna* t. 2, red. R. Kamiński, Lublin 2002, s. 86–93.

Odwiedziny duszpasterskie rodzin w dobie pandemii uległy znacznemu ograniczeniu z obawy przed zarażeniem. W pewnym okresie miały miejsce jedynie wizyty u osób umierających. Po złagodzeniu obostrzeń prawnych duchowni coraz częściej odwiedzają rodziny, nie tylko z powodu udzielania sakramentu namaszczenia. Coraz więcej osób decyduje się także na systematyczną spowiedź i Komunię Świętą. Coraz częściej mają miejsce odwiedziny powodowane innymi motywami. Wizyta w domach parafian stwarza duchownym możliwość prowadzenia rozmów duszpasterskich w atmosferze większej otwartości niż w kancelarii, a ze względu na fakt, że niektórzy księża w dobie epidemii dysponują większą ilością czasu, rozmowy te mogą mieć charakter bardziej pogłębiony. Mogą oni, między innymi, wyjść naprzeciw problemom, które zostały ujawnione lub pogłębione w tym okresie. Obecność duszpasterza w mieszkaniu parafian jest okazją do podejmowania takich rozmów nie tylko z osobami, które go zaprosiły, ale i z pozostałymi członkami rodziny, i poruszenia tematów dla nich ważnych. Można przypuszczać, że wiele z takich zagadnień nie byłoby podjętych w innych okolicznościach¹⁹¹.

W wielu wypadkach rozmowa duszpasterska kończy się przystąpieniem do sakramentu pokuty i pojednania. Ma to miejsce także w dobie pandemii, gdy nierzadko ulegają przewartościowaniu poglądy i zasady życiowe, oceniane są postawy i zachowania. U licznych wiernych można zaobserwować potrzebę nawrócenia rozumianą jako powrót do jedności z Bogiem lub pogłębienie więzi z Nim. Wielu wierzących decyduje się także na rozmowę duszpasterską w ramach spowiedzi. Osoby te unikają spotkania z duchownym z obawy o ocenę środowiska lub chcą mieć pewność, że wszystko, co jest mówione, zostanie objęte tajemnicą spowiedzi. Takie zachowanie wskazuje na potrzebę otwarcia się na łaskę Bożą, a jednocześnie na potrzebę pomocy ze strony duszpasterza oraz na delikatną materię omawianych spraw. Ze względu na fakt, że stan pandemii na wszystkich odcisnął piętno, warto także nakłaniać przystępujących z innych powodów do sakramentu pokuty i pojednania do głębszej spowiedzi. Spowiedź, nawet odbywana ze względów

¹⁹¹ Por. A. Wollbold, *Handbuch der Gemeindepastoral*, Regensburg 2004, s. 380–393.

formalnych, może być początkiem głębszej refleksji i pogłębienia procesu nawrócenia¹⁹².

Zakończenie

Rozmowa duszpasterska jako forma działalności pastoralnej zyskuje na znaczeniu w społeczeństwie pluralistycznym, ulegającym w coraz większym stopniu laicyzacji. Może ona odegrać także znaczącą rolę w dobie pandemii, gdy duszpasterstwo ogólne napotyka szereg ograniczeń. Stwarza ona dużą szansę dotarcia do osób dotychczas stroniących od Kościoła i pomocy im w rozpoczęciu procesu nawrócenia. Umożliwia także towarzyszenie duchowe wiernym i pogłębianiu ich więzi z Bogiem. Rozmowa duszpasterska wymaga jednak poświęcenia poszczególnym osobom dużej ilości czasu. Wymaga także swego rodzaju poświęcenia ze strony duchownych, a zwłaszcza wykazania się samozaparciem i cierpliwością. Takie cechy duchownych jak empatia, autentyczność i akceptacja w okolicznościach pandemii mają jeszcze większe znaczenie. Wiele osób wchodzących w dialog z duszpasterzem wykazuje większą wrażliwość i lęk niż w czasie poprzedzającym epidemię.

¹⁹² Por. R. Płaczek, *Sakrament pojednania i pokuty, Refleksje pastoralne*, w: *Sakrament pokuty i pojednania w życiu Kościoła*, red. J. Kowalczyk, Legnica 2016, s. 193–196.

Rola (multi)mediów w życiu Kościoła w czasie epidemii

Za sprawą epidemii koronawirusa rok 2020 zapisze się w kronikach historii w sposób wyjątkowy. Funkcjonowanie nie tylko poszczególnych osób, rodzin czy lokalnych społeczności, ale całej ludzkości zostało w znacznej mierze sparaliżowane skutkami epidemii i restrykcjami mającymi zapobiec jej rozprzestrzenianiu się, podjętymi przez różne gremia władzy. Także wspólnota Kościoła odczuła boleśnie skutki epidemii COVID-19. Zakaz zgromadzeń publicznych i obostrzenia w sprawie kontaktów dotyczące każdą niemal dziedzinę życia społecznego sprawiły, że społeczeństwo musiało przejść przyspieszoną transformację cyfrową, przenosząc w znacznej mierze do cyberprzestrzeni życie zawodowe, towarzyskie i religijne. Trwająca epidemia zwróciła uwagę na znaczenie środków społecznego przekazu, zwłaszcza internetu. Na razie brak pełniejszych analiz socjologicznych czy psychologicznych jej skutków w odniesieniu do życia społecznego i kondycji duszpasterstwa Kościoła w Polsce w tym okresie. Odnosi się to również do roli i znaczenia mediów¹⁹³. Dlatego prezentowane poniższe uwagi są subiektywne i oparte na osobistych obserwacjach oraz wypowiedziach różnych osób związanych z Kościołem i mediami.

Naglące wyzwania i zróżnicowane oceny

Trzeba mieć na uwadze, że początek epidemii przypadł w niewralgicznym dla Kościoła okresie przygotowania do Świąt Wielkanocnych, który charakteryzuje się zazwyczaj liczniejszym udziałem wiernych w rekolekcjach i życiu sakramentalnym oraz nabożeństwach pasyjnych. Nadto rok 2020 zapowiadał się jako wyjątkowy z racji przypadającej setnej rocznicy urodzin św. Jana Pawła II i planowanych obchodów Roku Papieskiego, jak

¹⁹³ Jedną z pierwszych prób dotyczących roli mediów w okresie epidemii były badania podjęte przez Collegium Civitas dotyczące 11 milionów tekstów publikowanych od 1 marca do 30 kwietnia 2020. Zob. M. Troszyński, J. Bieliński i inni, *Czas pandemii w polskich mediach społecznościowych* (pdf), <http://www.civitas.edu.pl> (dostęp: 29.09.2020).

również zaplanowanej na 7 czerwca beatyfikacji kard. Stefana Wyszyńskiego. Wprowadzone przez rząd ograniczenia uczestnictwa w publicznych zgromadzeniach dotyczyły także zgromadzeń religijnych. Było to wyjątkowo boleśnie odczuwalne w okresie po 25 marca, gdy liczba wiernych mogących uczestniczyć została ograniczona do pięciu osób. Świątynie niemalże opustoszały na najważniejszy okres liturgiczny Triduum Paschalnego i Wielkanoc. Po wybuchu epidemii w Polsce zostały zawieszony prawie wszystkie formy spotkań grup religijnych, a planowana beatyfikacja prymasa Polski została bezterminowo przesunięta.

Według wspomnianych badań Collegium Civitas działania hierarchów Kościoła aprobujące rozporządzenia władz państwowych związane z epidemią były różnie przyjmowane przez wiernych i niektórych duchownych. Jedni przyjmowali obostrzenia ze zrozumieniem, inni buntowali się przeciw ingerencji państwa w możliwość odprawiania praktyk religijnych, traktujące je jako element walki z Kościołem i chrześcijaństwem (s. 33–35). Uwidoczniała się znaczna polaryzacja środowisk kościelnych, spowodowana także niektórymi rozbieżnymi decyzjami biskupów w poszczególnych diecezjach. „Epidemia, która z natury jest czymś niepożądanym, podobnie jak wojna, przyniosła również pozytywne skutki – z jednej strony skłoniła ludzi wierzących do autorefleksji i pogłębienia ich życia duchowego, z drugiej obnażyła zakamuflowane dotąd nieprawidłowości, a nawet fanatyzmy”¹⁹⁴.

Bogactwo medialnych odpowiedzi Kościoła

Jednym z fenomenów czasu epidemii w życiu Kościoła jest aktywność duszpasterska w przestrzeni wirtualnej. W ten sposób spełniają się prorocze słowa św. Jana Pawła II o potrzebie obecności Kościoła na nowych arenach, jakimi są środki społecznego przekazu (zob. encyklika *Redemptoris missio*, nr 37c). Z raportu portalu Wirtualnemedial.pl wynika, że oglądalność Mszy św. transmitowanych w telewizji w marcu, w okresie najostrzejszych restrykcji epidemii koronawirusa, zwiększyła się prawie czterokrotnie w stosunku do stycznia br. Wyraźnie wzrósł też czas antenowy audycji te-

¹⁹⁴ Taką konstatację znajdziemy w zaproszeniu na międzynarodową konferencję naukową nt. „Kościół w dobie koronawirusa”, która odbyła się w trybie zdalnym w dniach 23–24 czerwca 2020 r. na Uniwersytecie Szczecińskim, <https://unikonferencje.pl/miniona/11563-kosciol-w-dobie-koronawirusa> (dostęp: 30.08.2020).

lewizyjnych o tematyce religijnej¹⁹⁵. Jakimś znakiem czasu były transmisje Eucharystii i nabożeństw w komercyjnych stacjach telewizyjnych oraz portalach internetowych, które nigdy dotąd tego nie czyniły.

Ale medialna odpowiedź Kościoła nie ogranicza się tylko do telewizyjnych transmisji Mszy św. Bardzo popularną i szeroko wykorzystywaną drogą ewangelizacji okazał się internet. Bardzo wiele parafii uruchomiło transmisję Eucharystii i różnych nabożeństw okresowych: w okresie Wielkiego Postu były to nabożeństwa Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali, później nabożeństwa majowe czy czerwcowe. Należy odnotować, że w okresie epidemii niektórzy duszpasterze, widząc potrzebę chwili, stworzyli nowe strony swoich parafii w internecie. Stosunkowo bogata jest też oferta rekolekcji internetowych, codziennych komentarzy do Pisma Świętego, adoracji online Najświętszego Sakramentu. Internet i różne komunikatory stały się miejscem różnych inicjatyw ewangelizacyjnych i formacyjnych dla grup modlitewnych, młodzieżowych itp. Z wykorzystaniem internetu w formule online odbywały się i nadal odbywają niektóre ogólnopolskie i diecezjalne zjazdy, pielgrzymki, np. spotkanie młodzieży na Polach Lednickich. Także działalność wyższych uczelni katolickich była możliwa dzięki zdalnemu nauczaniu. Należy też mieć na uwadze wykorzystanie mediów dla popularyzacji działalności charytatywnej Kościoła.

Okres epidemii okazał się natomiast bardzo trudny dla tygodników katolickich, podobnie jak dla całej prasy. Na jakiś czas niemalże ustała ich dystrybucja w formie papierowej. Ratunkiem były e-wydania.

Szansa dla parafii i rodzin

Dzięki licznym i różnorodnym ofertom medialnym okres epidemii to czas swoistego „churchingu”, czyli możliwości wyboru transmisji Mszy św., nabożeństw czy innych ofert duszpasterskich. W komentarzach na ten temat dominuje jednak przekonanie, że wierni chętnie wybierali transmisję z kościoła parafialnego, co jest niewątpliwie czynnikiem sprzyjającym umacnianiu więzi w parafii. To skłoniło wielu proboszczów do zainstalowa-

¹⁹⁵ *Msze w polskich mediach w czasie pandemii*, <http://wiez.com.pl/2020/03/25/msze-w-polskich-mediach-w-czasie-pandemii-dwukrotnie-wiecej-czasu-antenowego-czterokrotnie-widzow/> (dostęp: 27.08.2020).

nia w kościołach potrzebnego sprzętu. A kolejnym pozytywnym skutkiem takiego rozwiązania była często współpraca z duszpasterzami wielu katolików świeckich obeznanych z tajnikami wiedzy informatycznej.

Epidemia stała się także wielkim wyzwaniem dla małżeństw i rodzin nie tylko w wymiarze ekonomicznym, ale także psychologicznym i religijnym. W nauczaniu Kościoła, od czasów św. Jana Chryzostoma, często podkreśla się, że rodzina jest domowym Kościołem. Dłuższe przebywanie razem służyło umacnianiu rodzinnych więzi, ale także prowadziło do frustracji i sporów. Ograniczenia związane z epidemią, szczególnie w zakresie udziału w liturgii, uświadomiły znaczenie rodziny we wspólnym przeżywaniu więzi z Bogiem, wspólnej rodzinnej modlitwy. W wielu rodzinach okazało się, że wspólne oglądanie transmisji wydarzeń religijnych bardzo jednoczyło i umacniało wzajemne więzi. Niezrozumiałe w tym kontekście były działania niektórych duszpasterzy, którzy jakby obawiali się oddać inicjatywę w ręce rodzin, np. chociażby w kwestii poświęcenia pokarmów w Wielką Sobotę.

Zagrożenia i braki

Szerokie wykorzystanie mediów przez Kościół w okresie epidemii ujawniło także niektóre zagrożenia. Można je określić jako niebezpieczeństwo wirtualnego Kościoła. Chodzi o to, że bezpośredniego kontaktu z wiernymi w pełni nie zastąpi nawet najlepsza komunikacja medialna. Telewizja czy internet są tylko narzędziem i nie zastąpią realnej i sakramentalnej wspólnoty. Na ten problem zwraca uwagę wielu duszpasterzy. Także papież Franciszek mówił o tym m.in. w homilii wygłoszonej 17 kwietnia br. w Domu św. Marty. Ojciec Święty zwrócił uwagę, że zażyłość apostołów z Jezusem zawsze była wspólnotowa. Natomiast epidemia spowodowała, że także w obszarze religijnym komunikujemy się za pomocą mediów. Wierni nie mogą uczestniczyć w Eucharystii, nie mogą przystępować do Komunii św. Zażyłość bez wspólnoty, bez Kościoła, bez sakramentów jest niebezpieczna. Może stać się bowiem zażyłością gnostyczną, oderwaną od ludu Bożego¹⁹⁶. Inny problem, który sygnalizują niektóre wypowiedzi wiernych, to dyspensowanie się od udziału w realnym życiu Kościoła na rzecz wirtualnej łączności za pomocą mediów w warunkach zmniejszenia rygorów epidemiologicznych.

¹⁹⁶ Franciszek, *Zażyłość z Panem*, „L'Osservatore Romano” (ed. pol.) 41(2020) nr 6, s. 24.

Czas epidemii ujawnił też braki w dotychczasowym modelu duszpasterstwa Kościoła w Polsce. Arcybiskup Wiktor Skworc z Katowic, odpowiadając w ankiecie Katolickiej Agencji Informacyjnej na pytanie: „Jak epidemia wpłynęła na Kościół w Polsce?”, napisał, że transmisje parafialnych celebracji parafialnych odsłoniły braki duchowieństwa i wiernych świeckich w zakresie formacji liturgicznej i muzycznej¹⁹⁷.

Co dalej? Perspektywy Kościoła w obszarze mediów

Poczynione uwagi uprawniają do wniosku, że Kościół w Polsce w okresie epidemii generalnie umiejętnie wykorzystał nowoczesne technologie w ewangelizacji. Z racji objętości rozważań nie sposób było wskazać chociażby pobieżnie wielości inicjatyw podjętych przez duszpasterzy i wiernych świeckich. To napawa optymizmem na przyszłość. Media, zwłaszcza internet, mogą stać się nowym areopagiem aktywnej obecności Kościoła. Jednocześnie epidemia ujawniła konieczność pełniejszej edukacji medialnej w seminariach duchownych i w formacji permanentnej duszpasterzy i wiernych.

¹⁹⁷ Abp W. Skworc, *Czas izolacji ukazał tęsknotę za Eucharystią*, <https://archidiecezjakatowicka.pl/o-diecezji/aktualnosci/1346-abp-wiktor-skworc-czas-izolacji-ukazał-tesknote-za-Eucharystia> (dostęp: 30.08.2020).

